

42556

3

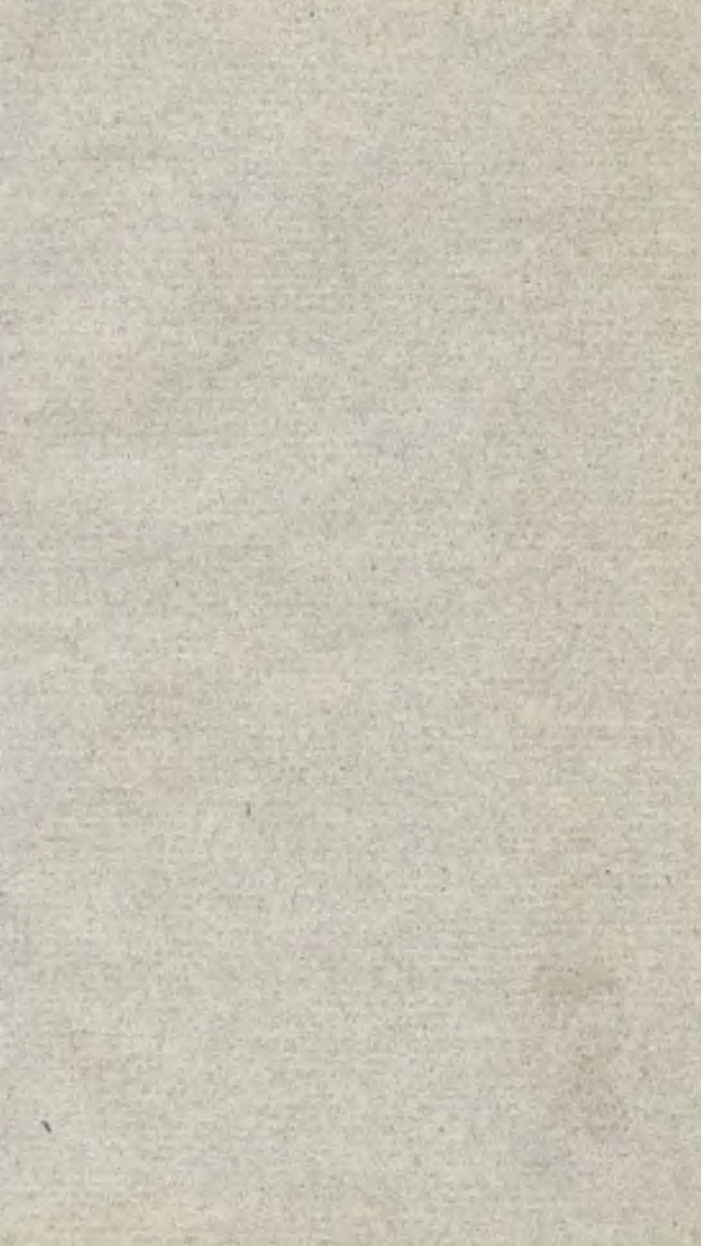
P



42556

I

34. IV. 107. v.
XII. 9. 32



NARZĄDU

POWSZECHNEGO

OPATRZENIA CHIRURGICZNEGO

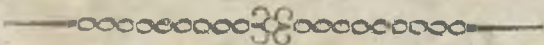
CZĘŚĆ III.

§. 744. — §. 1129.

przez

RAFAŁA CZERWIAKOWSKIEGO

F. Chir. i Medycyny Doktora, Profesora wysłużo-
nego w Akademii Krakowskiej.



w Krakowie 1816 Roku.

42536

I

Poprzedniczych Wiadomości do istot-
néy Nauki Chirurgicznych usposabia-
jących.

KLASSA III.

*O sprzętach i środkach Chirurgicznych
trzeciego względu, czyli opaskach nie-
właściwych w powszechności*

§. 744 Przez opaski niewłaściwe rozu-
miem te sprzęty 1) które w sporządzaniu na-
rzędu opatrzenia, trzecio rzędny wzgląd na
siebie mieć, i przygotowane być powinny; 2)
które nie we wszystkich powszechnie
uszkodzeniach ciała, i nie we wszystkich
działaniach sztuki, iak fleytuchy i opaski
właściwe i t. p. pierwszego i drugiego
względu sprzęty, swe miejsce mają, lecz
w szczególnych tylko uszkodzeń przypa-
dłościach, używane bywają; 3) które nie
wprost iak opaski właściwe, zamiar powsze-
chny sztuki goienia skutecznią, lecz ubo-
cznie tamtym dopomagając, a przeto ró-
wnie iak tamte, do ratunku chorego przy-
kładają się.

§. 745 Uważając opasek niewłaści-
wych własności i szczególny onychże dzia-
łania sposob, znajdziemy między nimi
znaczne różnice Jedne powiększając mog
i działalność opasek właściwych, wspierają
onych-

onychże skutki, a przeto słusznie nazwać się mogą *środkami współpomocniczymi*. Drugie, naprawiając wady i obłądy na ury, w różnych przypadkach niedoleżności ciała, prostują skrzywione, lub w swęy przyrodzoney mocy nadwężone członki, a takowe niewłaściwe opaski, nazwać można *środkami poprawczymi*. Inne, nadgradzając brak części ciała, przez chorobę lub iaką Chirurgiczną operacyą utraconych, dają temuż niedoleżnemu ciału naturalny kształt, a niekiedy należyta do odbywania swych funkcyi dzielność. Tego gatunku opaski niewłaściwe słusznie nazwane być mogą *środkami dodawczymi*.

§ 746. Dopiero rzeczzone ostatnie dwa gatunki Chirurgicznych środków, kóre ia w klasie niewłaściwych opasek, pod nazwiskiem poprawczych i dodawczych umieściłem, nieznamyduż w polityce dzisiejszey Chirurgii tych względów, na które prawdziwie zasługują sobie, przez swą niezaprzeczoną użyteczność w ratowaniu i ulżeniu cierpiący ludzkości, która publicznie wystawiona iest na hanbę ludzkiego rodzaju w kalékach, u nas po wszystkich prawie ulicach czołgających się. Gdyby Chirurgia opiekowała się tą klasą nieszczęśliwych ludzi, zaiste przy wsparciu krajowego Rządu, uprzętałaby te, szlachetny rodzaj ludzki upadłaiące widoki. Ta oczywistość potrzeby ulżenia niedoli ludzkiej, przywiedła mię do tego, że pomimo zwyczaj w szkołach Chirurgicznych zastarzały

po-

postanowiłem te zaniebane ratowania środki, w przyzwoitym swym porządku Uczniom moim wystawić, a tak wyłożywszy naukę wsółpomocniczych środków, następnie o poprawczych, a nakoniec o dodatkowych mówić będę.

R Z E D I.

O środkach wsółpomocniczych.

§. 747. Ze środki wsółpomocnicze powiększając moc i dzielność opasek właściwych, wspierają onychże skutki, powiedziało się już wyżej. W szczególności mówiąc, pomagają one w przypadkach nadzwyczajnych zdarzających się w czasie opatrowania. Oddalają niebezpieczeństwo, zapobiegają gwałtownym przypadłościom, hamują nagłe okropne wypadki, którym właściwe opaski nie są mocne, dać dostateczny odpór. Zgoła przykładają się one spólnie i skutecznie według zamierzonego, sztuki celu, tak, że w mnogich przypadkach uszkodzeń ciała Chirurgia bez nich obeyść się nie może.

Takowe zaś właściwym opaskom dopomagające środki, są plastry, kompressy, tampony, turnikiety, pęciny, łubki, leszczotki, złóбки, przywiązki, lagi i skrzynki, temblaki i szarpy, kiłowe paski, maciczne krańce i t. p. sprzęty, które różney natury i dzielności będąc, sporządzone są z różnego materyału, mają różny kształt i

urzą-

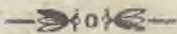
urządzenie. Dla powzięcia dokładnéy wiadomości o tych współpomocniczych sprzętach i środkach, mówić będę o każdym w szczególności, iak następuje.

R O Z D Z I A Ł I.

O plastrach.

§. 748 Przez plaster w powszechności, rozumie się w sztuce Chirurgiczno lekarskiej najstarożytniejszy środek w istocie swéy szczególney, powszechnie do pokrycia, obwazowania, spazania ran i pielęgnowania wszelkich urazów ciała używany: Aprzeto nietylko do goienia uszkodzeń zewnętrzných, ciała; ale też i do leczenia nawet wewnętrznych chorób stosowny. Zkąd wniesć należy, iż środek ten, z istoty swéy własności, natury, kształtu, składu, utworu, oraz mocy, dzielności, skutków i pożytków swych, iakie na ciele zwykł w praktyce sprawować, jest nader ważny. A tak lubo wprawdzie w dzisiejsiejszym nowym składzie Chirurgii, a ieszcze bardziej lekarskiej nauki, widzi się byź lekce ważony i znacznie upośledzony: tak, iż od iednych przez szczupłe swych nauk i swiateł ograniczenie, a zatem przez istotną własności natury tegoż środka nieznaomość: od drugich, przez gnuśną niewiadomość sposobu użycia i przystosowania do okoliczności potrzeby choroby, dzielności onegoż, od innych letkomyślnych mniej na istotnych praktycznych doświad-

zeniach zasadzających się, lecz bardziej sofistycznym subtelnościami teoryi brawniżanu zajętych i zaślepionych, wzgardzony, i jako środek prosty, mniej ważny, mniej pożyteczny i potrzebny bywa pospo- ie w praktyce terazniejszey nieiako zarzucony i zaniedbany; Jednakże pomimo te wszystkie dopiero wspomniane niedoskonałości ludzkich wad i pomimo wszelkie opinii uprzedzeń zdrożności i tak upowszechnione w sztuce i panujące nałogowe błędy: wprawdzie, każdy zasadziwszy się na doświadczeniach, i zastanowiwszy się ściśle zdrowym rozumem, żadną dz key teoryi sofistycznością nieobłąkanym, ani żadnym nieuprzedzonym fałszywéy i imaginaryyney opinii, przesądem: przyznać to musi, iż środek ten, w powszechności wzięty, w istocie dzielności, właściwych sobie skutków i pożytków uważany, zwłaszcza w przypadkach chorób takich szczególnych, gdzie żadne inne środki, ani leki zewnętrzne, ani wewnętrzne lekarstwa skutków swych rozprzestrzedź nie są w stanie, staie się iedynym skutecznym w tey mierze one zastępującym środkiem: a tym bardziej ieszcze z temiż samemi łącznie użyty, znacznie i wielkie zwykł sprawować skutki i pożytki w sztuce: i ztąd to podobno (i ak codzienne doświadczenie okazuje) zwykło pochodzić owe, to nieuchronne nieodbite codzienne tego środka w praktyce używanie: tak dalece iż niemasz prawie ani żadney lekarskiej wewnętrzney upornej i trudney choroby, ani żadnego



wnętrznego w sztuce Chirurgicznej powszechnego bądź to małego, bądź to wielkiego opatrzenia chorego, w którymby nieoddzielny środek ten, ku większej pomocy innych zewnętrznych, równie iak i wewnętrznych leków i lekarstw łącznie użytym nie był, a co większa nietylko od tych którzy własności jego nieznają: od tych którzy go używać i do okoliczności przystosować sposobu nie umieją: ale też od tych którzy z próżney lekomyślności, czcących nauk swych, onym pogardzają; ci wszyscy jednakże w o tądniej swej potrzebie, w uporczywych rozpaczach pełnych zawiłych i trudnych chorobach, wszelkie inne zewnętrzne, iak i wewnętrzne sztuki lekarstwa, i leki, w przemagałających przypadkach chociaż nałgowym zwyczajem i prawie automatycznym sposobem, środka tego nie bez skutku, i pożytku ostatecznie używać zwykli: I to to jest naostatek, co by każdego przekonać powinno, iż ten środek w sztuce jest nader pożyteczny i że bez niego w praktyce obeyść się nie podobna, przeto nietylko Chirurgowi, lecz i lekarzowi jest do wiadomości potrzebny. Prócz tego, i ten ieszcze wzgląd i ważność w sobie posiada, iż potrzebę onegoż użycia najpierwey z pomiędzy wszystkich innych środków leczenia, sama natura człowiekowi wskazała, iak historia uczy, ku pomocy, ratunkowi, i oddaleniu wszelkich pierwiastkowych uszkodzeń i dolegliwości chorób

cia.

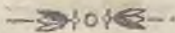
ciała wydarzających się, na samprzód pierwszemu człowiekowi nastręczyła.

§. 749. Człowiek bowiem pierwiastkowo po stworzeniu świata, świeżo z rąk dobroczyney natury wyszły, posiadając ciało czerstwe, krew zdrową, umysł pogodny, spokojny i czysty, żadnemi ieszcze chytremi przewrotnościami politycyzmu cywilizacyjnego nienaruszony, ani żadnemi namiętnościami zdrożności, zbytków, rozpuszty, ieszcze niezepsuty, niepodlegając przeto żadnym wewnętrznym chorobom, niepotrzebował oraz żadnych medycyn i leków: pędził długociągły wiek w spokojności, skromności życia swego, czerstwy i zdrowy: tey tylko iedney doznawał niepomysłności dla siebie, iż przeznaczonym od natury będąc w pocie czoła do utrzymania bytu iestestwa swego, ciężko pracować, był przeto wystawionym na usterk. wszech rzeczy otaczających siebie i na natarczywość wszelkich zewnętrznych przypadków, gdzie czyli to sposobem niezręcznego obrotu narzędzi swych, których do uspokoienia pierwszych potrzeb życia swego używał; czyli to mocą innych połączonych; s pracowitym swym życiem, różnych wydarzających się przypadków, będąc bardzo często obrażonym, skaleczonym i uszkodzonym na swym ciele, a doznając przeto przykrości i nieznanym bólów, uważając oraz i czuiąc, iak dalece natarczywość powietrza otaczającego, zranioną i cgołoczoną z przyskurni część ciała, iego zwykła razić i dolegliwości w
niey

niey najszybsze sprawować, którym, aby mógł zaradzić i boleśne swe czucia skutecznie ukoić, pierwszy instynkt natury jego wskazał i nasreczył mu ową tą bolesną obrazoną część ciała, różnych zioł, różnych drzew, krzewów i t. p. roślin, liściami, pokryć, obwinąć i obwarować; i to, to było pierwszym powodem potrzeby, i wzorem wynalazku plasterów, o których tu mowa: zaś zdarła miętka z tychże samych roślin skóra i sporządzone z nich łyka, któremi obwiązując i przytwierdzając też same liścia, na chrey części ciała umacniając, stały się pierwszym początkiem i wzorem wynalazku węzełkowych dzisiejszych opasek, które podziś dzień tak liczne i różne w sztuce posiadamy. Takie to więc sprzęty proste, w niedostatku stórowiyszych i kunsztownych, przez długi czasu przeciąg stanowiły pierwotny zasób i całą pierwiastkowych ludzi lekarnią, którzy potem uważając ziedney strony środków tych i sprzętów pierwiastkowych niedogodność i do dopełnienia zamiarów swych niedostateczność: z drugiey strony niemogąc mieć onychże w każdej porze czasu w każdej okoliczności, potrzebie, w gotowości nadoręczy, tym sposobem zniewoleni byli do utworzenia i wynalezienia tychto środków, które podziś dzień plasterami zowiemy, i któreby tychto pierwszych miejsce zastąpić, lepiej na ciele działać, wszelkim zamiarom i wskazaniom sztuki zadosyć uczynić mogły: i tak tedy przez różne z sobą połączenia różnych istot,

istot, przez różne ciała i materiałów do goienia uszkodzeń ciała stosownych kombinacyi tento pierwiastkowy i powszechny zwany wsztuce ranny plaster złożony i urządzony został, który nic innego nie jest, jak tylko masa z wosku, oliwy, żywicy, gum, terpentyny i t. p. ciał, w różney z sobą proporcji połączonych, złożona podług prawideł sztuki, przez gotowanie ściśle zmieszanie, czyli na wolnym ogniu smażenie do pewney gęstości, ciągliwości, i lepkości przyprowadzona i utworzona: Ta tedy będąc na płaszczyźnie płutna, lub temu podobney materyi, kształt liścia rozciągniona, zwykła pierwsze starożytnych wynalazki zastępować, i ów środek istotny po dziś dzień powszechnie do goienia ran i wszelkich uszkodzeń zewnętrznych ciała używany, zwykła stanowić.

§. 750. Przez bardzo długi czas używane były te goienia ran środka, według raz zamierzonego celu, to jest końcem spoienia mechanicznie rozdzielonych ciała części, lecz gdy pozniyszemi czasy, chciano im także nadać mocy fizycznie działającej, starano się więc skład onychże pomnożyć różnemi do tego zamiaru stosownemi lekami, i ztąd powstał nowy rodzaj leczalnych plastrów, których jednak pierwotna moc działania mechanicznie, bynajmniey przez to nie upadła, gdyż plastry leczalne, również posiadają własności plastrów rannych, o których w dalszym ciągu mówić się, będzie.



§. 751. Lubo dzisieysi Autorowie zwykli kłaść plastry, między lekami, które stanowią farmakologią lekarsko chirurgiczną, ia zaś powodowany gruntownego ich zamiaru zasadami umyśliłem w systemacie moim, umieścić ie bardziey między współpomocniczemi narządu opatrzenia sprzętami, i mówić o nich, iak o mechanicznych, innym, pierwszego i drugiego względu podobnych środków.

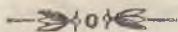
§. 752. Wszelkie plastry względem użycia swego i skutków, tak wielki mają związek z innemi mechanicznemi sprzętami, że bez nich prawie żaden chirurgiczny narząd opatrzenia, lub iakie chirurgiczne działanie, obejść się nie może, zaczym z tego już powodu zdaie mi się rzeczą słuszną, aby ie uważć bardziey za chirurgiczne sprzęty, niż leki. Luboby tu zarzucić można: że plastry leczalne, skutką na ciele ludzkim fizycznie odmiękczaiąc, rozpędzając, wysuszając i t. d. iak lekarstwa, a przeto nie mogą być uważane, iak sprzęty mechanicznie działające, ten iednak zarzut nie iest dostateczny. do zaprzeczenia im miejsca, między dopiero rzeczonymi sprzętami z przyczyn następujących:

§. 753. Plastry pospolite, nabywszy wyż wyrażonych własności, od dodanych sobie leków, nie przestają być środkami współpomocniczemi, do opatrzenia uszkodzeń ciała, lecz zachowują przymioty chirurgicznych sprzętów, a działając i mechanicznie i fizycznie, nieiako podobne są do
amfi-

amfibiów, to jest mają dwie natury, które działając łącznie tak, w mechanicznym iak fizycznym względzie, iedenże sztuce chirurgiczney istotny zamiar uskuteczniają, który się pryncypalnie zasada na przyzwoitym pielęgnowaniu uszkodzeń ciała, czy od zewnętrzney, czy od wewnętrzney przyczyny pochodzących. Zaczym ws elkie plastry zewszechmiar należą do mechanicznych sprzętów narządu opatrzenia, i bardziéy tu, niż w farmakologii chirurgiczney iak dotąd, umieszczone bydz powinny.

§. 754. Chcąc o plastrach w sztuce Chirurgiczney używanych mówić, według układu mego, wypada mi między niemi położyć różnicę, i podzielić ie na dwie osobne klasy. W pierwszej umieszczam plastry pospolite, które do goienia uszkodzeń ciała, od zewnętrzney przyczyny powstałych używane bywają, czyli *plastry ranne* (*emplastra communia vulneraria*). W drugiéy zaś klassie, kładę plastry szczególne, które do leczenia nadwerżeń ciała, od wewnętrzney przyczyny pochodzących służą, czyli *plastry leczalne* (*emplastra specialia medicata*).

§ 755. Plastrów pierwszej klasy istotnym przeznaczeniem jest: 1) Ranę pokryć i od szkodliwego iey przystępu powietrza, zabezpieczyć. 2) Fleytuchy i inne pierwszej potrzeby sprzęty na ranę przyłożone, umocować, 3) Ranę pielęgnować w cieple i spokojności. 4) Wargi rany ku zagoieniu w spoieniu utrzymować. Plastrów dru-



drugiej klasy bliższym celem jest: 1) Stwardniałość iaką na ciele zmiękczyć. albo 2) Wzdęcie na członku rozpedzić. albo 3) Wilgoc zbytnią, sączącą się z iakiej części, wysuszyć. albo 4) Część wątłą wciągnąć, lub osłabioną stężyć. albo 5) Nieczułość i bezwładną przez drażnienie wzbudzić orzeźwić

§. 756. Plastry ranne w praktyce Chirurgicznej, działają na uszkodzonej części tylko mechanicznym sposobem, bo one iak istotne mechaniczne sprzęty, ranę pokrywają, fleytuchy na niey utrzymują, pielęgnują, i wargi oneyże spaiają, dla tego pospolitemi chirurgicznymi plastrami są nazwane. Plastry zaś leczalne, na chorą część ciała przyłożone, oprócz mechanicznie, działają także fizycznie, według bliższego zamiaru swego, bo one wewnętrzną właściwą sobie mocą wydają skutki, iuż zniekształające, iuż rozpedzające, iuż wysuszające, iuż wzmacniające, iuż orzeźwiające, przeto nazwisko mają szczególnych leczalnych plastrów.

§. 757. Od czasów pomnażania się w sztuce Chirurgicznej gatunków plastrów, których prawie nieporachowana znajduje się liczba, do zagojenia różnych uszkodzeń ciała w leczalnych plastrach, jedyna jest nadzieja niebacznym Chirurgów, którzy przypisując im szczególną fizyczną moc, albo zapominając o skutkach mechanicznych, bez których jednak one żadney rany zagoić nie potrafią. A tak ufając w nieograniczo-

ney

ney skuteczności tych plastrów, przykładają je na każdą ciętą, pchniętą, postrzałową ranę, w reszcie na każde ze strąga substancyi ciała połączone zewnętrzne uszkodzenie, bez względu na mechaniczne onychże działania, które do zagojenia podobnych uszkodzeń, iedynie dopomódź może.

§. 758 Przy dzisiejszym sztuki Chirurgiczney świetle, nieporzucający dawnych przesądów Chirurgowie, którzy najsroższe skaleczenia, zbyt zapalone rany, plastrami tylko okładają, a przeto słusznie tacy nazwani są *plasternikami*, mniej o to dbają, czy chory doznojący większego bólu i zagojenia rany przez plastry, w cześniey lub pozniey uleczonym zostanie. Nie mają oni charakteru uczciwego urzędnika zdrowa, bo z ich sposobu gojenia, często wynika niebezpieczeństwo grożące choremu większym uszczerbkiem, niż jest ów, który mu uszkodzenie przypadkiem sprawiło. Podobnież przeciw doświadczeniu czynią owi, którzy plaster iaki za osobliwy mając sekret, i takowym bez zastanowienia się oślepią rany. Z takiego niebacznego postępowania, iawnie z pokrzywdzeniem chorego pokazują się skutki, że przez złe użycie plastrów nie tylko nie goi się rana, lecz nawet pogorsza.

§. 759. Zaiste Chirurg wystrzeżać się powinien używania bez uwagi plastrów w zapaleniach i stłuczeniach. w tych bowiem przypadkach, są one nie tylko nieużyteczne, lecz

lecz i szkodliwe, gdyż zapalenie zwykle niekiedy przechodzić w gangrenę przez te leczenia środki. Naybardziej chronić się trzeba przykładania tłustych zastarzałych plastrów, bo one zatykaią dziurki skóry, i rozszerzaniu się onéyże przeszkadzaią, powtóre rażąc sprawiają spinanie, w reszcie powiększaią ból i zaognienie. To także wiedzieć należy, że pieszczonogo ciała osoby, nie mogą znieść choć nayłagodniejszego plastru. Plastry pospolicie sprawiają świędzenie, niekiedy rażą, pryszcze i bąble, nawet robi się od nich szkodliwa zmiana ropy, dla tego we wszelkich stłuczeniach, zwichnieniach, wykręceniach stawów, złamaniach kości i t. p. bywają szkodliwe, a przeto w przypadkach takich wystrzegać się trzeba długiego zostawienia plastru na chorey części. Niemniéy szkodliwe są plastry tam, gdzie jest wrzód nie czysty, mocno ropiący, bardzo wilgotny, gnilny i głęboki.

§. 760. Atoli z tego, co się tu o złych skutkach plastrów namieniło, w nasć nie należy, iakoby one w sztuce Chirurgiczney mniej użyteczne i zbyteczne były. Plastry użyte przyzwoitym sposobem, stosownie do okoliczności wymagaiący potrzeby, z doskonałą ich celu uwagą, nietylko dawniejszym, i lecz dzisiejszym Chirurgom tak w goieniu ran, iako też w leczeniu zewnętrznych, a nawet wewnętrznych chorob, znakomite pożytki przynosić zwykły. Z tym wszystkim dzisiejsza Chirurgia pilniey

niey uważająca moc i usiłowanie natury, iż ona przy pomocy mechanicznych sprzętów, najlepiej uskutecznia goienie uszkodzeń od zewnętrżney urazy powstałych, tudzież pochodzące z wewnętrżney przyczyny nadwerżenia ciała leczy, wszelkie tak ranne iak leczalne plastry, za współpomocnicze środki uznaje.

§. 761. Zastanowienie się z uwagą nad naturą plastrów, iak daleko zachodzi ich moc działania w praktyce Chirurgicznej, powinno każdego młodego Chirurga przekonać, że nauka o plastrach, która w szkole Chirurgii jest tak mało poważana, nawet cale zaniedbana, na większy szacunek zasługuje. Z tego powodu, chcąc uczniów moich wprowadzić w lepsze poznanie tego ważnego przedmiotu sztuki naszej, umyśliłem w następujących dwóch wydziałach, o każdym rodzaju dwoiakich plastrów w szczególności mówić, i tychże liczne gatunki nieiako uktasyfikowane i do porządku krótko zebrane podać.

W Y D Z I A Ł I.

O plastrach pospolitych rannych.

§. 762. Powiedziałem wyżej §. 755. iakie przeznaczenie mają pierwszey klasy plastry, które tu otrzymują nazwisko pospolitych rannych plastrów. Chcę teraz wymienione tam w czterech względach o-nychże zamiary udowodnić, i one sztuki

Chirurgiczney uczniom, dla lepszego poznania rzeczy obśnić. Zaczynam więc.

§. 763 *Co do pierwszego względu, który jest ranę pokryć i od szkodliwego iey przystępu powietrza zabezpieczyć.*

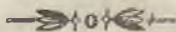
Każdemu Chirurgowi wiadomo byź powinno, że powietrze otaczające wszystkie ciała, jest płynem bardzo subtelnym, który przeniknąć i wcisnąć się zdoła w nayskrytsze zakątki. Aże toż powietrze ustawicznie podlega odmaniom: iuż jest ciepłe iuż zimne, iuż wilgotne, iuż suche, więc przez te tak zmienne własności swoje, koniecznie uciążliwe byź musi odkrytey ranie. Coż dopiero, gdy na uwagę weźmiemy skład atmosferycznego powietrza, baż e niego mnogimi różnorodnemi cząstkami, które ono wprowadza w odkrytą ranę. Zmieszawszy się z niemi ropa, usposabia się do kiszzenia, a gdy wpływ i działanie powietrza dłużej trwa, robi się z dobrej i balsamiczney ropy, ciemna i ostra iucha, i wtedy przyprowadza się rana do najgorszego stanu. Pomimo tych nader szkodliwych skutków, ieżeli z wolnego wpływu powietrza, ieszcze nie nastąpiły, iuż samym ciężarem swym zwykło powietrze razić i naciskać każde obnażone uszkodzenie ciała. Dla tego sztuka Chirurgiczna między innemi, naygłówniejszym naprzyiacielem wszelkich zagoienia potrzebujących zewnętrznych uszkodzeń osądziła byź powietrze. Z tego powodu, chcąc onemu zabronić wolnego do nich wpływu, zwykła ie pokrywać

plastrami, które z swej natury nayzdawniejsze są, iak się niżej okaże, do zabezpieczenia onych, od tego szkodliwego im pływu.

§. 764. *Co do drugiego tychże plastrów względu, który jest przyłożone na iakie uszkodzenie sprzęty umocować.*

W praktyce Chirurgiczney, między innymi uszkodzeniami, są także wrzody, wrzodzenie, fistuły, i tym podobne, w których znajdować się zwykły różne tak właściwe iak i przybyszowe nieczystości, które w gojeniu działającej naturze, bardzo przeszkadzają. W takich przypadkach sztuka Chirurgiczna, chcąc ułatwić tey powszechney lekarki pracę, zwykła używać różnych pierwszej potrzeby sprzętów, za pomocą, których, stara się namienione, iamy i nerowatości wypróżnić z nieczystości, które bowiem rzeczony sprzęty w siebie biorą, i zawady do zagojenia owych uszkodzeń przeszkadzające, uprzętają. Aby zaś takowe środki, na uszkodzonym miejscu dobrze umocowane być mogły, Chirurgia w tym razie posługuje się plastrami, które z przyczyny swej szczególniejszey lipkości, mocno przylegają do ciała, i przyłożone, flectuchy lub inne narzędzia opatrzania sprzęty niewzruszenie na uszkodzonej części utrzymują.

§. 765. *Co do trzeciego plastrów rannych zamiaru, który się zasadza na pielęgnowaniu uszkodzeń w spokojności i ciepłe.*

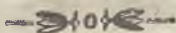


Iak bardzo potrzebna jest ranie spokoyność, daje nam poznać zastanowienie się z uwagą nad działaniem natury w goieniu uszkodzeń ciała. Natura goiąc ranę rozerwane naczynia, których końce za każdym uderzeniem serca przymykają się do siebie, powleka lipką limfą; z teyże formuje się galareta, która jednak tak jest delikatna, że najmniey-zego wzruszenia nie cierpi, iżby się z niey młode utworzyć mogło ciało. Jakakolwiek bądź niespokoyność, która dzieło goienia miesza, nietylko zrywa zbliżające się ku sobie, trybem natury rzeczony naczynia, ale też spoienie warg rany, sztuką mechaniczną uskuteczniające się rozwalnia. Co się zaś tyczyć potrzeby pielęgnowania rany w cieple: ta okoliczność zdaie się nie potrzebować innego dowodu nad ten, który nam daje powszechne doświadczenie, że soki stanowiące wyź rzeczoną lipką limfę, zwykły się zgromadzać do miejsc ciepłych. Zaczym sztuka Chirurgiczna dopomagająca w obydwóch tych względach, zwykła na rany przykładać plastry, mające własności stosowne do utrzymania ich w spokoyności i cieple.

§. 766. *Co do czwartego plastrów rannych względu, który ma za cel utrzymywanie w spoieniu warg rany.*

Wiedzieć należy, że działanie natury w leczeniu wewnętrznych dolegliwości, całe jest różne od działania iey w goieniu zewnętrznych uszkodzeń. W chorobach

wewnętrznych, prócz nieciakiego nieporządku w ekonomii zwierzęcej, względem pewnych działań, machina ciała niedoznaje żadnego uszczerbku, lecz znayduje się w całości. Wszakże choroby wewnętrzne niepotrzebują mechaniczney pomocy; nawet przy umiarkowaniu ze strony chorego, szczęściu nienaturalnych rzeczy, i przy zachowaniu stosowney do działania natury spokojności, ona sama bez przyłożenia się lekarskiej sztuki, leczy gorączki i inne choroby, o czym nas codziennie przekonywa nędzne pospolstwo, nie mające od téż sztuki żadney pomocy, lecz zostawione opiece dobroczynney natury. Inaczej zaś dzieje się w uszkodzeniach zewnętrznych. Tu natura doznaje w działaniu swym trudności, tak dalece, że bez pomocy Chirurgiczney sztuki, większą częścią obeyść się nie może. Zastanowmy się z uwagą np. w przypadku iakiey ciętey rany. Rana świeża, pospolicie przyrodzoną ciała żyjącego mocą, zwykła się rozwierać, wargi téż rany w swym naturalnym stanie zostawioney, oddalają się od siebie. Gdybyśmy więc goiienie rany w tymże stanie będącey poruczyć chcieli naturze, bez dania iey pomocy ze strony naszej mechaniczney sztuki, iakiegoż moglibyśmy się spodziewać skutku? Zosawiwszy zagoiienie takowey rany, fizycznej tylko mocy natury, rozwleklibyśmy pracę na długi przeciąg czasu, nim by ona uskutecznić mogła. Z tego przykładu iasnie się pokazuje, że natura bez pomo-



cy Chirurgiczney sztuki, nie może się tak obeyść w goieniu zewnętrznych uszkodzeń, iak się częstokroć obchodzi bez pomocy lekarskiej sztuki, wleczeniu wewnętrznych chorob. Dla tego Chirurgia wierna pomocnica natury, nie zaniedbuje rozwarć wargi rany, za pomocą stosownych plastrów ku sobie zbliżyć, i tym sposobem oszczędzić iéy pracy.

§ 767 Wytłumaczywszy istotne plastrów i innych przeznaczenie i powszechne używania ich w sztuce Chirurgiczney za miary, wypada mi w dalszym ciągu tej nauki mówić o składzie, to jest: z iakich ciał złożony być powinien powszechny Chirurgiczny plaster, iżby zamiarom powyżey opisanym dostatecznie odpowiedział.

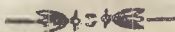
§. 768. Przed wszystkim w ogulności wiedzieć należy, że każdy w praktyce Chirurgiczney używany plaster, mieć musi przyzwoitą konsystencyą, iżby zimny nie chwytal się palców, miernie zaś rozgrzany miękki był i ciągły, trzymał się dobrze tak skórki lub płótna, na którym się rozciąga, iak i części ciała, na którą się przykładą. Maiący te własności plaster, uskutecznia wszystkie powyżey wymienione zamiary sztuki: ochrania ranę od przystępu powietrza, utrzymuje ją w cieple, przyłączone na niéy sprzęty przytwierdza, i dostatecznie spaja oneyże wargi.

§. 769 Prócz dopiero opisaney konsystencyi, którą mieć powinny ranne plasty, sztuka Chirurgiczna w praktyce swej
wy.

wymaga po nich szczególnego jeszcze przymiotu, który ie większą częścią od plastrów leczalnych różni, i ten szczególny ich przymiot zasada się na przyzwolitey łagodności, którą każdy ranny plaster dla tego mieć musi, ponieważ wszelkie zewnętrzne uszkodzenia ciała, będąc pospolicie tkliwe i bolesne, wymagają łagodnych leczenia środków. Z tego wypływa, że ranny plaster, iak najmniey fizycznie działającej mocy, iaką posiadają leczalne plastry, posiadać powinien, iżby nie był zbyt zmiękczający, rozpędzający, ściągający, wysuszający i t. d.

§. 770 Wprawdzie niema sztuka Chirurgiczna plastrów tak prostego składu, żeby się w nich, nic nie znajdowało, coby nie jakie fizyczne skutki sprawić mogło. Chcąc bowiem mieć plaster według potrzeby lpkki, pospolicie wskład onegoż dodaie się kleistey żywicy (*gummi resina*), która ma moc zmiękczającą; a uważając ściśle naturę plastrów, przyznać potrzeba, że każdy plaster, choćby był najłagodniejszy, nieiaki drażnienie sprawuje, o czym mówiło się już w §. 759. Lecz względem utworu pospolitego rannego plastru, to tylko należy mieć w uwadze, aby ciałami posiadającemi zbyt czynną fizyczną moc przesadzony nie był, lecz zawsze skład iego stosował się bardziey do istotnego plastrów rannych przeznaczenia, iak się początkowo mówiło.

§. 771. Względem cale prostego, na mecha-
ni-



niczney tylko mocy zasadzonego utworu plastra, niech służy uczniom moim do wiadomości, że mieszkańcy północnych krajów, do goienia uszkodzeń ciała i skaliczonych domowych zwierząt, zwykli używać jednego powszechnego plastru, który się składa z materiałów tamże obfitych, wosku, łoiu i żywicy. Podobnież ogrodnicy do goienia obciętych lub uszkodzonych drzew i szlachetniejszych krzewów używają tego powszechnego plastru, który na drzewo przyłożony, te same sprawia skutki, jakie wydaie plaster ranny na ciele ludzkim. Pokrywając bowiem zranione drzewo ochrania go od szkodliwego mu powietrza; utrzymując zaś miejsce uszkodzenia dobrze okryte, sprowadza do tegoż miejsca soki, które nakształt lipkiew limfy spajaia rozdzielone części.

§. 772. Im utwor plastrów pospolitych rannych, jest prostszy, i im mniej fizycznej mocy mają materye wchodzące w skład onychże, tym skuteczniejsze są takowe plastry w mechanicznym zamiarze. Zaczyna ciała, których się czyni wybór dla sporządzenia tego rodzaju plastru, powinny być: że tak rzekę niewinne, to jest: zewszemiar łagodne, iżby nietylko nie raziły rany, lecz i do osiągnięcia zamierzonego celu nie przeszkadzały. Takimi są wosk, terpetyna i żywica biała. Materyały zaś zaś ołowiane n.p. gleyta, bleywas i t. p. podobnież ciała merkuryalne, do składu plastrów rannych sale nie należą, jako posiadają

dające fizyczne skutki. Kleiste żywice jako to guma amoniacka, galbanowa i t. d. dodane w ilości takiej, iżby ich fizyczna moc nie sprawiła przeciwnych przeznaczeniu rannego plastru skutków z pożytkiem użyte być mogą; od nich bowiem nabiera plaster doskonałości, że na wszystkich punktach zranionej części, najmocniej przylega i trzyma się statecznie. Łój, oliwa i wszelkie tłustości używane do plastrów leczalnych, choć te trzymają się skórki lub płótna, lecz odstaiają od ciała, przeto nie mogą wchodzić w skład takich plastrów, które powinny doskonale przylegnąć i trzymać się części, na którą są przyłożone.

§. 773: Nie jest tu zamiarem moim wkładać na ucznia sztuki Chirurgicznej obowiązek, iż on posiadać powinien naukę Aptekarzom właściwą, co do sposobu sporządzania plastrów, lecz mówiąc tu o materyałach, z jakich składać się mają pospolite ranne plastry, mam to szczególnież na uwadze, że doskonała wiadomość ich składu każdemu praktykującemu Chirurgowi, nietylko jest bardzo pożyteczna, lecz nawet potrzebna. Urzędnik zdrowia ma tak obszerne działania swego pole, że ono prawie żadnych granic nie ma; rozciąga się bowiem do nayodleglejszych, czasem niezaludnionych krajów, gdzie zaprowadzone nie są, iak w narodach ucywilizowanych wieszaty sporządzania lekarstw. W takich miejscach posłany sobie samemu zostawia-

ny.

ny Chirurg, przymuszony jest potrzebne do
genia środki, własną przysposabiać sobie
ręką, który to stan, jeżeli on w tym umie-
jętność posiada, zaiste mu jest znośniej-
szy, niż gdy, ani od krajowego rządu ani
od własnego geniuszu żadney pomocy nie
ma. Mimo ten mogący się praktykujące-
mu Chirurgowi zdarzyć przypadek, z samey
natury rzeczy wypływa obowiązek znać
materiją, której on najczęściej używa w
swey sztuce. Znać ją doskonale, łatwo
wnieść może, iak dalece pomocna mu być
może w zamiarach, tego.

§. 774. Farmakologia Chirurgiczna
poda e róż e rannych pastrow składy, któ-
re ja nie znajduie ze wszystkim stosowne
do uskutecznienia zamiarów sztuki, w sy-
stemacie tym wymienionych. Jedne bo-
wiem nie odpowiadają im należycie w me-
chanicznym względzie, drug e choć są w
tymże dogodnieysze, więcey fizycznej mo-
cy mają, niż mieć powinny będąc mecha-
nicznemi sprzętami. Z tego powodu, umy-
śliłem uczniom moim podać taki powsze-
chny ranny plaster, któryby przez swoy
prosty skład, istotne mechanicznego sprze-
tu posiadał własności i do utworzenia był
łatwy. Mater ały do tego plastru wcho-
dzą. Wosk zółty, żywica biała, terpentyna
i gumma galbanowa w takim porządku.
Przystąpiwszy do robienia plastru przed
wszys kim trzeba kłista żywicę, to jest
gumnę galbanową, pospolicie wiele nie-
czystosci przy sobie mającą, w wodzie wa-
rzyć,

rzyć, przez rzadkie płótno precedzić, i solucyę, do poty na wolnym ogniu gotować, póki się nie zrobi massa, z którejby pigułki farmować można. Mając gummę galbanową czystą, bierze się wosku żółtego i żywicy białey równe oboygą części, które na wolnym ogniu, wraz rozpuszczone podobnież cedzą się przez płótno, i gdy się mieszanina z siadać poczyną, dodaje się do niej, gummy powyższym sposobem oczyszczoney, i terpentyny czystey, każdego w połowie, ile wosk zaważył, rozpuściwszy ie wprzód wraz w osobnym naczyniu. Potém miesza się, wciąż, aby się wszystko należycie złączyło, póki nie stężeie massa.

§. 775. Wchodzące w skład tego plastru materiały, z przyczyny swey pospolicie różney twardości, mogą czasem sprawić nieiaką różnicę względem konsystencyi, która iednak łatwo poprawiona być może. W przypadku, gdyby zrobiony plaster, zdawał się Chirurgowi nieco przytwardszy, może ieszcze dodać cząstkę iaką czystey terpentyny. Chcąc zaś mieć tęższy plaster, wypada wziąć większą ilość żywicy białey, a tak w obydwóch przypadkach, otrzymać może konsystencyą plastru, stosowną do swey potrzeby. Jedną ieszcze okoliczność względem kleistey żywicy, mam tu do uwagi podać: Według prawdey farmacyi zwykły się *gummi resinae* oczyszczać przez gotowanie ich w occie. Ja zaś wystrzegaiac się w moim składzie rannego plastru, tego wszystkiego, coby iakie, raże

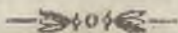
nie sprawić mogło, osądzim za rzecz przyzwoitszą, gotować gumnę galbanową w wodzie, zwłaszcza że w teyże tak dobrze solwuje się, iak gotowana w occie.

§. 776. Lubo w praktyce Chirurgicznej zwykło się także używać Angielskiego plastru, który sporządza się z karuku czyli rybiego kleju, i służy tylko w małych suchych ranach, bo najmnieysza wilgoć czyni go niezdatnym do utrzymania w spoieniu warg rany; prócz tego używany ieszcze bywa plaster nazwany sparadrap, który się sporządza maczając płótno w roztopionym wosku, które potém przykładają na uszkodzenia, tak powierzchowne iak i głębsze, a naypospoliciéy na rany źródelkowe, dla zabezpieczenia ich od szkodliwego im powietrza. Atoli powszechny ranny plaster, zwyż opisanym sposobem sporządzony, dawszy mu tęższą lub wolnieyszą konsystencyą według okoliczności i potrzeby rany, obydwóch dopiero rzeczonych plastrów miejsce zastąpić i we wszelkich, tak mniejszych iak większych uszkodzeniach, Chirurgowi dogodnym byź może, tak dalece, że mając stosownie do zamiaru swego utworzony mniej lub więcéy lipki plaster, cale się obedyzie bez nich.

§. 777. Opisawszy dostatecznie, iakie własności powinien mieć ranny plaster, z iakich ciał składać się musi, aby ie zupełnie posiadał, przystępuie, teraz do opisaniania sposobów używania plastru w praktyce
Chi.

Chirurgiczney, które to sposoby zależą na wyborze dobrej materyi, na której do miejsca przeznaczonego zaniesionym i na przyzwoitey formie, w jakiej na tymże miejscu przyłożonym być ma. Obydwa te wybory są Chirurgowi praktykującemu ważne, pochybiwszy bowiem w jednym lub drugim punkcie, pomyślnego skutku w zamiarze swoim spodziewać się nie może. Choćby miał naylepięcy utworzony ranny plaster, a nie umiał się z nim należycie obeyść, nie wiedząc np na czym i iak go rozciągnąć trzeba, albo dając mu formę graniastą, gdy rana wymaga plastru okrągłej formy, wtedy takowe obeyście się z plastrzem, byłoby cale przeciwnne, a zatém nie użyteczne.

§. 778. Materya pod plastry, mające być użyte w praktyczney sztuce bywa rozmaita. W uszkodzeniach częstszego opatrzenia potrzebujących, zwykło się używać miernie cienkiego płótna, na którym plaster między palcami, lub w ciepłej wodzie rozgrzany, rozciąga się po niciach wzdłuż idących równo i gładko, aby wszędzie iednaką miał grubość, która iednak powinna być mierna, raz, aby grubo posmarowany i na ranę przyłożony nie wycisnął się za brzegi płótna, gdy się rozgrzeje; powtóre aby w odeymowaniu łatwo od ciała odstał, lubo w przypadku mocniejszego przyłgnięcia, trzeba tylko wprzód podnieść brzegi plastru, a potém z lekka odciągnąć sam środek. Bywają, przypadki, gdzie użyć



trzeba plastru grubiey posmarowanego, wtedy zamiast płotna bierze się cienka cięła-ca skórka lub ircha, które stanowią gęścieyszą materiją pod plastry, rozciąga się plaster na ostrzeyszey onychże stronie zostawiając na około brzegi na ieden cal wolne. W uszkodzeniach na jakim delikatnieyszym miejscu, iako to: na twarzy lub szyi zwykło się pod plastry używać tafty dla przystoyności.

§. 779 Rozciągniony według tych prawideł na iakieykolwiek z dopiero rzeczonych materyi plaster, nim się przyłoży, rana potrzebuie pewnego usposobienia, które się zasadza na następujących przestro-gach:

1) Mieysce uszkodzenia, na które przyłożony ma być plaster, powinno być należycie suche, wilgoć bowiem przeszkadza przyłgnienu plastru. Dla tego każdą ranę, oczyszcziwszy ją gąbką ze krwi, trzeba suchą szmatką obsuszyć, nim się położy plaster.

2) Jeżeli przyłożony ma być na iakiey włosami obrosłej części, trzeba ją ogolić gładko, nie dla tego tylko, aby włosy przyłgnienu plastru nie przeszkadzały, lecz iżby przez nie, chory nie cierpiał bólu w odeymowaniu plastru.

3) Przykładając cokolwiek ogrzany plaster na ranę, powinien Chirurg wargi oneyże wielkim i skazującym palcem przyzwoicie ścisnąć, i dopóty trzymać je w spoieniu, poki plaster nieco mocniey nie chwy-

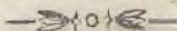
chwyci; doświadczamy bowiem, że po oddaleniu się zaraz palców, zwykły zawsze folgować.

4) Jeżeli rana jest długa i obszerna, wtedy wypada użyć pomocnika. Chirurg na boku rany w przyzwoitej odległości przykłada jeden koniec plastru, drugi zaś przeprowadza z nie jakim naciągnięciem przez wierzch rany, na przeciwny bok oneyże.

5) Im głębsze są wargi rany, i im bardziej się rozwierają, tym dłuższy powinien być plaster.

6) W odeymowaniu plastru powinien Chirurg zbliżone ku sobie wargi rany przytrzymować, zostawiając na miejscu palce, aby się uchronić nadwężenia blizny, nim odstanie plaster, co się ułatwia przez odwilżenie go ciepłą wodą lub winem. Odeymowanie plastru zawsze jest pewniejsze, gdy być może, wzdłuż rany, iak się w tym postępuje, powiedziało się wyżej.

§. 780. Opisawszy wprzód materye, na których zwykły się rozciągać plastry, a następnie warunki, pod ktoremi na uszkodzenia przykładane być mają, została mi jeszcze do mówienia o formie, którą każdy plaster, według kształtu rany, szczególną mieć powinien. Przez formę plastru rozumie się długość, szerokość i figura onegoż. Długość i szerokość stosować się musi do obszerności rany, tudzież postaci członka, na którym się też znajduje; figura zaś plastru stosować się powinna do fi-
gu-



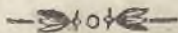
gury uszkodzonego miejsca graniastej, okrągłej, krzyżowej i t. d. Sposob dawania plasterom różnego kształtu, náyiepszy iest, gdy się do zamiaru służący plaster, sposobem wyżej opisanym na większym kawałku płótna rozciąga, a potém skrawa się, aby miał przyzwoitą formę. Nie stosownie bowiem byłoby na przykroionym do formy płótnie smarować plaster. Pospolicie zwykło się nacinać brzegów rozciągniętego plastru, aby równo i gładko do ciała przylgnął.

§. 781. Kształty plasterów do opatrzenia przygotowanych bywają foremne lub nieforemne. Foremne plastry mają pewną figurę, nieforemne zaś, nie mają żadney wyrazney figury. Tak pierwsze, iak drugie, w czasie użycia, niekiedy potrzebią w różnych stronach narznięcia, i b wykroienia, czasem także przedziurawienia w środku, nawet niekiedy nakroienia w całej swej rozciągłości podług różnych okoliczności i zamiarów sztuki. Pokazać w okręgowym obwodzie, iaki się trafia w plasterach tak zwanych okrągłych, początek i koniec, zdaie się prawie niepodobną rzeczą. Przecie Chirurg mający w umyśle dobrze ustanowione idealne rany punkta, na których pewnie zasadzić się może, iatwo początek, czyli górę, koniec, czyli spodek swego okręgowego plastru, który z natury własnego kształtu żadnego, nie ma onychże znaku, podług rzeczonych punktów oznaczyć potrafi.

§. 782. Prostopadły skład części w ma-
 chinie ludzkiego ciała, stawia przed oczy
 Chirurga te idealne punkta. Każda wyżej
 położona część, znaczy względem niższych
 części górę, zaś położona niżej, znaczy
 względem wyższych części spodek, obok le-
 żące są prawą i lewą stroną. Zaczym Chirurg,
 przyłożywszy na ranę przeznaczony plaster,
 tę onegoż część, która podług zwyż rzeczone-
 go składu ciała, wyższą część rany pokrywa,
 nazwie częścią plastru górną; owę zaś, któ-
 ra na niższej części rany leży, nazwie spo-
 dnią; drugie leżące na bokach rany, pra-
 wą i lewą częścią, a pokrywającą sam śro-
 dek rany nazwie środkową plastru czę-
 ścią.

§. 783 Pląstry kształtu foremnego w
 praktyce Chirurgiczney bywają a) czwor-
 kątne proste w różny sposób wykroione;
 b) czworątnie podłużne różnie ukształto-
 wane; c) szybiaste proste, z których formu-
 ią się różne okrągłe; d) szybiaste podłużne,
 z których robią się różne owalne; e) krzy-
 żowe w różny sposób wykroione; f) kształt
 litery T. mające; g) troykątne ostre i tę-
 we; h) kształt serca i pół serca mające; i)
 podkową wyobrażające, k) figurę pół mie-
 siąca mające, i inne tak pojedynczego iak
 składanego kształtu, podług różnéy natury,
 postaci i stanu rany, tudzież podług róż-
 nych Chirurga zamiarów, którym odpo-
 wiadać mają tego lub owego kształtu pla-
 stry.

§. 784. Wymienione tu kształty pla-
 Cząść III. C strów



strów iasnie pokazują, podane na tablicy V. wizerunki, do których służy następujący technologiczny wypis:

I. Plastry kształtu czworkątnego równo boczne.

Tab. V. Fig. 1. Plaster czworkątny prosty, który powszechnie używany bywa w pospolitych zewnętrznych uszkodzeniach ciała.

Fig. 2. Plaster czworkątny okienkowaty, czyli mający w środku otwór dla wolnego upływu ropy lub nieczystości w ranie.

Fig. 3. Plaster czworkątny w środku ścian nacięty, przez co mocniej przylega do ciała.

Fig. 4. Plaster czworkątny w bokach nacięty okienkowaty, który się zwykł przykładać w używaniu iakiego kaustycznego ciała, dla zrobienia sztucznego wrzodu czyli apertury.

Fig. 5. Plaster czworkątny w rogach dólnej ściany nacięty, który zwykł się kłaść na członkach w ciągu swym równym na końcu zaś zaokrąglonych, iako to na barku spionym z ramieniem i t. p. tym sposobem nacięty plaster dobrze przystaie na zakrągloney części.

Fig. 6. Plaster czworkątny we wszystkich rogach nacięty, który spolicie kładzie się na częściach albo z natury wypukłych albo od

we.

wewnętrznej przyczyny wzdętych.

Fig. 7. Plaster czworokątny podobnież nacięty okienkowaty, który przyłożony na część wypukłą i otwartą, dobrze przylega i wolny etok zbytecznej wilgoci zostawia.

Fig. 8. Plaster czworokątny na wszystkich ścianach wykroiony, który zwykł się kłaść na bardzo wypukłe lub nab. zmiaśte części obejmując je dostatecznie.

Fig. 9. Plaster czworokątny podobnież wykroiony okienkowaty. który się używa do wzdętych piersi kobiecych, lub wyniosłych otwartych bolaków dla przepuszczenia brodawki lub wyprowadzenia materji.

Fig. 10. Plaster czworokątny w kratkę nastrzyżony, który używany bywa, gdy zbyteczna materja w ranie, potrzebuie cale wolnego upływu.

§. 783. II. Plastry kształtu czworokątne-
go podłużne.

Tab. V. Fig. 11. Plaster podłużno-czworokątny prosty, który używać się zwykł, we wszelkich ob. dłużnych i rozciąglitych uszkodzeniach, zwłaszcza ostatekowych części ciała.

Fig. 12. Plaster podłużno-czworokątny okienkowaty, który używany bywa w rznieniu krtani dla wolnego

oddychania przez otwór zrobiony w środku plastru.

Fig. 13. *Plaster podłużno-czworkątny w dolnej ścianie nacięty, który się zwykł przykładac na części z jednej strony nieco wypukłe, z drugiej zaś nieco wklęsłe.*

Fig. 14. *Plaster podłużno-czworkątny w górze i na dole wykroiony, który się pospolicie kładzie na części w środku wydatniejsze, niż na bokach.*

Fig. 15. *Plaster podłużno-czworkątny gorą i spodem nacięty okienkowany, do ułatwienia otoku materji.*

Fig. 16. *Plaster podłużno-czworkątny w rogach dolnej ściany nacięty, który się zwykł używać iak plaster Figury 5tej.*

Fig. 17. *Plaster podłużno-czworkątny ze wszystkich rogach nacięty, który się przykładac na części pociągło okrągłe, iako to są kolano, pięta, bark i t. p.*

Fig. 18. *Plaster podłużno-czworkątny na bokach głęboko wykroiony, który się używa do ran znaydujących się w miejscach ciastnych, gdzie część jedna przy drugiej leży, w ramięciu palca.*

Fig. 19. *Plaster Jędrzejo krzyżowy, który się zwykł przykładac między samemi palcami rąk lub nóg.*

Fig. 20. *Plaster X^o kształtowy. Tego*

Ikso-

Jkso kształtowego plastru zwykło się używać w wąskim miejscu szwu międzyżoźnego.

§. 786. III Plastry kształtu szybia-
stego.

Tab. V. Fig. 21. *Plaster ośmio-ścienny prosty*, który się zwykł przykła-
dać na rany krótkie lecz nieco
szersze, szarpane, kłusane różnego
kształtu. Z tego plastru formują
się inne iako to:

Fig. 22. *Plaster okrągły prosty*, który
się pospolicie przykłada na obszer-
ne okrągłe wrzody, wrzedzience
i t. p.

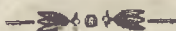
Fig. 23. *Plaster okrągły okienkowy*,
którego się używa do wrzodów
otwartych, potrzebujących wolne-
go upływu materyi.

Fig. 24. *Plaster okrągły z czterech
stron nacięty*, który się przykłada
na okrągłych wyniosłych czę-
ściach ciała, a naypospoliciey na
głowie, i wtedy formuje się iamuł-
ka, która doskonale obeymuie o-
krągłość głowy.

Fig. 25. *Plaster okrągły podobnież na-
cięty okienkowy*, który używa-
ny bywa, do zranionych kobiecych
piersi, w środku ma otwór albo
dla brodawki, albo dla materyi,
ieżeli się iaka znajduie w ramie.

§. 787. IV Plastry kształtu podłu-
żno-szybiastego.

Tab.



Tab. V. Fig. 26. *Plaster ściągło-tarczysty*, który zwykł się przykładać na rany podłużne, na ostatkowe nierówne części, tak wyższe iak niższe. Z tego plastru formują się:

Fig. 27. *Plaster owalny prosty*, który używany bywa do ran podłużnych nieco okrągłych.

Fig. 28. *Plaster owalny okienkowaty*, do podobnych ran, potrzebujących wolnego otoku materji.

Fig. 29. *Plaster owalny u dołu nacięty*, który przykładac się zwykł na rany nierównych części.

Fig. 30. *Plaster owalny u dołu i w górze nacięty*, który się wygodnie przykładac, na uszkodzenia w środku wzdłuż wypukłe.

§. 788. V Plastry kształtu krzyżowego.

Tab. V. Fig. 31. *Plaster krzyżowy prosty*, który naypospoliciey używać się zwykł do cienkich, długich, od osobnionych członków, służy do pokrycia za pachwę.

Fig. 32. *Plaster krzyżowy kończaty*, który podobnież używany bywa do pokrycia skaliczonych palców.

Fig. 33. *Plaster krzyżowy kończaty okienkowaty*, który zwykł się przykładac na zanokcicę, zostawując wolny otok materji.

Fig. 34. *Plaster ostro-krzyżowy*, który się pospolicie używa do uszkodzo-

dzonych miąższych odosobnionych części ciała.

Fig. 35. *Plaster ostry krzyżowy okienkowany*, który używany bywa w uszkodzeniach męskiego członka, aby przez zostawiony w plastrze otwór, uryna odchodzić mogła; nadto obłożony członkiem płatkami plastru, utrzymuje się w cieple.

Fig. 36. *Plaster okrągło krzyżowy*, który się przykładac zwykł na uszkodzenia brody, łokcia, pięty i t. d.

Fig. 37. *Plaster okrągło-krzyżowy, okienkowany*, który przyłożony na pierś kobiecą, uszkodzone miejsce około brodawki, dobrze pokrywa, zostawiając wolny odchod pokarmowi lub materji znajdującey się w ranie.

Fig. 38. *Plaster gwiazdzisto-krzyżowy*, używa się iak wyżej.

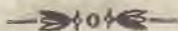
Fig. 39. *Plaster gwiazdzisto krzyżowy okienkowany*, zwykł się używać iak plaster, Figury 35tey.

Fig. 40. *Plaster T^o kształtowy*. Tego Teo kształtowego plastru naypospoliciéy zwykło się używać we wszelkich uszkodzeniach nosa.

§. 789. VI Plastry kształtu troykątne.

Tab. V. Fig. 41. *Plaster troykątny ostry*.

Fig. 42. *Plaster troykątny tępy*. Obydwa plastry zwykły się używać w uszko-



uszkodzeniach wewnętrzznego kąta oczów, a czasem także w urazach i t. p.

Fig. 43. *Plaster troykątny tępy u dołu nacięty*, który podobnież zwykł się używać w zranieniach nosa.

Fig. 44. *Plaster troykątny tępy w górze nacięty*.

Fig. 45. *Plaster troykątny tępy w górze dwa narznięcia, a u dołu dwie dziurki małący*, który się pospolicie używa, w przypadkach odcięcia samego końca nosa.

Fig. 46. *Plaster troykątny wykroiony*, który zwykł się używać w złamaniach, lub skaleczeniach owej części nosa, która iest połączona z czołem.

§. 790. VII *Plastry różnego kształtu.*

Tab. V. Fig. 47. *Plaster sercowy w górze i u dołu nacięty*, który pospolicie używany bywa we wszelkich zranieniach szwu międzynożnego, tudzież w przypadkach skaleczenia rodnich części.

Fig. 48 *Plaster sercowy u dołu ucięty*, który się zwykł używać do ran niższej, czasem, i wyższej wargi.

Fig. 49. *Plaster podkowo-kształtowy*, który pospolicie używany bywa po rznieciu kamienia.

Fig. 50. *Plaster poł-xiężycowy*, którego zwykło się używać do ran

szwu międzynożnego, fistuły zadniczey i t. p.

Fig. 51. *Plaster dwu okienkowy*, którego używamy w krótkich i szczupłych rznętych ranach, zwłaszcza zewnętrznych powłok.

Fig. 52. *Plaster jaskutczy ogoń zwany*, którego jeden, dwa lub więcej, zwykło się używać do spoienia wszelkich mięsistych głębszych i dłuższych ran.

Fig. 53. *Plaster krzyżowy pojedynczy*, który się przykładać zwykł na rany szczupłe rznęte, lub pchnięte.

Fig. 54. *Plaster krzyżowy składany*, który się używa do ran w miejscach ciasnych iako to między palcami.

Fig. 55. *Plaster Maltańsko-krzyżowy*, który się zwykł przykładać na rany krzyżowo zadane.

Fig. 56. *Plaster ramkowy*, który używany bywa w różnych zranieniach, lub złamaniach nosa; boczne części tego plastru położone na krzyż, formują.

Fig. 57. *Plaster ramkowo-krzyżowy*.

Fig. 58. *Plaster dwa T wyobrażający*, który się pospolicie zwykł używać po urznięciu członków ostatkowych, przykładając go na krętkut. Jeżeli otacza członek ucięty swą poprzeczną częścią, i przez

środek krzyżuje się drugimi po-
dłużnemi częściami, wtedy bierze
kształt Fig. 59.

Fig. 60. Plaster krzyżowy przepruty,
który się używa po urznięciu
członka, zamiast zwyż wyobrażo-
nego plastru, kładąc dwie strefy
na krzyż, albo jedną w drugą
wkładając dla lepszego związku.
Taki plaster położony na środek
kikuta mocniej utrzymuje przy-
łożone sprzęty.

§. 791. Prócz wyliczonych mógłbym
inne jeszcze okazać plastrów kształty, lecz
że one w rzadkich tylko przypadkach u-
szkodzeń ciała używane bywają, więc po-
minąwszy mniey potrzebne w praktyce chi-
rurgicznej, te tu wypisane starałem się
przedstawić Uczniowi, iżby dokładnięj
mógł przeyrzeć wizerunki powszechnie u-
żywanych plastrów, i tychże nazwiska, we-
dług nowej kunsztu słowni, mocnięj w pa-
mięci utrzymać zdołał.

§. 792 W ogulności iskiegokolwiek
bądź kształtu plaster, powinien mieć przy-
zwoitą wielkość, któraby się stosowała do
rozciągłości uszkodzenia, tudzież do objęto-
ści członka, na którym się toż znayduje.
Częstokroć wypada w samym środku pla-
stru, lub na niższej onegoż części, zrobić
otwór dla wolnego upływu ropy, iak się w
wizerunkach widzieć daie, i taki plaster
zowie się wtedy okienkowatym lub wykro-
ionym. Niekiedy wykrawa się na wszy-
stkich

stkich bokach w równy szerokości, a czasem bywa bardziey wykroiony w środku. W przypadkach zaś, gdzie wielka obfitość wilgoci zalewa ranę przecina się na krzyż lub kilka razy. Procz tych różne inne zwykły się robić usposobienia plasterow, do należytego opatrzenia rany.

§. 793. Okazane w wizerunkach kształty, naybardziey służą rannym plasterom, iako powszechnym wszelkich zewnętrznych uszkodzeń goienia środkom, które używane bywają w praktyce Chirurgicznej, dla spoienia warg każdej prostej świezey rany, tudzież ran kostnych n.p. nosa, gdzie kosa pokryta jest tylko skórka, i wtedy nazywają się *szwem suchym* (sutura secca). Te samę kształty zwykło się także dawać stosownie do nadwierzanego miejsca leczalnym plasterom, które nawet w czasie goienia ran, używane bywają, w pewnych okolicznościach rany. Jeżeli rana, obciążona będąc szczególnemi przypadkościami, czy to z powodu złey konstytucyi chorego, lub nieporządnego zachowania się, czy to z powodu nieumiarkowanych szkodliwych nienaturalnych rzeczy; czy to z przyczyny nieprzyzwoitego opatrowania samego Chirurga, zmienia swój naturalny stan czystey rany, albo np. 1) pokazując się na brzegach nad zwyczaj obtwardniając; albo 2) nabierając nadzwyczajney obrzmiatości; albo 3) zalewając się zbytnią wilgocią; albo 4) nabywając znacznego zwolnienia i flakowatości; albo 5) zaczynając bydź nie-

czułą lub podeyrzaną; te i tym podobne przypadłości rany, przykładania pospolitego rannego plastru nie pozwalają, lecz wymagają szczególnych leczalnych plastrów: w 1) przypadku zmiękczających; w 2) rozpędzających; w 3) wysuszających; w 4) wciągających lub zmacniających; w 5) wzbudzających lub szkodliwą materiją wyprowadzających, i t. d.

§. 794. Z tego co się tu powiedziało o różnych przypadłościach zdarzających się, pod czas goienia ran świeżych, iaśnie się pokazuje, że użycie powszechnego rannego plastru, o którym w tym wydziale obszernie mówiłem, ma iednak pewne granice, i że leczalne plustry, zwykły mieć wpływ w goieniu uszkodzeń, od zewnątrz przychodzących. Dla tego Chirurg powinien umieć rozpoznawać szczególne przypadłości, w każdej ranie i podług tych użyć leczalnych plastrów, które iednak tak przykładać ma, aby przy swych fizycznych skutkach, mechanicznym zamiarom sztuki wraz odpowiadały. Na tych bowiem łącznie mianych względach zasada się cała umiejętność przyzwocie używania plastrów, który to bardzo ważny przedmiot tak mało dotąd zwrócił na siebie Nauczycieli uwagę, że w szkołach Chirurgicznych żadna nie znayduje się o nim zmianka. Mając iednak w uwadze, iak bardzo młody Chirurg w sztuce swej postąpić może, obiąwszy go dobrze, dołożyłem pracy wystawić go iaśnie Uczniom moim, aby istotney

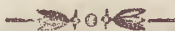
tney dzielności plastrów, lepsze niż dotąd wyobrażenie mieli. Przystępuję teraz do tłumaczenia drugiey klasy plastrów.

W Y D Z I A Ł II.

O szczególnych leczalnych plastrach.

§. 795. Mimo plastry pospolite ranne, używa sztuka Chirurgiczna plastrów, których szczególnym przeznaczeniem iest, zewnętrzne przypadłości lub choroby ciała od wewnętrzney przyczyny pochodzące leczyć, dla tego nazwane tu są *szczególnemi leczalnemi plastrami* (emplastra specialia medicata). Prócz konsystencyi, którą iuż tęższą, iuż wolnieyszą mieć zwykły leczalne plastry, bardzo się także różnią od plastrów rannych, tak względem swego składu i sporządzania sposobu, iak i względem użycia zamiarów i skutków zawistych od ich fizycznej dzielności, którey plastry ranne bynajmniej nie posiadają.

§. 796. 1) *Względem składu.* Plastry leczalne zwykły się składać z ciał lekarskich wziętych ze wszystkich wydziałów natury, roślinnych, zwierzęcych i mineralnych, które to ciała iuż mniej iuż więcéy razić zwykły. Przeciwnie sporządzony według zamiaru sztuki ranny plaster, składa się z takich ciał łagodnych, które nie mając znakomitey fizycznej działania mocy, zadnego nie sprawują rażenia. Powtóre, w skład plastrów leczalnych, większą częścią wcho-
dzą



dzą rozmaite materye; skład zaś plastrów rannych jest bardzo prosty, nie wiele ciał w sobie zawierający, iak się w wydziale poprzedzającym okazało.

2) *Względem sporządzania sposobu.* Plastry leczalne składające się z ciał różnych, tak stałych, iaklotnych, do których ostatnich należą sole i oleyki na ogniu znikające; delikatne aromatyczne rośliny w ciepłe swe skutki utracające; preparaty apteczne, przez niezręczne obeyście się z nimi, szkodliwemi stać się mogące, wymagają bardzo przezornego i dokładnego sporządzania sposobu. Przeciwnie plastry ranne bez żadney trudności i osobliwey umiętności sporządzają się łatwo i po prostu, iak się w § 774. powiedziało.

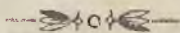
3) *Względem użycia zamiarów.* Plastry leczalne w oguiności, używane bywają w leczeniu chorób ciała od wewnetrzney przyczyny pochodzących, w szczególności zaś używać się także zwyły, dla zapobieżenia lub uprzątnienia przypadłości zdarzających się w uszkodzeniach od zezwnętrzney przyczyny powstałych, iak się powyżey mówiło. Przeciwnie plastry ranne w przypadkach tamże wspomnionych, cale używane nie bywają, tylko w gojeniu ran prostych, świeżych, od przypadłości, któreby zabiegających środków wymagały; woynych.

4) *Względem skutków.* Plastry leczalne posiadają moc, na stałe i płynne części fizycznie działającą, która rozchodzi się od po-

powierzchni do wnętrza ciała, tak, jak zwykły lekarstwa czynić odwrotnie użytymi będąc wewnątrznie. Plastry zaś ranne nie mają żadney takiej fizycznie na części ciała działającej mocy, lecz przyłożone na ranę, działają tylko mechanicznie na miejscu, pokrywając ją i pielęgnując.

§. 797 Uważając tak wielkie różnice między leczalnymi i rannymi plastrami, każdy rozsądny Chirurg odda zapewne sprawiedliwość zdaniu mojemu, że plastry leczalne, są całę osobnym Nauki Chirurgicznej przedmiotem, i że pomiędzy tylu w farmakologiach znajdującymi się bez żadnego podziału plastrami, ze wszechmiar należy zrobić nieiaki porządek, który najlepiej uskuteczniiony być może, gdy się pierwszej i drugiej klasy plastrów z osobna podaie Nauka.

§. 798 Przystępując do tłumaczenia materiy o plastrach drugiej klasy uznałem za rzecz potrzebną przedstawić wprzód Uczniom moim wypis wszystkich plastrów, które nam sławniejsze farmakologie od Roku 1600 do 1800 podają. Wielość tychże zdaie się nie z innego pochodzić źródła iak tylko z zbytney dawnych troskliwości o dobro cierpiącej ludzkości, iżby sztuka Chirurgiczna na wszelkie wypadaki uszkodzeń ciała stosownemi do ich uleczenia środkami, zaopatrzoną była. Zamiar ten jest zawsze chwalebny, któremu przez długi czas odpowiadały zbawienne skutki. Lecz gdy w następnych czasach zaczęto
na-



na używać plastrów bez żadnego zastanowienia się z uwagą; kiedy i iak w zdarzających się przypadkach, pożytecznie użyte bydz mogą, takowe leczenia środki nie wydawały skutków, których się nowotni tak pomyślnych spodziewali, iak doświadczali byli dawnieysi Chirurgowie. Ztąd wyniknął wstręt używania tych przedtém poważanych leków, tak dalece, że ie nawet za nieużyteczne w sztuce Chirurgiczney osądzono. Z powodu tego wielość plastrów zmniejszyła się aż do bardzo małej liczby, iak się z następującej Tabelli widzieć daie, którą, dla tego tylko tu przyłączam, abym uczniom Chirurgii okazał, iak wielce rozległe było, w przeszłych czasach używanie plastrów.

*Tabella plastrów od Roku 1600 do 1800
w sztuce lekarskiej używanych.*

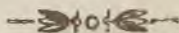
Plastery *Disp. Univers. Manget*
R. 1600.

Empl. de Absinthio.
Adhæsivum.
Album coctum.
Album frigidum
de Allio Alexand.
Mesue.
de Ammoniaco.
in Ani procidentia.

Anti-Epilepticum.
Anti Pleuriticum.
Anti Podagricum.
Antiquarium.
Apost. Nicol. Alexandr.
Arthriticum.
de Baccis Lauri.
Barbar. magnum.
Ba-

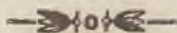
Empl. Basil. majus
 Mesue.
 Basil. minus Me-
 sue.
 Basil. Vulnerar.
 de Betonica,
 ad Bubones pestilen
 Burgundicum.
 Cæsaris.
 e Calaminari lapi-
 de.
 de Calcitide s. de
 Palma.
 pro Callis pedum.
 Camphoratum.
 ad Cancrum.
 Carminativum.
 Catagmaticum.
 pro Catharris suffo-
 cat.
 pro Cathar. et capi-
 te robor.
 Cephalicum.
 Ceroneum.
 de Cicuta Schörde.
 de Cinabari.
 Citrinum vulg.
 ad Clavos pedum.
 e Creta.
 de Crusta panis
 Montag.
 e Cymino.
 Defensivum
 ad Dentium dolores
 Cześć III.

Empl. Diachil. alb.
 Mesue.
 Diachil. magn.
 Mesue.
 Diachil. paro.
 Mesue.
 Diachil. de mu-
 cilagin.
 Diachil. ireatum
 Diachil. gum-
 mat. Vigon.
 de Dictamno Gale-
 ni.
 Dia. Galban.
 Dia. Palmæ.
 Dia. Phænic. calid.
 Mesue.
 Dia. Phænic. fri-
 gid. Mesue.
 Diaphoreticum.
 Dia. Pompholi-
 gos.
 Dia. Sulphur.
 Camphor
 Dia. Sulphur.
 Ruland.
 Divinum.
 de Elemo.
 Epilepticum.
 Epispasticum.
 Febrifugum.
 ad Fonticul. et ve-
 sicator.
 Foetidum.
 D de

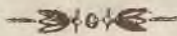


- Empl. de Fuligine.
 de Galbano.
 de Galbano coctum
 de Galbano crocat.
 ad Ganglia.
 ad Glob. et sagitt.
 extrahend.
 de Gratia Dei.
 Gryseum.
 Gummatum Pa-
 race'si.
 Hæmorrhoidale.
 Hepaticum.
 de Hermodactilis.
 ad Hernias.
 ad Hydropem.
 Hydrôticum.
 de Hyosciamo.
 Hypnoticum.
 Hystericum.
 Empl. de Janua s. de
 Betonica.
 Ischiadicum.
 Laterale.
 de Linamento Ram-
 baud.
 Magnet. Ang.
 Sala.
 Malact. c. gum-
 mi.
 Malact. simpl.
 Mamillare.
 Manus Dei.
 Matricarie.
- de Marcasita.
 de Mastiche.
 de Meliloto Mesue.
 de Meliloto simpl.
 de Minio.
 Miraculosum.
 Mitigat. emoll.
 de Mucilag. simpl.
 de Mucilag. c. gum-
 mi.
 Mundificativ.
 Narcoticum.
 Nervinum
 Nicotiana Nean-
 dri.
 Nigr. ad fract et
 luxat.
 ad Nodos venereos.
 ad Nodos podagri-
 cos.
 Norimbergense.
 Nuchale.
 Opatum.
 Opodeldoch.
 ad Ossium fract.
 Vigon.
 Oxicroceum Ni-
 coli.
 Paraliticum
 Piceum diapho-
 ret.
 Podagricum.
 ad Punction. ped.
 equin.
 de

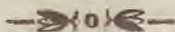
- | | |
|--------------------------------|--|
| de Ranis c. mercur
Vigon. | ad Strumas. |
| de Rhabarbaro Ma-
nard. | Stypticum de ca-
techu. |
| Empl. Rhanis Mesue,
Sacrum. | de Sympitho ad
hernias. |
| de Sandice. | Tolpinum. |
| Santal. s. Inco-
gnit. | Tetrapharmac. Ga-
leni. |
| de Sapone. | Tibiale. |
| Saturninum. | Tensoris. |
| ad Scirrhos. | Tripharmac.
Mesue. |
| Scorbuticum. | ad Tumor. scrophu-
los. |
| ad Scrophulas. | Verm. fugum. |
| Sicyoniam. | ad Verrucas. |
| Stephanicon. | Vesicatorium Ul-
mens. |
| Sine pari. | in Vigiliis. |
| Smecticum. | ad Ulcera maligna. |
| Soleare. | Vulnerar. Para-
celsi. |
| Spasmicum. | Vulnerar. ad re-
nes. |
| Spermatis ceti | Vulnerar. verum
Summa 161. |
| Spermatis rana-
rum. | Plastery <i>Disp. Uni-
vers. Triller</i>
R. 1700. |
| Spleneticum
Fabr. | Empl. Abbatis de
Grace. |
| Spleneticum c.
succ. Nicot. | Contra Abortum. |
| Sticticum Crolli | Adhæsivum. |
| Sticticum Minsi-
chti. | Album coctum. |
| Stomach. Magi-
strale. | |
| Stomach. Re-
gium. | |



- Album frigidum.
 de Ammoniaco.
 Anodinum ru-
 brum.
 Antifebrile.
 Antihyster Sy-
 denham.
 Antihyster. de
 Mayew:
 Antipleurit. Syl-
 vii.
 Antipodagricum
 Antitophicum.
 pro Apoplecticis.
 de Baccis lauri.
 Balsamicum.
 Barbar. magnum
 ad Bubones Gaubii.
 Caesaris.
 Calamin. lapid.
 Camphorat. Stahl
 Capucinatorum.
 Carannæ ad tem-
 pora.
 Carminativ. Ful-
 ler.
 Catagmaticum.
 Catarrhale.
 Cephalicum.
 Ceratum citri-
 num.
 Cerat. defens. cæ-
 rul.
 Ceroneum.
- Cerussae.
 Cicut. c. ammo-
 niaco.
 ad Clavos et ver-
 ruc. pedum.
 ad Contusa.
 de Crusta panis.
 Empl. de Cumino.
 Defensiv. rubr.
 Boerhav.
 Diabotanium
 Blondel.
 Diachalcites s.
 diapalmae.
 Diachilon sim-
 plex.
 Diachilon com-
 pos.
 Dia Galbani.
 Dia Phaenicon
 calid.
 Dia Phaenicon
 frigid.
 Diaphoret. Min-
 sicht.
 Diapomphol.
 Hamburg.
 Dia Sulphur.
 camphor.
 Dia-Sulphur.
 Ruland.
 Divinum.
 ad Dolores dentium
 Domesticum.
 Do-

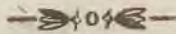


- Domus misericordiae.**
Epilepticum.
Epispasticum.
Fibi Zachariae.
Flos Unguent.
Lond.
Foetidum Minsicht.
ad Fonticulos alb.
ad Fonticulos rubr.
ad Fractur. et luxat.
de Fuligine antipodagr.
Galbani crocat.
Gratia Dei.
Gravidar. Fuller.
Gryseum.
pro Herniosis.
Hydropicum.
de Hyosciamo.
Empl. Imperiale.
Incognit. s. Santalin.
Ireatum.
Ischiadicum.
de Labdano.
Laterale.
de Linamento.
ad Lumbaginem.
ad Lumbaginem.
ad Lupiam.
Magnet. Angeli.
Salæ.
- de Majorana.**
Mamillare rubr.
Malacticum.
Matricale.
de Meliloto Langii.
Mercuriale.
contra Mictum cruent.
de Minio Vigonis.
Maraculosum.
Mitigativ. Minsicht.
de Mucilagibus.
Nervinum.
de Nicotiana.
Nigrum.
Noricum.
Ophtalmicum.
Oxicroceum.
Pectorale.
Pleuriticum.
Polychrestum.
ad Prolapsum uteri.
Purliceum.
Empl. Purgans admirab.
de Pyrethro.
de Ranis c. mercurio.
Regium.
Robor. ad luxation.
Robor. rubr. antimon.



- Saponat. Barbet.
 ti.
 de Scrophularia.
 Somniferum.
 Spermat. ceti.
 Spermat. ranar.
 Spleneticum.
 Stycticum Pote-
 rii.
 Stomach. magi-
 strale.
 Subpedale Boer-
 havi.
 Subpedale Fulle-
 ri.
 Strumale
 de Thea Dolxi.
 Thuris compos.
 Tonsoris.
 Triapharmacum.
 c'tra Vermes.
 Vesicatorium.
 Summa 124.
 Plasty Pharm. Wir-
 temberg. R. 1750
 Empl. Adhasiv. E
 dimb.
 Album coctum.
 de Ammoniaco.
 Anodynum.
 Antipodacricum.
 pro Apoplecticis.
 Empl. de Baccis lauri
 d. Betonica.
- Capucinatorum.
 de Cicuta.
 Citrinum.
 ad Clavos et Verru-
 de Crusta panis.
 de Cumino.
 Defensiv. rubr.
 offic.
 Defensiv. Wep-
 fer.
 Defensiv. viride.
 Diabothanum.
 Diachilon c.
 Gummi.
 Diachilon sim-
 plex.
 Dia. Palmae.
 Diaphoreticum.
 Dia. Pompholi-
 gos.
 Dia. Sulphur. Ru-
 land.
 Divinum.
 Fili Zachariae.
 ad Fractur. et lu-
 xat.
 de Galbano crocat.
 Griseum.
 pro Herniosis.
 Hyosciami.
 Jschadicum.
 Magneticum.
 Malactic. c. gum-
 mi.

Melactic. sim- plex.	Vesicatorium.
Mammillare.	Summa 63.
Metricale.	Plastrum Antidotar. Bononiens.
Empl. de Meliloto.	R. 1760.
Mercuriale.	Empl. de Ammoniaco
de Minio.	de Baccis lauri.
Miraculosum.	de Cicuta.
Nervinum.	de Crusta panis.
de Nicotiana.	de Galbano crocat.
Noricum.	de Meliloto.
Odontalgicum.	Ceratum Album.
Opodeldoch.	Barbarum.
Oxicroceum.	Capitale.
de Ranis c. mercu- rio.	de Cerussa.
de Ranis s. mercu- rio.	Diabotanum.
Regium.	Diachilon c. adi- pibus.
Santalin. s. inco- gnit.	Diachilon c. gum- mi.
Saponat. Barbet.	Dia-Dictamnium.
Saturninum.	Dia. Palmae.
de Scrophularia.	Diaphonticum.
Spermat. ceti.	pro Foetus reten- tione.
Spermat. rana- rum.	pro Fomiculis.
Spleneticum.	de Lithargyrio.
Sticticum Crollii	Manus Dei.
Saturninum s. Ceratum.	de Mastiche.
Stomachicum.	de Minio.
Tripharmacum	Mollitivum.
c'tra Vermes.	de Mucilagibus.
	Nervinum.
	Norimbergense.
	Oni.



- Oxicroceum.**
de Pelle arietina.
de Ranis c. mercurio.
Sacrum.
Sanct. J. Andr. a cruce.
Saturninum.
Sparadrapum.
Cerat. de Spermate ceti.
Stypticum.
de Tocamahaea.
Vesicatorium.
Viperinum.
Summa 38.
Plastery Pharmac. Parisiens.
R. 1770.
Empl. l'Abbe de Grac. Andr. cruce.
de Betonica.
Ceti spermatis.
de Cerussa alb.
Cerussæ ust.
de corpio.
de Ccuts.
Ceræ virid.
Diabotanon
Dia-Chalciteos.
Diachilon compositos.
Diachilon simplex.
- Dia Palmae.**
ad Hernias.
Manus Dei.
Divinum rubr.
Divinum virid.
de Ranis.
de Meliloto.
de Minio.
de Mucilagibus.
Nigrum.
Norimbergense.
Oxicroceum.
Saponatum.
Saponat. camphorat.
Empl. Styptic. Crollii.
Vesicatorium.
Vigonis c. mercurio.
Vigonis simplex.
Vigonis reform. c. mercur.
Summa 32.
Plastery Dispens. Londinens. R. 1780.
Empl. Adhaesivum. ex Ammoniaco. c. mercurio.
Anodyno-discutiens.
Anodynum.
Antihystericum.
Attrahens.
- Ca.

Calidum.	Plastery <i>Dispens. Berolinens R. 1800.</i>
Cephalicum.	Empl. Ammoniacy.
Cereum.	Aromat. s. Stochic.
de Cicuta c. ammo-	Canthart. ord. s. Vesicator.
Commune.	Canthar. perpetuum.
Commune adha-	Cerussae s. alba coct.
sivum.	Cetacei s. de sperma ceti.
Commune c. gummi.	Empl. Conii s. Cicutaetae.
Commune c. mercurio.	Foetidum s. Resolvens.
Croceum.	Hydrargiri s. mercuriale.
e Cymino.	Hyosciami.
Defensivum.	Litharg. comp. s. Diach. comp.
Diachilon simpl.	Litharg. c. resin. pini s. Adhaesiv
Diachilon comp.	Litharg. simpl. s. Diach. simpl.
Epispasticum.	Meliloti.
Epispasticum compos.	Opiatum s. Caephalic.
Gummosum.	Saponatum.
Meliloti.	Sulphuratum.
Mercuriale.	<i>Summa 17.</i>
e Minio.	
e Minio c. sapone.	
e Mucilaginis.	
Empl. Oxicroceum.	
Roborans.	
Saponaceum.	
Stochicum.	
Suppurans.	
Visicator. ordin.	
Visicator. compos.	
<i>Summa 34.</i>	

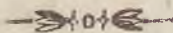
§. 799. Do tego wypisu, należy także *Pharmac. Viennens.* ostatniego wydania, która zawiera w sobie plastrów pięć mianowicie *Emp. Cantharidum. Citrinum Glutinosa. Gummi-resinosum. Hydrargyri.* Tabella ta w różney liczbie od Roku 1600 aż dotąd używanych plastrów, widocznie pokazuje, iak się z wiekami powiększa upadek onychże, i do iakiego już stopnia przyszło zaniedbanie onychże.

§. 800. W tym miejscu sędzę bydz obowiązkiem moim, przestrzed ucznów sztuki Chirurgicznej, aby się nie gorszyli z upodlenia, przedtym w praktyce lekarskiej považanych plastrów, które dzisieysi Lekarze, iedni nie wiele skutecznemi, drudzy cale nieużytecznemi bydz mniemają. Przyczyna złey opinii, iest naprzód, ta, którą już w powyższych paragrafach wymieniłem, to iest: iż używając nieumiejętne plastrów, bez których z samego nawet nałogu obeysć się nie można, nie doświadczają ich skutków, według zamierzonego sobie celu, i z tego powodu zwykło się pospolicie wnosić, że plastry większą częścią są bezużyteczne, a zatym niepotrzebna onychże znajomość, iakoż w tych czasach, z klass nauki Chirurgicznej prawie wymazaną została. Powtóre iż nie wglądając ściśle w uzwór plastrów, wymaga się od nich, aby iak, lekarstwa wewnętrzne subtelne i przenikliwe, tak prędko i skutecznie działały na części ciała, na którą się przykładają zewnętrznie.

§. 801. Skuteczność plastrów pewną i nie-

niezawodną przez umiejętne używanie onychże, okaże iednak w dalszym ciągu tej nauki. Co się zaś tycze doświadczenia skutków, przez pilne roztrząśnie ich utworu, wiedzieć należy, że plastry leczalne składają się z różnych ciał fizycznie mniéy lub więcéy działanych, których cząstki pomieszane są z częściami materyałów stanowiących zasadę plastru, i te znajdować się zwykły względem tamtych, w różney proporcyi, do tego komystencya rzeczonych plastrów, bywa iuż tęższa iuż wolnieysza, przeto przyłożone na iaką część ciała z obydwóch tych przyczyn, różnie wydaia swe skutki. Jedne bardzo czynnie, i prawie widocznie działaia, drugie choć skutecznie, ale powoli działaia, inne zaś tak nieznacznie, że dopiero po długim przeciągu czasu, okazuią znaki swych skutków; inne nakoniec nie mając pomocy, od zewnętrznych lub wewnętrznych współpomocniczych sztuki środków, zaledwie daia poznać swe skutki. Wreszcie, i tego przepomnieć nie można, że plastry różnie także działać zwykły na częściach ciała, mających płeć różną, ogrubnią lub delikatnieyszą.

§. 802. Z tego, co się tu namieniło, o różney naturze plastrów, a mianowicie iuż prędszym iuż opieszalym działaniu, na ciele, onychże, wykazuje się, że skuteczność plastrów, temu tylko Chirurgowi może być wątpliwą, który istotnie niezna, w iakim stopniu, każdy leczalny plaster posiada swą moc fizyczną, iak się taż stosuje do każdey cho-



choroby w szczególności, iakiemi sposobami wesprzeć ją można, w przypadku niedołążności oneyże. Posiadający doskonale te i tym podobne wiadomości Chirurg, zaisie uważać będzie plastry, iak potrzebne do swey praktyki środki, choć ie gnuśność niechcąca się, na nich poznać, za nieużyteczne okrzyknęła; nie zaniedba on używać onych, zwłaszcza w takich przypadkach, gdzie stan choroby zgadza się zupełnie, z użyciem stosownych plastrów.

§. 803. Liczba plastrów, którą dzisieysze *Dispensatoria* podają, nie ma istotnego stosunku do potrzeb sztuki naszej. Żaden praktykujący Chirurg, przekonany o dzielności plastrów, w zdarzających mu się przypadkach uszkodzeń ciała, tego nieumiarkowanego zmnieyszenia potwierdzić nie może, bez ubliżenia nie tylko swey sztuce, lecz i cierpiącej ludzkości. Nie iestem ia dalekim od tego zdania, że zostawiona nam od przodków naszych mnogość plastrów, ściśniona bydź powinna, wybór bowiem czynić w licznych leczenia środkach, każdemu lekarzowi do woli, i rozsądku iest zostawiono, uważając oraz, że zbyteczna mnogość plastrów wielce obciąża pamięć Chirurgów młodych, umyśliłem zatym umieszczone w poprzedzającej Tabelli plastry do takiej ściśnić liczby, któraby była dostateczną we wszelkich przypadkach, gdzie czynny Chirurg bez użycia plastrów obeysć się nie może. Do uskutecznienia tego nie znajduję lepszego środka, iak ten

cały zbiór leczalnych plastrów na dwie podzielić części, nieco do liczby lecz co do rodzaju onychże. Każdy rodzaj (genus) dzielić się znowu będzie na trzy gatunki (species), których odmienne stopnie działania w trzech pokażą się oddziałałach.

§. 804. Wglądaiąc ściśle w naturę leczalnych plastrów dwa upatruię w nich rodzaje. Mają one swą szczególną naturę od ciał w skład ich wchodzących, które różną i w różnym stopniu działaiącą moc fizyczną posiadaią. Ta moc wydaie skutki albo stężaiące, albo zwolniiące, zaczym w powszechności mamy dwa rodzaje plastrów, o których tu mowa, ieden stężaiących (em-plastra sthenica), drugi zwalniiących (asthenica). Do pierwszego należą te wszystkie plastry, które się składaią z ciał mineralnych i innych wściągaiących, cierpkich, ostrych, suszących, wzbudzaiących, drażniiących, zgoła mocniéy na ciele działaiących. Do drugiego zaś rodzaju należą owe plastry, w skład których, wchodzą ciała zwierzące, a naywięcéy roślinne rozwalniiące, uśmierzaiące, do doyrzałości doprowadzaiące, zgoła łagodnie na ciele działaiące leki.

§. 805. W szczególności ciała maiące moc stężania, których zwykło się, używać do plastrów pierwszego rodzaju są: *Cerussa*, *Minium*, *Saccharum Saturni*, *Viride AERis*, *Lithargyrium*, *Alumen*, *Lapis Calaminaris*, *Colcathar Vitrioli*, *Plumbum ustum*, *Vitriolum*, *Cantharides*, *Euphorbium*,

bium, Mercur. præcip. ruber. i t. p. Do-
 plastrów drugiego rodzaju wchodzą: *Cam-
 phora, Opium, Crocus, Succinum, Sapo,
 Sulphur, Baccæ Lauri, Salammoniacus,
 Mercurius vivus, Sperma Ceti, Herba Bel-
 ladonnae, Hyoscyami, Cicutae, Herbae a-
 romaticae, Gummi resinae, Mucilagines,
 Balsama, Salia volatilia, Olea pressa i
 destillata. i t. p.* Prócz wyliczonych jest ie-
 szcze więcey ciał składających leczalne
 plastry jak stężaiące isk zwalniające, któ-
 re to ciała mają swe właściwe miejsce w
 kompozycyach plastrów, iakie podaią *di-
 dispensatoria pharmaceu yczne.*

§. 866. Pospolitym jest mniemaniem,
 że wszystkie plastry działaią równie na
 stałe iak płynne części ciała, ia zaś uwa-
 żaiąc z bliska szczeguine ich skutki, prze-
 konałem się zupełnie, że plastry zwłaszcza
 z wapien ołowianych lub ciał mineralnych
 sporządzone, i na osłabiony członek przyłożo-
 ne, względnie biorąc, nie tak na płynne, iak
 na stałe działaią części: bezwładne wzbu-
 dzaiąc, rozwlektę ściągaiąc, cieczem zalane
 obsuszaiąc, i osłabione iakimkolwiek spo-
 sobem wzmacniając, a przeto tego rodzaju
 plastry *stężaiącemi* nazwałem, plastry zaś
 zwłaszcza z ciał ślinnych łagodnych złożo-
 ne, względnie biorąc bardziéy działaią na
 płynne części: zbyt gęste rozcieńczaiąc,
 skupione rozpędzaiąc, poruszone, i dolega-
 iące uśmierzaiąc, i wyteżone iakimkolwiek
 sposobem części stałe, zwalniając, i ztąd
 te-

tego rodzaju plastry *zwalniającemi* odemnie są nazywane.

§. 807. Plastry tak stężające iak zwalniające przyłożone na ciało różnie działają zwykły, krótych trójakie widzieć się dają skutki. Pierwsze wzbudzają, wściągaia, wysuszają; drugie rozpędzają, zmiękczają, łagodzą. Zaczynamy mamy trzy gatunki stężających plasterów, to jest 1) Plastry *drażniące emplastra irritantia*; 2) *Wściągaiaące adstringentia*; 3) *Wysuszaiące exsiccantia*. Podobnież trzy gatunki zwalniających plasterów: 1) Plastry *rozpędzaiące emplastra resolventia*; 2) *Zmiękczaiące emollientia*; 3) *Uśmierzaiące anodyna*. Uważając dalej skutki tychże trzech gatunków, w obydwóch rodzajach, postrzegamy, że iedne przyłożone na chorą część ciała, miernie działają, drugie zaś mocniéy, a trzecie bardzo czynnie. Według tych trzech działania stopniów każdy tu wymieniony gatunek, dzieli się znoua na trzy podgatunki. Do gatunku drażniących plasterów należą, 1) Plastry *drażniące pospolite irritantia communia*; 2) *Drażniące zaczerwieniające irritantia rubefacientia*; 3) *Drażniące pryszczące irritantia vesicantia*. Do wściągaających należą 1) Plastry *wściągaiaące pospolite adstringentia communia*; 2) *Wściągaiaące mechaniczne adstringentia contentiva*; 3) *Wściągaiaące broniące toniczne adstringentia defensiva tonica*. Do wysuszających należą 1) Plastry *Wysuszaiące pospolite exsiccantia communia*; 2) *Wysuszaiące ściąg-*
ga-

gające exsiccantia adstringentia; 3) Wysuszające zmięszające exsiccantia consolidantia. Do gatunku zaś plastrów rozpędzających, należą 1) Plastry rozpędzające *popolite resolventia communia*; 2) Rozwalniające rozrywające *resolventia discutientia*; 3) Rozwalniające wygrzewające *resolventia digerentia*. Do zmiękczających 1) Plastry zmiękczające *popolite emollientia communia*; 2) Zmiękczające rozpędzające *emollientia resolventia*; 3) Zmiękczające ropiące *emollientia suppurantia*. Nakoniec do usmierzających plastrów należą 1) Plastry usmierzające *istotne anodyna genuina*; 2) Usmierzające *względne anodyna relativa*; 3) Usmierzające *szczegulne anodyna specifica*. Ten rozkład leczalnych plastrów, iasnie się widzieć i poznać daie na głównej Tablicy położoney na końcu tego wydziału.

§. 808. Chcąc materyą wyliczonych tu plastrów uczniom sztuki Chirurgicznej wyłuszczyć, starałem się one według możności opisać stosownie do zrobioney klasyfikacyi. Zaiste przedsięwziąłem cale nową rzecz, i podiałem się pracy trudney, do której się dotąd żaden z Chirurgów, i Lekarzy przyłożyć nie odważył. Pobudką do podobnych kroków, nie była nigdy u mnie żądza sławy lecz szlachetne pragnienie stać, się użytecznym tym, którzy się nauce Chirurgicznej poświęcaią. Aby zaś to leczalnych plastrów uklassyfikowanie przystosować umieli do przypadków w prakty-

ktyczney sztuce zdarzających się, umyśli-
łem o gatunkach w paragrafie poprzedzają-
cym wymienionych, o każdym w szczegól-
ności mówić iak następuje.

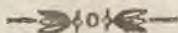
§. 809. Pierwsze miejsce, między in-
nemi słusznie mają *drażniące plastry*,
tych bowiem tak rozległe jest w sztuce
Lekarskiej użycie, że nie ma prawie cho-
rowitego stanu ciała, który by nie wyma-
gał przyłożenia drażniącego plastru w pe-
wnym stopniu. Tego gatunku plastry, we-
dług rozmaitey fizycznej dzielności ciał,
z których się składają, różne zwykły na
ciele ludzkim sprawiać skutki, które zna-
komite w sztuce wydaiają pożytki. W szcze-
gulości zaś, zwykło się używać tych pla-
strów albo 1) dla wzbudzenia stałych i
wzruszenia płynnych części, gdy pierwsze
są mdłe, a drugie ociężałe (*scopo excitante*);
albo 2) dla zwrócenia gdzie indziej
zapędu tych ostatnich (*scopo derivante*);
albo 3) dla odciągnięcia tychże, na inne
dalsze miejsca, (*scopo revellente*); albo na-
koniec 4) dla zmniejszenia zbytucznych
lub wypróżnienia ostrych, w miejscu za-
trzymanych szkodliwych soków. (*scopo e-
vacuationis localis*). Z powodu tych ro-
zmaitych zamiarów, znajdują się w sztuce
drażniące plastry, mające różną naturę, któ-
ra się zasada na mniejszey, lub większey
mocy, i działania onychże sposobie, na cie-
le ludzkim. Od téyże słabszey lub mo-
cniejszey dzielności tych plastrów, wszy-
stkie zawisły skutki, i z nich wypływające

użytki w praktyce lekarskiej. Porządek wymaga zastanowić się z uwagą nad każdym, drażniących plastrów działaniem, stopniem.

§. 810. Pierwszy stopień działania tego gatunku plastrów, jest bardzo mierny, który same tylko stałe części dotyka, i sprawia łechtanie, ztąd takie plastry zowią się *Emplastra dropatica*, które przyłożone będąc na ciało, umiarkowaną swą ostrością, zwykły pobudzać włókna zwierzęce do częstszego ściągania się, i drgania, lecz bez znacznego stałych części obrażenia, płynów wzruszenia, i zostawienia szczególniejszego znaku na powierzchni ciała. Z pomiędzy innych tego gatunku plastrów, obrałem *Empl. Piccum, Diaphoreticum, Ischyadicum*. Te plastry zostawione nieco dłużej na bolesney części ciała, są bardzo skuteczne pod czas darcia w kościach, w dolegliwościach katarowych, reumatycznych, artrytycznych, podagrycznych, w scyatyce, w szkorbucie, w żółzowych chorobach; nawet w największych artrytyczno-kołtonowych bólach i na miejscu cierpiącym przyłożone, i długo zostawione wielkie sprawiają skutki. Powszechnie skutkują dobrze, u ludzi temperamentu flegmatycznego, mianowicie kahektycznych, i tych, gdzie stałe części ciała są flakowate, i słabe, a ztąd części płynne zimne, i niewyrobiane, zaczyn szlamiste, gęste, lipkie, i w swym krążeniu leniwe. Takowe bowiem, od zimna, lub inney przyczyny, w naczyniach

niach swych zatrzymane, a nadto żółcią lub inną słoną, ługową, a naypospoliciey w tym kraiu kwaśną, ostrością napoione będąc, sprawują boleści w członkach, wnętrznościach, lub kościach. Wyż rzeczzone plastry, zwłaszcza z przenikliwszemi roz-pędzającemi mydlastemi, ślarczystemi, mer-kuryalnemi plastrami, według okoliczności potrzeby połączone, porządnie przyłożone, ciepłemi stosownemi materacami ogrzewa-ne, pewnieysze w zwyż wymienionych przy-padkach, sprawiać zwykły skutki, niż we-wnętrzne przez długi przeciąg czasu uży-wane lekarstwa; doświadczenie bowiem na-uczyło, że tak urządzone plastry zaraz bo-leści uśmierzyły, i skróciły kuracyą.

§. 811. Drugi stopień działania drażniących plastrów, jest wyższy, i mocniej-szy od pierwszego, ponieważ tego gatunku plaster, przyłożony na ciało; nie tylko po-budza stałe części do częstszego ściągania się, i drgania, ale też pomnaża ruchy drga-we (*motus oscillatorii*) wzruszliwych włó-kien naczyń, (*fibrae motrices vasorum*). Przez przyspieszanie ruchów naczyń, i co-raz mocniej popędzanie znajdujących się tam płynów, sprawuje on naprzód łechtanie, potem rażenie, a naostatek lekkie zapale-nie, z zaczerwienieniem skóry, ztąd takie plastry nazwane są *Emplastra rubefacien-tia*. Z pomiędzy innych tego gatunku pla-strów, obrałem *Empl. Epispasticum Rube-faciens derivans*. Doświadczenie uczy, że plaster gorczyczny, lepiej odpowiada za-

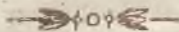


miarom sztuki, niż plaster pryszczący, ponieważ ten gatunek mocno drażniących plastrów pospolicie sprawuje wiekie krwi zburzenie, ciepło w ciele powiększa, lub wznieca gorączkę, a jeżeli się we krwi znajdzie gnilność soków, onęz pomnaża, gdy zaś soki są nieczyste, robi częstokroć wrzody gangreniste, a niekiedy samą gangrenę. Dla tego, plastry zaczerwieniające, użyteczniejsze bywają, niż pryszczące, w o pieszałym wysypowaniu się ospy lub odry. gdy gorączka jest nieco słabsza, tudzież gdy ospa lub odra downątrż w pędzoną została. Podobnież z dobrym skutkiem przykłada się plaster gorczychny na podszwach, łydkach, ramionach końcem od wrócenia wyrzutu ospy na twarzy. Również w plewrze, zapaleniu płuc, gardła, żołądka, i innych zapaleniach wnętrżności skuteczny jest ten plaster położony na miejscach zapalonych części. Szczególnież zaś użyteczny jest w pędzoney downątrż róży, świerzbu lub iakiegokolwiek bądź skorniego wyrzutu. Jeżeli tego gatunku plastry, przykładają się tylko dla bodzca, nayprzyzwoitszym dla nich miejscem, są podszwy i łydy, na których dopóty zostawić ie trzeba, poki skóra nie będzie czerwona ostra, a nawet według wymagających okoliczności, odnowić ie należy. Nakoniec, mogą być także użyte, i przyłożone, gdy wzdęcia ropieć nie chcą, iako ropienie wzbudzające środki.

§. 812. Trzeci stopień działania, drażnią.

źniących plastrów jest najmocniejszy. Albowiem tego gatunku plaster, którego istotę stanowią kantarydy, czyli Hiszpańskie muchy, i ztąd zowie się *Emplastrum Catharidum*, przyłożony na ciało, nietylko drażni, i zaczerwienia iak poprzednie pierwszego i drugiego stopnia drażniące plastery, lecz nadto odciąga przyskórnją. Takowy przyszczący plaster, którego dzielność pochodzi od nader ostrych, i przenikliwych cząstek, znajdujących się w kantarydach, tak mocno działa, że nie tylko soki z naczeń wydobywa, ale nawet oście, drzazgi, żądła i tym podobne z ciała wyciąga. W szczególności mówiąc, najmocniey razi, i do częstszego drgania nader pobudza stałe części. przez co wzruszone w naczyniach płynne soki, ściągają się ku powierzchni ciała, gdzie przyskórnją wzdymają w bąbel czyli tak zwany pryścieć. Albowiem poruszenie tych części, które od ich współczułości pochodzi, im mocniey, i ciągley stałe części. od nader czynnie działający fizyczney plastru mocy dotknięte i wstrząśnione zostają, tym bardziey wzmaga się wzajemnie, a przeto nieustannie do ruchu pobudzane soki, kierują swój pęd ku części zdrażnionej, iako czyniącey im mnieyszy opór, i tamże się ściągają opuszczając siedlisko swoje, i uwalniając część chorą od bólu, który iey dotąd sprawiały swym obłążeniem onéyże.

§. 813. Okazawszy moc tego gatunku plastrów i opisawszy, co się po przyłożeniu tych.



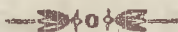
tychże w ciele ludzkim dzieie, a co każdy do praktyki zabierający się Chirurg wiedzieć powinien dla ustrzeżenia się błędów, przez ślepe używanie onych, zwykle popełnianych, chcę teraz w tym względzie zwrócić uwagę sztuki Chirurgiczney uczniów, w iakich przy padkach użyć należy drażniących plastrów pierwszego i drugiego stopnia, o których się wyżej namieniło, i w iakich okolicznościach użycie trzeciego gatunku drażniących, czyli pryszczących plastrów jest nieuchronnie potrzebne.

§. 814. Plastry drażniące tak pospolite iak i zaczerwieniające używane bywają w defektach wilgotnych, zmnych, długociągłych, nałogowych, zastarzałych, albo powracać się zwykłych, iakoto: w spadkach i fluxyach katarowych, reumatycznych, skorbutycznych, tudzież w wyrzutach w pedzonych, uporczywych, dziedzicznych końcem przeniesienia czyli zwrócenia ich wewnętrzne go bodzca ku powierzchni ciała, lub końcem wypróżnienia, albo zmniejszenia ostrey materyi, której wyprowadzenie, potrzebuie długiego czasu. Przeciwnie plastry drażniące, pryszczące, używają się w przypadkach i przypadłościach gwałtownych, środze dolegających, niebezpiecznych, prędkiego ratunku wymagających, czy to końcem szkodliwych soków w miejscu iakim osiadłych, wzruszenia i w inne miejsce skierowania, lub do odleglejszych części ciała sprowadzenia; czy to końcem gęstych i zsiadłych rozrzedzenia, i przez

otok

otok wypróżnienia. Do uskutecznienia dopiero rzeczonych zamiarów, nie ma sztuka lekarska nad plastry przyszczające, dzielniejszego środka, które do natury choroby, do położenia części, i miejsca stosownie przyłożone, we wszelkich srogich dolegliwościach ciała, i we wszystkich niebezpieczeństwach życia groźących przypadłościach, najpiędszym są ratunku środkiem, i taki tylko umiejętność leczenia gwałtownych chorób, mieć może. Nadto, prócz skutków, które okazują przyszczające plastry, w celu derywacyi, rewulsyi i ewakuacyi, o których się tu mówiło, mają jeszcze to szczególniejsze, że do wzbudzenia, czyli podzwignienia podupałych sił natury, skutecznie w sztuce leczenia, używane bywają, co się niżej okaże.

§. 815. Mówiąc w powszechności, o używaniu plastrów przyszczających, tak w Medyczney, iak Chirurgiczney sztuce, czy to dla odwrócenia, lub oddalenia bodzca, to jest: utkwioney w ciele choroby przyczyny, czy dla orzezwienia upadających sił natury, używać się zwykły takowe plastry a) w nadwreżeniach funkcyi czyli *działań żywotnych* to jest: utrzymujących człowieka przy życiu; b) w nadwreżeniach *działań zwierzęcych*, to jest: utrzymujących człowieka przy zmysłach; c) w nadwreżeniach *działań przyrodzonych*, to jest: utrzymujących człowieka przy naturalney tuszcy; d) w nadwreżeniach *działań nerwowych*, to jest: dających człowiekowi moc



czucia; nakoniec e) w nadwreżeniach *działań mięśniowych* to jest dających człowiekowi dzielność ruchu. W przypadkach nadwreżenia tu wymienionych funkcyy, na których zasadza się doskonaly byt każdego żyjącego, rozumnego zdrowego, tkliwego, i czynnego człowieka, nie ma tak dzielnego lekarstwa, iak są przyszczające plastry dla przywrócenia onych, do swego naturalnego stanu. W szczególności zaś, używają się przyszczające plastry:

1) We wszelkich gorączkach połączonych z miejscową reakcją, czyli miejscowym szlachetniejszym organicznymi częściami zapaleniem, które grozi niebezpieczeństwem życia.

2) We wszystkich exantematycznych gorączkach, a mianowicie w wyrzutach opieszających lub downątrz wpędzonych, które podobnym niebezpieczeństwem grożą, opanowawszy szlachetniejsze części.

3) We wszystkich skomplikowanych gorączkach iako to:

a) Zapalonych żółciowych, żołądkowych, katarowych, robaczanych i t. d. albo z wyrzutem róży, szkarłatu, ospy, odry lub też z przypadłościami reumatyzmu, biegunki połączonych:

b) W gnilnych z zapaleniem miejscowym: żółciowych, katarowych, robaczanych, mlecznych i t) d. albo z wyżey rzeczonymi wyrzutami, albo z reumatyzmem, biegunką, lub nerwowymi żółcio-żołądkowymi gnilnymi przypadłościami połączonych.

Które to skomplikowane różney natury gorączki, są również bardzo niebezpieczne, i wymagają dzielnych leczenia środków.

4) We wszystkich system nerwów nękających, ból śrągi i długo trwały sprawuujących chorobach, iako to: w podagrze, artrytyce, sćyatyce, migrenie, kurczu żołądka, rznięciu kiszek i t. p. które dręczeniem swym tłumią wszystkie przyjemne uczucia, pokrzepiające istotę żyjącą. Na koniec.

5) We wszystkich chorobach, które odebrawszy ciała moc ruchu, wystawują na widok cale bezwładnego człowieka.

§. 816. Wymieniwszy przypadki i choroby, w których zwykło się używać przyszczających plastrów, wypada teraz mówić, o sposobie przykładania onychże, to jest: na jakim miejscu stosownie do zamiaru Lekarza lub Chirurga przyłożone być mają, w każdej szczegulney chorobie ciała, i iey przypadłościach. Przed wszystkiem ucznióm sztuki Chirurgicznej wiedzieć należy, że plastry przyszczające iako z własności swych nader mocne i dzielne leczenia środki, pospolicie używane bywają, z naypożyśmyślniejszym skutkiem w gwałtownych chorobach niebezpieczeństwem życia grożących, a przeto prędkiego ratunku wymagających dla podzwignienia zwątlonych sił natury. W tym zamiarze staramy się bodzić to jest, przyczynę gnębiącą rzeczona siły; czym prędzey z niebezpiecznego

miej-

mieysca w inną stronę skierować, albo znacznie oddalić, albo całe z ciała wyprowadzić. Lecz sztuka nasza prócz ognia, żelaza, i plastrów pryszczących, nie ma tak heróicznego lekarstwa, któreby prędko, i skutecznie, iak one, upadające życie człowieka ratowałó. Gdy więc tak ważne, i potężne mamy środki ocalenia iego, służna zaiste iest, aby każdy Urzędnik zdrowia doskonałą posiadał wiadomość, w iakim mieyscu stosownie do okoliczności i przypadłości chorób, pryszczące plastry przykładać należy. Niektóre częścię zdarzające się choroby, w których używać się zwykły te leczenia środki, ucznióm moim przedstawić umyśliłem, iak następuje.

§. 817. I. W chorobach gwałtownych głowy i we wszelkich przypadkach, gdzie nadwerężone są funkcye zwierzęce, czyli moc używania zmysłów, iako to w apoplexyi, letargu, zapaleniu mózgu, migrenie, w zawrotach i nieźnośnych bólach głowy, w paraliżu, mdłościach i t. p. obumartłościach (*asphixia*) zwykły się przykładać pryszczące plastry, dwoiakiem zamiarem, albo końcem derywacyi, czyli prędkiego odwrócenia na bok bodzca przyczyny choroby, i w tedy kładą się na wierzchołku głowy (*ad emissarium verticalem capitis*), lub za uszami (*ad emissaria Santorini, ad processus mastoideos capitis*); albo końcem rewulsyi, czyli odciągnięcia tegoż bodzca w dalsze strony, przykładają się na ramionach, udach lub łydachs.

II W gorączkach zapalistsych, z miejscową reakcją, czyli miejscowém zapaleniem, połączonych iako to a) w zapaleniu spiku mozgowego, czyli pacierzowego, przykładają się końcem derywacyi, na wierzchołku głowy, lub za uszami, końcem zaś rewulsyi na karku, lub pacierzach grzbietowych.

b) W zapaleniu oczu, kładą się na karku; w zaognieniach zaś chronicznych przykładają się *Empl. Vesicatorium perpetuum*, zamiast sztucznego wrzodu dla utrzymania otoku, i odciążnienia materyi z swego siedliska.

c) W zapaleniu gardła, albo krtani, i tchawicy, lub też tchawicy i gardziela, kładą się końcem derywacyi koło szyi, końcem zaś rewulsyi, na karku, lub na grzbiecie.

d) W zapaleniach piersi, mianowicie płuców, pleury, serca, błony, czyli srednicy piersiowej (*mediastinum*) i t. p. wewnętrznych organicznych części piersi, kładą się końcem prędkiey derywacyi na piersiach, na przeciw boleści miejsca, końcem zaś rewulsyi, na grzbiecie, ramionach, lub łydach.

e) W zapaleniach przecznicy brzuchowej, czyli błony poprzeczney (*diaphragma*), błony słabiznowey (*perithoneum*), błony sadłowej (*omentum*), grzła pankratycznego kładą się końcem derywacyi, na bokach nasprzeciw bolesnego miejsca, końcem zaś



rewulsyi, na grzbiecie lub innych oddalonych członkach.

f) W zapaleniach także szczególnych wątroby, śledziony, żołądka, kiszek, nerek, pęcherza, macicy i t. d. kładą się końcem derywacyi, naprzeciw samego siedliska zapalenia i bólu, końcem zaś rewulsyi na niższych ostatekowych członkach.

III. W gorączkach róży, ospy, odry, szkarłatu i t. p. Wyrzutów albo opieszających, albowakryjących się downątrz, kładą się na ostatekowych członkach, rękach, lub nogach, końcem wzniesienia gorączki, i przyspieszenia lub przywrócenia wyrzutu.

IV. We wszelkich chronicznych, czyli długo ciągłych chorobach, natury rumatycznej, szkorbutycznej, artrytycznej, podagrycznej, zwłaszcza a) w bólach lędźwiowych, i scyatyce nerwowej, kładą się na zewnętrznej stronie kolana (*ad caput ossis fibulae*) na części cierpiącej, albo na przyszwie czyli narcie nogi.

b) W bólach artrytycznych nieregularnych, maskowanych, lub w artrytyce downątrz w pędzonej, kładą się końcem derywacyi, w bliskości, lub na samych bolejących miejscach, końcem zaś rewulsyi materyi, na niższych ostatekowych członkach.

c) W bólach podagry latającej, przykładają się wokolicach wielkich palców u nóg, końcem sprowadzenia bodzca, czyli materyi na swe pierwsze właściwe miejsce.

d) W bólach nieznośnych kolki kiszko-
wej, iako też w kurczu żołądka od ostrości

pochoǳących, kładą się końcem derywacyi, naprzeciw miejsca bolejącego, końcem zaś rewulsyi na udach lub na łydach.

e) W bolach długo trwałey migreny, i nieznosnych boleściach twarzy, (*trismus. faciei*), które od podobnych materyy pochodzą, przykładają się końcem derywacyi, na karku, końcem zaś rewulsyi, na dalszych ostatekowych częściach, ramionach, udach, lub łydach. Tudzież w srogich bolach zębów, od ostrey materyy powstałych, kładą się przyszczące plastry, końcem derywacyi, lub rewulsyi, albo na zgięciu łokcia, albo na przegubie ręki.

§. 818. We wszelkich w powszechności mówiąc gorączkach, febrach i chorobach skomplikowanych, to iest: różnie pomieszanych, które uważane w zasadzie swey początkowey natury, bywają albo zapaliste, albo gnilne, albo nerwowe, albo przestankowe, (*intermittentes*), przytym nieregularne lub maskowane, tudzież z różnemi bodzcami, i przypadłościami, a do tego ieszcze z różno rodnemi ostremi materjami iako to: żółciowemi, żołądkowemi, katarowemi, robaczanemi, szlamistemi (*pituitosæ*) i t. d; albo z różą, szkarłatem, ospą, odrą i tym podobnemi zapalistemi wyrzucami; albo też z bodzcem nerwowym, reumatycznym, artrytycznym; skorbutycznym, lub innemi nieregularnemi przypadłościami, i zwyż wspomnionemi okolicznościami powikłane. W takowych więc szczegulnego gatun-

tunku chorobach, gdzie z powodu komplikacyi znaydują się w ciele różne przyczyny, czyli bodzce nadweryżające organiczne części, tudzież niszczące działania zwierzęce, sposobem różnym, bardziéy ieszcze potrzebne są drażniące plastry, niż w chorobach nieskomplikowanych, aby takowe w ciele utkwione, bodzce za pomocą bodzca sztucznego z miejsca ruszone oraz, albo w inne strony zwrócone, albo przeistoczone, albo zmniejszone, albo cale wyprowadzone zostały. Przeto w tak trudnych i zawiłych okolicznościach, praktykujący młody Chirurg, powinien mieć szczególną uwagę, tak na stan, i naturę skomplikowaney choroby, iak i na dzielność mającego być użytego drażniącego plastru, stosownie do wymagającej potrzeby, i dla otrzymania pomyslnego skutku.

§. 819. Naprzód, ze strony komplikacyi chorob wiedzieć należy, że wszystkie prawie gorączki, i dolegliwości, zwykły się pospolicie wtedy komplikować, gdy ciało zostaje, w stanie kachektycznym, którego istotnym źródłem jest złe urządzenie soków i krwi; to zaś uskutecznia się, albo przez roztworzenie, albo przez zbyteczne zgęstnienie onéyże. Krew bowiem odchodząc, od naturalnego, swey istoty stanu, staje się skłonną do kolikwacyi, usposabia się do gnilności, a tym sposobem zwykła być podniętą do chorob skomplikowanych, czyli powikłanych. Ze strony zaś skutku drażniących plastrów,

znać

znać potrzeba, że cała prawie dzielność kantarydowego plastru, zasadza się na rozcieńczeniu zgęszczonych i zsiadłych soków, a zatem w tych chorobach, gdzie krew do roztworzenia się jest już usposobiona, bardziéy szkodliwym, niż pomocnym bydź może. Przeto we wszelkich skomplikowanych, powyżey wymienionych, po większey części, złe urządzenie krwi, i soków, za zasadę mających chorobach, pryszczące plastry nie powinny bydź używane.

§. 820. Plastry gorczyczne zaczerwieśniające, które swym łagodnieyszym drażnieniem, mniéy rozcieńczają krew, i soki ciała, w chorobach skomplikowanych kachetycznych, z naylepszym skutkiem używane bywają, w przypadku obrażonych funkcyy zwierzęcych, czyli w nader obarczonych zmysłach, tak, iak się wyżey o plastrach pryszczących mówiło, końcem derywacyi, na ciemieniu, lub za uszami, końcem zaś rewulsyi, na karku, ramionach, udach lub łydach. Podobnież w przypadkach nadwerżenia funkcyy żywotnych, i przyrodzonych, na tych samych mieyscach, kłaść się zwykły, gdzie plastry pryszczące, iak się zwyż obszernie powiedziało.

§. 821. Ponieważ przypadki wymagające użycia drażniących plastrów, tak w prostych, iak skomplikowanych chorobach, zdarzające się w sztuce praktyczney, nie są tak małej liczby, żeby w tym mieyscu wszystkie wymienione bydź mogły, przeto podawszy tu niektóre tylko pospolitsze

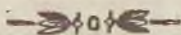
litsze przykłady używania tych skutecznych środków, w reszcie odsyłam ucznia, chcącego powziąć znajomość szczególniejszych przypadków, do prawideł Nauki Medyczo-Chirurgicznej, do dopełnienia zaś potrzebnej młodemu Chirurgowi wiadomości, iakim sposobem przykładac się zwykły drażniące plastry, i iaką przy nich zachowuje się obrządek, następujący opis przyłączam.

§. 822. Chcąc plaster drażniący na części obrosłej włosami, położyć, trzeba ią, zwykłym przykładania plastrów sposobem, wprzód ogolić, Mieysce, na którym kłaść się ma rzeczony plaster, naciera się winnym octem, za pośrednictwem kompresy do poty, poki się nie zarumieni, potym przykładac się plaster cienko rozciągniony, na płótnie, według potrzeby okoliczności, iuż większy, iuż mniejszy, pospolicie wielkości talara, dłoni, a niekiedy ieszcze większy. Aby zaś nie usunął się, i nie przyłgnął do innego mieysca, gdzieby był nie użyteczny, nawet i szkodliwy, tudzież żeby dobrze dotykał na wszystkich punktach leżącą pod nim skórę, należy go przytwierdzić opaską, lub plastrem lipkim.

§. 823. Jeżeli przyłożony plaster ma tylko lekkie drażnienie sprawić, więc trzeba go odiać, gdy się bardzo zaczerwieni skóra; gdy zaś ma wzniecić otok, wtedy zostawia się na mieyscu, aż się zrobi bąbel, co się pospolicie staie w 8 lub 12 godzinach. Pryściec czyli bąbel, otwiera się

nożyczkami lub lancetem na części spadzi-
stey, wypuszcza się wilgoć, i przykłada się
szmatka posmarowana śmietaną, lub ma-
stem niesłonym. Wypróżnienie bąbla z
wody powinno się zawsze dzieć przez ma-
ły otwór, i nie trzeba odciągnioney przy-
skórni odcinać lub bardzo otwierać, gdyż
przez to niepotrzebnie zadaie się choremu
wielkiego bólu.

§. 824. Chcąc zagoić, zranione miey-
sce, przykłada się cerat, *Gularda*, lub maść
gojąca. Jeżeli zaś potrzeba wymaga dłużey
utrzymywać otok, przykłada się maść *Di-
gestivum*, dla zrobienia suppuracyi. Gdy
ropienie jest słabe, i otok zawczasie się
zmniejsza, nawet obsycha miejsce, wtedy
trzeba do tej maści, dodać nieco kantary-
dów proszku, albo użyć można maści. w
następujący sposob sporządzoney: Biorą się
równe części plastru kantarydowego, i
czystego wieprzowego szmalcu, i roztapia
się to, wraz na wolnym ogniu, potem mie-
sza się nieustannie, poki nie ochłódnie. Al-
bo też bierze się uncya jedna kantarydów,
na które włożone do butelki, nalewa się
4 uncye wrzącej wody, i zostawia się mie-
szanina przez noc zatkawszy dobrze butel-
kę, potem przecedza się likwor przez płó-
tno z należytym wyciskiem. Do przece-
dzonego dodaie się wieprzowego szmalcu,
uncye dwie, mieszanina gotuje się do po-
ty, poki wszystka wilgoć, nie wyparuje,
potem dodaie się ieszcze żywicy białey, i
wosku żółtego, każdego po uncyi, i dwie
Część III. F uncye



uncyje terpetyny weneckiey. Ta maść utrzymumie otok, bez sprawienia złych przypadłości, zwłaszcza stranguryi, którą zwykły wzniecać kantarydy, gdy na drogi moczowe działają, czemu zapobiega się przez dodanie kamfory, do plastru, kantarydowego, który nigdy nie powinien się przykładać, na częściach przyskórnią niepokrytych.

§. 825. Jak są mocne i prędkie, tak są nietrwałe, i przemiłaiące skutki, pospolitego kantarydowego plastru. W sztuce lekarskiej, często nastęrczają się takie przypadki chorób, w których ciągle wyprawadzanie ostrości, iest nieuchronnie potrzebne, dla uskutecznienia więc tego, wypadaloby wielokrotnie odnawiać wyż rzeczony plaster. Dzisieysi praktycy chcąc się uwolnić od téy niedogodności sobie, i choremu, zwykli używać pewnego gatunku plastru, który nieustannie odciąga, i ztąd wziął nazwisko *Emplastrum vesicatorium, detrahens, evacuans perpetuum*. Ten plaster, różni się od pospolitego pryszczącego plastru, tak względem swego składu, iak i względem skutków, które przyłożony, na ciało sprawuie.

§. 826. *Empl. vesicator. perpetuum*, ma w składzie swoim iak *Empl. vesicator. commune*, Hiszpańskie muchy, czyli kantarydy, lecz prócz tych, wchodzi, także pryncypalnie w skład iego, tak zwane *gummi Euphorbium*, które moc onych popiera, i swym nieustannym bodzcem pomnaża drażnienie.

źnienie, tak stałych iak i płynnych części. Za przyłożeniem więc tego plastru, utrzymuje się raz wraz zbawienny otok, w różnych chorobach, iako to: w zapaleniach oczu, fluxyach, i tym podobnych dłuższego upływu wilgoci, wymagających chorobach. Zastępuje on skutki sztucznych wrzodów, które się robić zwykły, dla odciągnięcia zbytecznych płynów, lecz nad to przynosi owe pożytki, które z ciągłego drażnienia, wyż rzeczonych części wypływać zwykły. Nie mniéy we wszelkich przypadkach, iak się o skutkach pospolitych pryszczących, plastrów, mówiło, używa się skutecznie, iuż to końcem zmnieyszenia, lub wypróżnienia przeciw naturalnie, w iakiéykolwiek części ciała, wezbranych szkodliwych wilgoci; iuż końcem dopomoczenia naturze, do wyprowadzenia złożoney, w iakie szczegulne miejsce materyi; iuż końcem, przywrócenia wpędzonych do wnątrz wyrzutów; iuż na koniec dla wyprowadzenia lipkich soków, w komorkach błony tłustey siedlisko swe mających.

§. 827. Zaiste niezliczone są pożytki, wypływające, z użycia wszelkich pryszczących plastrów, których nader dzielne, i pomocne skutki, żadney wątpliwości nie podpadaia; atoli im mocniejsze są lekarstwa, których Lekarska sztuka używa, tym większey wymagaią one przezorności, aby zamiast zbawiennych skutków, zamiarom Lekarza nieprzyiaznemi, a choremu szkodliwemi nie były. To iest, w czym mi prze-



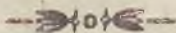
strzedz należy młodych mniej doświadczonych praktyków, że kantarydowe plastry, nie stosownie użyte będąc, więcéy uszczerbku cierpiącemu sprawić mogą, niż gdyby się ich cale nie użyło. Ten przedmiot sztuki leczenia, tak jest ważny, że go nie można dosyć okryślić, i przestrogi względem niego, w całej zupełności podać. Ile jednak w tym miejscu mówić o nim sposobność dozwala, trzy pryncypalniejsze, do uwagi podaję okoliczności: 1) Własności mającego bydź użytego przyszczącego plastru; 2) Stan, czyli urządzenie ciała, na które przyłożyć się ma; 3) Naturę choroby użycie onegoż wskazującą, lub zakazującą.

§. 828. Co się tyczyć własności kantarydowych plastrów, mówiło się już wyżej, że ostrością swą drażnią, stałe i wzruszają płynne części; to zaś działanie zwykło, w ciele gorączkę wzniecać, o czym przekonywa nas suchość języka, rozpalenie i drganie ciała, przeto te plastry, z wielką ostrożnością używane bydź mają, w chorobach gorączkowych, gdzie bodziec sam z siebie, jest już gwałtowny, dla tego nie wypada tu podwyższać stopnia gorączki przez zbyt drażniący plaster, lecz bardziéy umiarkować należy dzielność iego, albo przez łagodniejszy skład onegoż, albo zmniejszenie obiętości, którą ma dotykać ciała, a gdyby te umiarkowania sposoby nie były ieszcze dostateczne; wtedy gorczyczne plastry, miej-

mieysce pryszczącego wybornie zastąpić mogą.

§. 829. Względem stanu ciała, na który nie mniéy uwagę mieć należy, powiedziało się także wyżej, że plastry, pryszczące zwykły krew, i soki ciała rozrzedzać, zaczym cale niestosowne by było użycie tychże plastrów, w chorobach z kachexyą, lub kakochamią połączonych, gdzie już z samego urządzenia ciała, widzieć się dają, poznaiki roztworzenia krwi, lub zasady do tego usposabiające. Tym bardziéy ieszcze gdy okoliczności choroby, domniemywać się każą, że stan takowy połączony jest: z zatkaniem, stwardnieniem, a co więkza zapaleniem, lub owrzodowaceniem iakiey organiczney części; albo gdy onemu towarzyszy trawiąca gorączka, albo się znajduje wraz nieiakié usposobienie do ropienia, i gnilności soków, lub do kollikwacyi krwi, iak się wyżej namieniło. W takim zepsu- tym stanie ciała, pryszczące plastry, cale nie mają mieysca, lecz w przypadku nie zbędney potrzeby, nie iakiego drażnienia, iedynie lehczące plastry, użyte być mogą, których dobre skutki, w takich chorobach, potwierdza doświadczenie

§. 830. Względem zaś natury choroby, nad którą w używaniu pryszczących plastrów, szczególniéy zastanowić się należy, wieleby było do mówienia, gdyż okoliczności chorób, ktore ją stanowią, są prawie niezliczone; nie wchodząc przeto w rozpoznawanie szczegułów do prawideł Nauki Chi-



rurgiczno Lekarskiey należących, to tylko w powszechności do uwagi podaję, że we wszystkich gwałtownych zapaleniach, gdzie już znayduie się wielka natarczywość ostrego bodzca, nie godzi się powiększać rażenia przez przykładanie przyszczących plastrów, które mi całkowite zepsucie ciała, czyli gangrenę przyspieszyłyby można. Podobnież w gruzłach, zołzach skirach i tym podobnych twardych, ostrością przeiętych wzdęciach, przyłożone przyszczące plastry, bardziéy ie zaostrzać, i iadowite naygorszego gatunku wrzody wzniecać zwykły. Następnie idę do wściągaiących plastrów.

§. 831. Plastry wściągaiące (*emplastra adstringentia*) stanowią według uklassyfikowania mego, drugi gatunek stężaiących plastrów. Różnica ich od poprzedzaiących iest ta, że bez znacznego drażnienia, zmieniaią substancją żyjącego ciała, ściagaiąc, czyli ku sobie zbliżaiąc pierwiastkowe stałe części, to iest włókna, przez co zmniejszaią się światła naczyń, a spływ i wypływ tamże soków, zraża się i hamuie. Zgad iasnie się okazuie, że tego gatunku plastry, przyłożone na ciało, dwoiako działać zwykły: Stałe części utwierdzaiąc, płynne zaś albo zgęszczaiąc, albo odpędzaiąc.

§. 832. Dobre skutki z mocy działania wściągaiących plastrów, na stałe części ciała, przez utwierdzanie i wzmacnianie wypływaiące, żadney wątpliwości nie podpadaią, dla tego takowe plastry pospolicie u-

żywane bywają w tych chorobach, które pochodzą, od słabowitości, i flakowatości włókna, naczyń, błon, i innych organicznych części. Z mocy zaś działania onychże, na części płynne, przez hamowanie krążenia soków, a szczególniey przez wpędzanie tychże do wewnątrz, wielka między Lekarzami zachodzi sprzeczka, gdzie iedni rzeczono plastry, użytecznemi, drudzy nieużytecznemi owszem szkodliwemi bydź sądzą. Z tych niesfornych zdań, wyniknęła na szkodę sztuki, i uszczerbek cierpiącej ludzkości, ku tym leczenia środkóm dzisiejszych praktyków niechęć, tak dalece, że onych, acz są w mnogich przypadkach, nader użyteczne, bardzo rzadko, i to tylko w ostatecznym braku pomocnych lekarstw, używać zwykli.

§. 833. Rozwiązując kwestyą, o skutkach wściągających plastrów, nie mogę się odiać, abym niewyznał prawdy, że użycie tego gatunku plastrów, częstokroć pociąga za sobą, najfatalniejsze skutki. Lecz z drugiey strony oddać muszę sprawiedliwość tym, którzy rzeczono plastry w sztuce leczenia, uznają bydź nader potrzebne i użyteczne. Naylepsze lekarstwo, nie roztropnie użyte, czyli nieprzystosowane do okoliczności choroby, bywa nieskuteczne, a niekiedy nawet szkodliwe. Toż samo sądzić można o ściągających plastrach, gdy one używane bywają tam, gdzie nie powinny. Tu ieszcze dodać potrzeba, że tychże plastrów różna jest moc działania, którą ie-

dnak

dnak ia do trzech stopniów, w systemacie moim ścieśnięciem. Chcąc tę materją Uczaiom moim dokładniéj, ile to mieysce mówić o niéj dozwala, wyłożyć, utnyśliem naprzód wymienić takie przypadki, w których użycie wściągaiających plastrów, może bydź bardzo niebezpieczne, iak następuie.

§. 834. Plastry zbyt mocno wściągaiające zwykły bydź szkodliwe:

1) W przypadkach, gdzie się obawiać trzeba, aby nie wpędzić downątrz zbytłych, a szcz-gólniéj źle urządzonych soków, iako to: a) w ogromnych wzdęciach iakiey części ciała; b) w znacznych obrzmiałościach członków (*œdamata*); c) w mocnych od wewnętrzney przyczyny powstałych zapaleniach; d) w ropieniach naturze potrzebnych; e) w krytycznych przenośnych nabrzmieniach i t. p. chorobach, w których przyłożone na uszkodzenie tego gatunku plastry, ściağaiąc stałe części, ścieśniaiają naczyinia, i odymiają wolne krążeie zawartym w nich sokom, które odpędzone z mieysca swego, zalewaią i obarczaią wewnątrz leżące szlachetnieysze organiczne części, spawuią nowe zapalenia, zatkania, stwardnienia i różnych funkcy nadwerczenia, choroby od wyż wymienionych daleko gorsze.

2) W przypadkach, gdzie w stałych częściach, amianowicie gruczołkowatych, znajduią się płyny zbyt gęste, kleiowate, zsiadłe, iako to: a) w zapaleniach gruczołów; b) w skirach i wszelkich rakowatych stwar-

dniałościach; c) wschnięciach i pokurczeniach członków i t. p. chorobach, wymagających bardziéy rozwołnienia, i rozpędzenia utkwionych soków, niż utwierdzenia ich na miejscu. W takich przypadkach przyłożone wściągające plastry, usposabiają soki do zepsucia i gnilności, poczym następują raki, gangreny i t. p. niebezpieczeństwem grożące złe skutki.

3) W przypadkach chorób połączonych z wyrzutem iskam, w których plastry przez ściśnięcie skóry, odpychają materją wychodzącą na wierzch ciała, i wpędzają ją do wewnętrznych części onegoż. A tak materja wpędzona do płuc lub piersi, sprawia gwałtowną duszność, i funkcyę żywotną niszczy. Wpędzona do okolic mózgowni, nadwęża zmysły. Wpędzona w okoliczne brzucha części, sprawia tamże różne zapalenia, zatkania, stwardnienia, owrzodowania i inne niebezpieczne skutki. Nawet wpędzona do ostatekowych członków, wzniesca zaognienia i bole.

§. 835. Co się powiedziało względem szkodliwych skutków wściągających plasterów, w przypadkach wymienionych, rozumieć się ma o tych, które swą stężającą mocą silnie działają na części ciała, inaczéy zaś sądzić trzeba, o łagodniejszych w téy klasie umieszczonych plasterach, których skład bardzo się różni od składu tamtych. Dla roztrząśnienia skutków, które sprawiać zwykły plastry wściągające w praktyczney sztuce używane, po-

dzie-

dzieliłem one podobnie, iak poprzedzające, na trzy stopnie. Każdy działania stopień téy klasy plastrów, ma swoje właściwe przeznaczenie, które stosuje się do gatunku i okoliczności chorób, i stanowi zasadę, podług której użyte wściągające plastry, nie są szkodliwe, owszem użyteczne.

§. 836. Pierwszy i ten nayłagodniejszy ściągania stopień posiadają pospolite wściągające plastry (*empl. adstringentia communia*), między którymi zdaje się mieć pierwszeństwo *Emplastrum Lithargyrii simplex*. Ten plaster, który się sporządza z gleyty i oliwy, stanowi nieiaki gatunek metalicznego mydła, które iednak nie ma tych własności, iakie ma pospolite mydło. Z tym wszystkim z powodu swey mydlastey natury, używany bywa za zasadę do sporządzenia innych zwalniających plastrów. To oczywiście okazuje iego umiarkowany skład, i skutki. Jakoż we wszystkich przypadkach wymagających wzmożenia stałych części, powściągnięcia zbytniego spływu soków i wilgoci, oddalenia tychże od ran, wrzodów, i tym podobnych uszkodzeń, tudzież obsuszenia oparzelistych wzdęć i odwrócenia wszelkich zapaleń, które chłodzeniem swym zwykły łagodzić, skutecznie używany bywa, gdzie iednak plastry w wyższym stopniu wściągające, calie nie mają miejsca.

§. 837. Wyższy ściągania stopień posiadają te wściągające plastry, których skład znacznie się różni od składu plastru

poprzedzającego, dla tego nietylko w przypadkach w §. 834. wymienionych, lecz i w otwartych ranach, wrzodach i t. p. uszkodzeniach, dla swego mocniejszego ściągania stałych części i odpierania wilgoci, użyte być nie mogą. Sztuka Chirurgiczna pospolicie używa tych plastrów w zamiarze mechanicznym, ztąd nazwane są *Emplastra adstringentia contentiva mechanica*. Dawniejsi mieli wiele takich plastrów, z tych najużywawsze w czasach są *Empl. Dia Palmæ seu ad fracturas et Luxationes*. *Empl. Stypticum seu ad Hernias*. Tego gatunku plastry, są prawdziwe zabytki starożytney goienia sztuki, która swemi prostemi środkami, więcéy podobno dogadzała cierpiący ludzkości, niż dzisiejsza przez bolesne operacye, które mniej są chwalebne, zwłaszcza w tych przypadkach, w którychby można dopiąć zbawiennego celu, przez użycie łagodniejszych środków. Starożytni zwykli używać takich wściągających plastrów w kłach, zwichnieniach, wykręceniach, złamaniach kości i t. p. nadwreżenia ciała, sposobem takim: w złamaniach i zwichnieniach przed użyciem stosownych sprzętów, posmarowawszy stężającym plastrem, opaskę prostą krążkową, obwiniali nią część cierpiącą. W kłach i wszelkich wypuklinach podobnie rozciągnawszy stężający plaster na mocney materyi, i dawszy iey kształt według okoliczności choroby, po wprowadzeniu wnętrzości w swe naturalne miejsce, położyli na części wydętey, i opatrzyli ją kilowemi pa-

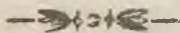
paskami. Starali się tym sposobem osłabioną okolice wzmocnić, aby się wprowadzone nazad części, w swym właściwym położeniu utrzymały.

§. 838. Trzeci gatunek wciągających plastrów, stanowią tak zwane *Emplastra adstringentia defensiva tonica*, które posiadają nietylko skutki poprzedzających plastrów, lecz oraz moc szczególną, którą się od nich różnią. Z pomiędzy innych zaletę mają *Empl. Oxicroceum. Empl. Defensivum rubrum*. Skład tychże plastrów winniśmy także starożytnym, którzy o wzrost swej sztuki troskliwi, starali się powiększyć skutki wciągających plastrów, zastanowiwszy się nad tym, że ściąganie stałych części, nie jest dostateczne do uleczenia wyż wymienionych przypadków, jeżeli te części utwierdzone, i od szkodliwych przypadłości zachowane nie będą. W pierwszym względzie za rzecz potrzebną osądził, przywrócić im ton czyli naturalną tęgość; w drugim uznali potrzebę zabezpieczenia ich od napływu wilgoci, oneż zalewających, coby flakowatości, i znacznego osłabienia mogło być przyczyną, tudzież od iakiego zapalenia, któreby złe skutki sprawiło. Zwyczaj zaś używać tego gatunku plastrów w różnych uszkodzeniach ciała. Jedni przykładali je na otwarte rany, wrzody, wrzedzienie zalane zbytniemi wilgociami, i starali się przez nie zmniejszyć onychże napływ, a osłabione od nich części wzmocnić. Jnni przykładali je na zapal-

ne

ne wzdęcia, po przyłożeniu chłodzących lekarstw, końcem odciągnięcia nacisku od chorej części. Jnni ieszcze używali ich dla nadania tęgości pewnym częściom, iako to; w znacznych osłabieniach kolumny pacierzowej; w zwichnieniach lub wykręceniach stawów, w których to przypadkach, dodawszy przenikliwych, aromatycznych oleyków lub balsamów, okładali onemi kolumnę pacierzową końcem wzmocnienia kręgów pacierzowych, i samego szpiku pacierza, a takowy plaster nazywali *Empl. dorsale roborans*. Jnni nakoniec używali tych plasterów, w różnych ciężkich urazach, otrzęśnieniach, i zwątleniach błony siabiznowey, okolic brzuchowych i t. d. części miękkich, niemających stałego punktu oporu. Podobnież w narwaniach, rozwodzeniach, skręceniach, zwichnieniach stawów ostatkowych członków; w przypadkach pierwszych. dla nadania stałości częściom miękkim, mianowicie brzuchowym: w drugich zaś dla wzmocnienia więzów, ściągaczów, i ztąd zwykły się takowe plastry nazywać *Żelaznymi plastrami*.

§. 839. Wyznać iednak potrzeba, że tego gatunku plastry, choć okoliczności choroby wzmocnienia wymagają, nie wszędzie użyte być mogą, częścią dla ich zbyt dzielney mocy, częścią dla delikatney cząsem skóry nie cierpiącej tłustych plastrów. Dla tego starożytni w podobnych przypadkach używali suchych plastrów, do których sporządzenia brali Irchę, skórę kozłową



wą lub cielecą, miękko wyprawne. Napoiwszy skórę woskiem zmieszany, z terpezyną, posmarowali ją olejkiem destylowanym do okoliczności choroby stosownym. Sporządzony tym sposobem, nie mający żadney tłuściości plaster, (destylowane bowiem olejki nie są tłuste) nazywał się u nich *Pellis divina*, dla swych znakomitych skutków. Szczegulniey używać zwykli tych suchych plastrów do rozpędzenia stwardniałych gruzłów; do rozgrzewania i zwolnienia zimnych wzdęć, guzów i t. p. Nie mniey do wzmocnienia nerwów, i innych osłabionych części ciała, gdzie wyż opisane wciągające plastry, miejsca nie mają. Posmarowawszy skórę woskowaną. *Oleo Terbinthinæ, Animalis Dippelii, Lateritio, Cornu Cervi foetido*, przykładali je w boleściach reumatycznych, i kurczowych, np. na okolice kolumny pacierzowey, albo na okolice brzucha, w chorobach brzuchowych, i takowy plaster zwali *Scutum dorsale abdominale*. Niekiedy z takiej skóry posmarowanej olejkami, lewandowym, rozmarynowym albo goździkowym, robili jamułki, które kładli na głowę w bolach reumatycznych, długociągłych, od osłabienia mózgowni pochodzących. Jak cerata angielska nastąpiła, ten gatunek plastrów porzucono. Mnie iednak o ich znakomitych skutkach, nie raz doświadczenie przekonało, zwłaszcza w zastarzanych, uporczywych nerwowych defektach, i śmiało mówić mogę, że nad te, które dawnieysi *Scuta tonica nervina* nazywali,

nie.

nie znalazłem pewniejszych i skuteczniejszych środków. Nietylko bowiem ochraniają one część chorą, iak inne *emplastra defensiva*, lecz i pokrzepiają nerwy, dając im potrzebną tęgość, i orzeźwienie.

§. 840. Co się tu o wściągających plastrach powiedziało, których dobre, lub złe skutki, od dobrego, lub złego użycia onychże zawisły, powinno uczniów Chirurgii nauczyć, że powzięty w tych czasach wstręt, od tych leczenia środków, cale jest niesłuszny, i niegodny naśladowania. Albowiem iak mocne są powody do przyznania onym, szkodliwych skutków w przypadkach powyżey wymienionych, tak z drugiey strony, położone w dalszym ciągu téy materyi, na doświadczeniu wsparte dowody zatwierdzają użyteczność ich w praktyczney sztuce. Do praktykującego Chirurga, należy, zastanowić się z mocną uwagą, gdzie podług dokładnych Chirurgicznych zasad, użyte byźd mogą, a gdzie ich używać nie należy. Skończywszy o plastrach wściągających, przystępuję do trzeciego gatunku stężających plastrów, to jest: do wysuszających.

§. 841. Plastry wysuszające (*emplastra exsiccantia*), które według układu mego, są w trzecim rzędzie stężających plastrów, zbliżają się w swych skutkach, nieiako do poprzedzających, z tą tylko różnicą, iż dzielność plastrów, o których tu mowa, zasada się na uprzątńnieniu téy przywary, która goieniu się rany jest na prze-

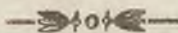
przeszkodzie. Tę zaś przywarę, stanowi zbyt duża wilgotność rany; zaczynamy więc ranę wysuszyć, zwykliśmy używać stosownych do tego plastrów wysuszających, których jednak dzielności stopień nie jest jednakowy, a ten zależy od szczególniejszego ich składu.

§. 842. Pierwszy i ten najłagodniejszy wysuszania ran, stopień posiada pospolity *bleywasowy plaster* (*empl. Cerussæ*), który się sporządza zwykły z bleywasu, i oliwy. Bleywas jest wapno metaliczne, z ołowiu preparowane, którego dzielne skutki wysuszające są powszechnie wiadome. Gdybyśmy chcieli nagle wysuszyć ranę, posypaniem jej tym metalicznym wapnem, aczkolwiek uskutecznilibyśmy prędko nasz zamiar, lecz wprawilibyśmy ją przez to, w stan daleko gorszy, niż był ów, w którym ją rzeczona przywara utrzymywała. Unikając przeto szkodliwych skutków, z użycia surowego bleywasu, łączymy go przez gotowanie z tłustymi częściami oliwy, i tym sposobem sporządzamy pewny gatunek metalicznego mydła, które sprawia łagodne wysuszające skutki, wciągając w siebie czyli wysysając zbyt dużą wilgoć w ranie. Pomimo tego w przyzwoitym stopniu dzielności, także chłodzi pospolity bleywasowy plaster, przeto używany bywa w otwartych wrzodach, wrzedznicach i tym podobnych zbyt ropjących, lub wilgocią obciążonych, i zaognionych uszkodzeniach. Nie mniej zwykły się skutecznie używać w prostych

stych obrażeniach, powierzchni ciała, iako to: w oparzeniach, zdarciach skóry, w zaprzaniach i tym podobnych uszczerbkach, które potrzebują zapobieżenia ropieniu, i uśmierzenia inflamacyi; w iakich zaś przypadkach tego gatunku plastry używane być nie powinny, okaże się na końcu oddziału tego.

§. 843. Wyższy wysuszania stopień posiadają plastry nazwane odemnie wysuszającymi wciągającymi, (*emplastra exsiccantia adstringentia*), których skutki, w tym są mocniejsze, od skutków pospolitego wysuszającego plastru, iż one ściągając stałe części, wypędzają zbyteczną wilgoć, którą zaraz połykają. Trzy do tego gatunku należące plastry te uważam: *Empl. Saturninum Goulardi*, *Empl. de Minio* i *Empl. Noricum*, które różnią się nieco składem, lecz zgadzają się w skutkach. Używane bywają tam, gdzie nietylko obsuszyć ranę wypada, lecz oraz części flakowate i osłabione wzmocnić potrzeba. Przykładają się także iako ściągające w zapaleniach powstających, z złamania, zwichnienia i tym podobnych urazów.

§. 844. Najwyższy wysuszania stopień znajduje się w trzecim gatunku, tak zwanych. Wysuszających zmięszających plastrów (*emplastra exsiccantia consolidantia*), które starożytni zwykli nazywać *incarnativa*, *sarcotica*, *epulotica*, *cicatrizantia*, będąc tego zdania, iż te plastry wypełniają ranę młodym ciałem, i zawciągają

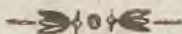


bliznę. W tym miejscu ostrzedź mi należy uczniów, iż błędne jest to mniemanie starożytnych, którzy chirurgiczne środki naturze, w działaniu pomocne mieli, za samo działanie gojenie rany, uskuteczniające. Dzisiejsi Chirurgowie zbliżyli się do prawdy i samey istoty rzeczy. Utrzymują oni, że natura tylko, tworzy młode ciało w ranie; używając zaś plastrów, o których tu mowa, starają się przyprowadzić ją przez nie do tego stanu, iżby natura łatwiej uskutecznić mogła swe dzieło. Tego gatunku plastry, z pomiędzy których do układu mego obrałem *Empl. Gryseum i Empl. Diapompholigos*, mają tę własność, iż przez swój łagodny bodziec, wabią potrzebne soki ku ranie, które zgęszczone będąc przez wysuszenie cienkiej części powleka ją wzrastające nowe ciało, rana się wypełnia, i do końca przychodzi zagojenie. Wszakże wiedzieć należy, iż podobnych plastrów wtedy użyć potrzeba, gdy rana przyzwoicie jest wyczyszczona, i więcéj nie potrzebuje jak tylko zawciągnięcia blizny i oneyże stężenia. W ogólności względem użycia wszelkich wysuszających ołowianych plastrów, ta jest powszechna reguła, że w zapaleniach i fluxyach od róży, lub reumatyzmu pochodzących wystrzegać się ich należy; takowe bowiem ostrości mogą być wpędzone downatrz, przez nieroztropne użycia tego gatunku plastrów.

§. 845. Skończywszy materją, o plastrach pierwszego rodzaju to jest: Stężającymi,

cych, przystępuję teraz do opisanja owych gatunków plastrów, które do drugiego rodzaju to jest: Zwalniających (*emplastra asthenica* należą. Mówiąc w ogólności o tym rodzaju plastrów, stosownie do tłumaczenia na wstępie, w tym przedmiocie uczynionego, ponawiam tę uwagę, iż zwalniające plastry, bardziéj na płynne niż stałe ciała części, działać zwykły; jeżeli zaś te ostatnie przy onych działaniu niejakiego wzruszenia doznawają, to jednak zawsze za przydatkowy skutek uważane być powinny, co się osnowie tej materji iaśniey okaże.

§. 846. Gatunek pierwszy zwalniających plastrów stanowią tak zwane *Emplastra resolventia*, których podobnież trzy działania stopnie uważam. Najłagodniejsze są plastry gatunku tego rozpędzające *pospolite*, z pomiędzy których, celnieyszym być są: dze plaster mydlany (*empl. Gaponatum*). Skutki mydła na zsiadłe, przeciw naturalnie skupione soki ciała, są tak powszechnie wiadome, iż nie znajduję przyczyny przytaczać dowody, że plaster mydlany zgęsnione płynne części dzielnie rozcieńcza, i do swego naturalnego płynności stanu przyprowadza, dla tego z wielkim pożytkiem używany bywa tam, gdzie znajdują się stwardnienia i zatkania, iako to: w bolakach, sadzelach, torbielach, wrzedzieniach i tym podobnych wzdęciach; podobnież do rozpędzenia pokarmu stwardniałych piersi. We wszelkich nabrzmiałościach



ściach stłuczonych członków. Także w żółtaczkach, gdzie się czuć daie stwardnienie pod żebrami w bokach. Do uśmierzenia bólów kurczowych, reumatycznych, podagrycznych, nawet skirowych przezornie użyty jest bardzo pomocny. Dzieciom nazywot przyłożony rozwołnia stolec. służy także na odmrożenie członków i parze-
linę.

§. 847. Wyższy rozpędzania stopień posiadają plastry rezolwujące rozrywające (*empl. resolventia discutientia*), które tym się różnią w skutkach od poprzedzającego, iż przyłożone na część chorą ciała, do rozeyścia się skłonną bardziéy rozrywia skupione soki mając w swym składzie lekarstwa przenikliwie działające. Najcelnieysze tego gatunku plastry sądzę byđz następujące:

1) *Empl. Foetid. Schmucker*. Ten rozpędzający plaster używany bywa we wszelkich zatkaniach i zamuleniach, w różnych stwardniałościach osobliwie wnętrzości brzuchowych, iako też w rozdęciach brzucha pochodzących od spazmów, nawet wzdęciach do skirowatości skłonnych. Skuteczny jest także, do rozwołnienia pokurczonych członków i stawów (*anchyloses*) z przyczyny zewnętrżney pochodzących.

2) *Empl. Resolvens c. Sale C. C.* Ten plaster naywięcey używany bywa do rozwołnienia wielkiego gatunku stwardniałych, a mianowicie gruzłowatych wzdęć;

tudzież zwykł się pożytecznie przykładać na wszelkie guzy, twardziele, sadzeie i tym podobne nabrzmiałości miejscowe

3) *Empl. Sulphurat. Becholtz.* Ten Plaster używany bywa nie tylko do rozpędzenia wzdęć i zatwardziałości lecz i do zapobieżenia gnilności, tudzież zachowania części gangrenowatych, od zupełney otrupiałości. Zwykł on martwą część ciała, od zdrowey oddzielać, którą utrzymuje w dobrym stanie. Niektórzy zalecają go także na skancerowane kobiece piersi.

4) *Empl. Mercuriale.* Ten plaster uważany jest w sztuce lekarskiej za najmocniejszy rozpędzający plaster, przeto najczęściej używany bywa, do rozwolnienia wszelkich stwardniałych skirowatych wzdęć, dymienic, tofów, gummatów mianowicie wenerycznych, nawet zwykł on ganglie czyli martwe kostki rozwalniać. Tudzież skutecznie używany bywa do uśmierzania różnych bólów iako to: głowy, zastarzałych nocnych wenerycznych i t. d. Także zwykł się przykładać na wrzody, wrzedzienice i inne od weneryczney przyczyny pochodzące uszkodzenia.

5) *Empl. Sapon. Schifhausen s. Miraculos.* Ten plaster prócz skutków, które posiada iak mydlany plaster, ma inne jeszcze własności. Pomyślnie używany bywa we wszelkich bólach od ostrey w ciele utkwioney materyi, iako to: katarowey, reumatycznej, artrytyczney, skorbutycznej, skro-

skrofuliczney pochodzących; rozcieńczywszy bowiem onéyże gęstość, wyprowadza ostrość na powierzchnię ciała, przez pot. Skutecznie także używa się w zimnych wzdęciach i stwardniałościach nie zapalonych. Tudzież w zatwardzeniu kobiecych piersi jest dobrym rozpędzającym lekarstwem.

§. 848. Trzeci stopień rozpędzających plastrów stanowią plastry rozwalniające wygrzewające (*emplastra resolventia digerentia*), które się przykładają zwykły na wrzedzienie, bolaki, i tym podobobne wzdęcia bardziéy do ropienia niż rozeyścia się skłonne. Te plastry rozwalniają pory ściśnione przez zapalenie części, zamkniętą w naczyaniach materją wygrzewają i zamieniają ię w ropę. Tego gatunku w sztuce praktyczney, naypospolitsze są *Empl. Diachylon compos.* i *Empl. de Ammoniac.* Pierwszy używany bywa naywięcéy w gruczołkowatych wzdęciach, w których się ropienie poczęło, i które potrzebuia ciągłego pielęgnowania przez wygrzewanie pozostałéy w nich twardości, aby one do swey dojrzałości doszły. Drugi zwykł się używać we wszelkich zewnętrznych stwardniałościach stałych części, mianowicie skirach, sadzelach, czyrakach i tym podobnych wzdęciach. Gdy się z tym plastrzem połączy *Empl. Mercuriale, Saponat. Hyoscyami*, mocniéy działa, w czym mię doświadczenie nie raz przekonało.

§. 849. Drugi gatunek plastrów zwab-

niających stanowią zmiękczające (*empl. emollientia*), których skład i skutki są różne. Jedne przyłożone na część ciała, rozprężoną przez zsiadłe soki w nię u-
tkwione, te rozcieńczają i dysponują albo do rozeyścia się, albo do zamienienia w ropę. Drugie takowe rozcieńczone przez ich działanie soki do rozproszenia się u-
spesabiają. Trzecie rozcieńczywszy z siadłe soki, te do ropienia przyprowadzają. Pierwszych działania stopień jest najsilniejszy przeto w układzie moim nazwa-
łem je zmiękczającemi *pospolitemi*, z pomiędzy których obrałem celniejszy tak zwany woskowy plaster (*empl. cereum s. citrinum*). Skład tegoż jest bardzo prosty, do którego wchodzi wosk, terpentyna i tłuszcz. Służyć może za zasadę innych zmiękczających plastrów, i stosowniejszy jest, niż plaster gleytowy, do sporządzenia dopiero rzeczonych plastrów używany. Pomimo skutków, o których się wyżej namieniło, wybornie także służy do pokrycia, pielęgnowania i od szkodliwego powietrza obwarowania wszelkich zewnętrznych uszkodzeń ciała.

§. 850. Wyższy zwolnienia stopień posiadają plastry zmiękczające rozpędzające (*empl. emollientia resolventia*), które prócz rozwalniającej własności, którą działają na zsiadłe części, mocą mianych w swym składzie subtelných i przenikliwych cząstek, ścieńczone soki rozpędzać zwykły. Tego-
ga-

gatunku liczę pięć celniejszych plastrów
jak następuje:

1) *Empl. Meliloti*. Ten plaster używany bywa do zmiękczenia i rozpędzenia wszelkich zapalistszych wzdęć. Używa się także w zapaleniach gardła; w zeuszonych, podszczękowych gruzłowatych nabrzmieniach; podobnież w pachwinowych i pod pachowych dymienicach. Służy nawet do zmiękczenia iąder męskich dodawszy *empl. cicutae, oleum tartari* lub *cornu cervi foetid*. Tudzież w zimnych wodnistych lub serwaczanych wzdęciach zwłaszcza z kamforą zmieszany. Niemniéy skuteczny jest stwardnieniu piersi niewieścich.

2) *Empl. Spermat. ceti*. Ten plaster pospolitym jest lekarstwem położnic na rozpędzenie pokarmu, przez 6 lub 8 dni przykładany i codzień świeżo odnawiany.

3) *Empl. Cicutae simpl*. Ten plaster używany bywa w początkowych skirach, gałwaczkach skrofulicznych, gruzłach rakowatych i guzach twardych. Częstoć zwykło się go także używać w dolegliwościach śledziony, wątroby i zatkaniu pankreatycznego gruzła.

4) *Empl. Hyoscyami*. Ten plaster prócz własności odmiękczałającej i rozpędzałającej posiada także moc odurzającą i ból uśmierczającą. Służy także w boleściach, od mrożenia pochodzących; w hemoroidach ślepych, które rezolwuje i ból łagodzi.

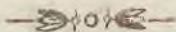
5) *Empl. Belladonnæ*. Ten plaster zwykł się używać w tkliwych boleściach piersi
zeń

żeńskiej i moszen męskich. Zmiękcza uporczywe wzdęcia i zatwardzenia; uśmierza onychże boleści, rozpędza lub do ropienia przyprowadza.

§. 851. Trzeci stopień działania zwalniających plastrów, posiadają zmiękczające zaropiające (*empl. emollientia suppurantia*), których dzielność, końcem sporządzenia dobrej ropy, zasadza się na przyzwoitej digestyi, bez której rzeczona ropa powstać nie może. Przez digestyą zaś rozumiem takie urządzenie, które przez sprowadzone płyny od ostrości zachowane, a naczynka w podrastaniu tak umiarkowane być powinny, iżby ani zbyt nie buiały, ani zżerane, tym mniej obsuszone nie były. W takim stanie zostające naczynka, zatkałe swym płynem, otwierają się, tenże wydają z siebie, łączą go z szczątkami stałych części. Przyłożony plaster rozprasza także najcieńsze płynne cząstki, drugie zaś porusza i niby gotuje w materiją białą gęstawą, która się nazywa ropą. Z pomiędzy wielu innych tego gatunku plastrów dwa najcelniejsze kładę:

1) *Empl. Malacticum*. Ten plaster w praktyce Chirurgicznej używany bywa iako do ropienia usposabiający we wszelkich stwardniałych wzdęciach, a mianowicie do ropienia już dążących bolesnych i zaognionych czyrakach, wrzodach, wrzedzeniach i t. d.

2) *Empl. Cicutae comp.* Skutki ropienie przyspieszające i utrzymujące połą
czo.



czone są w składzie tego plastru, który we wszystkich przypadkach iak poprzedzających używany bywa, z skutkami rezerwującemi. Względem tych ostatnich wypada mi tu uczynić uwagę, iż podobne plastry do okoliczności uszkodzenia, źle przystosowane, mogą się stać szkodliwemi mocą rozmaitego bodzca, który posiadać zwykły, przeto we wszelkich uszkodzeniach, gdzie się już znajduje znaczny bodziec, powinny być z wielką przezornością używane, iako to: gdzie są części w wyższym stopniu zapalone-ropiące-dolegliwe-suche-iadowitą ostryością obciążone, lub iakimkolwiek sposobem rozjątrzone.

§. 842. Trzeci gatunek zwalniających plastrów stanowią uśmierzające ból (*Emplastrum Anodyna*), których znakomite skutki, w praktyce lekarskiej są dobrze znane, choć ich sposób działania dotąd jest nie wiadomy, przeto do wytłumaczenia prawie niepodobny. Plastry uśmierzające ból w urzędzie moim na trzy podzieliłem klasy. W pierwszej umieściłem istotne (*empl. anodyna genuina*); w drugiej względne (*anodyna relativa*), w trzeciej szczególne (*anodyna specifica*). Najcelniejszy do istotnych ból uśmierzających należy plastrów *Empl. opiatum commune*, który powszechnie używany bywa we wszelkich tak od zewnętrznej iak i wewnętrznej przyczyny pochodzących boleściach, gdzie uboczna mechaniczna przyczyna, nie jest na przeszkodzie. Zwykły on skutecznie łagodzić

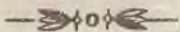
dzie wszelkie tężenia, kurcze i konwulsye.

§. 853. W drugiey klasie plastrów ból uśmierzających względnych, mają miejsce te wszystkie plastry, które przez odciągnięcie, rozpędzenie, wyprowadzenie ostrych płynów ciała, dokuczających, tudzież te, które przez zwolnienie wytężonych stałych części, spiniące sprawujących, oddalają przyczynę bólu, a zatem względnie dolegliwości uśmierzają. W szczególności zaś należących do téy klasy liczę pięć następujących plastrów:

1) *Empl. anodyn, Wildegans.* Ten plaster szczegulniéy używany bywa w boleściach artrytycznych zbyt dolegających; także używać się zwykł do ułagodzenia wzdęć bardzo bolesnych.

2) *Empl. Aromat. stomach.* Ten plaster rozgrzewający i wzmacniający, powszechnie używany bywa w dolegliwościach brzuchowych, iako to: w rozdęciu od wiatrów, w cikliwościach, womitach, rznięciu, biegunce z słabości, oziębienia lub zepsucia żołądka pochodzący, które skutecznie uspokoia. Niektórzy zwykli go używać w drętweu czyli kurczu niższey szczęki. Rozciągniony na skórze, dla iego lotnych aromatycznych części, przykłada się na żołądku, w dolku piersiowym lub karku.

3) *Empl. Antihystericum.* Ten plaster podobnie rozgrzewający, i wzmacniający, uśmierza maciczne bóle. Używany bywa we wszelkich dolegliwościach nie-



wieścich w okolicy wyższej lub niższej brzucha, gdzie przyłożony zostawia się po ki sam nie odpadnie. Także używać się zwykł w nieznośnych parciach żołądka, w womitach, biegunkach, dyssenterjach i wszelkich dolegliwościach nie tylko histerycznych lecz i hipokondrycznych.

4) *Empl. Galbani crocat.* Ten plaster uważany bywa iako wielce uśmierzący, bóle oraz rezolwujący i zmiękczający. Zwykł się używać do łagodzenia w stłuczeniach, zwichnieniach i skręceniach członków. Niemniéy w boleściach, i parciach od jakieykolwiek przyczyny pochodzących. W chorobach niewieścich piersi jest bardzo znakomitym leczenia środkiem. Przyłożony ciepło na żywot uśmierza czkawkę i konwulsje histeryczne.

5) *Empl. Cephalicum* Skutki tego plastru temperujące, podobne są owym, które posiada *Empl. Opiatum*, dla tego używany bywa w przypadkach boleści z nieznałomey przyczyny powstałych np. w boleściach głowy, i wtedy przykładą się na samym miejscu bólu, lub w pobliskości albo na skroniach; w bóleniu zębów za uszami lub niżej przy szczęce. W bólach katarowych, reumatycznych i szkorbutycznych przykładą się na karku, skroniach, lub za uszami.

§. 854. W trzeciej klasie ból uśmierzących plastrów, mieszczą się owe plastry, które w sztuce lekarskiej mają nazwisko *Emplastra Anodyna specifica*, to jest:

jest: posiadające rzeczony skutki, w szczególnych przypadkach, na przykład *Empl. Anodyn. ad cancrum. Empl. ad Lupiam, ad Verrucas, Clavos pedum* i t. d. Właściwości tego gatunku plastrów, materia medyczo chirurgiczna opisuje, i przypadki, w których używane bywają, wylicza.

§. 855. Stosownie do opisów w tym Rozdziale uczynionych przyłączam tu Tabellę generalną leczalnych plastrów na rodzaje, gatunki i stopnie działania podzielonych, która iednak służyć tylko ma za wzór dla rozpoznania, do której klasy plaster jaki należy. Wystawia ona Uczniom Chirurgiczney sztuki nayużywańsze w praktyce lekarskiej plastry; chcąc zaś umieć rozpoznawać, do jakiej z wymienionych w téj tabelli klas należy każdy plaster z liczby, którą nam materia lekarska podaje, trzeba czytać *dispensatoria pharmaceutyczne*, i nauczyć się znać skład każdego w szczególności plastru. Wiedząc z jakich ciał składa się plaster, znając oraz jakiej są natury, i jaką mają fizyczną moc działania, wchodzące do jego składu ciała, tak zwane ingrediencye, czy one ściągają albo rozwalniają; czy drażnią lub łagodzą i t. d. posiadający taką znajomość Chirurg nie będzie miał trudności rozpoznać, do jakiego rodzaju i gatunku podług zrobioney odemnie klasyfikacyi każdy w księgach aptecznych co do składu swego opisany plaster należy. Wszakże rozpoczynających praktykę lekarską do nabycia takowych

wia-

wiadomości to już pobudzić powinno, iż ślepe użycie lekarstwa bez znania doskonałego skutków jego, jest zawsze naganne, iako nader szkodliwe cierpiącemu ludzkości.

R O Z D Z I A Ł II.

O kompressach czyli pokrywkach i podłuznikach.

§. 856. Przez kompressy czyli pokrywki (Splena, Pulvilli, Plagula, les Compreses. Kompressen, Bäuschen) rozumieją się w sztuce Chirurgiczney, kawałki płótna, pojedyncze lub składane, które używane bywają do otulenia uszkodzonych części ciała. Takowe drugiey potrzeby sprzęty powinny mieć wielkość, grubość i kształt do chorey części ciała, stosowny i dogodny byź uszkodzeniu chorey części; powtórne powinny byź większe niż spodem leżący sprzęt opatrzenia, nawet w przypadku złamania kości musi byź obszernieysza kompressa, niż na nię leżące łubki; po trzecie powinny byź równe, bez żadnych fałdów, i gładko muszą przylegać do ciała.

§. 857. Materiał na kompressy nayprzystoitszy jest płótno używane, miękkie, czyste, białe bez żadnego szwu i obrąbków; w niektórych przypadkach można także pożytecznie użyć flaneli. Przy sporządzaniu kompressów pospolicie brzegi płótna zawijają się downątrz, aby się nie strzępiła zrobio.

biona z niego pokrywka. Składa się zaś płótno we dwoje, troje, czworo, czasem nawet więcéy robi się składów, sposobem różnym według okoliczności i potrzeby, i ztąd zwykły się dzielić te sprzęty:

1) Na kompressy *proste* czyli *poiedyncze*; to jest: z iednostaynego kawałka płótna złożone, i na

2) *Kompressy składane*, które są sporządzone z więcey kawałków płótna, wraz z sobą połączonych.

Proste czyli *poiedyncze* kompressy, podług okoliczności i wymagaiący potrzeby różne miewaią nadane sobie kształty, z których naypospolitsze są następujące:

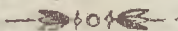
Tab. VI. Fig. I. *Kompressa czworkątna prosta*; która się pospolicie używa do otulenia wszelkich uszkodzeń ciała.

Tab. VI. Fig. 2. *Kompressa czworkątna okienkowata*; która się przykładać zwykła na zbyt ciekące uszkodzenia, wolnego upływu materyi potrzebujące.

Fig. 3. *Kompressa czworkątna, na wszystkich bokach nacięta*; która się przykłada na zbyt wygórowane, czyli wzdęte części ciała, aby dobrze pokryte były.

Fig. 4. *Kompressa czworkątna, we wszystkich rogach nacięta*; która się podobnie na zbyt wyniosłe części przykłada.

Fig.



- Fig. 5. *Kompresa czworkątna, u dołu nacięta*; która się używa do części z iedney strony równéy, daléy nieco zaokrąglonéy lub wklęsłéy.
- Fig. 6. *Kompresa szybiasta prosta*; która się przykładać zwykła na części, mające między-mieysce do obwiązania zaszczupłe.
- Fig. 7. *Kompresa czworkątna, siatkowa*; która się używa w rznieniu krtani dla tymczasowo po operacyi wolnego oddechu, poki mu się innéy drogi nie otworzy.
- Fig. 8. *Kompresa podłużno czworkątna prosta*; która się pospolicie używa do ran podłużnych.
- Fig. 9. *Kompresa podłużno czworkątna, okienkowata*; która w rznieniu krtani, na wzwyz rzeczoną siatkową kompresę przyłożona, wolny zostawia oddech.
- Fig. 10. *Kompresa podłużno czworkątna, u dołu nacięta*; która się pospolicie używa w uszkodzeniach z iednego boku nierównych lub wklęsłych.
- Fig. 11. *Kompresa podłużno czworkątna, okienkowata, w górze i na dole nacięta*; która się przykłada na części zbyt płynące, wyniosłe z obydwóch boków, wklęsłe lub nierówne.

Fig.

Fig. 12. *Kompresa podłużno-czwor-
kątna, u dołu nacięta; która się zwykła przykładać na
uszkodzenia z iednëj strony nie-
równe wklęsłe lub zaokrąglone.*

Tab. VI. Fig. 13. *Kompresa w obydwóch
bokach głęboko wykroiona; która
się używa do ran, znajdujących
się w ciasnych miejscach, iako to
między palcami i t. p.*

Fig. 14. *Kompresa szybiasta podłu-
żna, czyli tarczysta; która się po-
spolicie przykładać zwykła na po-
dłużne obszerne uszkodzenia.*

Fig. 15. *Kompresa troykątna; która
się używa w podobnych u-
szkodzeniach ciała.*

Fig. 16. *Kompresa sercowa, okienko-
wata, u dołu rozcięta; która się
przykładać zwykła na części po-
dłużne i odesobnione, mające ko-
ło siebie uszkodzenie ciała, iako
to członek męski, palec wielki
i t. p.*

Fig. 17. *Kompresa sercowa, okienko-
wata, u dołu ucięta; która się u-
żywa w podobnych przypadkach.*

Fig. 18. *Kompresa pół-okręgowa;
która się zwykła przykładać w o-
kolicach krzyżów.*

Fig. 19. *Kompresa połxiężycyca wyo-
brażająca; która się przykłada na
szew międzynożny po rznięciu
kamienia.*

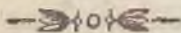


Fig. 20. *Kompresa podłużna, u dołu w rogach wykroiona; która się w okolicach podbrzusza przykładac zwykła.*

Fig. 21. *Kompresa podłużna, w górze troykątna, u dołu owalnie wy-rznięta; która się używa do ran szwu międzyżónego, albo do zadnicy.*

Fig. 22. *Kompresy małe baniaste; które się używają w złamaniu spodniéy szczęki.*

Fig. 23. *Kompresa ogórkowa, u dołu przedziurawiona; która się w podobnym przypadku używać zwykła.*

Fig. 24. *Kompresa podłużna wąska czasem w boku nieco wykroiona; która się przykładac na uszkodzenie wyższéy szczęki i wargi.*

§. 838. Użytek wieloraki, wypływający z przyzwoitego używania kompres czyli pokrywek, znajduje się w różnych zamiarach sztuki:

1) Aby pierwszéy potrzeby sprzęty opatrzenia, na ranę, wrzód, lub inne uszkodzenia ciała, położone pokrywały, a tak one od szkodliwego działania powietrza, lub innych rażących ciał ochraniały, w ciepłe utrzymowały, i zbyteczną ropę lub wilgoci w siebie brały.

2) Aby w pewnych przypadkach części chore łagodnie naciskały, a przeciwnie
dzia-

działający z kąd inąd na też części gwałtowny nacisk swą miękkością odwracały.

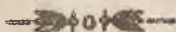
3) Aby czasem mierne naciśnienie na uszkodzeniu iakiéy części n.p. w krwotokach sprawiły.

4) Aby w niektórych przypadkach zmniejszyły mocny nacisk: co czynić zwykły w opatrzeniu złamania kości, zapełniając wszelkie nierówności, tam gdzie wszystkich środków użyć wypada, aby łubki część chorą w caley obiętości tak naciskały, iżby żadne próżne miejsce nie pozostało, a przez to opaski tym lepiéy przyległy, i mocniéy się trzymały.

5) Aby niekiedy, nacięte, będąc w rogach, na bokach, lub w środku, iak się wyżej okazało, od przykrego nacisku uszkodzenia tkliwe ochraniały. Nakoniec

6) Aby napoione różnemi lekami, służyły do okładania ciepło lub zimno choréy części, gdzie naybardziéy użyteczną iest flanela. W przykładaniu takowych kompressów pilność mieć należy, aby nie były bardzo mokre, tudzież w odnawianiu onychże, ani gorące ani zbyt zimne przeciw zamiarowi i wymagającéy potrzebie. Częstokroć kompressy, na których rozciągnięty iest kataplazm iaki, nietylko wygodnie przykładają się na bolesne części ciała, lecz i tymże uszkodzonym częściąom znaczne przynoszą korzyści.

§. 859. Drugi gatunek pokrywek stanowią, iak się wyżej powiedziało, *kompressy składane*, które się dzielić zwykły na



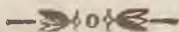
równy kształtne, to jest: z wielu kawałków do pewnej grubości równo pokładzionych sporządzone; i na nierówno-kształtne, to jest: z nierówno położonych kawałków płótna uformowane. Te ostatnie pospolicie nazywają się *kompresami stopnistymi* (Spleña graduata. Compresses graduee Kompressen), które zwykły się sporządzać w różne kształty: Albo układają się kawałki płótna z iednej strony Tab. VI. Fig. 30. gdy na spodnim czyli pierwszym kawałku *a. b. c. d.* kładą się stopniami coraz węższe *e. f. g. h.* które umocowane nieco nicią, formują kompresę *iednoboczno stopnistą*. Albo układają się z dwóch stron czyli boków Tab. VI. Fig. 31. gdy na spodnim kawałku *a. b. c. d.* kładzie się drugi nieco węższy *e.* a tak dalej inne stopniami coraz węższe *f. g. h. i. k.* kładą się kawałki złożonego płótna; tak sporządzona kompresa zowie się *dwuboczno stopnistą*. Albo podobnym sposobem stopniami układają się kawałki ze trzech stron Tab. VI. Fig. 32. taka kompresa nazywa się *troyboczno stopnistą*. Albo układają się skosisto złożone kawałki płótna Tab. VI. Fig. 33. gdy na pierwszym *a. b. c.* kładą się drugie ukośne stopniami co raz węższe kawałki *d. e. f. g. h.* tak sporządzoną kompresę nazywamy *ukośno stopnistą*. Albo pokładają się okrągłe kawałki stopniami co raz węższe Tab. VI. Fig. 34. i taka kompresa zowie się *okręgowo-stopnistą*. Albo ze wszech stron układają się złożone kawałki płótna w czworokąt różny

wny Tab. VI. Fig. 35. ta kompressa zwykła się nazywać w sztuce *czworkątno-stopnistą*. Albo pokładają się w czworkąt podłużny Tab. VI. Fig. 36. i wtedy kompressa nazywa się *podłużno-czworkątno stopnistą*. Albo w okrąg owalny Tab. VI. Fig. 37. taka kompressa zowie się *owalno-stopnistą*.

Chcąc doskonale sporządzić iaką z tych stopnistych pokrywek: kładzie się naprzód złożony kawałek płótna stosowney do potrzeby szerokości i długości, który służy za zasadę kompressy składaney. Potém bierze się drugi złożony kawałek lecz o pół lub jeden cal, według okoliczności węższy, i tenże kładzie się na położoney zasadzie, podobnież węższy od tego kładzie się trzeci i tak daléy, poki kompressa nie będzie mieć przyzwoitey grubości według potrzeby. Takowe sprzety dla swego kształtu nie iako podobnego do piramidy zowią się także *kompressami piramidalnemi*.

§. 861. Pożytki, które kompressy stopniste sprawiają w sztuce Chirurgicznej, są różne; lecz dwa są naypryncypalniejsze i powszechnie, to iest *pierwszy*: Iż one, stosownie przyłożone stopniami, wciskając się, wypędzają wszelkie wilgoci z głębokości uszkodzenia ciała. *Drugi* zaś iest ten: Iż, naciskając przyzwoicie naczynia krwawiące się, przez swóy stopnisty kształt, łatwo i szczególnym sposobem tamują gwałtownie krwotoki. W pierwszym względzie, okazują swą dzielność w następujących przypadkach:

Tab



Tab. VI. Fig. 30. *Kompresa jednoboczno-stopniasta*: będąc najgrubszym bokiem na same dno czyli głębią iakiey długociągłéy norowatéy fistuły położona, i przyzwoitą, wypędzającą opaską (*fascia expulsiva*) obwiązana, wyciska zgłębionymi stopniami, tamże znajdującą się ropę, i tym sposobem oswobodzi ranę od szkodliwéy nieczystości.

Fig. 31. *Kompresa dwuboczno-stopniasta*: przyłożona grubszą stroną na dnie wydrążoney obszernej wrzodzienicy, przybierającej naturę fistuły, naciskając głębokość rany, ciśnie ropę do obszernego otworu, i przez to ułatwia wyprowadzenie onéyże z tamtąd.

Tab. VI. Fig. 32. *Kompresa troyboczno-stopniasta* podobnież iak dopiero rzeczona, działa w przypadku nader obszernej wydrążałości wrzodzienicy lub iakiegokolwiek podobnego uszkodzenia.

Fig. 33. *Kompresa ukośno-stopniasta*: na fistule norę kształtu półkręgowego mającą tak położoną, aby iéy węższa strona ku wklęsłości czyli wgiętości nory, szeroka zaś ku wypukłości téyże skierowaną była, a potem naciśniona zwykłą wypędzającą opaską w krzywym kierunku nory, rugnie i wypro-

dza z fistuły wszelkie nieczystości.

Co się tycze drugiego pożytku stopni-
stych pokrywek, o którym się wyżej na-
mieniło, takowy daie się widzieć w nastę-
pujących okolicznościach.

Tab. VI. Fig. 34. *Kompresa okręgowo-
stopnista*: Przyłożona na naczynie,
krwiste zranione, przez swój sto-
pnisty kształt naciska skutecznie,
i zapobiega niebezpiecznemu krwo-
tokowi.

Fig. 35. *Kompresa czworokątno-sto-
pnista*: w podobnych przypadkach
te same sprawiaie skutki.

Fig. 36. *Kompresa podłużno-czwor-
kątno stopnista*: przyłożona na
dwa nieco od siebie odległe
czynia, naciskając one, tamuje
krwotok.

Fig. 37. *Kompresa owalno-stopnista*:
w podobnym przypadku użyta, po-
dobnież działa.

§. 862. Prócz tych wymienionych sku-
tków, większą jeszcze mają dzielność kom-
pressy stopniste, przyłożone, będąc na jaką
wiszącą, odciętą lub oderwaną część ciała.
Gdy się w świeżym przypadku, oderwana
część przyzwocie znowu na swe miejsce
położy, a potym pierwszą intencją lipkim
plastrem z ciałem spoiona kompressą sto-
pnistą przycisnie, i opaską wypędzającą
obwiąże, naylepiéy takie gwałtowne uszko-
dze-

dzenie ciała, usposabia się do należytego zagojenia.

§. 863. Wypada mi ieszcze mówić o *podłużnikach* (Plagulae, les Longuetts, Longuetten), które nic innego nie są, iak tylko długie, wąskie, czyli podługowate kompresy. Tychże długość, szerokość i grubość pospolicie oznacza się przez stan cierpiący części, i zamiar użycia onychże, naypospolitsze iednak bywają, ośm lub dziesięć cali mniey lub więcéy długie, a dwa cale szerokie. Robią się podłużniki tak, iak kompresy, pojedyncze składane, a z tych albo równo kształtne, które są sporządzone z płótna lub flaneli w czworo, sześcioro lub ośmioro złożoney; albo stopniście, gdy mnieysze i węższe przyszywają się do większych i szerszych. Tak pojedycze iak składane podłużniki, używane bywają w następujących kształtach:

Tab. VI. Fig. 25. *Podłużnik prosto krzyżowy*; który się naypospolitciéy przykłada na urznięty iaki ostatkowy nogi lub ręki członek, dla łagodnego przytrzymania na nim narządu opatrzenia.

Fig. 26. *Podłużnik ukośno-krzyżowy*; który w podobnych przypadkach zwykł się używać dla zatrzymania krwotoku iak i następujący:

Fig. 27. *Podłużnik Gwiazdzisty*, czyli krzyżowo składany.

Fig. 28. *Podłużnik półiężycy* składany; który się pospolicie używa do oko-

okolic szwu międzyżożnego, zwłaszcza po rznieciu kamienia.

Fig. 29. *Podłużnik zawoiowy*; który się zwykł przykładać na części z natury okrągławe iako to: na kolano, bark, łokieć i t. p. opasawszy członek na uszkodzeniu, zawiaiają się końce na krzyż, dla umocowania przyłożonych sprzętów.

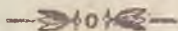
§. 864. Co się tycze użytków, które te podłużniki, prócz spólnych z kompressami mają, używać się zwykły różnym zamiarem:

1) Naypryncypalniéy do ściśnienia i zawarcia norowatości fistułowch w połączeniu z jednoczącą opaską (*fascia uniens*).

2) Do pojednoczenia rozdzielonych części ciała, n.p. w ranach rznienia ostatkowych członków. *P. Desault* używa szczególniey podłużnika do pojednoczenia zerwanego ścięgna Achillosowego, a *P. Theden* używa onych do spoienia poprzek złamanéy czaszki kolana.

3) Dla umnieyszenia zbytniego wpływu soków do cierpiącéy części; w takim razie podłużniki kładą się na głównym pniu arteryi wzdłuż ciągu onéyże, a dla umocnienia obwiązują się przyzwoitą opaską, Nakoniec

4) Używaią się w złamaniach ręki i goleni dla zapobieżenia zrośnieniu się blisko siebie leżących kości; tudzież służą do



uszkodzonych, udosobnionych części ciała, za przegrodę, aby się z sobą nie zrosły.

R O Z D I A Ł III.

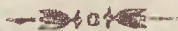
O tamponach, czyli zatykadłach.

§. 865. Przez *tampony* rozumie się w sztuce Chirurgiczney szczególny gatunek piramidalnych czyli stopniowych pokrywek, które naypospolicięy używają się w ranach arterycznych np. przy nieszczęśliwym krwi puszczaniu trafiających się, aby niemi gwałtowny krwotok zatamować. Takowe sprzęty wtedy tylko są skuteczne, gdy arterya na zdrowey mocney kości leży; bo w ranach z pruchnieniem kości połączonych, w złamaniach kościowych i tym podobnych przypadkach, naciśnienie iest całę niepodobne, gdzie kość nadwerężona mocnego odporu dać nie może. Gdy iest trudny przystęp do zranioney arteryi, wtedy zrobić sobie do nięy drogę przez incyzye, iest konieczną potrzebą.

§. 866. Takowe tampony czyli zatykadła zwykły się sporządzać z szarpji w kłębek zwinioney, albo z hubki, lub z stopniowych kompressek, *massą* iaką plastru posmarowanych, ponieważ tym sposobem skleione z sobą będąc, nie tak łatwo rozchodzą się z związku, lecz stanowią twarde i mocny kręgiel, który lepięy naciska, niż z szarpji lub hubki sporządzony tampon. Sposob zaś sporządzania tamponów iest

jest taki: spłaszczone gałki szarpia, albo kawałki hubki, lub stopniste kompresski, kładą się jedna na drugiey. Naymnieysza z nich powinna być nieco większa niż jest otwór zranionego naczynia, które ścisnąć chcemy, naywiększa zaś musi mieć przynajmniey cał jeden w przemierniku, czy ma być tampon okrągły Tab, VI. Fig. 34. czy czworokątny Fig. 35 Rzeczone kompresski przyszywają się i umacniają, jedna do drugiey nicią. Tak zrobione zastykaćdo powinno być cał jeden mniey lub więcej długie, czyli wysokie, podług głębszego lub płytszego położenia otwartego naczynia. Takowych tamponów należy mieć zawsze więcej na doręczu.

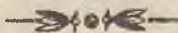
§. 867. Mając przygotowane tampony, kładzie się bezpośrednio swym końcem tampon wewnątrz do rany arteryi; gdzie bacność mieć trzeba, aby się rana skóry nie usunęła, boby tampon uchybił o tworu oneyże. Naywięcej zależy w przykładaniu tamponu na tem, aby tenże dostatecznie, z równą mocą, i w taki sposób naciśniony był, iżby ruch, czyli krążenie krwi, w pobocznych gałęziach arteryi, i w żyłach zatrzymane nie było, tampon zaś przyzwocie przyciśnionym został, co się uskutecznia przez kompressy i z ręcznie przyłożoną obrączkową opaskę, która jednak przydłuższa i nieco węższa być powinna. Jeżeliby zaś z przyczyny iakiey utrzymać nie była zdolną, więc użyć trzeba ręki pomocnika, który tak długo naciskać musi



musi opatrzenie, aż już niebezpieczeństwa krwotoku nie ma. W takim razie naciskające narzędzie *P. Plenka* jest bardzo wygodne.

Wszakże użycie tamponu nie tak bezpieczne, żeby się nań całe spuścić można: on bowiem łatwo się spleść może, i wtedy na nowo powstaje krwotok, który się staje śmiertelnym, gdy natychmiast pomocy na doręczu nie masz; dla tego w takich przypadkach, gdzie chory po przyłożeniu opaski jest bez straży i spokoyności, gdy n.p. przeprowadzonym być ma na inne miejsce, lub gdy się obawiać trzeba konwulsy, szaleństwa it. d. użycia tamponu nigdy zalecać niemożna, chyba chory opatrzony był turnikiem. Prócz tego jest takowy sposób nie wygodny, iak mówi *P. Rychter*. Opaska mocno przyłożona, zawsze obciąża ranę, wznieca dolegliwość i zapalenie, zwłaszcza gdy się drzazgi kości znajdują w ranie, albo gdy jest ona zagniona i bolesna, a nawet przeszkadza Chirurgowi zayrzeć i doświadczyć stanu rany, po przyłożeniu opaski i odbywać niektóre wypadające czynności. Nieustanne przyciskanie ręką, jest także oczywiście niewygodne, a czasem niemożna też mieć zdanego do téj wymagającej potrzeby pomocnika.

W przypadkach krwotoku z arteryi bardzo wielkich, całe nie wypada mieć zaufanie w naciśnieniu; przeto podwiązanie arteryi nad ściśnienie, zawsze przekładać należy.



leży, w tym tylko przypadku możnaby to ostatnie obierać, gdzie tamto miejsca mieć nie może, albo w krwotokach z mniejszych arteryi, i gdy chory pod dobrym dozorem zostaje. Tym mniej w amputacyi członka z pewnością użyć można tamponów, lubo doświadczenie uczy, że niektórym osobom pomyślnie przykładane były pod pilnym dozorem chorego.

R O Z D Z I A Ł IV.

O turnikietach czyli krępulcach.

§. 868. Przez *turnikiety czyli krępulce* (Tornaculum, Torcular, fascia Tortilis. Tourniquett. Drehstock, Aderpresse) rozumie się w sztuce Chirurgicznój, sprzęt, z pomocą którego wszelkie krwotoki, choć nie zawsze zupełnie, przecie większą częścią zatamowane byź mogą przez naciśnienie i skrępowanie naczyń.

§. 869. Lubo nayprzednieyszym i naypewnieyszym, krwi płynienie tamującym narzędziem jest turnikiet, lecz on tylko do wyższej części uda i ramienia służyć może, i przeto iedynie w krwotokach ostatkowych członków to jest rąk i nóg używany bywa. Przyłożony turnikiet, albo iednę tylko pryncypalną arteryją, albo wszystkie wraz naczynia, arteryie i żyły w całej części ciała naciska; i tak w pierwszym przypadku tamuje tylko wpływ i bieg krwi przez główny pień arteryi; w drugim zaś
przy

przypadku, tak wpływ iak i powrót onéy-
 że w całym członku wstrzymuje, więc on
 zawsze należy do nayspewniejszych, krew
 tamujących sprzętów, choć działa tylko iak
 zabiegający środek (remedium palliativum).

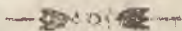
§. 870. Wszakże przez turnikiet nie
 można na zawsze zastanowić krwotoku,
 boby go trzeba długi czas zostawić na
 członku, który by łatwo podpadł zapaleniu
 i gangrenie; to iednak nie powinno mu u-
 bliżać wartości i szacunku, ponieważ Chi-
 rurg, będąc w stanie za pośrednictwem
 turnikietu toczącą się krew prędko i pe-
 wnie zastanowić, zyskuje przez to czas, to
 wszystko bez bpiężni przysposobić i urzą-
 dzić, sobie, co tylko do gruntownego ule-
 czenia krwotoku służyć może. W zranie-
 niach wielkich arteryi, jest on nieodbycie
 potrzebnym hamulcem, którego wczesne
 użycie iedynie ratować może chorego w
 niebezpieczeństwie życia.

§. 871. Najlepiéy sądzić możemy o
 wartości turnikietu, gdy się zastanowimy
 nad obchodzeniem się z chorym w wiel-
 kich krwotokach dawniejszemi czasy przed
 wynalezieniem tego wielce użytecznego
 narzędzia. W prawdzie niebrakowało da-
 wnym Chirurgom na znajomości sposobu
 podwiązania arteryi, i innych tamujących
 krwotok środków, lecz żaden nie był tak
 skuteczny, żeby przezeń można było z pe-
 wnością dopięć zamiaru swego. Użycie zaś
 iakiego z zwykłych w starożytności sposo-
 bów,

bów, służyło tylko za narzędzie wprzód udręczenia chorego, nim dla niedołączney leczenia sztuki, nie od zadaney sobie rany, lecz od przemagającego siły życia krwotoku padł smutną ofiarą.

Z tego powodu starożytni Chirurgowie wzdrygali się, i całe słusznie, przedsiębrać iakiekolwiek operacye, w którychby wielkie naczynia skaliczonemi bydź mogły, przeto bardzo mało czytamy w dziejach starożytnéy Chirurgii o amputacyach znacznych iakich członków; jeżeli się zaś naleźli do przedsięwzięcia takiego dzieła odważnieysi, wtedy chory z nagle powstałego krwotoku, albo w czasie saméy operacyi, albo zaraz po skończeniu onéyże umarł. Nie byli oni tey okoliczności panami, choć wyszukiwali różnych, nayokrutniejszych nawet sposobów, iako to: wrzącéy wody, gorącego oleju, roztopionego ołowiu, kautycznych ciał, a co nayokropnieysza, urzynali członki rozpalonemi nożami, aby się tym sposobem ustrzedz gwałtownego krwotoku; dopiero przez wynalezienie i używanie turnikietu, stało się urzynanie członków mniey niebezpiecznym, bolesnym i straszonym.

§. 872. Pospolicie przykłada się turnikiet na arteryę powyżey rany, nie tym zamiarem; aby przezeń znieść krwotok, lecz aby go tylko zatrzymać, poki się zwykłych, krwó tamujących środków nie sporządzi i nie przyłoży; albo krwawiących naczeń niepodwiąże; albo poki się nacięta arteryia ca-

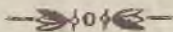


le nie przetnie, iżby się tym sposobem części oneyże ściągnęły. Dopiąwszy Chirurg zamiaru swego, natychmiast zwalnia turnikiet. Pówtóre, gdy się krwotok przez iaki środek n.p. przez tampon wstrzymuie, na który iednak z pewnością spuścić się nie można, w takim razie przykłada się turnikiet, aby za pomocą iego nieco osłabić wpływ i nagły pęd krwi do zranioney części, i pewniewszy zrobić skutek tamniącego ją środka, lub aby módz przytłumić mogący, z iakiey świeżey przyczyny powstać krwotok. W takowych przypadkach tak długo zostawuie się na mieyscu Turnikiet, poki iest niebezpieczeństwo. Tenże iednak tak dalece przykręca się, iżby arteryi zupełnie nie ścisnął, lecz tylko ją zwężył, i przez to natarczywość pędu krwi nieco wstrzymał.

§. 873. Naypierwszy wynalazek turnikietu winna iest sztuka *P. Morelli*, iednemu z Francuzkich Chirurgów. Ze zaś ta nowo wynaleziona machina, cały członek ścisza i krążenie krwi cale zatrzymuie, przeto wielu Chirurgów, a naybardziej *P. Petit* starał się uczynić onegoż poprawę. Mąż ten pracowity i troskliwy o dobro swych chorych, wymyślił taki turnikiet, którego naywiększy nacisk na iednym tylko mieyscu, to iest: na głównym pniu arteryi działa, i ztąd pokazuie się, że wszystkie turnikiety nie tylko podług swych skutków i zamiarów użycia, ale też podług swych wynalazców, i różnych kształtów,

różnie się dzielą i nazywają. A nap zó d względem skutkow, iakie różne turnikiety na ciało przyłożone sprawiać zwykły, dzielą się 1) na *krępulce powszechne*, czyli *ogólne*; 2) na *miejscowe* czyli *szczególne*.

§. 8.4. Powszechne czyli ogólne krępulce są te, które cały członek, we wszystkich jego punktach iednostajnie naciskają, i krążenie krwi w członku chorym tak tamują, że onéy ani tam ani nazad biegu nie pozwalają. Takowe naypryncypalnéy używane bywają w przypadkach, gdzie krew wytryska z wielu razem naczeń, tudzież gdzie choremu choć naymniejszey utraty krwi oszczędzić chcemy, lub musimy da znaczney jego słabosci. Prócz tego przynaszą one tę korzyść, że przez osobliwy ich nacisk, członek me iako przytępią się, co przed-ięwziętą operacyą mniej bolesną czyni. A że te krępulce krążenie krwi w członku cale wstrzymują, przeto nigdy dozwolić nie można, aby długo zastawały na nim, atoli Chirurg, zyskawszy przez przyłożenie turnikietu czas, zaradzić może temu pozornemu uszczerbkwowi, gdy mocniejszych, krew tamujących środków np. podwiązania użyje, i dla zabezpieczenia tegoż tak tylko przykręci turnikiet, aby naczyńia nie ze wszystkim zamkniętymi, lecz tylko zwężonemi zostały, i samo krążenie soków nie było cale zatamowane, lecz tylko osłabione, i umiarkowane. Jeżeliby nie spodzianie na nowo powstał krwotok, w Chirurga jest zawsze mocy przytłumić go



natychmiast przez zakręcenie turnikietu i ściśnienie członka; dla tego zostawia się na członku tenże dopoty, poki niebezpieczeństwa jest iaka obawa. Tego gatunku krępulców zwykło się używać we wszystkich operacyach, gdzie się bać trzeba mocnego krwotoku, naybardziej w amputacyach

§. 875. Mieyscowe czyli szczególne turnikiety są te, które w iednym mieyscu sam główny pień arteryi naciskają, żadnych oneyże bliskich gałęzi, ani żył nie tykając. Aczkolwiek takowe turnikiety mogą bydź dłużey zostawione na członku chorym dla tego, że krążenia krwi zupełnie nie tamują, mają jednak one różne niedogodności, dla których używanie onychże w tych czasach jest dość ograniczone. Ponieważ one prócz głównéy arteryi, pobliskich ku téyże ciągnących się naczeń nie naciskają, przeto w czasie operacyi, do którój użyte bywają, niekiedy powstaie mnieyszy lub większy krwotok, który staie się Chirurgowi przeszkodą, saamemu choremu bardzo niebezpiecznym z powodu, iż on dla wyniszczonej sił wiele krwi tracić nie może; z przyczyny także swychskutków bywają bardzo niepewne przynajmniey w niektórych przypadkach. Arterye miewają częstokroć rozmaite urządzenie, pnie onych że dzielą się niekiedy na gałęzie daleko wyżej niż zwyczaj. n.p. Arterya ramieniowa (*brachialis*) dzieli się czasem dość wysocko u góry w ramieniu na dwie arterye: łokciową (*ulnaris*), i sprychową (*ra-*

(*radialis*). Chirurg rozumie, że sam pień arteryi swym turnikiem naciskał, gdy tymczasem gałęź tylko onęże nacisnąoną została. Tudzież, niektóre członki, iak np. udo, nie iednym tylko pniem arteryi opatrzone bywają, lecz więcéy ieszcze arteryy przy nim idzie, przeto tychże takowy turniket nie naciska.

§. 876 *Powtóra*, względem kształtu dzielą się turnikiety: 1) na *polowe*, czyli *proste kneble* które sobie sam Chirurg sporządzić, lub łatwo ich dostać może, z tąd tego gatunku turnikiety pospolicie zwykły się używać w kampaniach, gdzie wielka liczba rannych potrzebuie ich razem wiele. 2) na *sziubszaki sztuczne*, których skład wprowadzie iest skomplikowany, lecz użycie onych iest pewnieysze.

§. 877. Różniące się własności turniketow od pierwszych wynalazków *Morella* i *Petita* podanych, dały okazać, że następnie różne wynaydowano w sztuce turnikiety, które pospolicie biorą nazwiska od zwyż rzeczonych autorów. Aby należycie zrozumieć, można naturę, kształt, i sposób sporządzania onych, skład każdego w szczególności roztrząsając, przed wszystkim zaś własności turnikietu *P. Morelli* opisać postanowiłem.

§. 878. Składa się ten turniket pospolicie z czterech sztuk:

1) Z opaski w wałeczek zwinioney, która w swym przemierniku czyli grubości ma blisko cal ieden, długości zaś dwa lub

czy całe; ani zamocno, ani zbyt wolno zwinioną być nie powinna) Tab. VI. Fig. 15. 2) z taśmy półtora lub dwa łokcie długiej, której szerokość równa się długości w zwyż rzezonego wałeczka Fig. 16. 3) z knebla zrobionego z twardego drzewa Fig. 18. 4) Tarczy z kawałka tektury, skóry lub rogu zrobionej, która ma kształt owalny, albo czworokątny, i w obydwóch bokach jest nieco wyrznięta Fig. 17.

§. 879. Użycie przyzwoite tego turnikietu jest takie: Naprzód kładzie się zwiniona w wałeczek opaska, iak się wyżej rzekło, na głównym pniu arteryi. Położony wałeczek umacnia się wprzód iaką prostą opaską, tak szeroką iak on jest długi, i tak długą, aby raz około członka obstała; końce oneyże albo się umacniają szpilkami albo zszywają nicią, żeby się zaś nie usunęła z miejsca, można kilka sztychami przyszyć do niej wałeczek. Potém oprowadza się około członka mocna niciana lub iedwabna taśma takię szerokości, iaką ma rzezona opaska, którą wraz z wałeczkiem obeymuie wolno złożona we dwoie. Daléy kładzie się w równoległym położeniu przeciw wałeczka na boku członka tarcza, nad którą pod spód taśmy wsuwa się knebel. W iakiej mierze obraca się tenże, w takiej skręca się taśma, a tak wałeczek leżący na arteryi, oraz cały członek mocno naciska i ściąga. Knebel powinien być dobrze umieszczony wprost przeciw wałeczka, inaczey, gdy jest na boku, ściąga wałeczek z miejsca arteryi. Podkład.

kładka pod knebel jest potrzebna, bo ona nie dozwala, aby w kręceniu gniócił członka lub go uszczyknął. Tab. XVIII. Fig. 1. *aa*.

§. 880 Drugi polowy, należący do gatunku turnikietu, *P. Morelli*, jest najprostszy i najtańszy tak zwany kieszonkowy turnikiet, którego upowszechnienie winniśmy *P. Richter*. Składa się on także z czterech sztuk: 1) Z peloty czyli skórzanej, siercią wysłanej poduszeczki, na której w wyższym zewnętrznym boku umocowana jest wąska antabka skórzana, lub co lepsza, mosiężna Tab. VIII. Fig. 21. Zamiast peloty może być z opaski prostej wałeczek, iak się mówiło wyżej, opatrzonej antabką z płótna lub skóry, przez którą przeprowadza się taśma. 2) Z tarczy kształtu czwórnastego lub owalnego, zrobionej z grubej skóry, w której po bokach znajdują się dwa rozpory dla przeciągnięcia przez nie taśmy Fig. 20. 3) Z taśmy mocnej z nici lub jedwabiu, na którą zawdziewa się rzeczona pelota czyli poduszeczka, i która przewleka się przez tarczę, iak się już powiedziało Fig. 20. 4) Z knebla z twardego drzewa zrobionego kształtu iak pokazuje Fig. 18.

§ 881. Przyłożenie tego krępulca dzieje się podobnym iak wyżej, nawet ieszcze łatwiejszym sposobem: Zawdziawszy poduszeczkę na taśmie, i tę przewlekną przez szpary tarczy, zawiesznie się taśma według okoliczności i potrzeby nad tarczą Fig. 21. Nakoniec kładzie się knebel między tarczą

i taśmą. W uskutecznieniu tego uważać należy, aby poduszcзка na samey arteryi, tarcza zaś na przeciwległej onéyże stronie znaydowała się, wtedy dopiero skręca się taśma kneblem. Ten gatunek ma te osobliwe zalety: *Naprzód*, że w nagłym wypadku, na każdym miejscu, w każdej potrzebie natychmiast i prędko sporządzonym byź może bez większey pracy i kosztu. Nie potrzeba tu więcéy, iak tylko wziąć kawałek skóry lub podeszwy na tarczą, na pelotę zaś kawałek prostéy zwiniętionéy opaski, a zamiast taśmy można użyć tęgíey podwiązki, wystrugany kawałek twardego drzewa służyć może za knebol, a tak zaradzić sobie można w gwałtowney potrzebie. *Powtóre*, że tego gatunku turkiet może się sporządzić z różnych materyałów: z blachy, mosiądzu, z rogu, drzewa, tektury i t. d. które takim lub podobnym sposobem użyte, bardzo pożyteczne są w sztuce. I to jest naywiększą jego zaletą, że on w miejscach od ludzi oddalonych, i w tych, gdzie żadnych artystów nie ma, z wszystkich składanych turnikietów naylepiej zaspokaja potrzebę Chirurga, o czym mię doświadczenie nieraz dostatecznie przekonało,

§. 882. Trzeci połowy gatunku *P. Morelli* turnikiet jest także prosty i używany. Składa się z trzech sztuk: 1) Z tarczy ówalnéy, na której bokach są dwa wyrznięcia, iak się wyżej pokazało, na górnéy części umocowane są dwa rzemyki. 2)

Z taśmy tęgiej, żeby niefolgowała iak prosta płocienna opaska, i pewnieyszy był turnikietu skutek. Na téyże taśmie jest pelota czyli poduszczecka ruchoma, która się tam i sam posuwać daie, na jednym zaś końcu taśmy znajduie się sprzączka dla zwolnienia lub przyciągnięcia onéyże według wymagającej potrzeby. 3) Z knebla, w którego końcach zrobione są dziurki. Gdy się taśma przez obie szpary w tarczy przeciągnie, i knebel podsunie, kładzie się pelota na sam pień arteryi, i ściąga się taśma nie bardzo mocno. Potém obraca się knebel tak długo, aż iuż bicie arteryi uczuć się nie daie. Wtedy rzemyki na bokach tarczy umocowane przewlekają się przez dziurki znajdujące się w końcach knebla, który się w tychże końcach przywiązuie. Otrzymuie się tu korzyść, że do trzymania knebla nie trzeba pomocnika, iak w użyciu powyżéy opisanego turnikietu, gdyż same rzemyki dostatecznie trzymają zakręcony knebel. Jeżeliby się turnikiet nieco zwolnił, wtedy trzeba ie tylko mocniéy ściągnąć. Ten gatunek względem pewności swego skutku, równa się sztucznemu szrubsztakowi. *P. Creve* w podobnym zamiarze dla przy mocowania knebla, kazał przyszyć 12—16 sznurków na brzegach rzemieńney tarczy, lecz tak wielka liczba nie jest potrzebna, bo dwoma rzemykami może bydz knebel w każdym swym położeniu należycie umocowany.

§. 883. Czwarty polowy, do gatunku

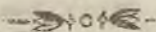
P.

P. Morelli stosowny, jest turnikiet wynalazku *P. Lobstein*. Tenże składa się z dwóch sztuk: 1) Z taśmy tęgiej, z iedwabiu czerwonego i bawełny utkaney, mającój. cal ieden szerokości i dwa łokcie długości. Na iednym końcu téyże są trzy, dwa cale od siebie odległe rozpory; na drugim zaś końcu jest ona pół łokcia wzdłuż rozcięta na dwie części, w których są także w równey odległości trzy rozpory. 2) Z knebia zwykłego używanego. Przyłożenie tego turnikietu dzieje się w taki sposób: Naurzód w ieden rozpór na końcu nie rozciętej taśmy wsuwa się knebel, który się kładzie na zewnętrznym boku członka; pod tymże kneblem oprowadza się taśma około członka tyle razy, poki nazad do rozciętej części nie dojdzie. Potém obraca się knebel zwykłym sposobem aż ściśnięcie dostatecznie członka, na koniec umacnia się obie ma częściami taśmy przez włożenie czyli zawdżianie na oba końce knebla rozporu. Niedogodna jest rzecz, gdy knebel w końcach ma kształt pałki, ponieważ nań z trudnością zawdżać można rozpory taśmy, lepsze są na samym końcu gałeczki, na które iakby na guziki zapieć można taśmę. Mogłby być jeszcze poprawiony ten turnikiet, gdyby na rozciętych częściach taśmy, zamiast rozporów, które są bardzo oddalone od siebie, więcéy okrągłych było dziurek. Tę także ma on wadę, że knebel we wszystkich kierunkach nie może być równo i należycie umocowany. Najlepiéj się

się to uskutecznia, gdy mu wypada wzdłuż członka leżeć, w poprzecznym połączeniu knebla umocowanie tegoż iest niepodobne, trzeba go poty kręcić, poki wzdłuż członka ległym nie będzie. Dla tego w przykładaniu wszelkich w zwyż opisanych krepulców, pamiętać należy, aby pod twardą tarczę z drzewa lub metalu zrobioną zawsze podłożona była iaka mięka kompressa, iżby przez mocne kręcenie knebla, członek chorego zranionym nie został.

§. 884. Co się tycze drugiego gatunku turnikietów składanych szrubsztakami zwanych, które lubo mają skład bardziey niż parwsze skomplikowany, lecz że onych skutek w użyciu iest pewniejszy, przeto od różnych naśladowców turnikietu *P. Petita* podobnież iak tamte są rozmnożone. Aby kształt i naturę takowych turnikietów dobrze poznać można, umyśliłem wprzód opisać skład i własności pierwotnego wzoru, wynalazku w zwyż rzeczzonego Chirurga, który swój turnikiet w R. 1718. Akademii Paryzkiej przedstawił. Początkowo był ten sprzęt większą częścią z drzewa sporządzony i tak urządzony, że tylko sam pień głównéy arteryi naciskał, krążenia więc soków w całym członku nie tamował, iak czynić zwykły wszelkie turnikiety gatunku *P. Morelli*, przeto stał się bardzo użytecznym i powszechnie używanym. Lubo dla niedostatku w kraju biegłych w robieniu Chirurgicznych wyobrażeń artystów, niepodobna mi było doskonały wystawić

rys



rys tego potrzebnego i bardzo pożytecznego sprzętu, przecież starałem się uczniom moim iakikolwiek choć prosty podać onegoż wizeunek Tab. VIII. Fig. 22. abym podług zamiaru mego w tym dziele okazał im prawdziwy przemysłu i dowcipu indzkiego obraz, któryby służył za przykład do naśladowania w sztuce takich pięknych wynalazków.

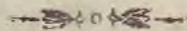
§. 885. Wyobrażony turnikiet wynalazku *P. Petit* składa się: 1) z dwóch mocnych metalicznych blach, lub drewnianych tabliczek. Przez wierzchnią blachę przechodzi w środku szruba, której koniec umocowany jest na środku niższej blachy, obszytej skórą, siercią wysłaną. Powierzchu górney blachy są na każdym końcu dwa mocno osadzone kolce, podobne do zębów u sprzączki. 2) z pasa rzemieniengo po obydwóch brzegach dziurkami według odległości w zwyż rzeczonych kolców opatrzonego. Na środku tego pasa umocowana jest pelota, czyli poduszczecka skórzana siercią wypchanana

§. 886. Użycie tego turnikietu jest takie: Naprzód kładzie się rzeczona poduszczecka na samey arteryi członka, na przecwległey zaś stronie przykłada się na członek niższa turnikietu blacha, i w tym samym czasie pas rzemienny z obu stron pociąga się do górney blachy, i na iéy kolcach zawdziewa swemi dziurkami. Potém zakręca się szruba tak długo, aż iuż bicie arteryi uczuć się nie daie. W tym sposobie bla-

blacha wyższa oddalając się od niższej, ciągnie za sobą pas, który leżąc na sobie pelotę przyciska do arteryi, tej zupełnie zamyka. Żeby się zaś końce rzeczonych blach podczas kręcenia szruby w tę lub ową stronę nieusuwały, dodaje się im pręt metaliczny, który przeprowadzony obok szruby przez wierzchnią blachę, i w dółnej ukwionny, utrzymuje je w wieśniakim położeniu i prostym względem siebie kierunku.

§. 887. Drugi z gatunku *P. Petit* składany szczególny turkiet jest ten, który podaje *P. Bell*. Tenże składa się z dwóch blach mosiężnych, które za pośrednictwem szruby zbliżyć się do siebie i znowu oddali mogą. Wyższa blacha ma na bokach dwa, niższa zaś cztery walce, które się obracają. Koło tych walców okręca się taśma, która za pomocą sprzączki obciąga się koło członka. Gdy przez szrubę oddalają się od siebie blachy, naciąga się pas i członek się ściska. Ten turnikiet ma wprowadzić zaletę przez swój prosty mechanizm, lecz szruba, a bardziey onéyże gwinty powinny być doskonale zrobione, tudzież szruba musi nieco cieśniej w mutercie chodzić, boby sama folgowała. Jeżeli Chirurg często tego turnikietu używa, więc powoli wyrabiają się gwinty, i przykręcona szruba łatwo się cofa, przeto nie sprawuje już pewnego skutku. Starano się tę wadę poprawić przez dodanie pomocnego kółka i sprężyny w tym miejscu, gdzie szruba utwocowana jest na dółnym blacie, przez co zapobiega się

co.



cofnieniu szruby. Prócz tego daią się dwa okrągłe pręty od dolnego blatu przez wyższą blachę, aby też w równym kierunku w czasie kręcenia szruby ruchomą była.

§. 888. Trzeci z gatunku *P. Petit* składany turnikiet jest ten, który podaje *P. Savigni*. Tenże ma od wyżéy opisanego turnikietu w tym pierwszeństwo, że przez swój osobliwy mechanizm cale nie podpada cofnieniu. Rękoieść jego zrobiona z czarnego hebanu jest w środku grubsza niż po obydwóch stronach, do walca mosiężnego przez szrubę przytwierdzona. Środkowa część téy rękoieści ma swoje przeznaczenie do przyimowania pasa. Walec umocowany jest w środku blatu, jednak tak, żeby się mógł obracać. Błat wyrzynięty w czterech miejscach, przez które się pas przeciąga, ma na sobie kółko z zębami, w które stalowa sprężyna do hamowania go, wpada. Ta sprężyna umocowana na rękoieści naciąga się przez małą wężykowatą sprężynę z drutu mosiężnego zrobioną, która podobnież przytwierdzona jest do rękoieści przez nit stalowy. W czasie kręcenia podnosi się sprężyna nad zęby kółka, i gdy się kręcić przestanie, wpadłszy za ząb niedozwala iść nazad. Pas przeciągniiony przez wyrzynięcia w blacie, oprowadza się koło rękoieści, który przez kręcenie téyże naciąga się i sprawia żądany skutek. Sporządzając taki turnikiet, naybardziéy na to uważać trzeba, aby walec dobrze umocowany był na bla.

blacie, iżby się w czasie kręcenia i naciągania pasa nie ułamał.

§. 889. Czwarty turnikiet gatunku *P. Petit*, który jest w pewnym zamiarze prostszy i dogodniejszy niż poprzedzający, ma takie urządzenie: Na blacie mosiężnym tęgim umocowane jest w środku kółko zębate w taki sposób, aby się obracać mogło; w tymże kółku znajduje się środkowy otwór, do którego wkłada się stożak czworokątny. Obok kółka jest szparunek, który zajmując zęby, cofanie się tegoż hamuje, przytwierdzony szrubką i opatrzony sprężyną, która go naciska na kółko. Chcąc zwolnić turnikiet, odciąga się sprężyna ku sobie. Na obydwóch stronach blatu są dwa walce, pomiędzy którymi pas chodzi. Stożak z rękojeścią wyimuje się; przeto ten sprzęt jest wygodny.

§. 890. Piąty turnikiet tego samego gatunku, podany przez *P. Zittier*, i opisany przez *P. Caprano*, składa się z trzech części: 1) z klucza złożonego z rękojeści hebanowéy, w środku zagłębionéy dla przyjmowania pasa, i walca ze stali zrobionego, którego gorny koniec umocowany jest w środku rękojeści. Tenże walec wydrążony jest od dołu aż do połowy, dokąd wchodzi czop zębatego kółka. Na boku walca wpuszczona jest sprężyna w kierunku ukośnym, opatrzona sprężyną mniejszą dla lepszej elastyczności, która styrcząc u dołu nad walcem zajmuje zęby kółka znajdującego się na blacie. 2) z blatu mosiężnego, po-

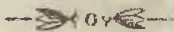
dłużno czworkątne, półtora cala szeroki, goi pół tarcz a długiego, który w powierchni górnej jest nieco wypukły, a spodem wklęsły; ma po obydwóch stronach dwa wyrznięcia. W środku tego blatu najdużej rzeczony zębate kółko, którego czop umocowany jest w walcu. 3) z pasa, który przeciągnięty przez miejsca wyrznięte w blacie z jednej strony, przeprowadza się przez rękoięć na drugą. Na jednym końcu tego pasa jest sprzączka, pod którą najdużej się owalna poduszczyca. Turnikiet tego mechanizmu ma przez to swą zaletę, że tak łatwo, iak poprzedzający rozbranym i przy sobie chowanym być może.

§. 891. Prawie niezliczone są tego gatunku turnikiety, które różni Chirurgo wie, idąc śladem pierwszego wynalazcy *P. Petit*, iako to *PP. Lassauzet, Garengcot, Morand, Heister, Frecke* i wielu inni do publicznej wiadomości podali; lecz że takowe w dzisiejszych czasach rzadko są używane, przeto opuściwszy wszelkie mniey potrzebne, na opisaniu tych kilku w zwyż wymienionych przestałem, których przykładanie jest bardzo łatwe sposobem powszechnie używanym, iak następuje:

§. 892. Na głównym pniu arteryi członka, gdzie ma być przyłożony turnikiet, kładzie się pelota czyli poduszczyca, która, jeżeli nie jest przytwierdzona do pasa, przytrzymuje się na członku opaską. Na drugim boku członka w stronie przeciwległej względem tej poduszczyki, kładzie się

się blat, który, aby na ciele nie sprawił mocnego gnieccienia, podściela się kompressą cienką. Potém oprowadza się pas koło członka ponad poduszeczkę, i ściąga się pomierźnie mocno, za pośrednictwem sprzączki. Na koniec zakreca się rękoięć turnikietu do poty, poki członek według zamiaru Chirurga dostatecznie ściśnionym nie jest. Im bardzięj ściągnionym został pas z początku przez sprzączkę, tym mnięj wypada czynić kręcenia narzędziem. Opisanie tu turnikiety, trzeci, czwarty i piąty, względem swego skutku są najpewniejsze, ponieważ ich mechanizm tak jest urządzo-ny, że cale nie nie folgują; mnięj zaś pewny jest turnikiet drugi, bo szruba jego łatwo się zwalnia, iak się już wyżej powiedziało. To ieszcze, co w używaniu turnikietów uważać należy, dodać wypada, że pas, który się zwykły sporządzać albo z jedwabiu i bawełny wspólnie, albo z samych tylko nici, gęsto i mocno utkany bydź powinien, częścią, aby się nie rozerwał, częścią aby zbyt niefolgował, przez co skutek turnikietu byłby bardzo nie pewny.

§. 893 Pospolitym jest mniemaniem, że przykładanie turnikietów jest tylko na ostatekowe części ciała ręce i nogi ograniczone; lecz w noszwych czasach wynaleziono więcéj podobnych narzędzi, za pośrednictwem których ściśnąć można arterye, znajdujące się na innych także częściach ciała: I tak *P. Bell* wynalazł narzędzie do ściśnienia arteryi skroniowej, *P. Lampe* do



do arteryj będących pod językiem, *P. Bromfield* i *Mohrenheim* do ściśnięcia arteryi podoboczykowej; *P. Ehrlich* w swym Chirurgicznych uwagach opisał prasę do ściśnięcia arteryi udowej w tym miejscu, gdzie ona pod wiązaniem *puparta* z podbrusza wychodzi, które to narzędzie w Anglii używane bywa. Wszystkie takowe maszyny należą do rodzaju turnikietów, gdyż przez nie tak, iak przez turnikiety ten sam dopina się zamiar tamowania nagłych krwotoków.

§. 894. Opisawszy już iedne drugiey potrzeby sprzęty, iako to: plastry, kompresy, pościelniki, do opatrowania pielęgnowania ran służące; tudzież drugie: Tampony, krępulce, turnikiety, iako w przypadkach krwawienia się onychże, potrzebne do tamowania narzędzia, wypada ieszcze mówić o inrych téyże potrzeby sprzętach, które nalżą do opatrowania uszkodzeń ciała z wywinienia, wykręcenia lub narwania iakiego stawu członka, albo z złamania kości pochodzących. Aże Chirurg w takich przypadkach, nim się zabierze do dania pomocy ratunku przez wprowadzenie w swe karby członka, lub ułożenie w swe miejsce kości, musi w przód część ciała zwichnioną naciągnąć, lub wzruszone z naturalnego miejsca kości sprostować; co inaczey stać się nie może, tylko przez użycie stosownych do tego sprzętów, iako to: Pętlic, zadziergów, i tym podobnych wiązań, przeto ie, iako nie mające natury opaskom wła-

ści-

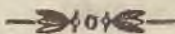
ściwéy, w osobnym tu Rozdziale umie-
szczam.

R O Z D Z I A Ł V.

O pętlicach, zadziergach i pęcinach.

§. 895. Przez pętlice, zadziergi, pęciny (Laquei, Funes, Habena. Les Liens, les Laques. Schlingen, Stricke, Bandschleifen.) rozumieją się w Chirurgii, rozmaitéy szerokości i długości utkane, lub z mocnych materiałów wykrojone taśmy, skręcone sznury, rzemieńne pasy i różne wiązania, których miejsce niekiedy zastąpić mogą, długie wąskie płótna lub ręczniki; Chirurgowie, iednak do sporządzenia takowych sprzętów naypospoliciey biorą mocne taśmy z nici, iedwabiu, kameloru tkane, pasy skórzane, lub z barchanu zrobione. Taśmy przeznaczone do w zwyż rzeczzonego zamiaru powinny być zawsze szerokie, gdyż wąskie bardzo naciskają członek, i przeto dolegliwemi są choremu. Naylepsze są sporządzone z bawełny i iedwabiu od dwóch do trzech cali szerokie.

§. 896. Takowe sprzęty zwykły się pospolicie używać, w sztuce; końcem dzielniejszego współpomagania, w rozmaitych ciężkich i trudnych działaniach Chirurgicznych, mianowicie zaś w wywichnieniach członków, złamaniach kości, zwłaszcza w iakich znacznie mięsistych częściach ciała, aby za użyciem onychże potrzebne nacią-



gnienie członka przez dwie przeciwnie siły (*extensio et contra extensio*) łatwiej uskutecznione być mogło; szczególniej zaś tam, gdzie opór mięśniów tak jest wielki, że najmocniejsze ręce, bez pomocy takowych sprzętów, nie są dostateczne uczynić należyte naciągnięcie członka; albo gdzie kilka rąk nie mają miejsca na cierpiący części do uchwycenia onéyże. Przez założenie więc pętlic, zadziergów, pęciny lub podobnych wiązań ma Chirurg sposobność, powiększyć siły przez pomocników, iżby dopiąć mógł zamiaru swego ludzką mocą, bez użycia machin, które pospolicie surowiey, działają niż rzeczony więzowe sprzęty. Tab. VIII. Fig. 14.

§. 897. Wszelkie tego rodzaju Chirurgiczne sprzęty, zwykli Francuzi dzielić na dwa gatunki, to jest: na *pętlice* czyli *zadziergi równe* (*Les Liens Egaux*) i na *pęciny* czyli *wiązanie nierówne* (*Les Laques Inegaux*) iakoż słusznie, przez to samo bowiem okazyie się różnica między temiż sprzętami względem użycia ich w różnych i szczególnych przypadkach podług różney własności onychże.

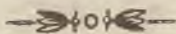
§. 898. Rzeczony pierwszego gatunku sprzęty dla tego zowią się równemi, że dwa końce pętlicy, zadziergnięte będąc w dwa osobne węzły, znajdują się zawsze, po obydwóch przeciwległych bokach równo umieszczone, przez co też wywiniętniony lub złamany członek równo z obu stron naciągnięty być może; powtóre,
że

że ten gatunek petlic, według swego naturalnego zadziernienia, na członku niema tak ostrych i nierównych węzłów, któreby gnietły tak węzły pęcín i innych wiązań, owszem znajdują się' gładko, i równo leżące na obydwóch bokach chorego członka, przeto iedyne do naciągania przeciwnemi sobie siłami używane bywają w złamaniach i zwichnieniach.

§. 899. Drugiego zaś gatunku sprzęty, nazywają się ztąd nierównemi, że obydwu końce pęcín i podobnych wiązań pospolicie znajdują się zebrane w ieden miąższy węzeł, i umieszczone bywają na iednym boku członka, przez co nietylko go ugniatają znacznie dla grubości i nierówności węzła, lecz i z przyczyny umieszczenia obydwóch końców na iedney stronie członka, tenże nierówno naciągać zwykły; dla tego albo bardzo rzadko, albo cale nigdy używanemi niebywają w złamaniach i wywichnieniach; chyba tylko do powiązania chorego, w czasie nader bolesnych operacyy Chirurgicznych, lub znaczney onegoż niespokojności pochodzącéy z pomieszania zmysłów i t. d.

§. 900. Sposoby robienia i wkładania na członek zadziernów, równemi nazwanych, są następujące:

1) Pierwszym sposobem kładzie się taśma na część, która naciągnioną byź ma, tak aby n.p. z wewnątrzney strony członka wiszący koniec, był dłuższy; potém, położywszy lewą rękę na taśmie, przytrzymuje



się wielkim palcem z téj strony członka, w której się znajduje dłuższy onęży koniec, tenże prowadzi się po nad ręką ku stronie prawéj, gdzie się przytrzymuje małym palcem, i znowu się zwraca ku stronie lewéj. Przez takie zwracanie lewego końca taśmy, robią się po obu stronach członka dwie pętelki czyli oka, przez które końce taśmy spodem członka prowadzone z dołu ku górze przewlekają się, tak, aby prawy koniec przez oko lewe; lewy zaś przez prawe był przeprowadzony Tab. VIII. Fig. 1. zadziernik ten w tym ma pierwszeństwo przed innemi, że równą mocą obejmując obie strony członka, na który jest założony, mniéj tenże naciska, i podobnież równą mocą obostronnie go pociąga. Związawszy pozostałe końce téj taśmy, i zrobiwszy z nich niby antabę, można powiększyć siłę przez pomocników.

2) Drugim sposobem robi się na środku taśmy okrąg; koniec spodni, który się z wierzchnim krzyżuje, przerzuca się wstecz przez tenże okrąg, i robią się dwie połowy okręgu. Te, podniesione w górę, stanowią zadziernik, który tak się zakłada, aby obie okręgu strony obejmowały wierzch członka, półdzielnia zaś sam spód onegoż. Potém pociągają się końce, do zadziernienia członka, i postępuje się dalej podług zamiaru sztuki. Tab. VIII. Fig. 2

3) Trzeci zadziernik mało co różni się od poprzedzającego. Zrobiwszy okrąg na środku taśmy, i skrzyżowawszy końce onęży-

ze,

że, kray okręgu przeciwległy tymże końcem, kładzie się na nich w tém miejscu, gdzie się krzyżują z sobą, potem koniec spodni zawija się przez wierzch, i wtedy robią się dwie pętelki czyli oka, które kładą się albo na jeden członek, albo na dwa osobne, n.p. ręce, gdy tego jest potrzeba. Tak. VIII. Fig. 3.

4) Czwartym sposobem najpowszechnie używany, i do wkładania najłatwiejszy zadziernik tak się robi: Bierze się mocna taśma 5. lub 6 łokci długa, położywszy ją na członku, składa się w samym środku we troje, tak aby się dwie pętelki czyli oka z jednej i drugiej strony członka uformowały. Potem przewleka ją się spodem członka obydwoma końcami taśmy: lewy koniec przez prawe, prawy zaś przez lewe oko. Ułożywszy równo około członka taśmę, przez pociągnięcie końców onejże robi się zadziernik. Nakoniec zwięźnięcie się wisząca taśma, iak w pierwszym sposobie, niby w kształt antaby, za którą by pomocniej uchwycić i ciągnąć mogli.

§. 901. Chcąc któregokolwiek z rzeczonych sprzętów przyzwoicie użyć, należy wprzód w tym miejscu, gdzie ma osiąść zadziernik, skórę członka nieco ku górze wyciągnąć, i zaraz tamże obwinać członek miękką kompressą lub podłużnikiem, potem założyć przeznaczoną na zadziernik taśmę. Włóściwym miejscem, gdzie takie sprzęty zakładają się zwykły, są miejsca nad stawami, w których one przyzwoity najdłuższy opór.

opór. Częstoć bywają przypadki, gdzie zamiast zwykłej pętlicy lepiej jest włożyć na członek zwichniony obręcz rzemienną, któraby sprzączkami zapięta i dwiema lub więcej metalicznymi kółkami opatrzona była. Przez te kółka przeciągnawszy mocne taśmy, i związawszy onychże końce na kształt szelków, łatwość jest do zawdziania pomocnikom, którzyby powiększoną siłą, skutecznie mogli naciągnięcie członka. Użycie takowey rzemienney obręży tym bardziej potrzebne jest w przypadku znajdując go się bardzo wielkiego oporu mięśniów znacznych, gdzie siły ludzkie same przez się nie są dostateczne, lecz Chirurg przymuszony jest użyć korb, windy, haków i tym podobnych machin, które, założwszy taśmę, za kółka obręży rzeczonéy, zdalniejsze są do naciągnięcia członka, i doskonale skutecznią zamiar jego. Aby surowe wiązania w owych smutnych przypadkach, gdzie już ciało jest bardzo zbolełe, bardziej jeszcze nieobciążały chorego, troskliwa o dobro cierpiący ludzkości sztuka, takowe łagodniejsze wynalazła sposoby, iżby, ile możności oszczędziła dręczenia.

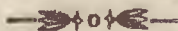
§. 902. Co się tyczą drugiego gatunku, to jest nierównych wiązań, czyli tak zwanych pęcín. Takowe bardziej używane były w dawnych czasach, niż są w teraźniejszych. Albowiem w pismach starożytnych Autorów, najdujemy onych znaczną liczbę pod różnemi nazwizkami: *Lagueus*
Car.

Carchesius, Hercules, Nauticus, Pastoralis, Textorius, Draco seu Sandalinus, Lupus, Kiaste. i tym podobne więzy używane w starożytności, gdzie sztuka Chirurgii niebyła w tym stopniu doskonałości, jak jest dzisiejsza. Nieznając dawniejsi łagodniejszych, postępowania z choremi sposobów, przymuszeni nieiako byli używać surowych a czasem okropnych środków i pętów, któremi ich krępowali, i przez to cierpiących dole choroby, do znoszenia swych przykrych działań zniewalali.

§. 903. Lubo sztuka Chirurgiczna w tych czasach, mając łagodniejsze sposoby obchodzenia się z choremi, prawie nigdy niepotrzebuje takowych surowych środków, przecie dla wszelkiego przypadku, przywiodę tu cztery *nierownego wiązania* sposoby, które mogą być użyteczne praktykującemu w niektórych trudniejszych okolicznościach.

1) W pierwszym sposobie robi się prosty, wolny, i otwarty węzeł, w który kładzie się ieden konniec taśmy, tak, aby formował wielkie oko, które się zakłada na członek do związania przeznaczony. Za pociągnięciem końców taśmy z zbliżeniem węzła ku członkowi, tenże mocno się ściga, przez co staie się wytrzymałym. Tab. VIII. Fig. 4.

2) W drugim sposobie robi się jak w poprzedzającym zwyczajne oko z taśmy, które w kłada się na członek, tak, aby węzeł, łączący dwa końce taśmy, znajdował się



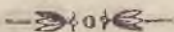
się na iedney stronie członka, środek zaś pęciny na drugiey, Umieściwszy oko na członku, koniec taśmy przeprowadza się pod spód, i przez środek oka na przeciwnéy stronie umieszczony przewleka się, i tak ściąga się według potrzeby członek. Tab. VIII. Fig. 5.

3) Związanie sposobem trzecim jest ieszcze łatwieysze. Składa się we dwoie taśma, i skręciwszy ją kilka razy, ieden koniec przewleka się przez oko, które się robi z podwoienia taśmy. Tab. VIII. Fig. 6.

4) Związanie czwartym sposobem, nazwane pasterskim, lub sandałowym, dla tego, że w starożytności od pasterzów do podwiązywania sandałów używane było, zwykło się od Chirurgów zakładać na stopę, dla naciągnięcia onéyże w wywichnieniu kości skokowey (astragalus). Robi się zaś tak: ułożywszy środek taśmy wokrag, końce iego, krzyżują się z sobą dwa razy, i wynikające z tego krzyżowania połączenie końców, zagina się pod spód. Koniec, który w pierwszym krzyżowaniu przechodził wierzchem, przeprowadzony pod kray okręgu, przeciwległy złączeniu się końców, przez wierzch tegoż kraiu zawinąwszy, przewleka się środkiem okręgu. Takowe związanie ma podobieństwo do rozdzielonego na dwie części okręgu, iak się w figurze widzieć daie. Tegoż spodkowy kray, umieszcza się na przodkowej części stopy, wierzchni na części tylnej czyli po nad
pię.

piętą; przedzielnia pod samą stopą, końce zaś z obydwóch stron pod kostkami. Łatwiej jeszcze uskutecznione byź może to wiązanie, na saméy stopie: Okrążywszy tąśmą nogę niżej kostek, końce onéyże, dwa razy krzyżują się z sobą, koniec potém, który przechodził po nad nartem nogi, pod stopą przeprowadzony, na drugiey stronie téyże pod rzczone tąśmą okrążenie, z góry na dół przewleka się. Tab. VIII. Fig. 7.

§. 904. Ponieważ wszystkie tu opisane, surowe wiązania nierównemi nazwane, w użyciu swym nie są takforemne, i nie tak gładko na ciele leżą, jak zadziergi równe, lecz węzłami swemi ieden, lub drugi bok choréy części dla tego bardziéy ugniatają, że końce onychże tak równo nie pociągają członka, iak tamte pierwszego gatunku wiązania, przeto łatwo wniesć można, że cały ich użytek wsztuce na tym zależy, iż one naypospoliciéy służą do mocnego uchwycenia i związania chorego w czasie wymagającey potrzeby iako to n.p. w rznięciu kamienia, w szaleństwie i wszelkich wzdryganiach pod czas opatrowania chorego. To iednak, w każdym używaniu tychże pętów pamiętać należy, aby dla tym pewniejszego zabezpieczenia członków przeciw wszelkiemu zgnieczeniu, oddarciu skóry, lub skaliczeniu, które się zdarzyć mogą w czasie mocnego działania tych wiązań, mimo zwykle potrzebną szerokość taśm, z których się urządzają, część chora,



w miejscu istotnie wystawionym na ich działanie, wprzód obwiniona była miękkimi okładkami, iak się już wyżej namieniło. Każdemu bowiem Chirurgowie wiadome być powinno, że sztuka Chirurgiczna, mająca powołania własnego zamiar ratować, cierpiących, tymże niepowinna się pokazywać, iak okrutna swych obowiązków pełnicielka, lecz przez łagodne z niemi, w biednym ich stanie obchodzenie się być litościwą matką.

§. 905. Prócz wymienionych pętlic, zadziergów, pęcin i tym podobnych wiązań, naydłuż się ieszcze w sztuce szczególne, więzy, które iako sprzęty używane w osobliwych przypadkach, warte są wspomnienia, iak następuje:

1) Pierwsze z tych szczególnych więzów jest to, którego używać zwykli byli *PP. Rau i Paré* do wiązania, i przytwierdzenia do iakiego miejsca, w swych czasie działań chorych. Takowe więzy sporządzają się z szerokiej taśmy w kształt prostej podwójnie złożonej pętlicy tkaney. Tab. VIII Fig. 8.

2) Drugie szczególne wiązania są wynalazku *P. le Dran*, które pospolicie w sztuce, nazywają się *bransoletami* tegoż. Te nic innego nie są, iak tylko taśma okrągowa, dwiema ruchomemi obręczkami w środku tak ściągnięta, aby w obydwóch końcach otwór owalny został. Rzeczony Autor używał tych pętlic szczególniej w rznieniu kamienia, zamknawszy w iedną rękę,

w drugiej zaś nogę. Tab. VIII. Fig. 9.

3) Trzecie szczególnego gatunku wiązzy stanowią dwie podwójne pętlice wynalazku P. Petit, który z pomyslnym skutkiem, nad spodziewanie używał onych w przypadkach bardzo niebezpiecznych nadwzięcia karku. Pierwsza w figurze 10 wyobrażona, sporządza się, zszywając dwa nierównej długości sznury lub taśmy, które, poczynszy od końców, aż do trzeciej części, łączą się z sobą, przez co onych środki rozdzielone, formują dwie pętliki nierównej długości, z których krótsza zakłada się w tyle głowy, dłuższa zaś pod brodą, Tymże pętlicom dodają się jeszcze dwie ruchome obrączki, szmuklerską robotą zrobione, aby za ich pomocą, zbliżone do siebie w swych końcach, to jest nad głową, pętliki, mocniéj onę obeymowały. Drugie zaś dwie podobne pętlice, lecz niemające rzeczonych obrączek Fig. 11. kładą się przez głowę na barki, tak aby sznur czyli taśma jedna znajdowała się z przodu pod brodą, druga zaś z tyłu na plecach, za których użyciem, iak w innych wywichnięciach, robisz przeciwnemi siłami naciąganie karkowych stawów, i tym sposobem, uskutecznia się usadzenie karku.

4) Czwarte szczególnego gatunku wiązanie jest pętlica, pospolicie używana przy położach, która zarzucona na nogi dziecięcia, i zadziergniona, do ułatwienia porodzenia pomaga, o czym w sztuce położniczej mowa. Tab. VIII. Fig. 12.

5) Piąte do rzeczzonego gatunku, można dodać to wiązanie czyli pęto, które P. *Garengot* nazywa *Podwiązka*. Używał on takich więzów dla spętania, chorego, aby nóg nie rozwodził, zwłaszcza po rzniciu kamienia, co się często takowym chorym trafia, gdy zasypiają w gorączce. Ta przeczność tym jest potrzebniejsza Chirurgowi, im bardziéy on spodziewa się złych przypadków; dla zapobieżenia więc temu, daie się choremu pęto w taki sposób: Naprzód układają się nogi w pewnéy od siebie odległości, potém kładzie się taśma środkiem na niższą część około prawego uda, i skręciwszy wraz onéyże końce, obydwie prowadzą się koło drugiego uda, zawięzują się na boku onegoż i przymacniają, aby jednak ciała nie raziły, lecz tylko rozwodzenia się nóg nie dozwalały. Tab. VIII. Fig. 13.

§. 906. Aczkolwiek mówiąc w powszechności, wszystkie w tym Rozdziale wymienione wiązania sprzęty z własności działania swego są przykre i nieco okropne, użyte jednak z roztropnością i podług przepisu prawideł sztuki, zwykły byđ w wielu przypadkach, zwłaszcza w ostatnim razie ratunku, bardzo potrzebne i pożyteczne, byleby one doskonała w swej sztuce i czuła na niedolę cierpiący ludzkości kładła ręka. Po należytych zaś za pomocą takowych środków naciągnienu i w swe przyrodzone karby w prawieniu członka, pospolicie z porządku rzeczy wypada, aby

w swym mieyscu ułożony członek, utrzymany był bez naruszenia aż do zupełnego zagoienia się czasu, co inaczej stać się nie może, tylko przez użycie stosownych do tego łubków, któreby część przez złamanie, lub wywichnienie osłabioną, dopóty pielęgnowały, poki ona przeszły mocv i zdrowia nieodzyska. O tak ch sprzętach mówić się będzie w następującym Rozdziale.

R O Z D Z I A Ł VI.

O łubkach, leszczotkach i złóbkach.

§. 907. Nim Uczniowie wniydą w poznanie tego przedmiotu zabiegów polerowney Chirurgii, zdaniem moim, powinni wprzód czerpać z starożytności źródła owe wiadomości, na których się te zabiegi niewątpliwie zasadzają. Jak dzisieysze rzeczony sztuki płody są dobre, pożyteczne i dogodne praktykującym Chirurgom, tak starożytnego instynktu wynalazki, są przydatne i potrzebne geniuszom młodym, zwłaszcza dla oświecenia się w tych rzeczach, w których Chirurg swego naturalnego dowcipu radzić się musi, przy niedostatku w kraiu biegłych mechaników. Z tego powodu umyśliłem pierwéy mówić o sprzętach tego rodzaju dawniej używanych.

§. 908. W przypadkach złamania lub pogruchołotania kości, połączonego z zranieniem ciała, starożytni Chirurgowie, używali bardzo prostych sprzętów. Jeżeli zranie-

nie

nie znajdowało się na wierzchniemy stronie członka, kładli go w korytko zrobione z miękiego drzewa, wysłane łagodnymi kompressami, i potem według prawideł sztuki, postępowali aż do zagojenia onegoż. Tab. VIII. Fig. 1. Gdy zaś zranienie znajdowało się na spodniemy części, wtedy używali z lipowey, lub wierzbowey kory zrobionych źłóbków, w których u dołu wykrojony był dostatecznych otwór, dla łatwego przystępu w opatrowaniu zranioney części, którą w taki sprzęt kładli, i postępowali jak wyżej. Tab. VIII. Fig. 4. w złamaniach prostych używali oni rozmaitych innych, do gojenia onychże sporządzonych sprzętów, które po dziś dzień używane są w Chirurgii, pod nazwiskami; Łubki, leszczotki, źłóbki, słomianki i t. d. Lubo skład tychże sprzętów jest bardzo prosty, wszelako sędzę go być godnym przedstawienia młodemu Chirurgowi, aby on znał Chirurgiczne pierwiastkowego przemysłu sprzęty, i przeto nie był niewiadomym dzieiów swęy sztuki.

§. 909 Przez łubki (Laminae Sectiles, Tiliare. Ecclisses Schienes) rozumieją się w Chirurgii mniemy, lub więcéy długie i szerokie, na brzegach zackrąglone, nieco giętkie łupki. Aże ten gatunek sprzętów pospolicie zwyki się sporządzać z lipowego łubu, przeto takowe gibkie łupki nazywają się powszechnie łubkami.

§. 910. Zamiar Chirurga w używaniu takowych sprzętów jest różny: albo iżby
cho-

chory członek po zwichnieniu lub złamaniu kości, dobrze opatrzony w miejscu utrzymał; albo przeciwnaturalne odsunięcie, w przypadku pokrzywienia członka, w przyrodzone przyzwyczajone położenie naprowadził; albo złamaną, pogruchotaną a razem zranioną część iaką ciała zagoił. Według zamiaru swego, którego dopięć zamysła, naybardziéy względ mieć powinien na własności, mającym byđ użytym sprzętom potrzebne, tudzież na dobry wybór materiałów, z których one stosownie sporządzone byđ mają. W czym aby zupełną i dostateczną posiadał wiadomość, należy mu znać naturę, każdego takowego sprzętu.

§. 911. Łubki ściśle uważane, są to sprężyste, mnéy lub więcéy wklęsłe, mający lub więcéy długie i szerokie deszczułki, które pospolicie troiakię bywają kształtu: albo są *podłużno owalne* Tab. VII. Fig. 8 albo *podłużne w końcach wykroione*. Fig. 9. albo *nieiako czworkątne szerokie*. Fig. 10. i t. d. Wszystkie takowe łubki, dobrze wysłane kompressami służą do okładania i umocowania części grubszych i mięsistszych tak ostatkowych np. uda, ramienia, ręki Tab. VII. Fig. 20. iak i samego tułowiu; czy to w nich kości zupełnie złamane, czy tylko natrzaskane będą, gdzie wąskie leszczotki i tym podobne sprzęty skuteczne byđ nie mogą. Takowe czworkątne i okrągłe łubki bywają także czasem używane w złamaniu czastki kolana i innych przypadkach.

§. 912. Przez *leszczotki* (*Ferula*, *Arundines*, *Regula*) rozumieją się łubki giętkie mniej lub więcej długie, służące do opatrowania, podłużnych części ciała, w których kości nie są zupełnie złamane, lecz tylko natrzaskane. Na nieco grubsze części bywają dwa lub półtrzecia cala szerokie. Tab. VII. Fig. 5. albo cokolwiek węższe. Fig. 6. albo mające tylko cal ieden szerokości. Fig. 7. które zwykły się sporządzać z habinek cienkich, z wikliny, lub rozłupanych deszczulek; na części zaś subtelniejsze, gdzie obszerniejsze leszczotki miejsca mieć nie mogą, iako to na palce, łokieć, niższą część goleni, i t. p. przykłada się bardzo cienkie i małe pręciki. Wszystkie te gatunki leszczotek, zwykły się także obwiązać miękimi kompresskami.

§. 913. Przez *złóbki* (*Canales*, *Capsulae*) rozumieją się korytka mniej lub więcej głębokie, szerokie i długie, które podobnież iak łubki troiaki kształt miewają; albo są *proste i równe*. Tab. VII. Fig. 11. albo *kręglaste i głębsze*. Fig. 12. albo *kręglaste wykroione*. Fig. 13. Takowe sprzęty zwykły się sporządzać z blachy cynowey i ołowianej, mogą być także robione z łubu iakiego drzewa. Wszystkie te złóbki, zwłaszcza te ostatnie służą do części ostatekowych długich tak cieńszych iak grubszych w złamaniach lub pogruchotaniach kości z ranami połączonych; tudzież w przypadkach, gdzie okoliczności nie pozwalają przyłożyć więcej iak ieden
lub

lub dwa łubki. W przykładaniu wyściela-
ją się także miękkimi kompressami. Tab.
VII. Fig. 21.

§. 914. Znajdują się jeszcze tego ro-
dzaju sprzęty zwane w sztuce *słomianki*,
których dawnieysi Chirurgowie używać
zwykli w różnych okolicznościach: albo w
wielkim niedostatku i gwałtownej potrze-
bie, albo w złamaniach z takimi przypa-
dłościami połączonych, że wszystkie zwyż-
rzczone sprzęty mogłyby się stać przykre-
mi, albo dla swój twardości i nieugiętości
całe szkodliwemi, zwłaszcza osobom zbyt
czułym, słabym, schorzałym, zaniedbanym,
członki zbyt napuchłe i rozsądzone, lub z
zranieniem połączone mającym, gdzieby
wyżej opisanych łubków całe nie można
użyć.

Takowe słomianki robią się tym spo-
sobem: Bierze się słomy prostej, stosownej
do miejsca uszkodzenia członka długości,
przyzwoita ilość, która gładko urównana
obwija się lipowym łykiem lub cienkim
sznurkiem od końca do końca, aby się u-
formował wałeczek. Takowe trzy lub czte-
ry układają się jeden wedle drugiego, prze-
szywają się i łączą coraz, chcąc mieć
sprzęt wąski, który się kładzie na wierzch
członka. Tab. VII. Fig. 15. albo zszywa
się ich 9 lub 10 na sprzęt szerszy, który
służy pod spód członka. Tab. VII. Fig. 14.
W tych czasach kładą Chirurgowie te sło-
miane wałeczki sznurkiem w trzech lub
czterech miejscach związane między dwa

piótna stosownej długości, które przesywają, na kształt materacyków, i tychże używają z znacznym pożytkiem zwłaszcza w kraiach, gdzie nie ma zdatnych rzemieślników, do sporządzania wytwornych łubków. Ponieważ one z natury swej nie są dostatecznie gładkie, przeto zwykły się iak wszystkie inne miękkimi kompressami wyścielać.

§. 915. Takie to były dawnych Chirurgów w zwichnieniach członków i złamanach kości, pospolicie używane leczenia środki, których własności za czasem biorąc na uwagę sztuka, znalazła w używaniu onychże różne niedoskonałości i niedogodności, które starała się iak dobra cierpiącego iestestwa matka, tak dalece poprawić, aby tak dla ulgi choremu, iak i łatwości Chirurgowi do lepszego i dogodniejszego użycia stopnia przyprowadzone były. Zaczęła ie więc sporządzać z różnych korczyli łubów, z drzewa, z tektury, z skóry palonój, z blachy, z różnych elastycznych materyałów, nakoniec z rybiego rogu.

§ 916. Przeto zechcę tu o wszystkich w szczególności mówić dla wystawienia uczniom moim wzorów, z którychby do potrzeby naystosowniejsze i do użycia naydogodniejsze obierać sobie mogli, co im tym iacwieysze będzie, gdy własności tak materyału, z którego się sporządza, iak i składu iak mieć powinny, doskonale znać będą, i te są następujące:

1) Każdy łubek powinien być sporządzony, z takiej materji, któraby, giętką będąc, jednak nie folgowała, i dość tęgą była do umocowania członka.

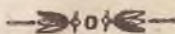
2) Powinien dobrze przystać do części, na którą się przykłada.

3) Musi być tak urządzony, aby mieścił w sobie wypukłości członka, i wklęsłości wypełnił; oraz aby przyłożony będąc, różnych lecz ostrożnie robionych poruszeń nadwerżonej części, dla najlepszej dogodności chorego dozwalał.

4) Aby miał stosowną do grubości członka szerokość. Węższe łubki, mające szerokość dwóch lub trzech poprzecznych palców, są dogodniejsze niż bardzo szerokie, bo lepijy do członka przylegają, nie obciążają go iak drugie, i nie czynią trudnego opasania. Jeżeli grubość członka wymaga, można więcéy o jeden lub dwa łubki przyłożyć, niż jest zwyczaj.

5) Łubki, mające być przyłożone na części przeciw naturalnie położone, muszą być dosyć tęgic i nie gibkie.

6) Powinien mieć łubek dostateczną długość, aby nietylko okrywał część od jednego do drugiego stawu, lecz aby oraz do blisko leżącego członka dosięgał, zwłaszcza w przypadkach, gdzie złamanie nie jest w środku kości, ale w bliskości iakiego stawu. Gdy zaś kość jedna z drugą tak się łączy, że jeden lub drugi łubek przez staw przeprowadzony być nie może, n.p. w złamaniu wyższej części uda, wtedy



łubek powinien być wyrznięty, aby go nieiako dłuższym zrobić, i przeprowadzić tym sposobem przez miejsce złamania.

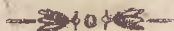
§. 917. W sporządzaniu do tego zamiaru łubków, mających być przyłożonych na wyższą lub niższą część uda, trzeba wprzód dobrze oznaczyć położenie, i jakie chcemy i powinniśmy dać tak samemu choremu, iak i uszkodzonej jego części, to jest: czy chory wznak ma leżeć zgiętą wyższą i niższą częścią uda? albo też z samym tylko nachyleniem? albo, czy ma być na bok położony? czy jest złamanie proste; lub składane? czy jest blisko wyższego stawu, albo we środku? i t. d. To wszystko wskazuje wybór łubków, dla tego ich kształty pokazują się w figurach różne.

Do jednego członka pospolicie używa się dwóch łubków, które od swego położenia nazwiska biorą, to jest: *Łubek zewnętrzny i wewnętrzny górny i dolny*. Niema potrzeby przypomnieć, że łubki zawsze stosowne być powinny do wielkości, długości i grubości złamanego członka, wszakże szewc dobiera kopyta podług nogi. Używane dotąd w praktyce łubki, jeżeli mają dopiero wymienione własności, są bardzo użyteczne, wiele bowiem w Chirurgii poprawionych łubków, zastąpić mogą miejsce lag słomianych i prawdziwych skrzynek, iak się okaże niżej.

§. 918. Wyliczywszy potrzebne własności mających być użytych łubków w ogół.

ogólności, przystępuję teraz do opisania każdego gatunku: w szczególności.

1) Naypowszechniey w sztuce używane bywają łąbki z tektury sporządzone, wynalazku *P. Böttcher*; które w wielu przypadkach są nayużyteczniejsze. Takowe zwykły bydź zawsze w kierunku cierpiący części wzdłuż kraiane, na brzegach wkoło ogładzone, i aby zupełnie formę oneyże przyięły, wprzód wodą lub octem odwilżone, niż się przyłożyć mają. Tego gatunku łąbki pospolicie przynoszą znaczne korzyści, częstokroć zastępują miejsce łag sło-mianych. Aby zaś nieprzyłgnęły, do ciała, gdy wyschną, części nieraziły i niezraniły, powlekaią się płótnem. Jeżeli na kostkach przyłożone bydź mają, wyrzynają się w nich okrągłe dziury, aby nietylko nie uciskały, lecz i z własnego położenia miejsca nie uchodziły. Jak skoro zrobi się przyzwoite opatrzenie, takie łąbki są dostateczne, bo cały członek otaczają, wszystkie mięsiste części, bez rażącego nacisku w kupie utrzymują, i ruszenia się muskułom, oraz uchodzenia z miejsca kościom nie pozwalają. Lubo one przez odwilżenie są miękie, lecz skutek onychże, za pomocą położonych na nich opasek utrzymuje się, i nadzwyczajnie wzmacnia. W prawdzie w złamaniach kości skomplikowanych, gdzie częstokroć mokre okładania czynić się muszą, są one nieużyteczne, przeciwnie zaś we wszystkich tych, które suchego tylko opatrowania wymagają, z dobrym skutkiem



używane bywają; naybardziéy przez to, że gdy wilgotno przyłożone wyschną, nieiako za futerał cierpiący części służą.

§. 920 Podobnież używane są w sztuce łubki z tektury sporządzone wynalazku, *P. Scharp*, którymi iednak dana być musi forma do każdego członka stosowna. W złamaniu niższéy części uda czyli goleni, potrzebne są dwa łubki. Przyłożony na zewnętrzną stronę nogi, jest długi, ciągnie się w górze nad kolano, a u dołu za kostkę; dla którey robi się w nim dziura, prócz tego ciągnie się nieco na przodek nogi, zrobiwszy kąt ku nartowi onéyże. Wnętrzna powierzchnia jego jest wklęsła, zewnętrzna zaś wypukła, na którey umocowane są dwa lub trzy rzemienie, mające na końcu kilka dziurek. Drugi łubek na wewnętrzną stronę goleni, jest nieco krótszy. Ma on na zewnętrzném płaszczyźnie dwa lub trzy guziki, na które zapinają się rzemienie tamtego łubka, W przykładaniu tychże łubków, trzeba wewnętrzne płaszczyzny onychże pakułami, wełną lub flanelą wysłać, iżby we wszystkich punktach do uszkodzonego członka przylgnęły. W sporządzaniu takowych łubków potrzebna jest wielka pilność, jeżeli one mają mieć pierwszeństwo przed zwyczajnymi długimi łubkami, które się sporządzają z drzewa, lub innego materyału, ponieważ one, wysuszone będąc, nie są tak wolne, aby się podług figury członka formowały. Lubo wklęsłość może być w zwyż rzeczonym

materyami wypełniona, przez co łubki równy nacisk sprawić mogą; gdy się tego dopilnuie, bardzo mała jest różnica, od łubków sporządzonych z metalów, z kóry, drzewa, lub innego tęgiego materyału, który do robienia tych sprzętów obiera Chirurg.

Wszakże zamiast tych wynalazku *P. Scharp* łubków, możnaby inne podobne sporządzić, byleby tylko z bardzo tęgicy robione były tektury, i przyzwoitą długość i formę miały. Odwilżywszy takowe łubki ciepłą wodą, albo, co lepsza, octem, aby dostatecznie odmiękczone były, kładzie się kawałek grubéy podwóynéy flaneli, albo cienkiéy pilśni, lecz ze wszech stron nieco szerszy, niż jest łubek, iżby brzegi tegoż nie uciskały członka. Tym sposobem nabierają one prędko kształtu złamanego członka, i gdy wyschną, stają się tak mocne, iak kleione lub z drzewa sporządzone łubki.

§. 921. 2) Łubki skórzane, to jest z futowéy podeszwy zrobione, sprawiają wprawdzie ten skutek, że dobrze do części przylegają, i podług kształtu onéyże zaraz nabierają potrzebnéy długości i szerokości, lecz gdy się robią okładania członka mokre, utracają swą tęgosc, a przeto nie mogą być użyte we wszystkich przypadkach. Jeżeli ich użyć wypada w opatrowaniu części suchym, można im nadać większéy tęgosci, gdy się skóra przez iaki czas w wodzie moczy, i potem mocno ubija młotem.

Takowe łubki posiadają własności podobne owym, które mają z tektury robione, i ponieważ mają przed niemi pierwszeństwo przez to, że są mocniejsze, mniéj się łamią, i gdy potrzebne są większey miary, łatwiej nabyte bydź mogą niż tamte na prowincyi, gdzie się znajduie 50 szewców lub garbarzy, a 3 tylko introligatorów, lub handlujących papierem.

§. 922. 3) Łubki szerokie zwykły się także robić z ciągnionéy cyny, które mają swą zaletę, że dla naturalnéy giętkości nie tylko dobrze przylegają do cierpiącáy części, i formy oneyże nabierają, lecz oraz użyte bydź mogą do każdego opatrowania tak wilgotnego iak suchego. Mogą także dla swéy tęgosci zastąpić miejsce prawdziwych łag słomianych. *P. Richter* zaleca zamiast łubków z drzewa orzechowego wynalazku *B. Theden*, sporządzone z cyny. Prócz tego, choć łubki z ciąglego metalu łatwo przyjmują kształt członka, mają one iednak swe wady. Nigdy niemi dokazać nie można, żeby wszystkie punkta choréy części dotykały, i z równą mocą naciskały, bo nie można wiedzieć, w którym miejscu takowy łubek przylega, i gdzie nieprzylega. Aże część w pierwszych dniach awóy kształt odmienia przez powiększanie się i umniejszanie zaognienia, przeto także kształt łubka odmieniony bydź musi, i wtedy takowy łubek przez częste gięcie staje się nierównym i niegładkim. Podobnież łubki sporządzone z blachy, lubo są lżejsze i tańsze,

prze-

przecie nie zawsze użyte być mogą, iak te tu robione z cyny, dla tego iuż prawie wyszły z mody, choć w niektórych przypadkach mogą być użyteczne np. w skrzywieniu nóg nowo narodzonych dzieci.

§. 923. 4) Wielu Chirurgów dotąd jeszcze bardzo używają łubków drzewianych; są wprawdzie one tańsze, lecz dla swéj niezgiętości, i obciążania cierpiącego członka, są ze wszystkich naypodlejsze. Pospolicie sporządzają się z miękich drzew: lipowego, sosnowego, iodłowego i.t. p. prostą robotą. Do wielkich członków robią się dwie lub trzy ćwierci łokcia, do mniejszych zaś nieco nad ćwierć długie, i dwa cale szerokie. W potrzebie, gdy innych niema, trzeba takowe łubki płótnem obciągnąć. i nierówności członka kompressami zapełnić, aby przez to umniejszyć onychże nacisk. Stosowniejsze są do użycia na wewnętrznęj powierzchni wklęsłej, na zewnętrznęj zaś wypukłej.

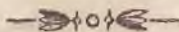
§. 924. Z tego materiału znajdują się w sztuce rozmaicie sporządzane łubki, iako to: a) Wynalazku *P. Theden*, które się robią z orzechowego drzewa, po dwa do każdego członka, szerokość stosuje się do grubości onegoż. Maiący być przyłożony na zewnętrzną stronę łubek, pospolicie jest dłuższy, tak aby od iednego stawu za drugi zachodził; maiący zaś leżeć na wewnętrznęj stronie części, jest krótszy, i na brzegach podług okoliczności albo ogładzony albo wykroiony; przeto trzeba mieć łubki różne

ieden dla wyższey części uda, inne dla części ręki. Wnętrzna płaszczyzna onychże wydrąże się podług wklęsłości i wypukłości członków i stawów. Na zewnętrzney wydatney płaszczyźnie iednego łubka znajdują się guziki mesiężne, do których przytwierdzaią się rzemieńne pasy. Na wierzchu drugiego łubka są klamerki także mesiężne, przez które przewlekaią się te pasy, i niemi umacniaią się na członku obydwu łubki. Przeznaczone do niższey części uda, ciągną się od stawu kolana aż do stopy. Dla kostek robią się w spodnim końcu łubka dziury. Nakoniec od dólnego końca iednego łubka idzie nieco szerszy pas pod stopę nogi, i przytwierdza się do dólnego końca drugiego łubka. Lubo tak sporządzone łubki lepsze są niż z innego drzewa zrobione, one iednak dla każdego chorego nie służą przez to naybardziéy, że dla swéy znaczney szerokości, cierpiący członek więcéy lub mniéy uciążaią, choćby naylepiéy wysłane były.

§. 925. b) Łubki wynalazku *P. Bell*, które podobniez iak poprzedzaiące podług formy nogi sporządzone są z drzewa, używają się w złamaniach geleni. Na zewnętrzney stronie iednego łubka znajdują się rzemieńne antabki, przez które przewlekaią się pasy, mające na końcach sprzączki, któremi przytwierdzaią się do drugiego łubka. Obydwa łubki przed przykładaniem wyscielaią się wewnątrz wełną. *P. Bell*. użycie tych łubków zaleca, gdy cho-

ry, albo bardzo niespokojny, albo od kurczu mięśni łytkowych jest napastowany. Dodać także, gdy takowe łubki porządnie są zrobione, i dobrze przystają do członka, niedozwalają rozchodzić się złamanym kościom.

§. 626. c) Łubki wynalazku *P. Martini* są także bardzo używane, w Chirurgii które tak sporządza się: Bierze się biała miękka ircha podług długości i szerokości chorego członka, natęży skórce kładą się cienkie łupki z drzewa, iakich szewcy do podeszew używają, i te przyklejają się karukiem do skórki. Potem przerywa się tę płaszczyznę wzdłuż kilkanaście razy, iednak bez naruszenia irchy, tak aby paski łupki blisko ćwierć cala ieden od drugiego był odległym, i tak sporządzony łubek zdawał się z samych liniek złożonym. Takowy sprzęt bardzo dobrze układa się koło uszkodzonego członka, i dostatecznie go umacnia. Tę tylko można by mu podobno zarzucić wadę, że przyklejone łupki w ciągłym używaniu mokrych okładań odklejały się; choć wątpliwości nie ma, że takowe uszkodzenie może być znowu naprawione, dla lepszey iednak trwałości tych łubków, można by w zwyż rzeczony łupki przykleić do irchy pokostem zamiast karukiem. Takim sposobem sporządzonych łubków w wielu przypadkach używać się może z najlepszym skutkiem. Albowiem one posiadają prawie wszystkie własności dobrych łubków, nawet mają pierwszeństwo



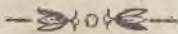
stwó przed temi, które się z tektury sporządzać zwykły; ponieważ podłuż są doskonale mocne, a wszérz dość gibkie, iż się łatwo podług formy członka podają, tudzież mają dostateczny stopień tęgosci, dla utrzymania go w równym położeniu bez najmniejszego uciążenia. Można takowe łubki według kształtu członka wzdłuż i wszérz nożycami przykroić; nakoniec mają i tę własność, że im ani ciepło ani wilgoć nie szkodzi.

§. 927. d) Łubki wynalazku *P. Laurer*, których on w złamaniach kości używa, robią się następującym sposobem: Biorą się z lipowego drzewa wystrugane deszczułki, mające cał jeden szerokości. Te, porobiwszy wprzód równe ryski, przerzynają się wzdłuż na cztery lub pięć części, i potém układają się jedna przy drugiej w porządku aż do przyzwoitéy szerokości. Na tychże ułożonych sztabkach robi się tyle poprzecznych rysek, ile wiązań mieć chcemy, i w każdéy sztabce wzdłuż robią się według rysek dwie dziurki, lecz w dwóch zewnętrznych sztabkach tylko po jedney. Potém przewleka się przez te dziurki mocny sznurek; i zszywają się rzeczone sztabki, do kupy. To tylko uważać należy, aby wprzód prowadzić iglicę po tej stronie, która ma być wypukłą czyi tylnią, nie zaś połowéy, na któręy przyrzynano sztabki, tudzież aby zrobiony na sznurki węzeł na zewnętrzny stronie leżał. Za każdym sztychem trzeba dobrze przyciągnąć sznurek, i gdy w przeszywaniu
igli-

iglica już przeszła, powinna wracać nazad, gdzie był początek. Gdy się te sztabki przyzwoicie powiążą, wtedy takowy łubek będzie się zdawał całkowity, i będzie miał wklęsłość naiednéj płaszczyźnie.

§. 928. e) *P. Desault* zwykł także używać łubków sporządzonych z drzewa, które nie są wypukłe lecz płaskie i dwa tylko lub trzy poprzeczne palce szerokie, lecz bardzo długie. W złamaniu wyższej części uda przykładą on trzy łubki: Jeden na zewnętrzną stronę, który się ciągnie od biodra aż za stopę, w kawałku styrczącym po nad nogą znajduie się wyrznięty otwór, przeznaczony do przyięcia taśm służących dla rozciągnięcia w czasie potrzeby. Drugi łubek kładzie się na wewnętrznej stronie i ciągnie się od przegięcia uda aż do stopy. Trzeci kładzie się na górnej tegoż części, i ten idzie tylko aż za kolano.

§. 929. 5) Łubki sprężyste wynalazku *P. Löfler*, które się sporządzają z rybiego regu nakształt kobiecych sznurówek, są w sztuce także bardzo użyteczne. Albowiem nietylko dobrze przylegają do całego członka, i dostatecznie go utwierdzają, lecz oraz mogą znieść różne obkładania tak ciepłe jak zimne; w następującym potem zapognieniu podawają się, i odmienią swój kształt jak go członek odmienia brzmiejąc i kłębując. Takowe łubki sporządzają się tym sposobem: Naprzód bierze się miara długości i grubości złamanego członka, i podług téżże skrawa się kawałek podwój-



nego płótna, które się wzdłuż składa na trzy części, z tychże górnia odrzyna się. Potem między to płótno kładą się pręciki ryciego rogu, albo łupane trzcinki, które się przesywają, i każdemu łubkowi daje się przyzwoity kształt i wyrznięcia do złamanego uda stosowne. *P. Bromfield* używał podobnych łubków w złamaniach goleni, które sporządzał z mocnego podwójnie złożonego płótna. W przesywaniu onegoż został przestwory w pewnej odległości, i w te wsunął trzy lub cztery długie kawałki rzezonego rogu na kształt bryków u sznurówek kobiecych. Jest on tego zdania, że takowe łubki przyjmują kształt przodkowej goleni w złamaniach skomplikowanych, i że one przyzwoicie części utrzymać mogą, choćby płótno nasiąkło ropą. Można jeszcze, mówi on, kawałek tektury na wewnętrzną stronę stopy położyć, wyrznawszy ją, aby przyzwoity kształt miała, i obłożwszy dobrze flanelą wprzód, nim się przysznurowie, tym sposobem dostatecznie stopa wzmocniona być może.

§. 930. 6) Angielskie stalowe sprężyste łubki mają także wielką zaletę w sztuce. Pospolicie bywają one cal ieden szerokie, półtorej linii grube, i iak cierpiący członek długie, barchanem powleczone. Te, których się używa w złamaniu piszczela lub sprychy, i spodniej części ramieniowej kości, mają jeszcze u dolnego końca stalowy pręcik, sześć cali długi, ćwierć cala szeroki, który jest przynitowany do samego

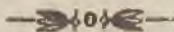
go łubka tak, aby iednak był ruchomy: Podobnych łubków pospolicie przykłada się 3—4 mniéy lub więcéy podług obszérności lub szczupłości członka. Nim się na cierpiącą część przyłożą, powinny być wprzód płótnem, flanelą, lub w niedostatku tychże czym innym wysłane, albo przynajmniéy owinięte.

§. 951. 7) W gwałtownéy potrzebie, gdzie żadnych innych łubków na doręczu niemasz, można się posłużyć różnym łubem z drzew zwłaszcza lipowego, jodłowego i t. d. w każdym przypadku takowe łubki lepsze są do użycia, niż z drzewa sporządzone. Bierze się przyzwoitey długości i szerokości świeża kora, albo łub suchy, który się odmiękcza w ciepłéy wodzie. Tego gatunku sporządzone łubki łatwo przyjmują kształt członka, i nie obciążają go. Podług tegoż grubości, dobiera się kora z mocniejszych lub słabszych gałęzi, najlepsze są łuby z drzewa średniéy wielkości i wieku. Ten prosty sposób sporządzania Chirurgicznych łubków ma przez to swą zaletę, że nie tylko nie jest kosztowny, lecz i do uskutecznienia łatwy, zwłaszcza w tém kraju, gdzie zdatnych Chirurgicznych mechaników niema, i gdzie nagroda chorego nie wyrównywa kosztom, mającym być złożonym przez ratującego Chirurga. Takowe sporządzanie łubków, ieszcze do zamiaru użycia stosowniejsze według zwyczaju mego, udzielam Uczniom do naśladowania w następującym sposobie: Bierze się

się łub lipowy miernéy grubości dostatecznie długi. Tenże do gładkości wystrugany i nieco odwilżony, kraie się w leszczotki cał ieden szerokie i tak długie, iak chory członek wymaga. Potém bierze się stosowny do wielkości członka kawał płótna, które lętrykuje się czyli napuszcza dobrze pokostem malarskim, i gdy wyschnie, rozciąga się równo na iakiey gładkiey deszce. Na pokostowanym płótnie układają się wyż rzeczony leszczotki czyli listewki, wprzód nieco odmiękczone i obsuszone, tak aby na ćwierć cala od siebie równolegle oddalone były. Dobrze ułożone przyszywają się potém do płótna mocnym sznurkiem napoicnym malarskim pokostem w taki sposób: Naprzód wpuszcza się iglica, wraz z nawleczonym sznurkiem z tyłu przez płótno i brzeg pierwszéy listewki zewnątrz, potém w równey linii przeprowadza się sznurek, któremu wykrawa się w listewce leżysko ostrym końcem noża, na drugi brzeg teyże listewki, gdzie wpuszcza się iglica na wylot na drugą stronę płótna, i znowu przebiia się brzeg drugiey listewki, przewleka się sznurek, i tym samym sposobem przepuszcza się tenże za pomocą iglicy przez drugi brzeg oneyże, iak się robiło pierwéy, a tak wszystkie listewki przytwierdzaią się sznurkiem do płótna w górnym końcu. Tym porządkiem przyszywają się listewki w środku, i u dołu, wyrzynając wszędzie, gdzie sznurkowi leżeć przypada, miejsce, aby się z listewką zrównał.

wnał. Można także takowe łubki sporządzać bez płótna z tą tylko różnicą, że za każdym przewleczeniem sznurka na zewnętrzną stronę, trzeba zrobić węzełek, aby tym sposobem nieusuwały się z miejsca listewki. W czasie przykładania powinny być jak wszystkie inne łubki wysłane flanelą, pilśnią lub miękimi kompressami. Tak sporządzone te sprzęty tym są dogodniejsze od wielu innych wyżej opisanych, że one, złożone będąc zgiętkiego i sprężystego materiału, łatwo przyjmują kształt chorego członka; tudzież mając dostateczny stopień tęgości, utrzymują członek w miejscu bez uciążenia; na koniec i tę posiadają własność, że bezpiecznie użytymi być mogą tak w suchym jak wilgotnym opatrowaniu uszkodzonej części.

§. 832. W używaniu wszelkiego gatunku łubków ta jest powszechna reguła, że wprzód, nim przykładane być mają, płótnem, flanelą, miękimi kompressami, lub w niedostatku tychże wełną albo pakulami wysłane być powinny; takowe zaś wyściełki muszą zawsze okrywać łubków brzegi, aby te nieraziły chorego członka. Lecz nie należy grube kłaść podkładki, boby to osłabiło dzielność łubków, również przestrzegać trzeba, iżby cierpiąca część nierównego nacisku nie doświadczała. *P. Desault* radzi także do wypełnienia takowych sprzętów użyć materacyków z sieczki, któremi by zapobiedz można, aby łubki na pojedyncze punkta, nie tak mocno działały.



ły. Naybardziej potrzebne jest wyścieła-
nie, gdy się przykładają długie łubki w
złamaniach dólnych ostatekowych części w
okolicy kolana i kostek. W przypadkach,
gdzie łubki tak długie bydz muszą, że zay-
mują członek blisko chorego miejsca leżą-
cy, wyściełanie kompressami jest niezbe-
dnie potrzebne, ponieważ one dla nieró-
wności stawu nie wszędzie dobrze przysta-
ją; choćby bowiem łubki były dość gębkie,
pracie nie mogą się podawać według na-
głego spadku członka. Nakoniec inne ie-
szcze w używaniu i przykładaniu łubków
potrzebne wiadomości, naylepiéy powziąć
się mogą wróżnych przypadkach zwichnie-
nia członków, lub złamania kości, o czym
wcęgu dalszey nauki Chirurgicznéy mo-
wa.

§. 933. Opisawszy iuz narzędzia, za
pomocą których zwichnione lub złamane
członki przyzwocie naciągane bywają; da-
léy; okazawszy sposoby, przez które nacią-
gnione i złożone członki utwierdzaiącemi
sprzętami przyzwocie obwarowane bydz
mogą; pozostaie mi ieszcze mówić o tych
należytościach, któremi takowe, członek
obeymujące sprzęty, niewrzuszenie w spo-
koyności utrzymane bydz mają, to jest pod-
kładkach. A ponieważ dopiero opisane
łubki i złóbki ieszcze innych potrzebują do
utwierdzenia siebie wspólpomagających
przynależytości, przeto porządek wymaga,
abym wprzód, nim o lagach, i temblakach
mówić będę, opisał te sprzęty, które tak
do

do obwiązywania łubków iak i do przytwierdzenia dopiero namienionych narzędzi służą.

R O Z D I A Ł VII.

O Chirurgicznych przywiązkach, przewiązkach i obwiązkach,

§. 934. Wszyscy Chirurgowie począwszy od Hipokratesa aż do późniejszych, dając Naukę o opaskach, zwykli wszelkie tychże gatunki wiedzy mieszaninę łączyć, bez uwagi na ich różnicę. Całą prawie umiejętność w téj mierze, zasadzili iedynie na prostym sporządzaniu i mechanicznym przykładaniu obwiązek. Dzisiejsza zaś Chirurgia, która na wszelkie przedmioty swych zamiarów i różne okoliczności powinna mieć więcéy bacności, może rozszerzyć naukę opasek, zważywszy, że one, w powszechności mówiąc, stanowią pryncypalną część sztuki Chirurgicznój, co mi też daje pochop nieco obszérniej o nich mówić.

§. 935. Starożytni nie mając względu na istotny zamiar, w iakim opaski używane bywają; na rzeczywiste skutki, iakie sprawiać zwykły; na różny utwór, iaki mieć powinny; nakoniec na rozmaity sposób, w iaki skuteczniey na chorą część przykładane bydz mogą; całą swą uwagę zwrócili tylko na miejsce, które przyłożone opaski zajmować zwykły, i przeto powszechnie

dzieli je na dwa gatunki, to jest: na *opaski spodnie* (*hypodesmides*), i na *wierzchnie* (*epidesmides*). Przez pierwsze rozumieją się w ogólności biorąc, te wszystkie, które bezpośrednio na samprzód kładą się na ciało. Przez drugie zaś owe, które kładzione bywają na wierzchu dla przymocnienia pierwszych, iak się dzieć zwykło przy opatrowaniu zwichnionych lub złamanych członków, gdzie Chirurg musi dwie trzy, lub więcéy opasek kłaść iedną na drugą.

§. 936. Wiadomo jest każdemu praktykującemu Chirurgowi, że w dzisiejszém Chirurgii pospolicie opaski w dwojakim wzięte są rozumieniu; raz: iak powszechne narzędzia, utrzymujące na części uszkodzonéy stosownie do iéy opatrzenia Chirurgiczne leki, lub przyzwoite podług różnicy choroby sprzęty, drugi raz: iak szczególne w gojeniu działania środki, które same przez się w wielu uszkodzeniach ciała, i we wszystkich ważnych czynnościach Chirurgicznych są nieuchronnie potrzebne, i które podług zamiarów tychże czynności pomyślnego skutku koniecznie spodziewać się każą. Z tego to powszechnego rozumienia iasnie się okazuje, że różne gatunki powiązek i przewiązek, które pospolicie biorą się obojętnie za opaski, a przecie, z swych istotnych własności zamiaru, skutku, utworu i sposobu użycia cale inne, sobie właściwe mają przeznaczenie, do dobrze zrozumianych opasek cale nie należą. Z tego powodu powszechnie tak zwane opaski zda
niem

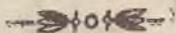
niem moim, możnaby słusznie podzielić: na obowiązki *właściwe* czyli *istotne* i *niewłaściwe* czyli *przywiązki*. Podział ten usprawiedliwia różnica, która się znajduje między temiż dwoma gatunkami opasek w następujących szczegółach:

1) *Właściwe* opaski z przeznaczenia swego dopełniają istotny zamiar sztuki w goieniu wszelkich uszkodzeń ciała. *Niewłaściwe* zaś służą tylko do wsparcia i przytwierdzenia tych właściwych opasek lub sprzętów narządu opatrzenia.

2) *Właściwe* opaski przykładają się bezpośrednio na część uszkodzoną i mają najbliższy wpływ do uleczenia onęczy. *Niewłaściwe* zaś niekładą się na samo ciało, lecz odległe, i działają jako dopomagające sprzęty.

3) *Właściwe* opaski w sposobie swego użycia mają pewne, iednostayne i niezmiennne obrządku przepisy, i przykładają się podług raz ustanowionych prawideł sztuki. *Niewłaściwe* zaś w swym użyciu nie są ograniczone pewnemi postępowania prawidłami, lecz pospolicie według okoliczności wiążą się w węzły proste, które są całę przeciwnę położeniu opasek właściwych.

4) *Właściwe* opaski muszą mieć utwór delikatny, mięki i nierażący; nadto, każda właściwa opaska ma sobie wskazane szczególne własności, względem miary długości, szerokości tęgłości; tudzież bywają opaski proste i składane, podług prawideł sztuki z właściwego sobie materyału sporządzone. *Niewła-*



właściwe zaś biorą obojętnie w swą klasę rozmaite pasy, rzemyki, taśmy mnięj wię-
cęj szerokie i długie; częstokroć skręcone
lub plecione sznurki z nici, bawełny, ie-
dwabiu, kameloru i t. p. które służą tylko
do przywiązania, przewiązania, obwiązania
i przytwierdzenia prostym sposobem na-
rzędu Chirurgicznego, albo też w przypad-
ku potrzeby do podwiązania iakiey szcze-
gólnęj części ciała, które pospolicie przez
węzeł uskutecznić się zwykło.

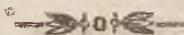
937. Ponieważ opaski właściwe wyma-
gają większego zastanowienia się z uwagą i
obszerniejszego tłumaczenia, które już w
drugiej części tego dzieła obszernie poda-
łem, zaczym oddzielnie mówić będę tu o
niewłaściwych opaskach, które się mie-
szczą w rzędzie trzeciej potrzeby sprzętów,
iako nie mające własności istotnych opa-
sek.

§. 938. W powszechności słowo *wią-
zanie* (Anadesmus, Ligamen. la Bande, das
Band.) znaczy taki sprzęt, który w sztuce
różne ma przeznaczenie, i ztąd różne na-
zwiska bierze. Albo się przykładą na
wierzchu iakiey części, i wtedy nazywa się
nad lub *nawiązka* (superligatio, superfascianatio. Sus Bande. Oberband); albo się
na spodzie onężyż kładzie, i wtedy zowie
się *podwiązka* (subligatio, subfascianatio.
Sous Bande. Unterband), i tak daléy: gdy
się nim wpół obwiązuie narząd opatrze-
nia, nazywać się zwykła *przewiązka*; gdy
się zaś do nięj przywiązuie druga, wtedy

ta, która się z nią łączy, nazywa się *przywiązką*; nakoniec, jeżeli się część iaka lub sprzęty na około opasują, więc takie wiązanie zowie się *obwiązka* (*deligatio*, *Bandage*, *der Verband*). Te wszystkie gatunki stanowią niewłaściwych dwie klasy: Powiązki, podwiązki i obwiązki należą do przygotowawczych opatrzenia sprzętów: Nawiazki, przewiazki i przywiązki należą do drugiej klasy dodatkowych opatrzenia sprzętów. Pierwsze pospolicie przykładają się na sam przód w czynnościach Chirurgicznych; np. dla przytrzymania peloty iakiego turnikietu i t. p. Drugie używają się przy innych, dla umocownia przyłożonego na część narządu opatrzenia.

§. 939. Do sporządzania powiązek zwykło się używać rozmaitych materyałów, iako to: Nici, iedwabiu, kameloru, bawełny i t. p. z których się robią taśmy czyli tkanice, sznurki kręcone lub plecione. Zwykły się także robić powiązki z płótna, sukna, barchanu, rzemienia, których długości i szerokości niemożna tak oznaczyć iak istotnych regularnych opasek, samo tylko uważanie okoliczności w przytomnym potrzeby przypadku stanowić może przyzwolitą onych miarę.

§. 940. Nayczęściej używają się powiazki w złamaniach kości, gdzie potrzebne są do przymocowania i utrzymania w miejscu wszelkich na część chorą przyłożonych łubków, leszczotek lub złobków; tudzież używane bywają do umocownia



różnych narządu opatrzenia sprzętów, niemniej do wapienia łag słomianych i leżysk płóciennych, służących do goienia członków ostatekowych niższych, a szczególnie temblaków i onychże legowisk, które przy używaniu różnego gatunku powiązek stają się skuteczniejszemi w złamaniach wyższych ostatekowych części. Sposoby zaś, któremi się te powiązki przykładają zwykły, są rozmaite, już to podług różnicy członków i onychże części, które uszkodzone zostały; już to podług różnego narządu sprzętów, do którego się brać zwykły; już to podług różnego użycia rozmaitych przewiązek, podwiązek, lub obwiązek, iakie do téy lub owéy uszkodzonéy części ciała łącznie lub odrebnie są potrzebne dla uskutecznienia różnych zamiarów.

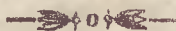
W uszkodzeniu znacznych mięsistych i grubszych członków n.p. Uda i t. p. zamiast zwykłych obwiązek z taśm czyli czyli tkanic używają się niekiedy, dla tęższego wciągnięcia i przytwierdzenia łubków, tak zwane rzemieniaki czyli pasy cał jeden szerokie, które, opatrzone będąc sprzączką, przez prostą rękodzielność jednym zapięciem dostatecznie utrzymować zwykły w swym miejscu rzeczony narzędzia, iak się już wyżej o łubkach mówiło.

Podobnie w ogromniejszych członkach używać się także zwykły tkanice mocne niciane cał jeden szerokie, których długość stosuje pospolicie do grubości członka. Po-
nie

nieważ takowe taśmy żadney niemiewaia sprzączki, więc proste robi się przewiązanie w potrójne zamknięcie, to jest: złożona taśma we dwoie oprowadza się spodem około chorego członka, tak, aby się z iednéy strony zrobiło oko, z drugiey zaś naydowały się obydwia końce; z tych ieden przewleka się przez rzeczone oko taśmy, i pociągnawszy nieco, zwięzuie się z drugim oneyże końcem pospolitym węzłem na wierzchu członka, nakoniec przytwierdza się wiązanie przez zrobioną na nim zwyčajną podwoyną pętelkę dla łatwiejszego rozwiązania w czasie wymsgaiącćy potrzeby.

W przypadkach potrzebujących mocniejszego i obszerniejszego wiązania, któreby iednak łatwo odwiązane być mogło, zwykła się taka tkanica wiązać po wierzchu, na część uszkodzoną, przyłożonych sprzętów, we czworo: raz na pół pętelki, drugi raz sposobem okrążkowey opaski, po trzecie na węzeł prosty, po czwarte na podwoyną pętelkę, co się robi w taki sposób: Bierze się długa tkanica, która podobnież we dwoie złożona oprowadza się około członka, potem w kłada się ieden koniec taśmy w oko pętelki, drugi koniec oneyże, pociągnawszy go wprzód według potrzeby, oprowadza się około członka tyle razy, iak trzeba, na ostatek zwięzuia się oba końce prostym węzłem, który się przytwierdza zwykłą podwoyną pętelką.

Do



Do średnich i mniejszych członków, iako to łokcia, goleni; tudzież do przytwierdzenia łag, temblaków lub innych tym podobnych narzędzi, zwykły się używać różne wąskie tasiemki, albo też sznurki lub tym podobne mocne niciane plecionki, które się zwiążą albo sposobem wyż rzeczonym, albo na pół pęteli, albo na prosty węzeł, który się przytwierdza podwójną pętelką. Takowych przytwierdzających przewiązek liczba stosuje się do długości złamanego członka, np. na kości ramieniowej lub łokciowej zwykły się pospolicie kłaść trzy przewiązki, na dłuższych zaś członkach więcej. Niektórzy Chirurgowie w nagłym przypadku zwykli przytwierdzać łubki zwyczajną okrązkową opaską, okręcając nią część opatrzoną, lecz ta służy tylko do krótkich łubków, lub leszczotek. Do przytwierdzenia zaś znacznych i długich łubków wypada użyć należytéj taśmy, bez której nigdy obejść się nie można, i ta ani zbyt wolno, ani nadto ściągniętą być nie powinna, gdyż w obydwóch przypadkach dzieje się choremu uszczerbek.

§. 941. Takowym zamiarem kładzione przewiązki, rzadko albo nigdy nie zwykły się zawiązywać prostym, zwłaszcza podwójnym węzłem, a to dla łatwiejszego i prędszego w potrzebie rozwiązania, i zwolnienia ściśnionych części członka, lub narządu i powszechnego opatrzenia. W iednym tylko przypadku podwiązania arteryi, gdzie raz związawszy, do odwiązania
 iuż

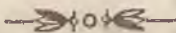
iuż więcéy nie przychodzi, wiązać się zwykło węzłem podwóynym, który się nazywa Chirurgicznym, i rozwiązany byđź nie może, poki sam nie odpadnie, zwykł się zaś robić takim sposobem: Sznurek do tego zdatny związuie się w oko, iak się po-
spolicie prosty węzeł robi; potém okręca się drugi raz koło oka ieden koniec sznurka; pociągnąwszy obydwia końce, robi się węzeł, który ma tę własność, że go w czasie wymagaiącey potrzeby ścięśnić można, lecz on zwolnić się nieda, i sam niefolguie. Dla tego takowy węzeł w przypadkach, gdzie wyrostek iaki ciała przez podwiązanie odiać chcemy, iest bardzo skuteczny.

Ukończywszy iuż Rozdział o Chirurgicznych powiązkach, służących do umocowania wyż opisanych łubków, wypada ieszcze mówić o tych sprzętach, na których się te łubki wraz przytwierdzone rzeczami powiązkami wspieraią.

R O Z D Z I A Ł VIII.

O łożach i lagach w złamaniach nóg używanych.

§. 942. Przez łoża i lugi (*Lectuli, thoruli. les Fanons. Laden*) rozumieią się w Chirurgii te sprzęty, przez które utrzymuią nie poruszenie w swym spokojnym położeniu niższe ostatekowe złamane, i znopu sprostowane i należycie łubkami obłożone i powiązane członki. Takowe sprzęty sporzą-



rzadzają się z różnych materyałów, pospolicie robią się łoża płócienne Tab. VII. Fig. 2. Łagi słomiane lub drewniane Fig. 3. Podeszwy Fig. 17. Nakostniki Fig. 16. Obłęki Fig. 18. i t. p. które mają swe przeznaczenie w powszechności, aby cierpiące części: Udo, goleń, stopę, w położeniu, jakie im dano, utrzymowały, niedozwalając najmniejszego z miejsca poruszenia; oraz aby położone na nich łubki i wszelki narząd opatrzenia od uchylecia się zachowały.

§. 943. Używanie takowych potrzebnych sprzętów, aby opatrzone części w naturalnym niebolesnym położeniu utrzymywane były, tak jest dawne, że jeszcze Hipokrates do uskutecznienia tego różnych słomianych łożów używał, i w téj mierze stosowne prawidła podał, aby nie połowa lecz cały członek był objęty, gdy mówi: „Jeżeli kto pod grubą część uda kładzie takie słomiane łoża, które za podkolanek niezachodzi, więcéy tym szkodzi niż pomaga; albowiem całe jest niepodobna, aby zniewolić tak tułów iak udo, iżby się ruszyć mogły, bez wzruszenia téj grubéy części. „

§ 944. Ponieważ w takowych narzędziach, opatrzoney członek, jest niby osadzony, więc zowią się łożami, że zaś do sporządzenia onych większą częścią używa się płótna, przeto zwykły się nazywać łożami płóciennemi, niektórzy nazywają je łoża-

żarni prawdziwemi, lagi zaś łożami fałszywemi

§. 945. Prawdziwe łoża, o których tu mowa, sporządzają się takim sposobem: Bierze się garść świeżey prostey słomy, która się tak układa, aby połowa cieńszych końców na iedney, a na drugiey stronie druga połowa była, iżby się wszędzie iednaka zrobiła grubość; ułożona słoma okręca się mocną nicią w wałek cał ieden przynajmniej gruby. Niektórzy dla nadania mu lepszey tęgosci, kładą w środek słomy drewniany pręcik lub trzcinkę. Potém bierze się kawał płótna pojedynczy lub we dwoie złożony, którym w obydwóch brzegach obwiłają się dwa sporządzone ze słomy wałki, tak aby rozsunięte nie daleko od siebie były. Długość prawdziwego łoża powinna być przyzwoita; w wielu przypadkach muszą dostarczać od iednego stawu do drugiego. W złamaniach wyższey i niższey części uda, powinien zewnętrzny wałek od biodra aż do stopy, wewnętrzny zaś od stopy aż do pachwiny dochodzić.
Tab. VII. Fig. 2.

§. 946. W używaniu takowych sprzętów kładzie się chory członek na płótno między wałki, które się potém tak zbliżają, aby ściśle obejmowały członek. W miejscach, gdzie tenże, lub ostatkowa część iedgo jest nierówna, kładą się dla zapełnienia kompressy albo podłużniki. Gdy się łoża należycie przyłoży, wtedy podciągają się trzy lub cztery wąskie podwójnie złożone

powiązki; jeżeli łożo jest bardzo długie, podkłada się ich więcej, i te oprowadzają się około członka, i dla przytwierdzenia go do łoża wiążą się w pół pętelki, to jest: jeden koniec powiązki każdej, przewleka się przez oko pętelki na drugiej stronie będącej, i zwięźnie się z drugim końcem nad sanym wałkiem zewnątrz członka węzłem prostym, który się potem przytwierdza pojedynczą lub podwójną pętelką. Aby zaś zwinięcie płótna równo się działo, co uważać należy, posuwa się rękami do góry i na dół, zwinione wałki powinny bardziéj niżej niż wyżej przy chorym członku leżeć.

Niektórzy zwykli także zamiast taśm lub powiązek różnych używać rzemiennych pasków na sprzączki zapinanych, które, aby nie naciskały, podścielają się podłużnikami. W złamaniach kości walcowatych doradza P. *Callisen* wziąć kawał płótna nieco większy niż jest złamany członek, który się umacnia po obydwóch stronach na kształt walca stosownemi do cierpiącej części powiązkami, co tęgosc narządu opatrzenia i niewzruszoność członka powiększa.

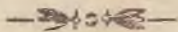
§. 947. Co się tyczeży użytków, które przynosi umieszczenie opatrzzonego członka w tak zwanym prawdziwym łożu, te zasady się powszechnie na tym, że takowy sprzęt, jako współpomagający środek, w złamaniach kości wspiera przyłożone łubki, i skutecznie służy do obwarowania niższych

szych ostatekowych części, aby przezeń zapobiedz wyruszeniu się na jedną lub drugą stronę złamanego członka, w powszechności zaś, aby dać całemu opatrzeniu większe utwierdzenie i trwałość.

§. 948. Łoża *falszywe* istotne *lagami* (Lectuli Straminei. Faux Fanons. Strohande) sporządzają się z czworograniastych drewnianych sztabek, których powierzchnia jest nieco wklęsła, aby na nich prawdziwe płócienne łoża tym lepiej leżeć mogły, ponieważ na okrągłych łaskach, iak dawniej robione były, nie mocno osiadają okrągłe wałki łoża. P. Böttcher kazał te sztabki na wszystkich płaszczyznach wydrążyć. Niektórzy zwykli także ze słomy sporządzać lagi, włożywszy w środek drewniany pręcik. Tab. VII. Fig 3. Francuzi używają czasem za lagi kawałek płótna we dwoje złożonego, które na obydwóch brzegach zwijają w wałki.

§. 949. Zamiar użycia tego gatunku sprzętów jest ten, aby niemi podpartemi były płócienne łoża, i leżący na płótnie członek lekko utrzymanym był iakby wiszący, przez coby zapobiedz uciśnieniu pięty od przykrego legowiska, które pospolicie w złamaniach członków wielki ból sprawia; jednak używanie rzeczonych lag nie może odpowiadać temu zamiarowi, gdyż one nie mają do dostatecznego odporu na materacu, aby mogły płócienne łoża tak wysoko utrzymać, iżby stopa zawieszona leżała. Jeżeli zaś mimo tę niegodność chce-

my



my przecie używać lag słomianych, wtedy wewnątrznie leżący wałek musi być krótszy niż zewnętrzny. Podkłada się sztabki lub wałki lag z obydwóch stron pod łożo płócienne, i przytwierdza się do każdej z nich dwie taśmy tak jednak, aby się suwały na sztabce; potem prowadzą się one na przemianę przez członek od sztabki, w zewnętrznej stronie leżącej, na około wewnętrznej łaski, i odwrotnie, nakoniec zawierają się Tab. VII. Fig. 22. Reszta opatrzenia w złamaniach niższych ostatekowych części, składa się z podeszew, nakostników i obłęków.

§. 950. Przez *podeszwy* (Solea. la Semelle. Fuss Sohle) rozumieją się sprzęty sporządzone z cienkiej twardej deszczuki, lub fantowej skóry, albo z mocnej tektury podług stopy chorego. Tab. VII. Fig. 17. Można je także sporządzać z miękiego korkowego drzewa ku palcom stopy skioionego. W środku po obydwóch stronach przytwierdza się taśma dwa łokcie długa. Naprzód kładą się dwa końce na krzyż ponad nartem nogi z obydwóch stron podeszwy i przypinają się szpilkami do płóciennego łoża; potem prowadzą się ku górze, przekładają się znowu na krzyż w środku między powiązkami tegoż łoża, i jeszcze się przytwierdzaią szpilkami, i tak dalej. Jeżeli taka podeszew skuteczna być ma, i częścią zapobiedz szkodliwemu poruszeniu się spodniej części stopy, częścią tę samą wspierać, trzeba ją tak przytwierdzić, aby

sto

stopa iedną połową w wyciągnięciu, drugą w przegięciu leżała, w tym razie powinna ona nietylko do podeszwy, lecz i do łózka być przytwierdzoną. Dla łatwiejszego zaś umocowania podeszwy dołoża płóciennego, pospolicie robi się kilka dziurek w bokach onéyże, do przywiązywania stosownych, co także daje tęgość nodze opatrzoney, lub podniesieniu nartu, aby przez opadnienie tegoż ułożone w swych karbach kości nie ruszyły się z miejsca, tym sposobem także zapobiega się boleściom niezmiernym zdarzającym się w pięcie. Tab. VII. Fig. 22.

§. 951. Przez *Nakostniki* (*Orbicularis Talaris*. la *Talloniere*. *Knöchellade*) rozumieją się sprzęty, które się czasem sporządzają z korkowego drzewa, tektury grubéy, mającéy kształt okrągły, w środku wydrążonéy dla przyięcia styrczającéy kostki. Taki nakostnik, w czasie opatrywania w tém lub poblížszym miejscu kości, obwiąza się miękkim płótnem, lub przyzwoitą kompressą, aby części bolejącéy nie razła, dostatecznie iednak zapełniła miejsce próżne. Czasem zwykli Chirurgowie zamiast takowych krążków czyli nakostników używać miękkich kompressów dla trwałego utrzymania nieporuszenie w swym miejscu złamanych kości. Tab. VII. Fig. 16.

§. 952. Przez *obłęki* (*arcus*, l' *Archet*. la *Bogenlade*) rozumieją się sztuce w pół okrąg zgięte łuby, lub pospolita obręcz, która służy za tarczą, uszkodzonéy części



zapobiegając, aby téżże położona dla nakrycia kołdra nie obraziła, lub aby od jakiegokolwiek bądź przypadku, kości chorego członka urazy nie cierpiały.

§. 953. Z opisu narzędzi, w złamaniach kości od dawnych Chirurgów używanych, o których się na początku mówiło, tudzież z wykładu różnych do obłożenia, utwierdzenia i pielęgnowania złamanego członka sprzętów, których dzisiejsza Chirurgia używać zwykła, pokazuje się widocznie, iak daleko w przemyśle sztuka nasza postąpiła. Aczkolwiek dzisiejsze sposoby goienia takowych uszkodzeń ciała, zdają się być rozciąglaysze od dawnego prostego sposobu, to iednak koniecznie przyznać trzeba, że w tych czasach obrządek Chirurgicznego opatrowania iest doskonalszy, do zamiaru sztuki stosowniejszy i choremu nierównie dogodniejszy, niż był dawny. Z tym wszystkim, lubo opatrzenie, o którym się tu mówiło: dla umocowania chorego członka przez obłożenie go łubkami, obwarowanie łożami i lagami, przytwierdzenie nakoniec tychże sprzętów do członka przyzwoitemi powiązkami, iest bardzo dobre i skuteczne, to wszystko nieuzupełnia ieszcze zamiaru sztuki, lecz trzeba także szczególniey mieć wzgląd na następujące rzeczy:

§. 954. Naypierwszą uwagą, która we wszystkich wyż rzeczonych czynnościach, Chirurga zatrudnić powinna, i bez której, choć naylepsze opatrzenie złamanego członka,

ka, choremu nie wiele pomódz może, jest to, aby mieć baczość na przyzwoite położenie chorego, i stosowne do tegoż położenia urządzenie łóżka. Te bowiem dwie okoliczności tak bydz powinny umiarkowane, aby one, nietylko działanie muskułów wstrzymowały, a przez to nowemu usunięciu się złożonych już kości ile możności przeszkadzały, lecz i choremu branie pokarmu i lekarstw, tudzież naturalny odbyt ułatwiały.

§. 955. Położenie, w jakim znajdować się powinien chory w czasie leczenia złamanego członka, jest w tych czasach ważną materią sporu, który dotąd ieszcze nie jest rozstrzygniony. Od Hipokratesa czasów pospolicie w złamaniach niższych ostatekowych członków używano położenia poziomego, w którym ciało, niższą ostatekową częścią znajduje się w linii prostéy. P. Pott był nappierwszy, który zamiast dopiero rzeczzonego, zalecał zgięte położenie, i tegoż sam używał. Kładzie się chorego w złamaniu tak wyższyć iak niższyć części uda na bok czyli stronę zewnętrzną tak, aby on spoczywał na wielkim trokanterze chorego członka. Całe *corpus* musi się znajdować na téy saméy stronie, a kolano powinno bydz w średnim położenia stanie, między zgięciem i wyciągnięciem, to jest: powinno bydz w pół zgięte. Noga musi także leżeć na zewnętrzny stronie; wyższa i niższa część uda powinna spoczywać na podłożonych

materacach, z końskiego włosia i płótna sporządzonych.

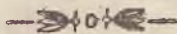
Zasada, na której się gruntował *P. Pott*, i która dała mu pochoep używać położenia nabocznego, była ta, że przez położenie zgęte mięskuly, które z złamaną kością są połączone, lub do niéy należą, stają się cale osłabionemi, a przeto niezdólnemi, aby skutecznie mogły złamanym końców członka odsunienię się. Takowy wniosek, lubo się wielom zdawał zacieężkim, dał jednak powód, że położenie naboczne według *P. Pott*, od wielkiej liczby Chirurgów Angielskich i niektórych Niemieckich przyjęte było, a dawny sposob trzymać złamany członek prostolegle nie tylko był zaniedbany, lecz i od wielu mocno zaprzeczony.

1.) Kwestya: czy wniosek *P. Pott*, że przez zgęte położenie członka wszystkie mięskuly osłabią się, i do działania niezdólnemi się stają, jest prawym? znajduie w ściślejszym roztrząśnieniu odwód, że to powszechnie nie jest prawdziwą rzeczą. Niemasz położenia, w którymby wszystkie mięskuly iakiego członka osłabionemi i nie ma też takiego przeciwnie, gdzie by wszystkie mięskuly natężonemi i do działania zdawnemi były; każdy Chirurg, któremu wiadoma jest sytuacja różnym mięskulów iakiego członka, i tychże dzielność, to przyzna, że w zgętem położeniu niektóre mięskuly tak są w stanie natężenia, iak są niektóre osłabione w położeniu wyprostowanym. Z tego
wy-

wypada, że przez zgięte położenie, które *P. Pott* zaleca, nie dosięga się tego zamiaru, aby wszystkie mięśnie osłabić, i oneż do działania niezdolnemi uczynić. Prócz tego, dostrzeżenie *P. Pott*, że wprowadzenie zwichnionych i złamanych członków, lepiej się udaie w położeniu zgiętym, niż wyprostowanym, nie dowodzi jeszcze, że to powszechnie służy. Doświadczenie uczy, że wprowadzenie członków w położenie zgiętym nie zawsze odbiera pomyślnego skutku, przeciwnie zaś w wyprostowanym bardzo dobrze się udaie. Mogą być przypadki, iż wtedy udaie się wprowadzenie w położeniu zgiętym, gdy prawie osłabione są mięśnie, które w poprzedzającym wprowadzaniu członka prostopadle, najmocniej naciężone były. Podobnież z tego dostrzeżenia, że wprowadzenie złamanego członka lepiej się czasem udało w położeniu wyprostowanym, niż zgiętym, (nie można by stanowić wniosku, że we wszystkich przypadkach wprowadzenia członków, wyprostowanego położenia użyć należy. Jeżeli te uwagi są prawe, więc twierdzić można, że położenie boczne bynajmniej powszechnie używane być nie może. i tak n.p. nie służy położenie zgięte:

a) W złamaniu uda blisko kolanowego stawu, ponieważ ono niepodpiera się przyzwyczajenie przez łubki, które aż do stawu dochodzą, i które w zgiętym tylko położeniu użytemi być mogą.

b) W złamaniach niższej części uda,
któ-



które się trafiają pod kolanem w okolicy goleni i kości sprychowey, gdzie się przypinają muskuły od górnéy części uda. Jak skoro zgięte jest kolano, wtedy muskuły, które nie znajdują żadnego odporu, pociągają na przodek, górny złamany koniec, na którym jest punkt przypięcia, a przeto uskutecznią odsunienie, co się nie staie, gdy kolano sprostowawszy daliśmy przez to odpór muskułom.

2) Położenie naboczne ma także w innym jeszcze względzie różne niedogodności, dla których w tych nawet przypadkach, gdzie się zdaie podobnym do użycia, przecie użyte być nie może.

a) Chory w nabocznym położeniu powinien leżeć na materacach, które w lazaretach tylko dla takich chorych są urządzone, iakich w domach prywatnych nielatwo mieć można. Na zwyczajnéj pościeli wcale nie może być użyte naboczne położenie z wiadomych przyczyn, iuż w tym względzie użycie onegoż jest bardzo ograniczone.

b) Chory nie może tak długo wytrwać na boku iak w znak leżący; tudzież w położeniu nabocznym, cierpi nacisk uszkodzonej strony ręka, która drętwieie, a nakoniec bolesną się staie, i dla téy saméy okoliczności, przymuszony bywa Chirurg chorego wznak położyć.

c) Chory na boku leżący nie może mieć naturalnego odbytu bez znacznego poruszenia członka, po którym łatwo

nastąpić może odsunięcie się złamanych końców.

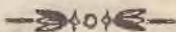
d) W złamaniach kości skomplikowanych, gdzie się rany prosto na zewnętrznej stronie członka znajdują, nie może być dobrze użyte naboczne położenie dla nacięku, i ztąd wynikających dolegliwości.

e) Na bok leżące *corpus* bardzo łatwo spleść się może, przez co mocniejszy jest zgięcie w kolanie, niż było przedtem; mięskły wyższej części uda, muszą być bardzo naciężone, i odsunięcie złamanych końców prędzej się uskutecznia; prócz tego, gdy się ciało znowu na swe miejsce wprowadza, toż samo nastąpić może.

f) W rzeczonym położeniu dostrzeżono, że chory, którego udo na boku spoczywa, wyższą częścią ciała bardziej wznak leży, przez co łatwo stać się może wyruszenie z skręceniem, w którym to przypadku kolano i noga, choć zagojenie nastąpi, znajdują się wystawione ku stronie zewnętrznej.

W reszcie choć naboczne położenie wielema przeciw sobie zarzutów, są jednak także przypadki, gdzie użyte być może, a nawet powinno: np. w złamaniach kości skomplikowanych, gdy rana znajduje się na tylnej stronie uda, wtedy konieczniewypada chorego na bok położyć.

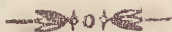
E. Aytken zaleca położenie wyprostowane w złamaniach kości poprzecznych, zgięte zaś w ukośnych. Jest on tego zdania, co *P. Patt*, że mięskły w wypro-



prostowanym natężają się, w zgiętym zaś zwalnialią, i że w poprzecznych złamaniach wyprostowane położenie dla tego jest skuteczne, ponieważ natężone mięśnie ściągają ku sobie złamane końce, i przez to do wzmocnienia onych przyczynają się; że zwolniejszy przez zgięte położenie mięsni, chcielibyśmy tym sposobem, aby się nie zbliżały do siebie złamane końce, boby od sunienia onychże łatwo nastąpić mogło. Ta Teoryja jest oczywiście błędna: a bowiem dla utrzymania złamanego członka w tym położeniu, iakie mu jest dane pod czas wprawienia onegoż, mało zależy na działaniu mięśni, lecz więcéy na łubkach i opatrzeniu. Doświadczenie uczy, że tak poprzeczne iak ukośne złamania, w położeniu wyprostowanym równie z pomyślnym skutkiem uleczonemi zostały. W rzeczy dobrze uważa *P. Aytken* niedogodności połączone z nabocznym położeniem, i doradza zamiast tegoż położenie wyprostowane, w którym zgina się kolano, i podobnie, według zdania jego uskutecznia się zwolnienie mięśni. Trzeba materac we dwoje złożyć, na tymże kładzie się chory i złamana wyższa część uda, przez co ciało podniesione jest na stopę lub 18 cali nad powierzchnią leżyska, spodnia część uda wisi z materaca na dół ukosem. Jeżeli jest też sama część złamana, wtedy kładzie się o 14 lub 15 cali wyżej nad rzeczoną powierzchnią, i tym samym sposobem zgina się kolano. Luba to położenie po-

równane z nabocznym, mniej ma niedogodności, przecież przez to, podług wyż przywiedzionego zdania, tak mało uskuteczni się zamiar względem zwolnienia mięśni, jak przez położenie naboczne, i niektóre wyżey uważane główne uszczerbki, jako to odsunięcie się złamanych końców, które się najdują w p. bliskości kolanowego stawu, tudzież opadnięcie ciała, przez które łatwo także wyruszenie uskutecznione być może, bardziej się trafiają w prostoległym niż nabocznym położeniu.

Zaczem położenie wyprostowane ma oczywiście pierwszeństwo przed położeniem zgiętym. Daje ono mięśniom; gdy przesadzone nie jest, zupełną spokojność, i choremu tych wszystkich niedogodności nieczyni, których dostrzegamy w drugim położeniu. Nadto, w położeniu wyprostowanym łubki, naypryncypalniejsze przytwierdzające sprzęty, które zwłaszcza w złamaniach kości, będących w bliskości stawów nad część cierpiącą ciągnąć się powinny; tak długo używane bywają, poki okoliczności wymagają. Nakoniec wyprostowane położenie wstrzymuje opadnięcie ciała, którego dozwala położenie zgięte. Im prościęcy wyciągnięte leży ciało, tym mniej jest skłonne do opadnięcia; zapobieżenie temu jest bardzo ważną rzeczą w ukośnych skomplikowanych złamaniach, gdyż ztąd naypospolicięcy powstaie odsunięcie się złamanych końców, i staie się skurczenie członków.



§. 956. We wszystkich chorobach, a naybardziej w leczeniu złamania niższych ostatekowych członków, nayistotniejszą jest potrzebą, która słusznie między sprzętami do utrzymania w stałym i trwałym składzie złamanych części umieszczoną być powinna, jest przyzwoicie urządzone chorego łóżko. Ponieważ w złamaniach wyższych członków chory przez znaczny czas leżeć musi, przeto samo z siebie łatwo się okazuje, iak ważną jest rzeczą o dobre cierpiącego leżysko mieć staranie, częścią, aby stan jego długiey niedoli nieco znośniejszy mu uczynić, częścią, aby łóżko takie własności miało, któreby złamanemu członkowi równe położenie ziednały, i Chirurgowi w leczeniu nieprzeszkadzały, który ma w praktyce prywatney do walczenia z wielą trudnościami, a czasem prawie z niezwyciężonemi zawadami, iżby mógł choremu nieiako wygodniejsze urządzić łóżko. W lazaretach można się łatwiej postarać o dogodność i stosowne do zamiaru swego łóżka, lecz w domach prywatnych nie tak łatwo. Lazaretowy Chirurg nie może sobie nawet wyobrażenia uczynić o tysiącznych przeszkodach, iakie ma dozwyciężenia w praktyce prywatney zostający Chirurg. Dla przygotowania i przyzwoitego urządzenia łóżka takowym chorym, następujące prawidła powszechnie uważane bywają:

- 1) Łóżko sporządzone dla chorego w złamaniu niższego ostatekowego członka,
nie.

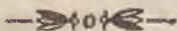
niepowinno być zbyt szerokie, długość mieć powinno stosowną do osoby chorej. Prawie powszechną jest wadą w zwyczajnych łózkach, zwłaszcza u ludzi uboższych, że się u nich znajdują pospolicie dla dwóch osób przeznaczone; miewają one także wysokie krawędzie, które Chirurgowi i pomocnikom w opatrowaniu przeszkadzają i często bywają takie łóżka za krótkie, co jest wielką wadą przynoszącą choremu uszczerbek, gdy się cierpiącą nogą opiera; w takim przypadku lepiej jest dółną krawędź odciąć.

2) Skrzynia łóżka powinna być wypełniona dobrze wypchanym równym siennikiem, na którym kładzie się materac z końskiego włosia; w domach prywatnych pospolicie brakuje na tym sprzęcie, często-kroć Chirurg musi użyć piernatu. W niedostatku materaca lepszy jest dobrze wytkany siennik niż piernat, gdyż pierwszy równiejsze i mocniejsze daje leżysko niż drugi. Jeżeli zaś Chirurg koniecznie użyć musi tego zwyczajnego podstania, takie nie powinno być bardzo wypchane pierzem.

3) Leżysko chorego powinno być horyzontalne czyli równoległe. W głowach kładzie się jedna poduszka, do przykrycia najlepsza jest lekka kołdra z bawełny lub wełny sporządzona.

4) Łóżko powinno stać ze wszystkich stron wolne, aby Chirurg z pomocnikami zewsząd miał łatwy przystęp do chorego.

Nakoniec:



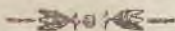
5) Tak ma być urządzone, aby potrzebne odbytowe naczynie, bez znacznego poruszenia chorego łatwo podkładać można. Pospolicie używa się do tego tak zwanych basonów (Basain) z cyny sporządzonych. Te naczynia mają tę wadę, że ich brzegi są za wysokie, dla czego chory w podkładaniu onychże bardziej podniesionym być musi; to podkładanie bardzo się ułatwia, gdy sam chory nieco w górę podnieść się może, uchwyciwszy się sznura przytwierdzonego do powały.

§. 957. W nowszych czasach, gdzie się przekonano o ważności dobrze urządzonego łóżka dla chorego, zwłaszcza w złamaniach niższych członków, wynaleziono różne sztuczne łóżka, do których należą: Łóżko żelazne wynalazku *PP. Vaugheim i Whit*; maszyna łóżkowa *P. Knoll*; łóżka *PP. Braun i Böther*, tudzież naczynia stolcowe *PP. Under i Thade*. Te wszystkie sprzęty, w których jest mechanizm sztuczny, nieprzynoszą wiele pożytku, raz: że niemogą być powszechnie używane, ponieważ są kosztowne, iżby sobie takowe przysposobić miał Chirurg; powtóre, choćby mógł sprawić jedno lub drugie takie łóżko, cożby mu pomogło, gdy ma więcej do opatrywania w złamaniach członków chorych? Wreszcie nagrodzenie starania Chirurga od samych tylko majątnych pacjentów zaiste nieodpowiedzialobyłożonym nie małym kosztem.

Takowe słuszne względem niepożyteczne.

cznego przysposobienia kosztownych łóżek uwagi, dały mi pochoop do zastanowienia się w tym ważnym sztuki przedmiocie nieco bliższemu ku dobru cierpiący ludzkości myślami: iakimby sposobem łóżko stanowi chorego dogodne, i do zamiaru Chiruruga stosowne bez wielkiego kosztu sporządzone być mogło. Wynalazek mój, na wymienione okoliczności i powszechną potrzebę względny, przez to samo, że się zasadza na prostym mechanizmie, który niepotrzebuje żadnego artysty tylko pospolitego rzemieślnika, sędzę być godnym, aby był szczególnie uczaion moim do pożytecznego nasładowania przedstawiony, i ten jest następujący: Bierze się kilka nieco grubszych struganych deszczek, które się spajają dwiema wrejowanemi grubemi szpagami, pod spód na pół łokcia od węższych stron danemi, i tak robi się zwyczajny tarczan, któremu daje się długość według miary osoby chorey, przyczyniwszy 10 cali, szerokość zaś przyzwoita, aby nie był za wązki ani nadto szeroki. Do brzegów tegoż na ckoło przybijają się ogrubnie gładkie listwy tak wysokie, iak jest gruby, mający na nim leżeć materac. W środku tarczanu robi się dla naturalnego odbytu dostateczna dziura, przy której spodem w odległości kilku cali z lewéy, i prawéy strony przytwierdza się do deszczek gruba czworograniasta listwa, mająca na wewnętrznej płaszczyźnie garę dla wsunięcia szuflady, iak u stolików bywa. W szpagach

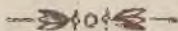
wyż



wyż rzeczonych na wszystkich czterech rogach osadziła się mocne nogi jednak tak, aby u dołu nieco rozwiedzione były. Mając tym sposobem zrobiony tarczan, sporządza się należące do niego części, to jest szuflada, mająca głębokość przyzwolitą do przyjęcia miski, która by odbierała naturalny odbył chorego. Zewnątrz do boków téj szuflady przytwierdza się dwie listewki, na których się utrzymuje, wsunięta w gary znajdujące się w onychże. Potém sporządza się zaś kadło do zostawionéj w tarczanie dziury tym sposobem: Kawałek deszczki obrzytna się w krąg tak szeroki, iak jest dziura, i robi się podobnie drugi, lecz w przemierniku o dwa cale szerszy, na którym kładzie się krąg mniejszy tak, aby wszędzie w obwodzie calowa od brzegów dólnego kręgu odległość jego była, potém spaja się te kręgi drewnianemi kołkami, nakoniec na spodzie w samym środku onych osadza się mocna noga, nieco krótsza niż nogi tarczaniu, aby pod nią podłożyć można gładką deszczutkę, na którejby stała mocno w przypadku nierównéj podłogi. Dogodność tego łóżka naybardziéj stanowią dopiero opisane dwie części. Szuflada do tego służy, aby za każdą naturalną potrzebą chorego, odbierające naczynie wygodnie podłożone, i znowu, gdy się wypróżni chory, uprzątnione być mogło. Zatykadło zaś, którego spodek dla oparcia się jest nieco szerszy, służy nie tylko do zaparcia otworu w tarczaniu, lecz i do zapełnienia

próżnego miejsca w materacu, iak się niżej okaże. Obydwie te okoliczności w urządzeniu dla chorego łóżka, są niezaprzecznie bardzo ważne.

§. 958 Opisawszy już skrzynię łóżka, i należące do niego części, wyp da teraz opisać podstanie chorego, na które jest najlepszy materac. Podając do naśladowania uczniom proste i tanie łóżko dla wyższych chorych, nie zalecam tu użycia kosztownych materaców, z włosia końskiego sporządzonych. Wiadomo jest, że mech lesny ma iśkaś z natury sprężyłość, lecz nie bez wyboru i uprawy zdalny byź może na materace. Zebrany w miesiącu Sierpniu i Wrzesniu, gdy jest w najwyższym stopniu, swego wzrostu, i oczyszczony z grubszej ziemi, najbardziej zaś z korzonków drzewnistych, potem wysuszony w cieniu, nakoniec przetrzepany laskami, gdy się umiesza z świeżą z dobrej słomy urzniętą sieczką, wyśmienicie dostarcza materiału do sporządzania Chirurgicznych materaców. Robi się worek z płótna według wielkości łóżka szeroki i długi; tenże wypchany mchem uprawionym i czystą sieczką, przeszywa się podobnym sposobem, iak się robić zwykły materace. Tak zrobiony do łóżka, o którym tu mowa, materac, wyrzyna się w samym środku, aby otwór równał się dziurze tarczaniu. Ten otwór robi się dla ułatwienia choremu naturalnego odbytu; żeby zaś w materacu zostawiona próżność przykrego leżyska chore-
mu



mu nie sprawiała, zapełnia się miejsce; gdy się wypróżni chory, sporządzonym do tego materacykiem, przytwierdzonym ćwieczkami do zwyż opisanego zatykadła spodkiem. Gdy chory wskaże dozorcowi swemu wypróżnienia potrzebę, wtedy wyimwie dozorca zpod chorego rzezone zatykadło, wsuwa szufladę, z miską, i po wypróżnieniu się chorego, wyciągnąwszy onę, znowu zatykadło wkłada; i tak przez materacyk, znaydujący się na wierzchu zatykadła, staje się równe i wygodne leżysko choremu. Aby zaś utrzymane było w ochędostwie, zwłaszcza, gdy chory urynę upuszcza, używa się do tego zamiaru zwyczajnego szklanego naczynia; mimo to w przypadku, gdyby chory niebył sobą władaym, można by użyć blaszanej skrzywioney rurki, przez którąby chory wygodnie mógł upuścić urynę do tegoż samego naczynia, odbierającego gruby naturalny odbyt. Łóżko takowe, którego prosty mechanizm bardzo jest łatwy do naśladowania, i materyał, z którego się sporządza, podobnież łatwy jest do nabycia, ma niewątpliwie swą zaletę, którą doświadczenie potwierdza.

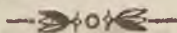
Skończywszy już opis wszelkich sprzętów, potrzebnych do leczenia złamanych niższych ostatekowych członków, z porządku dzieła tego wypada podobnież przełożyć owe sprzęty, które do leczenia wyższych ostatekowych części ciała służą, i tychże własności i skutki wymienić, o czym w następującym Rozdziale mówić przedsięwziąłem.

R O Z D Z I A Ł IX.

O temblakach i szarfach w złamaniach
rąk używanych.

§. 959. W powszechności przez temblaki i szarfy (Malette, Capsulæ, Suspenseria Brachii, l'Écharpe, une Couchette, Trag-Band, Arm-Schärfe:) rozumieją się w Chirurgii sprzęty, za pomocą których kości złamanych wyższych ostatekowych części ciała znowu złożone, utrzymują się nieporuszenie w składzie aż do zupełnego zagojenia; to jest takie sprzęty, które takie mają znaczenie w złamaniu wyższych członków, iakie w złamaniu niższych mają łoża, lagi i tym podobne w poprzednim Rozdziale opisane sprzęty. Części, na które się mianowicie przykładać zwykły, są: Bark, ramię, łokieć, przedręcze i koniec ręki, albo pojedynczo, albo łącznie, czasem cała objętość wyższego ostatekowego członka obemytujemy się niemi, aby one złamane kości w ułożeniu zrobionym utrzymowały, odsunięcia się od siebie tymże nie dozwalały, tudzież przyłożony na część uszkodzoną narząd opatrzenia lepiej przytwierdzały.

§. 960. Zastanowiwszy się nieco ściślej nad własnością, skutkiem i użytkiem, iaki pospolicie przynosić zwykły te sprzęty, możnaby dla łatwiejszego uczniów pojęcia rozróżnić je i podzielić na dwa gatunki, to jest: *na pojedyncze czyli proste,* i *na składane czyli sztuczne temblaki,*



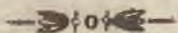
Przez pojedyncze rozumiem te, które z iednostaynéy materyi, naypospoliciey z płótna, bez żadney sztuki, wprost sporządzone służą tak do utrzymania wszelkich opatrzenia środków, iak i do wsparcia złamanej części w czasie leczenia. Przez drugie, to jest składane rozumiem owe, które sporządzają się z różnych materyałów, z różnych składają się części, i istotniey służą do utrzymania niewzruszenie w swych korbach w prawionych złamanych kości.

Pierwszego gatunku temblaki proste pospolicie w sztuce używane bywają następujące:

1) *Temblak czworkątny* (suspensorium Brachii quadrangulare. i' Echarpe en quarree Vereackichte Tragebinde), niektórzy zwykli go także nazywać *temblakiem wielkim* (Mabella magna. E harpe grande. Grosses Trag Band), ponieważ zupełnie obejmując cały złamany członek, podnosi go, wspiera i w całej obiętości utrzymuje. Sporządza się zaś takim sposobem: Bierze się wielka serweta bez względu na równą szerokość i długość, która się składa w dwie połę; między te kładzie się złamana ręka, i pociągają się wszystkie serwety rogi w górę tak, aby na drugim zdrowym ramieniu albo wraz związane, albo szpilkami przypięte, podniesiony członek iednostaynie i do zamiaru stosownie utrzymowały. Jeżeli jest zmarszczona serweta, rozciąga się nieco, i styrczący ostatek zagina się od barku i łokcia ku przodkowi i piersiom, i tam.

tamże przypina się szpilkami. Ten gatunek należy przekładać nad inne, ponieważ nietylko cały przodek ramienia w nim spoczywa, lecz oraz łokieć przez założenie z tyłu na przodek ostatka serwety, podnosi się w górę, przeto taki temblak może być pożytecznie użytym w najwazniejszych uszkodzeniach ramienia, barku i obojczykowej kości. Tab. XXXI. Fig. 1.

2) *Temblak troykątny* czyli *szredni* (Mitella Triangularis, Media, Echarpe en Triangle, ou Moyenne. Dreyeckichte Tragebinde). Do sporządzenia tego gatunku można użyć iakiegokolwiek kawałka płótna, byleby tylko był czworograniasty, i miał półtora łokcia długości i szerokości, albo można wziąć zdatną chustkę. Naprzód składa się chustka w troykąt, średni kąt, gdy jest prawa ręka uszkodzona, bierze się w prawą rękę, i czyni się odwrotnie, gdy lewą stronę opatrzyć chcemy. W pierwszym przypadku miany w prawey ręce kąt, prowadzi się pod chorą rękę, i ciągnie się przez ramię potéżyze stronie, gdzie się potém przypina. Daley, podnosi się kąt trzeci, i zaciąga się na przodek chustka przez rękę podobnież na drugie zdrowe ramię, i tamże zwięzuje się lub przytwierdza szpilkami; średni zaś kąt wyciągniony zawia się ku przodkowi ręki iak w poprzedzającym temblaku, i przypina się do płótna. Tab. XXXI. Fig. 2. W niektórych przypadkach można jeden koniec, który z pod ręki wychodzi, prosto prowadzić przez



pierś i przez ramię cierpiącej strony, drugi zaś ukośnie także przez pierś i drugie zdrowe ramię; obydwie końce zwieźnią się wraz na karku. Jeżeli chcemy dobrze podprzeć łokieć, więc obydwie końce podnoszą się w górę i przypinają szpilkami. Gdy całe przedręcze cierpi, wtedy też kładzie się w cokolwiek większy złóbek z tektury lub łubu sporządzony, aby dostarczał od łokcia aż do palców. Tab. XXXII. Fig. 1. i 2. Takowy temblak jest także bardzo użyteczny w złamaniach obojczykowej kości, łopatki, ramienia i ręki.

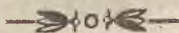
3) *Temblak mały czyli oficerska szarfa* (Mitella parva. Bavette, Echarpe petite, ou d' Officiers. Kleine oder Officiers Schärfe). Ten temblak sporządza się z małego podłużno czworkątnego kawałka płótna lub kitayki, który się składa wczwororo. W obydwóch końcach robią się dziurki, przez które gdy się chora ręka włoży, przewleka się zwyczajna wstążka i zawieszają się temblak. Tab. XVII. Fig. 3. albo zszywają się obydwie końce wraz i zawieszają się dziurkami szarfa na guzik przy sukni. Tab. XXXI. Fig. 3. Takowe sprzęty użytymi być mogą w przypadkach, gdzie uszkodzenie jest małe, albo gdy część jest tak zagoiona, że chory bezpiecznie wychodzić może, pospolicie służą w złamaniach do zagojenia bliskich.

4) *Temblak podręczny fałdzisty*, którego się używa w czasie potrzeby, gdy chory opatrzony być musi na drogę. Do sporządzenia

rzędzenia takiego sprzętu bierze się podługno czworkątny kawałek płótna, sukna, barochanu, flaneli, tafaty, lub iakiey bawełnianej materyi, która się składa we dwoie; w obydwóch końcach robi się kilka dziurek, przez które przewleka się tasiemka lub sznurek, którym, gdy się ręka włoży, ściąga się temblak, i zawiesza na szyi. Tab. XVII Fig. 1. Ten gatunek w użyciu iest bardzo wygodny, gdyż nim według potrzeby rękę zwolnić lub ściągnąć można.

5) *Temblak futrzany* w zimnych krajach bardzo dogodny, który ma kształt zimowego rękawka z futra sporządzonego, w górze tegoż przytwierdza się mosiężna blaszka z obrączką, aby zawieszonym byź mógł na guziku u sukni lub na szyi według potrzeby. Na spodzie wewnątrz między powłokę i podszewkę kładzie się także mosiężna cal jeden szeroka, miernéy grubości blacha, mająca długość całego rękawka, która się owiia bawełną, flanelą lub iaką mięką materyą, aby włożona ręka bezpiecznie i razem wygodnie w nim spoczywała. Tab. XVII. Fig. 2. Takowy sprzęt z wielkim pożytkiem używany bywa zwłaszcza zimową porą nietylko w przypadkach wyż wymienionych, lecz i w większey wagi nadwężeniach, osobliwie ręki.

§. 961. Co się tycze drugiego gatunku, temblaków składanych, złóbczastemi zwanych (*Capsulae mite lares, Thoruli. Les Couchettes. Kapsel Tragband*), które prócz tego, że się składają z różnych części, i z



rozmaitych materiałów sporządzają, różnią się jeszcze od temblaków prostych wyżej opisanych w tym, że są, nayistotnieyszymi środkami do leczenia wielkich uszkodzeń i złamań członków, zwłaszcza skomplikowanych, takowe sprzęty rozmaicie urządzone i złożone używają się według różnych funkcyi, na różną naturę częściom, z których się składają, i na różne ostatkowe członki, i stosownie do kształtu, który jest każdej właściwy, i tak:

1) W złamaniach prostych z innym uszkodzeniem niepołączonych zwykły się używać złóbkii rynnwaste czyli tak zwane temblaczane n.p. w złamaniu przedręcza, które się wyścielają flanelą, lub stosownemi kompressami albo podłużnikami. Tab. VII. Fig. 11. i 12. Takowe sprzęty, pospolicie z b. achy, skóry paloney, z tektury, a nayłatwiej z łubu lipowego sporządzone, tak długie bydz powinny, aby nieco daléj za wyższy i niższy staw zachodziły, szerokość zaś ma bydz taka, aby one przynajmniej trzy części ręki obejmowały. Tab. VII. Fig. 20. Tak urządzone zastępują miejsce łożów, łag i tym podobnych sprzętów do nóg używanych, i podobne im sprawiają skutki, to jest: nietylko utrzymują ułożone w swe karby złamane kości lecz i przytwierdzą cały narząd opatrzenia, umocowane na członku właściwemi powiązkami.

2) W złamaniach z zranieniem części połączonych, używać się zwykły takie tembla-

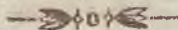
blaczane złóбки, które w tym miejscu, gdzie onym na ranie leżeć wypada, są wykrojone Tab. VII. Fig. 13. Aby rana nie tylko niecierpiąta nacisku, lecz i przyzwoicie opatrzoną być mogła bez potrzeby odejmowania raz przyłożonego złóbka. Tab. VII. Fig. 21. Takowe sprzęty sporządzać się zwykły z blachy, skóry, tektury, drzewa, jednak naytrwalsze i naydogodnieysze są, sporządzone z lipowego łubu, blacha bowiem od wilgoci ropy rdzawieie, skora miękzczeie, tektura się psunie, drzewo uciska, łub zaś iest mięki, giętki i wytrzymały wszelkie suche i wilgotne obkladania.

3) W Pzypadkach wielkiego zgruchotania kości, zwłaszcza ramieniowey w okolicach wyższych, a niekiedy także połączonego z zranieniem ciała, które to przypadłości wymagają szczególnéy spokoyności i utwierdzenia takiego członka, który będąc w tak niedołącznym stanie, bardzo iest czuły na naymnieysze poruszenie ostatkowych części, z natury swéy do ruszania się przyzwyczajonych. W takowych więc przypadkach potrzebne są temblaczane złóбки osobliwego utworu dla utrzymania muskułów w umiarkowanym natężeniu i zwolnienia stanie, stosownie do położenia, które sobie ciało w swym spoczynku obiera. Te sprzęty powinny być dostatecznie długie, aby podług naturalnego kierunku i zgięcia części, składających uszkodzony członek, począwszy od pachy aż do końców palców do.

dostarczały, na ten koniec zwykło się używać *wielkiego temblaczanego złóbka* (*Capsula Mitellaris Magna. le Couchette grande. Grosses Kapsel Tragband*). albo podkłada się pod całą rękę skrzywiona, płasko-wklęsła drewniana rynienka, albo nieco głębszy złódek zrobiony z łąbu, wyż rzezonemu podobny, tylko dwa razy tak długi, aby całą rękę obiał. W obydwóch bokach tegoż robi się po trzy dziurki w okolicy ramienia, i tyleż w okolicy łokcia, przez które przewlekają się powiazki stosowne do przewiazania całej ręki, tudzież dla utrzymania w jednym miejscu członka i narządu opatrzenia.

4) *Złódek wynalazku P Bell* ma pierwszeństwo przed innemi temblaczanemi złódkami, ponieważ w złamaniach przedręcza od łokcia aż do palców obeymuje dostatecznie członek, sporządza się zaś takim sposobem: Drewniana forma, mająca okrągłość ręki obciąga się odwilżoną skórą lub grubą tekturą iednak tak, aby się tylko pół walec zrobił. Tab. XXXII. Fig. 4 Jeżeli się bierze tektura, ta powleka się zewnątrz cienką skórką lub irchą do gładkości, wewnętrzna zaś strona zawsze się wyściela flanelą lub wełną. Długość złóbka taka bydz powinna, aby, całe przedręcze obeymował aż do końców palców. W tyle tegoż daie się ściana podobnież ze skóry lub tektury, aby się łokieć nie cofał. Do tego złóbka należy obrączka skórzana wypchana siercią lub włosiem, mająca ruchome

mosiężne kółko, przez które przechodzi ramię z iedney strony złóbka do boku przytwierdzony, z drugiey zaś strony na sprzączkę zapięty; przez tenże ramię i obrączkę skórzaną utrzymuje się złódek temblaczany w położeniu poziomym, który się może na sprzączce podnieść lub spuścić według upodobania. Drugi ramię przytwierdzony do tylney ściany złóbka, ciągnie się od łokcia przez plecy cierpącej strony z tyłu do zdrowego barku, gdzie koniec jego zapina się na sprzączkę, która jest na skórzanej obrączce; aby zaś sprzączka nie uciskała, podkłada się pod nią podszeczka skórzana. Na brzegu złóbka obróconym ku ciału pospolicie przytwierdzone są dwa pasy rzemieńne, na zewnętrznym zaś brzegu dwie sprzączki, za pomocą których umacnia się w złódku przedrze. Powszechnie robi się dla kaźdey ręki osobny złódek, gdyż przytwierdzone do boku sprzączki uciskały by ciało chorego. Aby takowy złódek użytym być mógł tak do prawey iak lewey ręki, zamast przytwierdzenia rzeczonych rzemieńnych pasów do brzegów złóbka, można na końcach dać sprzączki, aby w kaźdym położeniu zapiętami być mogły, żeby zaś nieusunęły się z miejsca, dają się do boków złóbka skórzane antabki, przez które się one przewlekają. W niedostatku obrączki skórzanej, zwykli niektórzy pas od tylney ściany złóbka idący, prowadzić około szyi, i przypinają go do przodku tegoż, iak się po-



pokazuje Tab. XXXII. Fig. 3. który to jednak sposob nie jest tak dogodny iak wyż opisany.

5) Do składanych temblaków należy także sprzęt następujący. Dawniey starano się przecięte lub przerzniete ścięgną palców za pomocą krwawego szwu zjednoczyć, co się częstokroć nie udało, i chorému wiele bólu sprawiło. W tych czasach zwykły się takowe goić iak ścięgną Achillesowe bez używania igły przez samo zręczne położenie członka, iak przekonują liczne doświadczenia, *P. Evers*, podał do tego zamiaru sposob cale stosowny. Ręka z przedręczem prawie prosty kąt powinny robić, przez co zwalniają się natężone mięskuly, i rozłożone końce zbliżają się do siebie. Chcąc rękę w takim położeniu utrzymać, kładzie się na desce wysłanej kompressami, mającęy 18 lub 20 cali długości, na której przodku stawia się prostopadle deszczułka 6 cali wysoka, gdzie palce ręki spoczywać mają, na drugim końcu daie się druga, lecz 4 cale wysoka, o którą opiera się łokieć. Tab. XXXII. Fig. 7. 8. Odległość stojących deszczulek stosu e się zawsze do długości ręki, dla tego można w tyle deski kuka gar porobić, aby podług długości ręki stojąca deszczułka zbliżoną lub oddaloną być mogła, i wtedy ten sprzęt służyć może do wszelkiej rozciągłości ręki. Po zagojeniu członka, pozostała zdrętwiałość stawów palcowych, znosi się przez
ką

kąpiel, częste poruszanie, i odmiękczaiącemi maściami smarowanie.

§ 962. Pospolicie zwykło się mieć mało względu na ustanowienie czyli położenie członka w opatrowaniu złamanych wyższych ostatekowych części; gay jednak od zręcznego lub niezręcznego obchodzenia się w tym punkcie zawisa nietyko ulga choremu, lecz oraz naturalny kształt członka i wolne onegoż użycie, co jest nayistotniejszą w sztuce rzeczą. Dla skutecznienia tego, potrzeba członek na poduszce z ręką w pół zgiętą ułożyć w tym samym kierunku, w jakim on wyciągany i złamane kości wprawionemi zostały. Ta uwaga naybardziéy w złamaniach skomplikowanych jest potrzebna; ponieważ bowiem wszystkie części, otaczające złamany członek, w tym przypadku bardziéy nadwężone, mocniejsze rażenie, ból, zaognienie i wszystkie z tąd wypadki cierpią, przeto oczywista jest, że każdy sposób i każdy środek, za pomocą któregoby otrzymać można tych przypadłości zmniejszenie, i zapobieżenie takim skutkom, jest tym bardziéy nieuchronnie potrzebnym; pod tymże warunkiem, położenie członka jest tak osobliwą okolicznością, że bez niego żadne sprzęty i inne środki skutecznemi być nie mogą.

§. 963. Punkta, na które Chirurg okorzuć powinien, są te: aby części złamanego członka miały kierunek równy, muskuły zaś je otaczające takie położenie, i a.
kie

kie się zgadza najlepiej z ich zranionym i poszarpanym stanem, i w którym one nie tak łatwo rażone być mogą, jak gdyby wyciągnięte leżały, albo gdzieby nie nastąpiło mocne zaognienie i znaczne ropienie.

Te są zamiary, których dopiąć starać się powinien Chirurg. Jak wiele położenie członka do dopiero rzeczonych pożytków lub uszczerków przyczynić się może i koniecznie musi, każdemu zastanawiającemu się z uwagą tak jest jasne, że niepotrzebuje dalszego tłumaczenia.

§. 964. Podobnież względem opasek w złamaniach rąk używanych wątpliwości nie ma, że członek będąc już przyzwoicie wprawionym, nigdy wzruszonym być nie powinien bez wielkiej tego przyczyny, po ki się złamane kości znowu niezrosną; i to jest prawdą, że takowa przyczyna nie tak często się trafia, co owym tylko może być obcą rzeczą, którzy się przyzwyczaili proste złamania kości krążkowo obwiązać, i one co trzeci lub czwarty dzień poruszać, odnawiając w ten sposób opatrzenie, wszakże potrzeba tego poruszenia wynika tylko z nałogu obchodzenia się, nie zaś z okoliczności iakiej złamania kości.

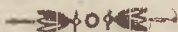
Że częste poruszanie złamanego członka nie czyni ulgi choremu, każdy przyzna, iak i w tym nikt nie zaprzeczy, że, gdy złamany członek raz według możliwości do dobrego położenia wprowadzonym został, i potem znowu się podnosi i układa, stan
goie.

goienia się iego bynajmnię się niepolepsza. Ztąd wypada, że takie opatrzenie chorego, które zniewala Chirurga często poruszać członek, nie może być tak dobre, iak jest owo, w którym zapobiega się częstemu poruszeniu, i które prędzëy uskutecznić może zagojenie niż pierwsze; chyba w takich przypadkach, gdzie złamania połączone z zgnieceniem, zagnieniem, ranami i t. d. osobliwego wymagają sposobu leczenia i użycia lekarstw, a przeto częstego odnowienia opatrzenia potrzebią.

Dawny sposob używania opaski okrążkowëy w prostych złamaniach kości zasadał się na tym, aby wprzód cztery lub pięć razy około miejsca złamania, a potëm w górę i na dół oprowadzona była opaska, poki cały członek przyzwoicie obwinionym nie zostanie. Teraznięsi Chirurgowie pospolicie zaczynają przykładac opaskę od samego końca członka, i prowadzą ją dalëy aż do góry.

Czyby Chirurg starego czy nowego użył sposobu opatrzenia, czyby wziął jednę lub wiecey okrążkowych opasek, przecie całe opatrzenie tak uskutecznione bydz musi aby się członek statecznie utrzymał w tym samym położeniu, w iakim się działo naciągnięcie onegoż i wprawienie złamanych kości, a nim się członek na poduszkę położy, wprzód takowe urządzenie ukończone bydz powinno.

Nadzwyczajnie długi czas, którego niektórzy używają do wprawienia złama
ne



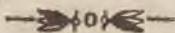
nego członka, jest rzeczą nie małej wagi. Przyzwoite wprowadzenie wiele i nawet więcej zależy od pomocników, niż od samego Chirurga. Gdy pomocnicy, trzymający członka, już ten już ów mu kierunek dają, wtedy nie widzę podbieństwa, jakby Chirurg mógł wprowadzić członka i złożyć złamane kości, żeby różny kierunek nie miał tu wpływu. Albowiem niech się skieruje w najmniejszym stopniu, przez niezręczność lub jaką niedokładność którego pomocnika prawie i stosowne położenie członka, natychmiast końce złamanego członka ruszą się niejako z swych karbów, a wtedy okrążkowa opaska zamiast pomagać, bardziej stać się musi szkodliwą, przez mocne naciskanie nierówności członka. Do tego jeszcze dodać trzeba, że taka opaska, zwłaszcza gdy się nieprzyzwoicie przykładła, to jest, gdy się tu tak nie stała, żeby doskonale gładko leżała, najpodlejszym jest opatrzeniem, jakiego tylko użyć można.

Jak jest więc niedogodne dla utrzymania dobrze wprowadzonych kości złamanego członka używanie okrążkowej opaski, tak przeciwnie najprzyzwoitsze jest w tym zamiarze przyłożenie wielogłówny lub ośmnasto-główny, Tab. VII. Fig. 21 na którą, gdy złamanie jest w środku ręki, lub ramienia, kładą się temblaczane złóбки, od jednego do drugiego stawu dostarczające, na końcu wykreione, które się przytwierdzają właściwemi powiązkami. Kładzie

dzie się ręka w przyzwoitym położeniu na poduszkę, albo prosto do szarfu, jeżeli jest pojedyncze złamanie, a tak łatwo uskutecznia się zagojenie.

Gdy jest złamana szyja ramieniowéy kości, wtedy zamiast spodniego złóbka, kładzie się gruba kompressa, aby dać ramieniu jakby jakie łożo; albo w kilkoro złóżona chusta, podług miąższości ciała cal jeden lub więcej gruba wkłada się do wklęsłości pachy tak blisko jak być może między żebrami i ramieniem, aby odległość, którą otrzymuje ramię przez kość oboczkową i łopatkę, wypełnioną była. Prócz tego umacasa się ramię opaską na ciele przez wstępne onéyże krążenia, które, gdy złamanie jest skomplikowane, są bardzo użyteczne, ponieważ przy odwróceniu opatrzenia, dólne na członku leżące okrążenia pozostają, przez co zapobiedz się może odsunieniu się złamanych kości. Na téyże opasce kładzie się złóbek z tektury wykrojony, którego część jedna po nad łopatkę ciągnie się ku szyi, druga zaś leży z przodu ramienia, boczne wykrojone części kładą na staw barkowy, wszystkie przytwierdzają się około ramienia i piersi okrążając je opaską.

Jeżeli zaś złamanie jest na dólnym końcu ramienia, wtedy prócz wyż rzeczonyéy opaski kładą się po obydwóch stronach złóbki, i członek na poduszce równolegle wsparty utrzymuje się w łożku, zwłaszcza gdy złamanie jest skomplikowane.



§. 965. Dawnieysi Chirurgowie bardzo ściśli byli w oznaczeniu liczby dni, w przeciągu których bandaż ruszony byź nie powinien, i wiele razy w pierwszych 14 dniach stać się ma opatrzenie chorego. Takie ograniczenie cale nie iest potrzebne. Przyznawszy bowiem, że bandaż nieiaką dzielność posiada, łatwo wniesć możemy, iż odmieniony byź musi, gdy przestanie dopełniać zamiaru, do którego iest przeznaczony; albo gdy znajdujemy, że przeciw zamiarowi działa, będąc tak bardzo wolnym iż złamane kości, w spoieniu iuż utrzymać nie może; albo gdy członek opatrzony tak iest nabrzmiaty, że bandaż na nim staie się prawie pętem. Pierwszy przypadek bywa pospolicie co 4 lub 5 dni, drugi zaś częstokroć w pierwszym tygodniu choroby.

W pismach wielu Chirurgów znajduią się podane charaktery wzłamaniach kości, z którychby poznać można, czy bandaż przyzwoity sprawuje skutek lub nie? Już Hipokrates wypisał pewne znaki pomyślnego goienia, służące za prawidła w opatrowaniu złamanych kości, a te są: Gdy chory na zapytanie, czy go co uciska, odpowie: że go wprawdzie uciska, lecz lekko tylko i to w samym miejscu złamania. „Albowiem uszkodzony członek (mówi on na innym miejscu) trzeba umocować, nie zaś ścisnąć, i to trzeba czynić wielością opasek, nie zaś ściąganiem onychże.“ Inni mówią, że, gdy owa część, która iest pod ostatnim pokładem

dem opaski, cale niebrzmieie, wtedy bandaż nie iest dosyć mocny do utrzymania w spoieniu złamanéy kości; ieżeli zaś iest ona znacznie nabrzmiała, wytężona lub zagniona, wtedy to oznacza, że bandaż zamocno ściąga, a przeto że mierny stopień nabrzmienia części daie poznać, iż narząd opatrzenia przyłożony iest iak trzeba.

Stosownie do tych przepisów niektórzy praktykujący Chirurgowie bardziey pa-
trzą na ten stopień nabrzmienia, niż na przyzwoite i dokładne ułożenie członka; nie daią się oni przekonać, że pod tą powierzchownością uszczerbek ukryty byź może. Gdyby zadali sobie pracę pomyśleć nieco nad tym, przekonaliby się łatwo, że ten mierny stopień nabrzmienia nie iest nic dobrego, że on oznacza pewny gatunek zatkania w krążeniu soków, i służyć nie może do żadnego zamiaru, a przeto iak skoro przypuszczamy, że on iest skutkiem opaski, tak też błędne byź musi przyłożenie onéyże.

§. 966 Opisawszy narząd opatrzenia w złamaniach kości tak niższych iak wyższych ostatekowych członków używany, wypada ieszcze wspomnieć o takich sprzętach, które służą do opatrowania wszelkich przepuklin w ciele ludzkim zdarzać się zwykłych, to iest: o paskach kiłowych, które używane bywaią szczególniéy w przypadkach wyruszenia się z swego miéysca kiszek lub innych wnętrzości. Lubo takowe sprzęty od niektórych Chirurgów poli-

zione są między istotne powszechne opaski, lecz one niezdają się do tychże należeć, zastanowiwszy się nad następującemi różnemi własnościami:

1) Paski kiłowe tak w sposobie sporządzenia iak i na uszkodzoną część przykładania onychże, mają całe odmiennie prawa od powszechnych istotnych opasek.

2) Paski kiłowe używane bywają do niektórych szczególnych części; przeciwnie istotne opaski służą powszechnie do wszystkich części ciała.

3) Lubo paski kiłowe pospolicie sztuczny utwor mają, lecz przykładane bywają poprostu według swego kształtu; przeciwnie istotne opaski, choć nie mają misternego utworu, w swym iednak użyciu wymagają ściślejszych i trudniejszych przykładania sposobów.

4) Paski kiłowe sporządzają się także z twardych i sprężystych materyy, iako to: z metalów, z drzewa, z skóry, iak inne tym podobne sprzęty, o których się w powyższych Rozdziałach mówiło; istotnie zaś opaski powszechnie sporządzone bywają tylko z właściwego sobie materiału, to jest płótna, a w szczególney potrzebie z flaneli. Dla odmiennych więc własności, któremi się paski kiłowe tak względem materialnego utworu, iak i łatwiejszego sposobu przykładania od istotnych opasek różnią, postanowiłem one umieścić między sprzętami trzeciej potrzeby, i o nich wtęy części dzieła pomówić.

R O Z D Z I A Ł X.

O paskach kiłowych.

§. 967. Przez *paski kiłowe* czyli iednym wyrazem *kiłniki* (Bracherium, Subligaculum. une Brayere, Cinctur pour les Hernies Bruchband.) rozumieją się wsztu-
ce wszelkie takowe sprzęty, które swym zewnętrznym, ciągłym i równym naciskiem zamykają brzuchową obrączkę lub iakąkol-
wiek zdarzoną w ciełe przepuklinę, po zwróceniu w swe miejsce wyszłych przez nią pospolicie brzuchowych wnętrzości. W tych sprzętach znajduje się znaczna różnica, która pochodzi od ich wielkości i kształtu, od materyi, z której się sporządzaią, od części ciała, na które się przykładają, nakoniec od zamiaru leczenia, w iakim używane bywają.

1) *Co do wielkości*: Paski kiłowe znajdują się większe, średnie i mniejsze, iuż szerokie iuż wąskie według gatunku zdarzoney kiły.

2) *Co do kształtu*: Bywają kiłniki owalne, okrągłe i różnie ukształtowane podług natury i stanu przepukliny, tudzież okoliczności, z którymi iest ona połączona.

3) *Co do materyi*: Tężyże różność stanowią: a) stan chorego; b) wiek iego; c) rozmaite gatunki kił; d) wybór względem stosowney tęgości, i tak bywają kiłowe pa-

ski z płótna, barchanu, z żelaza, z skóry, drzewa, i t. d.

4) *Co do części ciała:* Znajdują się kiłniki albo z jedną, albo z dwiema pelotami czyli poduszczykami według potrzeby miejsca, gdzie przyłożone być mają.

5) *Co do zamiaru leczenia:* Robią się paski kiłowe pojedyncze, składane, wypukłe, wklęsłe, tęgie, wolne, sprężyste, niesprężyste i t. d.

Kiłniki z płótna lub barchanu pospolicie służą dla dzieci i ludzi młodego wieku, sporządzone zaś z rzemienia powleczonego skórą, użyteczne są dla osób nie mogących nosić paska ze stali. Kiłniki, mające tarczą z słoniowey kości, w pewnych przypadkach bardziéy wstrzymują przepuklinę niż inne. Paski kiłowe z różnych z sobą połączonych części złożone niebardzo są użyteczne; te zaś, których pelota ruchoma jest na klubie, w niektórych tylko przypadkach służyć mogą. Przed wszystkiemi pierwszeństwo mają kiłki sprężyste sporządzone ze stali.

§. 968. Dzisiejsza Chirurgia, która co raz lepiéy wydoskonala przedmioty swey praktyki, tak jest buyna w wynalazku pasków kiłowych, że prawie niezliczona znajduje się w sztuce ich ilość. Ponieważ doskonały onychże opis na innym miejscu uczniom Chirurgicznym podać, i w dokładnych wizerunkach zamiar wynalazcy, tudzież mechanizm artysty w szczególności okazać i wytłumaczyć, umyśliłem, przeto dla

dla zachowania porządku, chcę tu w powszechności tylko cokolwiek o nich napomknąć.

§ 969. Względnie na wyż wymienione okoliczności, tyczące się pasków kiłowych, a w szczególności naprzód względem utworu i składu, który mieć zwykły, mogą się one dzielić na kiłniki *proste i sztuczne*. Powtóre, względem miejsc, i części ciała, na które przykładane bywają, mogą być podzielone na kiłniki: *pachwinowe, udowe, pępkowe, żołądkowe, międzyżożne, owalnodziurne, miedniczne, i t. d.* Potrzebie: względem przypadków potrzeby, w których używane bywają, można je jeszcze podzielić na paski kiłowe *pospolite* czyli powszechnie w praktyce używane i na kiłniki *osobliwsze* czyli takie, które rzadko mają swe użycie w sztuce.

§. 970. Pasek kiłowy, iakiegokolwiek bądź gatunku musi mieć te własności, aby naprzód część, na którą się przykładą, naciskał równie, ciągle dostatecznie, lecz uciążliwym niebył choremu; powtóre, aby się z miejsca swego nie usuwał, lecz za każdym ruchem noszącej go osoby, zawsze w położeniu raz sobie danym, nieporuszenie zostawał. Stosownie do tych tu wymienionych przymiotów, opiszę na samprzód te gatunki pasków, które w sztuce powszechnie używane bywają.

W Y D Z I A Ł I.

O paskach czyli kiłnikach pachwinowych.

§. 971. Ponieważ najczęściey trafiaią się przepukliny w pachwinie męskiego ciała, przeto kiłowe paski, mające być użyte w tych przypadkach, wymagają szczególney uwagi tak samego Chirurga iak i Artysty, który je sporządza. Chirurg przykładający kiłowy pasek, ma dwa zamiary, ieden: aby wypadłe i znowu nazad włożone części, za pośrednictwem onegoż w swym naturalnym miejscu utrzymane były; drugi: aby otwór przepukliny przez nacisk paska ściśnionym, i ile możliwości zamkniętym został. Aby te zamiary uskutecznione były, wypada nieuchronna potrzeba, iżby chory ciągle nosił kiłowy pasek, któryby równo i dostatecznie naciskał. Jeżeli takowy pasek nieodpowiada rzeczonym zamiarom, więc nie można się spodziewać oczekiwanego pożytku, aby kiła cofnioną i zgruntu uleczoną została.

§. 972. Dwa są gatunki kiłowych pasków, służące do przepukliny pachwinowéy, ieden *niesprężystych*, drugi *sprężystych* pasków. Każdy kiłowy pasek składa się z trzech części to iest: a) z peloty czyli tarczy albo głowy, która iest częścią leżącą na obrączce czyli pierścionku brzuchowym, ściskającą otwór przepukliny. b) Z pasa lędzwiowego, który obeymuie żywot. c) Z paska udowego, który przepre-

wadzony po nad szwem międzynożnym, na przodku i w tyle umocowany jest do lędzwiowego pasa. Służy on, aby rzeczona tarcza w każdym miejscu statecznie utrzymana była, wszakże nie jest potrzebny do wszystkich pasków, tylko do tych, gdzie tenże zamiar koniecznie skutecznym być musi.

§. 973. 1) *Kiłniki proste niesprężyste* sporządzają się z skóry, barchanu, płótna lub podobnego materiału. Pelota czyli poduszeczka wyściela się wełną lub włosiem końskim; czasem kładzie się pod spód téżże w pół owalny cienki kawałek żelaza lub drzewa, który się powleka skórą lub barchanem. Do poduszeczki rzeczoney przyśzywa się mocno jeden koniec pasa obejmującego żywot, drugi zaś tegoż koniec zapina się albo na guzik, albo na sprzączkę umocowaną na zewnętrznej płaszczyźnie poduszeczki. Takowe niesprężyste kiłniki potrzebują zawsze udowego paska, którego jeden koniec przytwierdza się w tyle do lędzwiowego pasa, drugi koniec zapina się z przodu na poduszeczce za pomocą sprzączki.

Ponieważ materiały, z których sporządzają się niesprężyste kiłniki, małe ciągliwości mają, a objętość podbrzusza nieustannie odmianom podpada, gdyż przez oddychanie już się wznosi, już opada, do tego po iedzeniu staje się większą, po skończonym zaś trawieniu mniejszą, więc taki kiłtowy pasek nie może naciskać równo, albo

za mocno albo zbyt wolną oblegając; w pierwszym przypadku sprawuje choremu wielorakie uciążliwości: nabrzmienie, boleść w naczyniach nasiennych (*vasa spermatica*); w drugim zaś przypadku niezamknięta przyzwoicie pierścionka brzuchowego (*annulus abdominalis*), i wtedy łatwo z pod peloty wypleść się może kawałek кишки lub sadła, który się potem przygniata z kąd nawet nastąpić może *wkleszczenie przepukliny*. Z tego wszystkiego jasnie się okazuje, że kiłniki niesprężyste nie dopełniają zwyż rzeczonych warunków, zatem w użyciu onychże uchybia się cel zamierzony. Są iednak przypadki, w których się obeyść nie można bez takich pasków, n. p. w przepuklinach u małych dzieci, gdzie kiłników sprężystych użyć niepodobna; tu nawet podbrzusze nie podpada tak znacznym, odmianom, iak u dorosłych, przeto paski tego gatunku są dla dzieci przyzwoite i skuteczne. Powtóre służą one osobom w biednym stanie zostającym, które dla niedostatku swego kontentować się muszą kiłnikami niesprężystymi dla saméy tychże taniości.

§. 974. 2) *Paski kiłowe sprężyste* dopełniają istotnie wyż położonych warunków. Powolne są na wszelkie poruszenia podbrzusza, i gdy ich sprężystości stopień dla każdego indywidualnego przypadku dobrze jest umiarkowany, naciskają z dostateczną i równą mocą. Składają się te sprężyste kiłniki z stalowego półgręgu, który
obey-

obeymnie połowę podbrzusza od kiły aż do grzbietowych pacierzy, i ma dwa działania punkta: ieden z przodku na pierścionku brzuchowym, drugi w tyle na pacierzach rzeżonych, więc na dwóch przeciwległych miejscach. Ponieważ okolica podbrzusza, na którą się kładzie kiłowy pasek, doskonałej okrągłości nie ma, lecz kształt nierówny owalny, przeto takowy kiłnik nie może formować doskonałego półkręgu, ale musi mieć kształt taki, jaki ma okolica podbrzusza; jeżeli jest gdzie próżne miejsce, wtedy łatwo się spleść może, gdzie poduszcзка leżąc wolno, nie zamyka przyzwóicie otworu przepukliny, która w każdym ruchu ciała wysunąć się może. Aby zaś Artysta dobrze mógł sporządzić kiłowy pasek, któryby wszędzie przylegał, musi wziąć doskonałą miarę na ciele chorego, dla którego zrobiony bydz ma pasek, z tą jednak dokładnością; aby się stosowała do okolicy podbrzusza, gdzie kiłnikowi leżeć wypada. Pospolicie do miary bierze się wąska taśma lub strefa z papieru, która się prowadzi od miejsca kiły do pacierzów grzbietowych. Tym sposobem oznacza się tylko długość i szerokość, którą sprężyna opasania brzuchowego mieć powinna, nie zaś miara wypukłości biodrów. Najlepiéy bierze się taż mocnym lub we dwoie skręconym drutem po nad biodrową kością, nacisnąwszy go, aby potrzebne poruszenia doskonale przyjął. Biorąc takową miarę trzeba cal ieden w długości naddać, ponie-

wał

waż przez powłokę i wystanie żelaza o tyle się skraca. Prócz tego można zrobić wybór z kiłowych pasków, iaki się choremu naylepiéy nadaie.

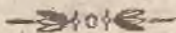
§. 975. Różne znajdują się sposoby na dania przyzwoitego stopnia sprężystości stalowemu półkręgowi. Sporządza się tenże, albo z równych części żelaza i stali na zimno kutych, albo robi się z samey czystéy i twardéy stali. Im sprężyna iest grubsza i szersza, tym większy iest stopień sprężystości, a zatém i nacisk, który ona na pierścionek brzuchowy sprawuie. *P. Jüville* daie pospolicie sprężynę 17 cali długości, 10 linii szerokości, $\frac{3}{4}$ linii grubości; stopień sprężystości iego kiłowych pasków wyrównywa ciężarowi blisko 4 fantów, Jeżeli półkrąg mniejszy ma stopień sprężystości, albo gdy ta w niedoskonale zrobioney sprężynie powoli się traci, wtedy należycie nie zatrzymują się wstecz wypadłe części, i przepuklina czy prędzéy czy późniéy znowu się wysuwa.

§. 976. Dla oznaczenia stopnia sprężystości więcéy zachodzi okoliczności, to iest: wiek, sposob życia chorego, gatunek kiły i t. d. dla dzieci n. p. i takich osob, które wiekszączęścią na siedzeniu czas trawią pasek mający mniejszy stopień sprężystości iest dostateczny; przeciwnie zaś dla takich, którzy wystawiają się na częste i mocne poruszenia ciała, podobnież i tych, którzy mają zastarzałe sadłowe kiły, albo bardzo szeroki brzuchowy pierścień, muszą mieć
wyż.

wyższy, niż jest zwyczajny, stopień sprężystości kiłowe paski.

§. 977. W sporządzaniu paskowych sprężyn najgłówniejszą okolicznością jest to, żeby wszędzie jednostajny, utwor miał. Nierówna sprężyna w jednym miejscu albo jest twardszą albo miększą; w pierwszym przypadku, nieco mocniej wyciągnięta łatwo pęka, w drugim zaś prędko łolguie i utracą swą dzielność; szczególniej trzeba mieć baczność na środek między tarczą i tylnym końcem.

§. 978. Tarcza dla poduszeczki albo się zaraz formuje przy robieniu półkręgu, albo co lepsza, sporządza się osobno, i do niego nituje, lub przytwierdza się za pomocą dwóch szrubek, przez co otrzymuje się korzyść, że za grubieniem, później ciała, sprężyna zrobić się może dłuższa. Kształt téż tarczy bywa różny podług wielkości i grubości chorego miejsca, podług gatunku kiły i obszérności pierścienia brzuchowego. Pospolicie ma ona kształt półowalny, dla dorosłych blisko $2\frac{1}{2}$ cala długo i 2 cale szeroka, brzeg przodkowy, który ma leżeć ku płódnim częściom, jest bardziej prostoległy, tylny zaś ukośny. Na zewnątrz płaszczyźnie tarczy jest klamka, przez którą przewleczony jest pas lędzwiowy, tudzież umocowane są na niej dwa guziki, na wyższym zapina się pas do piero rzezonny, na niższym zaś udowy pasek. Górny guzik powinien być umieszczony już wyżej już niżéy, czasem także



w tyle według okoliczności, zwłaszcza gdy się tarcza posuwa w górę lub głębiej na dół. Gdy tym sposobem tarcza mocne położenie na pierścieniu brzuchowym otrzymuje, wtedy częstokroć można się obejść bez paska udowego, zwłaszcza u chorych nieco grubszych, i wtedy także niższy na tarczy guzik jest niepotrzebny. Gdyby zaś poduszczyk w górę posunąć się miała, co się najczęściej trafia osobom bardzo chudym, zapobiedz temu można przez przyłożenie paska udowego.

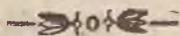
Ustanowienie peloty czyli poduszczyki rzadko powinno być prostopadłe; brzeg onéyże spodni musi być prawie zawsze nieco ku górze skierowany, zwłaszcza dla takich osób, które są zbyt otyłe, i wklęsły grzbiet mają; u takowych nacisk poduszczyki powinien się ukośno kierować ku górze. Gdyby się poduszczyk ustanowiła zupełnie prostopadłe, wtedy brzeg wyższy naciskałby za mocno, niższy zaś prawie całe nie, a tak mogłaby się kieszka lub sadło wysunąć przez spodni kąt pierścienia brzuchowego. Ten sam także kierunek powinien mieć tylny koniec sprężyny paskowej, to jest: wyższy onéyże brzeg musi być bardziéj ku przodkowej stronie ustanowiony, spodni zaś bardziéj ku tyłowi; jeżeli tenże ma niezbyt mocno naciskać, i ona dostatecznie przyłgnąć.

§. 979. Aby tarcza mogła być więcey lub mniej według upodobania downątrz ustanowiona, wynaleziono takowe kiłowe pa-

paski, których poduszczecka za pomocą kółka na przodek lub wtył skierowaną być może. Lubo dzielności takowych pasków wbrew zaprzeczyć nie można, nie jest tu jednak widocznie konieczna potrzeba ruchoméj poduszczecki; w używaniu tychże pasków ten tylko zamiar mieć można, że przez nie niektórym tylko osobom lepiej służyć mogą; gdyż się zaś dobre i pewne ustanowienia poduszczecki miejsce już wynalazło, zostać się powinno więc poduszczecka ruchoma nie jest potrzebna. Prócz tego, aby miał pasek dobre lub złe siedlisko, nie zawisło to od samego tylko prostego lub ukośnego ustanowienia poduszczecki, lecz zachodzą tu jeszcze inne okoliczności, np. czy wewnętrzny boczny brzeg więcej naciska niż zewnętrzny? czy takowy pasek we wszystkich punktach przystaje lub nieprzystaje? i t. d. Te warunki bynajmniej dopełnionemi być nie mogą przez poduszczeckę ruchomą:

§. 980. Półkrąg stalowy powleka się miękką skórką, która się za koniec zelaza tak daleko ciągnie, żeby całe podbrzusze objęła i rzemieniakiem cał jeden szerokim do tarczy poduszczecki przytwierdzoną być mogła. Wklęsła wewnętrzna strona, leżąca na ciele, powleka się potrójnie złożoną flanelą, albo się wyściela wełną. *P. Hunter* zaleca powłokę z zaięczy skóry, kosmatą stroną zewnątrz paska, bo przez to wstrzymuje się wsiąknięcie potu.

§. 981. Powlekając i wyścielając żelazo



zo paska, uważać naybardziéy trzeba, aby poduszczkę tak wypchać, iżby ani zamiećką ani zbyt twardą niebyła; w pierwszym bowiem przypadku niedostatecznie naciska, w drugim zaś zbyt mocny nacisk oneyże sprawuje boleść, zranienie, zgniecienie nasiennego sznurka i t. d. Niektórzy Chirurgowie dają na zewnętrznę płaszczyznę tarczy kręglastą wężykowatą sprężynę końcem nadania poduszczce elastyczności. Ta wytworna sztuka nie przynosi żadnéy korzyści, a nawet czasem uszczerbek sprawuje; gdy bowiem sprężyna ma wysoki stopień działania, a do tego jest kręglasta, wtedy albo za mocno naciska i rozciąga brzuchowy pierścień, co jest całé przeciwné zamiarowi użycia kiłowego paska, albo z tegoż pierścienia łatwo się spleść może, i przepuścić kışkę lub sadło. Jeżeli zaś sprężystość jest zamała, albo się zmniejsza przez używanie, wtedy nie dostatecznie naciska, i podobnież wnętrzości wypaść mogą. Wnętrzna płaszczyzna poduszcзки nie powinna być bardzo wypukła, tym mniéy kręglasta, lecz zawsze musi być równa, gdyż taka płaszczyzna ma więcéy dotykających punktów, nie tak łatwo usuwa się z miejsca, i lepiéy zamyka brzuchowy pierścień. *PP. Richter i Squirre* podali wizerunki swych kiłowych pasków, w następującéy osnowie mowy pokaże się różnica poduszczek, która z nich jest dogodnieysza.

§. 982. Czy poduszcзка powinna sam tylko pierścień brzuchowy naciskać bez do-

dotykania się krokowych kości, czyli też obiegać ma na tychże kościach? Względem tego punktu są różne zdania. *P. Juville* bierze za zasadę gruntowną, że poduszczyca zawsze na pierścieniu brzuchowym leżeć powinna, nie tykając kości krokowych, ponieważ, gdy na nich pasek leży, nie tylko na pierścień brzuchowy działanie się zmniejsza, ale nawet sznurek nasienny nacisku doznaje, i staje się bolesnym; urządzenie i forma poduszczycek w Angielskich kiłowych paskach okazuje, że *PP. Bell i Squirre* są jednego zdania z *P. Juville*. Że zaś pierścień brzuchowy blisko kości krokowej leży, i kiła tym bardziej go na dół ciśnie; tudzież że w najmniejszym posunięciu się poduszczycki ku górze, pierścień brzuchowy staje się wolnym, i przepuklina znowu wypaść może; nakoniec że w osobach otyłych, mających ciało wydatne, poduszczyca ze sunąć się musi, więc wniosek wypada, iż podług zdania *P. Richter* lepiej jest, gdy się spodnia część poduszczycki na kość krokową kładzie. Ma bowiem mocniejsze położenie, a pierścień brzuchowy w osobach miernie otyłych dostatecznie się naciska, tu tylko czynić mogą wyjątek osoby całc chude, u których kości krokowe bardzo styrczą, i pierścień brzuchowy zbyt głęboko leży.

§. 983. Co się dotąd mówiło, tyczyć się tylko poedynczych przepuklin w pachwinie jednéj męskiego ciała, gdy zaś to ciało podpada takowemu uszkodzeniu w obydwóch

dwóch pachwinach, wtedy nazywa się przepukliną pachwinową podwójną. W takich przypadkach postępowanie Chirurgiczne jest według następujących sposobów:

1) Na każdą stronę przykładają się pasek, i na przodku połączają się obydwie poduszeczki za pośrednictwem rzemienia, na grzbiecie zaś obydwie końce zapinają się na sprzączkę i rzemyk. Ten sposób naciśnięcia wstecz obydwóch przepuklin, jest według mego zdania do tego zamiaru najstosowniejszy. Można dać sporządzić dla każdej przepukliny pasek osobny, iak okoliczności wymagają. Rzadko w iednym czasie zdarzają się obydwie przepukliny, prawie zawsze iedna jest starsza i większa, przeto potrzebuje nacisku mocniejszego niż druga. W iedną leżą czasem kiszki, w drugiey zaś sadło albo samo, albo z kiszkami. Kiły sadłowe wymagają paska w większym stopniu sprężystości niż kiły kiszkowe, na te obydwie punkta, przez przyłożenie iednego paska z dwiema poduszczkami nigdy nie można mieć takiego względu, iak gdy się przykładają dwa osobne paski. *P. Juville* końcem połączenia obydwóch paskowych sprężyn, używa tak zwanych ryglów (*cremaillere*). Takowe paski składają się z żelaza zamknięciem; na bokach tegoż dwie pojedyncze lędzwiowe sprężyny, i te połączone są z przodu i z tyłu przez guziki i dziurki, na które się zapinają. Ja zaś w takim zbyt sztucznym połączeniu sprężyn nieupatruję za.

żadnego osobliwego pożytku od tych pasków, które są opatrzone sprzączkami i rzemieniami; przeciwnie zdaiemi się być bardziej uciążliwe choremu.

2) Albo przykłada się jeden kiłnik mający dwie poduszeczki. Gdy tenże ma dobrze leżeć i obydwie przepukliny należyście naciskać, musi być sporządzony, z największą dokładnością. Ponieważ tu podwójny nacisk jest potrzebny, więc należy dać żelazu większy sprężystości stopień, niż mają sprężyny paskowe z jednym guzikiem. Poduszeczki powinny być tak od siebie odległe, aby przyzwoicie pokryły obydwa brzuchowe pierścionki; gdy nie mają stosownej odległości wtedy pasek jest nieużyteczny, dla tego wynaleziono rygiel między obiema poduszczkami, aby podług okoliczności zbliżone lub oddalone od siebie być mogły. Ponieważ brzuchowe pierścionki nie mają swego położenia w linii przestę, lecz obydwie horyzontalne gałęzie krokowych kości, formują kąt względem ich położenia, przeto żelazo pośrednie musi także kąt formować. Półkrąg przytwierdza się do tej tarczy, która powinna sprawiać większy nacisk, wszakże poduszeczka bardziej oddalona, zawsze mniej naciska.

3) *P. Böttcher* podał kiłowy pasek z dwiema ruchomemi pelotami, który podobnym sposobem iak poprzedzające sporządza się, z tą tylko różnicą, że do peloty mającący leżeć na większej przepuklinie, przy-

dane iest żelazko z klamerką, do drugiey zaś peloty przytwierdzony iest rygielek, który dokładnie wchodzi w klamerkę, i tu i tam posuwać się daie. W tymże ryglu są dziurki, i w tychże iednéy osadzona iest szrubka, za pomocą której przytwierdza się mocno rygielek i pelota. Żelazko, klamerka i rygielek muszą być nieco ku przodkowi wypukłe, aby odpowiadały wypukłości krokowych kości. Między obydwoma pelotami znajduje się sprężyna, która obie tarcze w odległości cala iednego utrzymuje. Rzemień do przeciwległéy strony dodaje się, tak, iak w innych kiłowych paskach. Takie urządzenie paska, że by za pomocą rygla peloty już zbliżone już oddalone od siebie być mogły, zdaje się być zbyt zbyteczne, ponieważ odległość pierścionków brzuchowych zawsze iest iedna, i gdy się raz ustanowienie obydwóch poduszczyk stanie, wtedy umieszczone peloty nie mogą być odmienione w swym położeniu.

W Y D Z I A Ł II.

O kiłnikach udowych.

§. 984. Drugi gatunek pasków, używanych w pospolitych i częściéy zdarzających się przepuklinach, są kiłniki tak zwane udowe, które od poprzedzających tym tylko się różnią, że ich szyja iest nieco krótsza, ponieważ otwór téy przepukliny pod *wią-*
za.

zaniem puparta jest w tymże kierunku za-
 długa, więc albo się uciska udo, albo po-
 suwa się poduszcзка ku górze, gdy się o-
 no porusza. Taż poduszcзка wprawdzie
 powinna tu być bardziey, niż w przepu-
 klinie pachwinowey w górę kierowaną, po-
 nieważ brzuch jest wydatniejszy, lecz spo-
 dni brzeg onéyże nie powinien bardzo na-
 ciskać naczyń udowych, gdyż łatwo po-
 wstaie nabrzmienie i zdrętwiałość. *P. Ju-
 ville* podaje udowy pasek, którego tarcza
 ma szerokości dwa cale i 15 linii, szyja o-
 negoż jest krótsza, i spuszcza się ukośnie
 na dół podług kierunku udowych kości;
 na środku poduszcзки czyli peloty przy-
 nitowany jest guzik dla zapięcia nań i przy-
 twierdzenia lędzwiowego pasa, udowy jest
 prawie zawsze potrzebny, ponieważ dopie-
 ro rzeczony kiłnik posuwa się łatwo w górę
 przez ruch uda. Przepukliny udowe za-
 wsze wymagają dla obydwóch stron dwóch
 kiłowych pasków, albowiem odległość prze-
 puklin jest za wielką, żeby za pomocą ie-
 dnéy sprężyny, mającáy dwie peloty, wstecz
 zatrzymane być mogły.

W Y D Z I A Ę III.

O kiłnikach pępkowych.

§. 985. Trzeci gatunek kiłowych pa-
 sków, przeznaczony jest do częsta także
 zdarzających się przepuklin pępkowych.
 Takowe paski bywają *dziolaki sprężyste*
 lub

lub *niesprężyste*. Ostatnie pospolicie są dostateczne dla małych dzieci, u których najczęściej trafiają się przepukliny pępkowe z przyczyny nie dobrze ieszcze zrośniętego pierścionka pępkowego. Postrzegłszy u dzieci w pierwszych dniach życia przepuklinę pępkową, trzeba tylko przyłożyć na pępek nieco grubszą kompreskę, i tę przytwierdzić zwyczajną pępkową opaską. Jeżeliby to opatrzenie niedostateczne było, więc radzi *P. Richter* na dwie poły przekroioną muszkatową gałkę przyłożyć na pępek i umocować ją lipkim pląstrem; na wierzch kładzie się opaska z płótna we dwoie złożonego na przodku, którym się pokrywa pępek, na dobrą dłoń szeroka, na owéy zaś części, która ma leżeć po bokach i na grzbiecie, o $\frac{2}{3}$ węższa. Końce oneyże albo się związują na grzbiecie, albo na przodzie, jeżeli jest dość długa.

§. 986. To opatrzenie jest dostateczne u małych dzieci, gdyż się ieszcze powiiają. Tego sposobu używałem sam w wielu przypadkach z tą jednak różnicą, że za miast muszkatowéy gałki wziął cłowianą kulkę, którą dałem spłaszczyć do takiej szerokości iakiey wymagał stan i wielkość przepukliny. Lecz, takowy opatrzenia sposob nie jest ieszcze dostateczny w okolicznościach następujących:

1) Gdy Dzieci są zbyt żywe i niespokojne, wtedy bowiem takowe opasanie nie może się utrzymać w przeznaczonym położeniu, lecz usuwa się w górę lub na bok.

2)

2) Gałka muszkatowa wciska się swą wypukłością w pierścionek pępkowy, a więc go rozciąga; powtóre (tak długo tylko zapobiega się przepuklinie, poki opatrzenie na ciele zostaje, gruntowne zaś uleczenie kiły, jeżeli nie jest całę niepodobne, przynajmniéy odciąga się na dal. Lubo *P. Richter* stara się odeprzeć ten zarzut swym doświadczeniem; choć się w niektórych przypadkach udaię zagoienie, nie można iednak ztąd wnosić, iż się we wszystkich uskutecznia. Mnie samemu wiadome są nawet przypadki, w których takowe kiły przy najpilniejszym w ten sposób opatrowaniu, przecie uleczonemi nie zostały. Aby zagoienie przepukliny pępkowéy u dzieci uzyskanym bydź mogło, nieiaka wypukłość tarczy jest koniecznie potrzebna, która nie tylko sam otwór pierścionka pępkowego, lecz i koło niego pewny obwód naciskać powinna *P. Brünighausen* zaleca wypukłą pelotkę z drzewa gruszkowego lub bukszpanowego, która odpowiada zamiarowi, gdy się tylko dobiera co raz mniejsza tak, iak się pierścionek pępkowy zwęża.

3) W kiłach pępkowych, które przez zaniechanie do znaczney wielkości przysły, i gdzie nietylko pierścionek, pępkowy, lecz i około niego leżące części wraz są rozciągnione, tak że kiła ma grunt bardzo szeroki, takie opatrzenie bynajmniéy skuteczne bydź nie może. We wszystkich podobnych przypadkach następujący opatrzenia sposob okazał się zawsze pomocnym

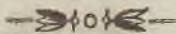
i dostatecznym: Bierze się kawałek podwójnie złożonego barchanu lub płótna, mający szerokość dłoni, i taką długość, aby około ciała dziecięcia obstał. W rogach tego poprzecznego paska na obydwóch końcach przyszywają się dwie tasiemki, na środku zaś poduszczecka, włosiem lub bawełną wypchana, której wielkość i wypukłość stosuje się do objętości i stanu kiły. Potém bierze się drugi podobny lecz nieco szerszy kawałek barchanu lub płótna na pionowy pasek tak długi, aby od brzucha przez plecy aż do środka grzbietu dosięgał; tenże podkłada się na krzyż pod pasek wyższy, i przyszywa się w dółnym końcu do niego. W rogach tegoż końca przyszywają się taśmy czyli obwiązki. W środku tego z góry na dół idącego paska robi się rozprucie dla głowy dziecięcia. Tab. XXVIII Fig. 1. Albo tenże w obydwóch końcach przecina się na dwie połowy Tab. XV. Fig. 5. Zawdziawszy na głowę dziecięcia pasek przez rzucone rozprucie, ustanawia się poduszczecka na miejscu włożonyj przepukliny, i pasek poprzeczny oprowadza się koło ciała, który na grzbiecie zwięzuje się tak mocno iak trzeba, wiszące zaś na przodzie taśmy przeprowadzają się pomiędzy nogi dziecięcia, i przywieszają się do paska w tyle.

Taki pępkowy pasek dobrze wstrzymuje kiłę, naylepsze w nim iest to, że się poduszczecka ani od krzyku dziecięcia, ani od różnego ruchu ciała nie usuwa. Do zno-

szenia przykrości, którą sprawiają czasem taśmy przez nogi przechodzące, prędko przywykają dzieci, można iey także umniejszyć przez odmianę onychże dla utrzymania ochędostwa. Takowy kiłowy pasek skutecznym bydz może dorosłym nawet osobom.

§. 987. Osobom otyłym i mocnym tudzież kobietom ciężarnym uleczyć pępkową kiłę, zwłaszcza wielką i zastarzałą powszechnie iest bardzo trudną rzeczą. W takich przypadkach nie można się obeysć bez pasków sprężystych, które iednak są różne według gatunku kiły. Jeżeli kiła wychodzi przez szparę linii białéy niedaleko pępka, wtedy użyć trzeba takiego paska, który ma poduszczkę nieco płaszczeyszą, i tak działa, żeby szpara z obydwóch stron wraz nacisnioną była. Gdy zaś kiła przedziera się przez pierścień pępkowy, w takim przypadku wypada przyłożyć pasek, mający poduszczkę bardzo wypukłą, aby nacisk razem na pępek i pacierze grzbietowe skutecznionym został, przeto wszystkie sprężyste pępkowe paski, można podzielić na dwie klasy, to iest na kiłniki, które zobydwóch stron naciskają szparę przepukliny, i oneż według możności zamykają, do którój to klasy należą następujące paski:

§. 988. 1) Pasek pępkowy wynalazku P. Sūret. Tenże ma pelotę dętą, w niey iest sprężyna, za pomocą którój pas, koło ciała idący; może bydz zdłużonym lub skróconym iak, iak się podbrzusze w oddychaniu



niu wznosi i opada, tudzież po iedzeniu jest większe, a po strawieniu znowu mniejsze, przeto takowy sprężysty pasek leży zawsze w równy tęgosci, i pelota naciska brzuch z równą zawsze mocą. Ten iednak wynalazek w tym traci zaletę, iż mechanizm sprężyn w poduszeczce umieszczonych jest tak sztuczny, że mało znajduie się artystów do zrobienia go zdalnych, a przez to takowy pasek, jest zadrogi i nie jest powszechnie użyteczny.

2) *P. Richter* starał się nieco umiarkować ten wytworny skład, zostawiwszy resztę części paska. Podług niego umocowane są 4 mosiężne sprężyny na żelazney nieco wydrążonéy tarczy; na końcach tychże sprężyn znajduią się 4 sznury, przyszyte do poprzecznych brzuchowych pasów. Gdy się takowy pasek zdłuża, natężaią się sprężyny, i gdy on się skraca, znowu folguią.

3) Trzeci pępkowy kiłowy pasek jest wynalazku *P. Juville*. Tenże składa się z rzemieennego pasa, który się oprowadza koło ciała iak poprzedzaiący, z przodu zaś jest on przytwierdzony do boków peloty, pod którą znajduie się stalowa tarcza, opatrzona dwiema sprężynami, za pośrednictwem których rzeczony pas zdłuża się i skraca. Ta tarcza jest wydrążona, w górze i na spodzie otwarta. Szerokość onéyże wynosi $3\frac{1}{2}$ długość zaś $4\frac{1}{2}$ cala, co iednak odmianom podpada podług wielkości kiły. Na średniéy onéyże części nsyduią się dwa
wy.

wyrznięcia, nad któremi styrczą dwie płaskie szrubek głowy, idące do przodkowych części tarczy. Poduszcзка przytwierdzona jest za pomocą szruby. Na brzegach tarczy są małe dziurki dla przyszycia na nięć powłoki. Wreszcie ten pasek zgadza się w skutkach zupełnie z poprzedzającym *P. Suret* paskiem. Skuteczność jego rozciąga się nietylko na samą przepuklinę, lecz i cały ciąg leżącego na brzuchu rzeźmienia.

4) Ponieważ te kiłowe paski częścią są zbyt sztuczne, częścią zadrogie, przeto znajdują się w sztuce praktycznej do sporządzenia łatwiejsze, które ten sam sprawują skutek; i tak podług podania *P. The-den* na obydwóch stronach peloty przyszywa się kawałek rezyny elastycznej, sześć cali długiej i dwa szerokiej, która się za pomocą sprzączki przytwierdza koło ciała. Zamiast rezyny elastycznej, która wkrótce swą dzielność utracą przez ustawiczne rozciąganie się, można użyć zwinionego w wałec drutu, który się obszywa podwójnym płótnem i do peloty przytwierdza. Ta przy wszystkich takowych paskach niepowinna być bardzo wypukła, któraby miejsce przepukliny downątrz cisnęła, i brzegi szpary od siebie oddalała, przez co zamknięcie oneyze staie się niepodobnym.

§. 989. Do drugiej klasy sprężystych pępkowych pasków, to jest tych, których pelota musi być bardzo wypukła, i prostopadle przeciw pępkowi działać powin-

na lecz bez uciążenia obiętości ciała przez drugie kiłnika części, należą następujące paski:

1) Pasek mający skład pachwinowego paska, tylko podług istotnéj potrzeby przepukliny pępkowéj cokolwiek odmieniony, to jest: Pelota musi być okrągła lub owalna, sprężyna zaś uformowana w kształt półkręgu, który w linii prostéj ciągnie się od peloty; albo co lepsza, mała pelota umocnia się na tarczy owalnój. Ponieważ takowy półkrąg od samego brzucha aż do pacierzy dosięga, więc pelota w oddychaniu lub iakimkolwiek powiększeniu się brzucha z przepukliny łatwo się ruszyć i na bok usunąć może, dla tego lepiéy jest, gdy pelota ma kształt podłużny, gdzie usunięcie się tak prędko miejsca nie ma. Zresztą ten stalowy półkrąg powleka się i przykłada tak iak pachwinowy pasek.

2) Pasek pępkowy wynalazku *P. Squire*, który się składa z stalowej owalnój tarczy, wydrażonej na kształt konchy. W środku jest pelota według potrzeby mniejsza lub większa mniej lub więcéy wypukła, która jest przytwierdzona do tarczy za pomocą sztuby. Z obydwóch boków téż tarczy idą dwie sprężyny, które po obydwóch stronach otaczają ciało i schodzą się na grzbiecie, gdzie się z sobą łączą. Cały pasek powleka się zewnątrz mocną skórą, wewnątrz zaś albo cienką skórką albo aksamitem. W przykładaniu obie sprężyny oprowadzają się koło ciała i na grzbiecie przy

przytwierdzaią się za pomocą rzemyka i sprzączki. Ten pępkowy pasek zgadza się zupełnie z poprzedzającym, i w tym jeszcze ma pierwszeństwo, że lepięy na ciele przez otaczające go sprężyny oblega, i usunięciu się nie podpada iak tamten, w tym tylko temu ustępuje, że jest kosztowniejszy.

3) Pasek pępkowy nowotnie przez *P. Brüninghausen* podany, którego wzór pochodzi od pępkowego paska wynalazku *P. Monroo* przez *P. Bell* opisanego. Składa się tenże z owalney tarczy z mocney blachy sporządzoney. Na zewnętrzney płaszczyźnie są 4 mosiężne guziki dla zapięcia na nich czterech rzemiennych pasków. Wewnątrz znajduje się mocna kręglasta wężykowata sprężyna, na której wierzchołku osadzona jest blaszana miseczka mająca kształt pułkuli, nieco szersza niż jest pierścionek pępkowy. Ta miseczka powleczo-
na jest skórką, sprężyna zaś kitayką. Pasek idący koło ciała stanowi mocno utkana taśma, której strona wewnętrzna powleczo-
na jest miękką skórką. Na obydwóch końcach tegoż pasa po każdéy stronie znajduje się 10 drucianych wężykowatych sprężyn, które wolno pokryte są kitayką, aby się zdłużać i skracać mogły.

Tenże pasek, mający zaletę przez swój prosty mechanizm, oczywiście łączy w sobie dzielność obydwóch klas pępkowych pasków. Lubo podług zamiaru wynalazcy powinięby sprawiać skutek drugiey klasy pasków, lecz za pośrednictwem znajdujących

cych

cych się po obydwóch stronach druczanych sprężyn rozciąga się działanie iego na więcący punktów w objętości brzucha, na którym leży, choć przez znajdujące się na tarczy mocne sprężyny nacisk na przepuklinie jest mocniejszy, tak iż dzielności drugiej klasy pasków przemaga. Lecz właśnie dla tego samego może być nie zewszystkim dogodnym ten pasek w kiłach pępkowych, które przez szparę linii białej brzuchowej występują, gdyż nacisk kręglastej wężykowatej sprężyny, tę szparę bardziej rozszerzyć, niż ścieśnić może.

P. Desault w kiłach pępkowych u dzieci mających dwa lata, z pomyslnym skutkiem używał podpasania zamiast kiłowych pasków. Włożywszy na swe miejsce wypadłe części, okręca się kilka razy woskowana nić koło gruntu nabrzmienia przepukliny, lecz tak tylko, aby mały ból, i mieny stopień zapalenia, a przez to spoienie nastąpiło. Gdy się pierwsze podwiązanie zwolni, co pospolicie trzeciego dnia bywa, tym samym sposobem podwiązuje się drugi raz, lecz nieco mocniej. Boleść się wzmacza, podwiązanych części mieni się kolor, które, gdy się zrobi trzecie podwiązanie, całe odpadają, co następuje dnia osmego lub dziesiątego. Pozostały mały wrzodek prędko się zaciąga w bliznę przez przyłożenie nieco suchej szarpnii. Za każdym podwiązaniem pokrywa się podwiązana przepuklina szarpnią i kompressami,

któ

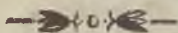
które się przytwierdzaią okrążkową opaską.

Ze to podwiązanie, które już *Celsus* za skuteczny środek goienia przepuklin pępkowych u dzieci aż do 14 roku ich wieku zalecał, i które jest nierównie pewniejsze, krótsze i zmniejszemi trudnościami połączone, jak naciskanie przez bandażę, aż do czasów *P. Desault* w niepamięci zagrzebane było; jest rzecz bardzo dziwna; bez wątpienia teraz za przykładem jego powszechnie używane będzie. W wielkich iednak i zastarzałych pępkowych kiłach, gdzie nietylko rozszerzony jest pierścionek pępkowy, lecz rozdęte są znabrzmiałością części znajdujące się około pępka, takowe podwiązanie nie jest dostateczne. Wszakże rzadko zdarzają się podobne pępkowe przepukliny.

§. 990. W przykładaniu kiłowych pasków następujące prawidła są do zachowania potrzebne:

1) Każda przepuklina wprzód, nim się przykładą pasek, powinna być jak naydokładniey na zad na swe miejsce włożona. W tém zamiarze trzeba, aby chory wznak leżał kuprem do góry nieco podniesionym, i wyciągnionemi udami; w takim położeniu sama kiła pospolicie się cofa, albo z łatwością daje się na zad wcisnąć.

2) Pelota czyli poduszczeńka powinna należycie pokryć pierścionek brzucha, lub otwór, przez który przepuklina wyszła, tu dzież



dzień naciskać musi zrówną mocą na wszystkich punktach.

3) Po przyłożeniu przyzwoitym paska, powinien chory z natężeniem oddychać lub kaszleć, w którym to poruszeniu uważa się, czy między pelotą nieco przepukliny wychodzi; jeżeli nic nie widać, trzeba kazać choremu, aby wstał i chodził, w czym podobnież się uważa. Postrzegłszy zaś, że się przepuklina wysuwa, przyciąga się nieco mocniéy pasek, gdy może wolno na ciele leży; ten przypadek pospolicie bywa u chorych bardzo otyłych, gdzie kiłnik robi sobie rynwę w mięsistych częściach. Mimo te zabiegi, uporny wychód przepukliny iest znakiem, że użyty kiłowy pasek nie iest stosowny do potrzeby chorego, i wtedy wypada przyłożyć inny.

4) Choćby pasek dogodnym był w tym razie, chory iednak nie powinien się wystawiać na mocne poruszenia ciała, zwłaszcza w pierwszym czasie noszenia paska; w takich bowiem okazyach przepuklina łatwo wypaść może, co gdy postrzega chory, nie zwłocznie powinien się wznak położyć, i włożywszy na zad przepuklinę, pasek na nowo przyłożyć.

5) Przez ciągły nacisk, który sprawuje pasek na worek przepukliny, zdarza się niekiedy, że tenże zamkniętym zostaje, i gruntowne uleczenie kiły następuje. Nie zważając, choćby tak było, przecie chory nieustannie nosić powinien pasek, nieodejmując go nawet w nocy, ponieważ zawsze iest

jest niebezpieczeństwo iakiego wypadku, że albo wklezczenie, albo uszkodzenie zamknąć się mającego worka nastąpić może, coby nadzieję gruntownego uleczenia zepsuło. Przeto gdy chory znaglony jest odłożyć pasek dla iakiey okoliczności, musi to zawsze leżący robić, i wtedy dobrze jest mieć dwa kiłniki dla odmiany, gdyby ieden z nich uszkodzonym został.

6) Gdy chory przez iaki czas nosząc pasek miarkuje, że worek przepukliny jest zamknięty, nie powinien go ladaiało odkładać, lecz musi go odiać leżący, i przez mocniejsze oddychanie lub kaszlanie doświadczać, czyli nieco przepukliny nie wychodzi do brzuchowego pierścionka. Gdy tego nie postrzega, wstaje i znowu doświadcza, a jeżeli i teraz nic takiego nie znajduję, może chodzić kilka godzin bez paska, lecz potém znowu go przyłożyć musi. Doświadczenie to powtarza on od czasu do czasu, i gdy zupełnie przekonany jest o zamkniętym już worku przepukliny, wtedy chodzić może bez paska, dla ostrożności iednak powinien go mieć na sobie, gdy się wystawić ma na mocne poruszenia.

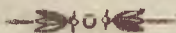
7) Aby zapobiedz posunieniu się wgórę paska, pospolicie dodaje się rzemień u dowy przytwierdzający, bez którego iednak obeyść się można, gdy pasek jest dobrze sporządzony, i dobrze przystaje na ciele, zwłaszcza przyłożony osobom otyłym, w innych zaś przypadkach powinien bydz u trzymany. Ponieważ taki udowy rzemień

w różnych ruchach ciała mniej lub więcej jest uciążliwy, więc *P. Jüville* wynalazł pasek elastyczny, który w poruszeniach ciała folguje, i choremu nie jest tak przykry, skład jego jest taki: W środku tego paska jest mały blacik, na którym leżą dwie stalowe sprężyny, na boku znajduje się do zapinania klamerka z dwiema dziurkami, na przodku nieco rozciętymi, któremi ona zapina się na guziki umocowane do rzeczono-go blacika. Klamerka przszyta jest do paska rzemiennego, który swemi dziurkami zapina się na guziki znajdujące się na przodkowej płaszczyźnie peloty paska kiłowego. Z drugiej strony tego blatu jest drugi rzemieenny pasek, którego koniec przytwierdza się w tyle i z boku do kiłowego paska. Jest to gatunek szelków, które przez swe sprężyny folgują i znowu się wysuwają, cały pasek powleczony jest kitayką.

8) W kiłach przyrośniętych, które na zad włożone być nie mogą, zalecają niektórzy paski zdętą pelotą, lecz sprawa z takimi kłnikami jest bardzo nudna, albowiem rzadko może być pelota tak dokładnie wydrążona, aby się nadała do przepukliny: albo jest za wielkie wydrążenie, i wtedy ona nie może przyzwoicie wstrzymać kiły; albo jest za małe, i pelota obciąża przepuklinę, sprawia ból i zagnienie. Do wielkich przepuklin wydrążona pelotacale nie służy, tylko w małych uży-tą być może.

g) Ogromne kiły mosznowe, w których brzuchowy pierścień jest już bardzo rozszerzony przez to, że części długo wypadłemi zostawały, rzadko mogą być wstrzymane przez paski kiłowe, w takich przypadkach trzeba się tylko kontentować opaską zapomocą szelek wspierającą.

§. 991. W powszechności względem przyzwyczajenia używania i noszenia kiłowych pasków, te jeszcze dodać należy przestrogi: Gdy chory ma potrzebę przyłożyć kiłowy pasek, powinien go nosić ciągle i nieprzerwanie, inaczej może on w jednym momencie, skoroby go odłożył, obawiać się niebezpieczeństwa, iżby przepuklina wklęszczeniu niepodpadła, albo ściętniona i prawie zamknięta onéżyże szyja przez wypadające kiszki znowu rozsadzona nie została, przez co by się uleczenie przedłużyło. W pierwszych dniach, gdy jeszcze chory nieprzywykł do noszenia paska, może go na noc odiać, i zrana znowu przyłożyć leżąc jeszcze w łóżku. Atoli powinien się powoli wprawiać, aby go miał na sobie przez noc, gdyż w tymże czasie przepuklina wypaść może przez napadnienie kółki, mocnego kaszlu, parcia, nawet w nieostrożnym wstawaniu z łóżka. Skoro się już chory przyzwyczai nosić pasek, ledwie wie potem, że go ma na sobie. Prócz tego powinien mieć dwa kiłniki, i te zawsze zrana odmieniać w łóżku, aby skóra nie nabrała wilgoci potu, przez coby stała się wietką, żelazo zaś rdzawym i nakoniec cale niezdatnym



tnym materiałem kiłowego paska. Dla zapobieżenia takiemu uszkodzeniu, trzeba co dzień zrana świeżą, w czworo złożoną kompresę pod pelotę podkładać, którą to przestrożę ochędostwa, szczególniéy otyłym i mocno pocącym się osobom, zwłaszcza w lecie zalecać należy.

§. 992. Pierwszy raz powinien sam Chirurg przyłożyć pasek, dopełniwszy wyż wymienionych warunków. Przykłada go zaś tak, aby od razu nie zbyt mocno, lecz stopniami coraz mocniéy był przytwierdzonym. Na ten koniec wypada Chirurgowi w początkach kilka razy odwiedzić chorego, nietylko dla doświadczenia, czy pasek przyzwoite ma położenie, lecz i dla tego, aby chorego nauczył, jak się ma sam z nim obchodzić. Aby pas od spodni męskich nie naciskał kiłowego paska, który nieczym obciążonym byź niepowinien, trzeba nosić spodnie wolne, do których użyć można dobrze sporządzonych szelków. W reszcie powinien chory mieć zawsze bacność, aby kiłowy pasek należycie przylegał, trzeba mu wystrzegać się mocnych poruszeń, i gdy tego jest konieczna potrzeba, w takim przypadku, doświadczywszy wprzód położenia paska, powinien onegoż pelotę mocno przycisnąć ręką. Jeżeli zaś nieco przepukliny wypadło, więc powinien się zaraz wznak położyć, i wypadłą część albo sam na zad włożyć, albo przez Chirurga dać to uskutecznić. W odmienianiu pasków musi byź chory bardzo ostrożnym, aby kiła zabezpie-

czoną była, dla tego to najlepiej robi się zrana w łożku, jeżeli zaś chory w tym czasie odmienić niechce paska, powinien go wprzód nim wstanie, poprawić zwłaszcza jeżeli się usunął z miejsca. Po przyłożeniu nowego paska, gdyby rzemień udowy mocno był ściągiony, albo spodni brzeg tarczy peloty bardzo naciskał, i przez to sznurek nasienny i moszna cierpiałyby boleść i brzmiały, wtedy albo się popuszcza rzeczowego rzemienia, albo spodni brzeg tarczy podnosi się w górę.

§. 993. Ponieważ doświadczenie uczy, że częstokroć sam chory w różnych opatrowaniach pożyteczne odmiany i poprawy proponuje, przeto rada choć nieznającego prawideł sztuki, zwłaszcza względem przepuklin pachwinowych i mosznowych, tym mniej bez poprzedzającego przekonania odrzuconą być powinna, im bardziéj on swą poprawę, po doświadczonych od różnego gatunku kiłowych pasków uciążliwościach sam na sobie praktykował, i przekonawszy się o skuteczności onéjże na innych chorych, do publicznej wiadomości ją podał. Pewny Anglik, noszący kiłowy pasek, mimo inne niedogodności i to uczuł, że za mocno naciskała pelota nasienne naczynia, z kąś nabrzmienie jąder powstało, gdy jednak mocny nacisk był nieuchronnie potrzebny, bo w razie nie użycia onegoż kiła zaraz wychodziła. Dla zapobieżenia temu naciskowi użył on poduszeczki z grubéj nieoprawionej bawełnianej materji n. p. z katunem

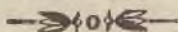
surowego, muslinu i t. d. Wziął strefę 12 cali długą, złożył ją w kilkoro, aby w kwadracie na każdéj stronie, prócz udowéy, cal jeden szeroko z pod peloty mimo szpiczastej onéyże strony wystawała. Rogi zewnętrznie pozaginał, i takich warstw tyle pokład, aby cała grubość $\frac{3}{4}$ cala wynosiła. Istotna jednak grubość poduszeczki oznaczoną być nie może, w powszechności uznaje się za przyzwoitą, gdy wklęsłość między płodniemi częściami, cała jest zapełniona, i warstwy użytéj materyi statecznie pod pelotą leżą. Z tych kompressek spodnia, która bez pośrednie na ciełe leży, odjętą i dla ochędostwa lub dogodności odmienioną być może.

Taka poduszeczka służyć może za wsparcie starych i nadtyranych kiłowych pasków. Podobnież lepiej użytą być może, niż inne zwyczajne sprzety w kiłach sadłowych, gdzie sadła nie można nazad włożyć, ochrania bowiem części od zbytniego nacisku.

Między innemi onéyże przymiotami kładzie wynalazca *naprzód*: ze zabezpieczenia naczyńa nasienne od nacisku peloty, który często daje okazyją do wezbrań wodnistych, zaognienia i nabrzmienia iąder. Przez zabezpieczenie tychże, może chory mocno ściągnąć na ciełe pasek bez obawy szkodliwego nacisku, gdy jednak tym sposobem zapobiega się wypadnieniu kiły. *Powtóre*, ponieważ sprawuje dostateczny i przytym łagodny nacisk połączonej z tęgością, stosu-

iąc

iąc się do wypukłości brzucha, więc zupełnie zamyka pierścień brzuchowy, i jest oraz pomocnym przydatkiem do nacisku, który mocno przylegający pasek na wewnętrzności w okręgu sprawuje, a bardziej na otwór przapukliny, przez co one utrzymują się w takiej spokojności, że są, tym mniej skłonne do wyruszenia się z swego miejsca. Rzeczona kompreskowa poduszczoneczka podnosząc nieco w górę pelotę, nadaje dzielności ciągłej, sprężystemu półkręgowi, przez co ona wraz podniesiona utrzymuje się. Nakoniec chory przez przykładanie takowej poduszczoneczki wolny jest od dolegliwości, którą sprawuje wysuwanie się przepukliny, po części dziejące się wewnętrznie. Nad to rozwiązanie ona trudną kwestyą: iak można naciskające sprzęty kłaść na tych częściach; które dla swęj delikatności żadnego nacisku znieść nie mogą, nakoniec wspiera niewzruszliwość opasania, bez której wszystkie kiłowe paski są nieużyteczne. Wyż wspomniony wynalazca, tę, ieszcze przywodzi okoliczność, że tę skuteczną własności, którą ma materya bawełniana, ani przednie, ani stare, używane lub prane płótno nieposiada, i że długo używana poduszczoneczka, która się już dobrze uformowała, lepsza jest niż świeżo sporządzona.



W Y D Z I A Ł IV.

O kiłnikach brzuchowych.

§. 994. Opisawszy już paski kiłowe w powszechnych przepuklinach używane, wypada jeszcze namienić o tych kiłowych sprzętach, których użycie bardzo rzadko się zdarzać zwykło, w następujących tylko przypadkach.

Wszelkie przepukliny wychodzące w okolicy brzucha, gdzie żadnego naturalnego otworu czyli pierścienka nie masz, nazywają się *kiłami brzuchowemi*. Te iak się rzadko trafiają w praktyce, tak są nadzwyczajnie trudne do wstrzymania za pomocą pospolitego opatrzenia.

§. 995. W każdym miejscu brzucha może się zrobić przepuklina od poprzedzającej rany; jeżeli zaś przyczyną onężyże jest nateżenie mocne, więc powstaie kiła najczęściej w ścięgnistych miejscach mięsłow brzuchowych, iako to w linii białej, w linii półksiężycoko kształtowój (*linea semilunaris*), i powyżej pierścionków pachwinowych.

§. 996. Zwolna powstaiące nabrzmienie na brzuchu, które w horyzontalnym położeniu ciała opada, i od każdego mocniejszego oddychania znowu się powiększa, pospolicie oznacza kiłę brzuchową, w której zwykło się znajdować sadło, kiszki, żołądek, wątroba, śledziona, pęchérz moczowy, macica brzemienna lub niebrzemienna, cza:

sem znayduie się prawie cały brzuch wie-
dnę iłę rozszerzony.

§. 997. Do zagoienia kił brzuchowych
większą częścią używać się zwykło kiłni-
ków pępkowych. W przypadkach, gdzie
szpara takowéy przepukliny iest podług-
owata, służą pępkowe paski pierwszéy klas-
sy, o których się wyżej mówiło. *P. Tre-*
kourt dla takich przepuklin właściwy po-
daie kiłowy pasek, przez który zamkniętą
bydź ma rzeczona szpara. Tenże składa się
z rzemienia mającego na obydwóch koń-
cach podłużną dobrze wypchaną pelotę.
Kładzie się ten rzemień około grzbietu ie-
dną pelotą po iednéy, drugą zaś po
drugiey stronie szpary przepukliny, oby-
dwie peloty ściągają się za pomocą rzemy-
ka i sprzączki. Lecz ten pasek nie może
dopełnić gruntownego zamiaru, gdy się
bowiem wolno przykłada, nieściągają się
brzegi rzeczonéy szpary, gdy się zaś mocno
ściąga, peloty cisną brzegi szpary bardziéy
downątrz, przez co prędzéy się ona powię-
ksza niż zmniejsza.

§. 998. W kiłach brzuchowych, w któ-
rych otwór iest szeroki i bardziéy okrągły,
można się posłużyć wyż rzeczonemi pępk-
wemi kiłnikami, tylko peloty muszą bydź
większe niż zwyczajne, ponieważ grunt
przepuklin brzuchowych często bywa bar-
dzo wielki. Zupelnego uleczenia téy cho-
roby spodziewać się nie można, za pomocą
tych brzuchowych pasków, nawet trudno
nastąpić ono może przez używanie iakich
innych

innych bandażów. Chory pospolicie jest kontent, gdy dolegliwości jego są tylko nieco zmniejszone. Często kroc wielkie brzuchowe kiły wstrzymują się przez ciągłe noszenie sznurówek.

W Y D Z I A Ł V.

O kiłnikach miedniczo-owalno-dziurnych.

§. 999. Gdy przez dziurę owalną miedniczną błona brzuchowa (*peritoneum*) i wnętrzości z jamy miednicznej wychodzą, taka przepuklina nazywa się *kiłą owalno-dziurną* (*hernia foraminis ovalis*). Opa dniemie rzeczonych części dzieje się na wyższym wykroieniu owalnej dziury, i potem wychodzą one między grzebieniowym muskułem (*musculus pectineus*), i pierwszą głową trójgłównego udowego muskułu. Nabrzmienie z początku jest małe, tak że miejsce ledwie jest nieco podniesione, potem staje się okrągłym lub podłużnym. Znajduje się na wewnętrznej płaszczyźnie najwyższej części uda, to jest: u męszczyzn przy przednich mięsietych częściach. u kobiet przy wielkich wargach rodnich części.

§. 1000. Takowe przepukliny rzadko się trafiają w praktyce, przecie częściej u niewiast niż męszczyzn, zwykły się w nich znajdować sadło, kiszki, pęchérz moczowy, lub więcéy części razem, na kiłę tego gatunku pospolicie przykładają się pasek kiłowy, podobny do pachwinowego, jednak

szy.

szysia iego musi bydź nieco więcéy zdłużo-
ną ku dołowi. Pelota powinna bydź podług
stanu kiły iuż okrągła iuż owalna lub po-
dlugowata, i stosowna do zginania się uda.
Prócz tego takowe paski powinny bydź za-
wsze opatrzone rzemieniami udowemi.

W Y D Z I A Ł VI.

O kiłnikach międzyłożnych.

§. 1001. Częstokroć brzemiennie kobie-
ty podpadają pewnemu gatunkowi kiły,
którą oznacza nabrzmienie na szwie mię-
dzyłożnym, i pochodzi od opadnienia pę-
chérza moczowego, gdy go macica na dół
ciśnie. To nabrzmienie znajduje się po-
spolicie na częściach śrzednich mięsistych,
gdy się ta przepuklina na zad włoży, ła-
twiéy i obficiéy odchodzi uryna. Pospoli-
cie niknie ona po porodzeniu, inaczéy po-
trzebne jest stosowne opatrzenie.

U męszczyzn bardzo trudną i prawie
niepodobną jest rzeczą wstrzymać takową
kiłę, która wychodzi między pęchérzem i
kiszka stolcową. Przez nacisk śrzednich
mięsistych niemogą się wypadłe części na
swe miejsce wprowadzić, przeto taka kiła
jest ciężka do uleczenia. Aby zaś niebyła
większą, trzeba ją wstrzymać za pomocą
peloty, do téyże przytwierdzaia się z przo-
du i z tyłu rzemienie, które się zawie-
szaia na brzuchowym pasie. U kobiet, po
włożoney przepuklinie części rodnich mię-
dzy



dzy pachwę i kiszkę stolcową, wkłada się walec wynalazku Pana Kikiel, (patrz w swym miejscu opis walców macicznych), który pachwę ku kiszce stolcowej ciśnie, przez co zapobiega się opadnięciu kiły.

W Y D Z I A Ł VII.

O kiłach czyli wypuklinach pachwy macicznej.

§. 1002. Gdy ściany pachwy macicznej przez ciężkie rodzenie lub inne przyczyny bardzo są osłabione, wtedy one ustępują naciśkowi kiszek, sadła i pęcherza moczowego, zaczym robi się *kiła pachwy macicznej*. Tę oznacza nabrzmienie, które z pachwy obwisło, lecz na zad włożone byź może. Uleczenie téy kiły wymaga wsparcia za pomocą macicznych krańców, o których w następującej mowie.

R O Z D Z I A Ł XI.

O wieńcach krańcach podstawkach.

§. 1003. Wieńce i krańce znaczą w Chirurgii sprzęt, mający postać różnego kształtu: okrągłego, podłużnego, troykątnego, czworkątnego z zaokrąglonemi kątami, nazwany więzyku łacińsk. *Pessarium suppositorium uterinum* w franc. *Pessaire*. w niemieck. *Mutterkranz*, który pospolicie i szczególnie używać się zwykł w nadwre-

zeniu okolicy rodniéy, aby tamże opadające części, miejscu przez naciśnienie utrzymane i utwierdzone były.

§. 1004. Materyały, z których takowe krańce sporządzają się, są rozmaite. Robić się zwykły: z złota, srebra, żelaza, rezyny elastycznéy, z kości słońowéy, z rogu kości wielorybiey, i z różnego gatunku drzew, a naypospoliciéy z drzewa korkowego. A iak do ich robienia bierze się różny materyał, tak różna dzie się im figura, i z tego powodu można ie podzielić na dwie klasy, to jest: na *wieńce proste*, czyli *poiedyncze okrągowe*, i *składane szypułkowate* czyli *opatrzone rąkoieścią* (*Pessaria simplicia et Composita*).

W Y D Z I A Ł I.

O *prostych wieńcach* czyli *krańcach macicznych*.

§. 1005. Chcąc mieć wyobrażenie pożytków i skutków, iakie te oba gatunki sprawują, trzeba posiadać następujące wiadomości: Wszelkie wieńce proste, okrągławe bez rąkoieści, gdzie walce maciczne nie zdają się podług zamiaru czynić dostatecznego skutku, tam one pewnie skutkują, włożone do pachwy macicznej, części opadające w miejscu należycie utrzymując, i doskonale ie wspierając; wszakże przypisują się tym wieńcom niektóre niedogodności, to jest:

1) Że dość wysoko nieutrzymują macicy w swym położeniu.

2) Że się opierają tylko o ściany pachwy macicznej, a przez to naciskają pęcherz moczowy i kiszkię stolcową.

3) Ponieważ przemiernik wieńców zawsze być musi większy od przemiernika pachwy, więc ta, będąc już dość rozszerzoną przez swe opadnienie, bardziej się jeszcze rozszerza.

Tych niedogodności, częścią nie ma każdy gatunek wieńców rękojeści będących, częścią doświadczenie uczy, że takowe wieńce opadnioną macicę przez całe życie, takim nawet osobom podpierały, które na różne gwałtowne poruszenia ciała ustawicznie wystawiać się musiały. Lubo z drugiej strony zaprzeczyć nie można, że w niektórych osobach wieńce rzeczone nie są dostateczne wstrzymać opadnienia macicy, czego przyczyna być może częścią w tym, że nie dobry uczyniono wybór wieńca macicznego względem wielkości lub forwy jego, częścią, co bardzo często bywa, że się wada znajduje w szczególniejszym utworze miednicy i drugich części; iednak proste wieńce nie małą zaletę mają, iż dobrze i mocno osadzone żadney nie czynią nie wygody w chodzeniu, siedzeniu, leżeniu i t. d.

§. 1006. Kształt prostych wieńców jest bardzo różny. Robią się albo kręgowe czyli obrączkowe Tab. IV Fig. 30. albo owalne czyli jaykowate Tab. IV. Fig. 31. albo nieco troykątne Tab. IV. Fig. 32. albo nieco
czwor-

czworkątne Tab. IV. Fig. 33. albo szybia-
ste, siackowate i t. p. mniey lub więcéy do
kształtu okrągławego zbliżaiące się, kró-
rych to wszystkich gatunków niepodobna
tu wyliczye. Naypospoliciéy używane są
następujące:

§. 1007. 1) *Wieńce okręgowe*, mające
kształt obrączki Tab. IV. Fig. 30. Ten ga-
tułek zwykł się pospolicie robić z różnych
drzew lekkich. *PP. Smellie i Stark* zaleca-
ją toczone z gruszkowego, orzechowego lub
lipowego drzewa, rozmaitéy wielkości, ma-
jące w przemierniku koło 2 do 3 cali, w
obwodzie zaś bl sko 4 do 5 szerokie, i 3 li-
nie grube. Zrobione z drzewa krążki ma-
czają się po kilka kroć razy w roztopionym
wosku, do którego dodaie się nieco gipsu
utłuczonego na miazki proszek; albo poko-
stuią się lakierem dobrym. Takie wieńce
mają zaletę dla tego, że są tanie i łatwe do
wkładania. Gdy posiadają wielkość stoso-
wną do pachwy macicznéy, leżą mocno, i do-
skonale utrzymują macicę w swym położe-
niu. Aczkolwiek zarzuca się im wada, że
macica w ich wielki, w środku będący o-
twór przez własny ciężar łatwo wsunąć się
i tamże uwięznąć może; przypadek zda-
rzyć się mogący, i mnie samemu dobrze
znajomy; lecz bardzo rzadko się to trafia, i
dla zapobieżenia uwięzieniu macicy trzeba
tylko w środku wieńca tak mały wytoczyć
otwór, iak grubość miernego palca, a tak
będzie mnieyszy o połowę od tego, który
się okazuje w wizerunku wyżej podanym.

Takie wieńce naypospoliciéy używają się w Chirurgii.

Niektórzy innym ieszcze sposobem sporządzaią wieńce okręgowe: a) Robią je z cienkiego, rozłupanego i ostruganego wierzbowega pręcia, które zwinione w większe lub mnieysze obrączki i obwinione subtelnym wterzbowym łykiem okręcaią bawełnianemi niciami i oblewają roztopionym woskiem. Takim macicznym wieńcom przypisują własność, że w czasie aplikacyi dla gibkości pręcia nabieraią kształtu owalnego, i mocniej osiadaią, niż wytoczone z drzewa. Lecz naciśnienie pachwy stać się może za mocne, i niebezpieczeństwo uwięzienia macicy jest tu ieszcze większe, ponieważ otwór takich wieńców jest szerszy, niż innych. b) Jnni biorą obrączkę z kości wielorybiey tak cieką, aby ściśniona łatwo przyjęła kształt owalny. Taką obrączkę okręcaią bawełnianą nicią, aż otrzyma grubość cybucha. Potém próżność w środku tego wieńca zapełniają siatką uplecioną z włosów ludzkich, która przytwierdza się do wieńca niciami. Kratka téy siatki powinna być taka, aby wpływ wilgoci przepuszczała, lecz opadać macicy nie dozwalała. Lubo takowym wieńcem skutek względem uwięzienia macicy, który okręgowe wieńce sprawiać zwykły, zarzucony być nie może, iednak osoby tkliwe onych bezpiecznie nosić nie mogą, gdyż obawiać się trzeba, że usta macicy, leżące na siatce, mogły by być rażone od włosów, które od
usta-

ustawicznego ścieku wilgoci, zwłaszcza miesięcznych upływów łatwo stają się ostremi i utracają swą giętkość. Przeto wieńce okrągłego kształtu, wytoczone z drzew lekkich, mające w środku dziurę tak wydrążoną, jak jest obwód średniego palca, najpospoliciey zwykły się używać, których można mieć dostatkim różney wielkości, lakierowanych, lub roztopionym woskiem powieczonych.

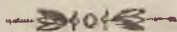
§. 1008. 2) *Wieńce owalne*, mające kształt wyrażony Tab. IV. Fig. 31. Najpowszechniey zwykły się sporządzać z drzewa korkowego. Tych wieńców cała wierzchnia płaszczyzna, na której usta maciczne polędz mają, powinna być wklęsła, a spodnia nieco wypukła. Wielki przemiernik wieńca owalnego powinien mieć 2 lub 3 cale długości mniejszy zaś o szóstą lub siódmą część ma być krótszy. Otwór jego powinien być w samym środku, również owalny, i proporcjonalney wielkości względem ust macicznych. Chcąc takowy wieńiec zrobić, bierze się kawał gęstego, nie mającego żadney skaży korkowego drzewa, ostrym nożem obrzyna się w kształt owalny, i formuje się przyzwoitey wielkości maciczny wieńiec, wyrznawszy w środku dziurę, zrobiony podłużny kraniec pilnikiem przyprowadza się do zupełney gładkości, który nakoniec macza się w roztopionym gorącym wosku, a nawet w nim zostawia przez całą godzinę, aby woskiem dostatecznie napoionym został, co gdy nastą

stąpi, wymuie się do dalszego użycia: przygotowawszy mieszaninę z 9 części wosku i iedney iak naymieley utartego gipsu, którą roztopioną, trzeba wciąż płynną utrzymać w naczyniu wstawionym w gorącą wodę, przy nieustannym onéyże poruszaniu, tak długo macza się znowu wieniec, poki w całym swym obwodzie na iedną linią grubo tym cératem powleczoney nie będzie. Ta cała czynność dania woskowej powłoki do przyzwoitéy grubości, zasada się na tym, aby wieniec wprzód ochłódk, nim znowu maczany będzie, sposobem tych, co woskowe świece robią. Owalny wieniec, którego sposob robienia podaje *P. Zenker*, różni się tym, że górny iego brzeg iest zaokrąglony, spodni zaś ostry, przez co otrzymuje się, że mocniéy osiada wieniec.

Powszechnie wszyscy biegli w sztuce Chirurgowie sądzą i utrzymują, że wieńce owalne są najlepsze; wszakże istotnie mają one pierwszeństwo przed okręgowemi, gdyż nie naciskają owalne ani kiszki stolcowéy ani pęchérza moczowego, lecz względem gruntownego łożyska ustępują nieco okręgowym. Owalne wieńce mocno osiadają naybardziéy obiema końcami swego długiego przemiernika na obydwóch bokach pachwy, lecz przez to mają mniéy dotykających punktów, i mogą się łatwo spleść z wielkiego przemiernika miednicy, w którym one swoją długą średnicą leżą, do ukośnego czyli małego przemiernika onéyże, zgoła uchylić się mogą z swego prznaczone:

go miejsca. Zależy jednak na tym, czy zaokrąglenie na ich końcowych punktach większe jest, lub mniejsze, albowiem im jest szersze, tym więcéy dotykających punktów otrzymuje wieńec maciczny, i tym mocniéy osiada: Ta okoliczność dała pochop niektórym biegłym wsztuce, owalny kształt wieńca przeinaczyć w kształt nieco czworkątny, iak następuje:

§. 1009 3) *Wieńce podługowato-czworkątne z końcami zaokrąglonemi i bokami wklęsłemi.* Tab. IV. Fig. 33. Do sporządzenia takowych wieńców, bierze się podług wymagającéy potrzeby obdłużno kwadratowy kawałek dobrego korkowego drzewa. Tegoż końce czyli rogi obcinają się do okrągłości, boki zaś czyli sciany wyrzynają się do miernéy i nieznacznéy wklęsłości. Potém, znalazłszy centralny punkt, robi się w samym środku nieco owalny otwór, mający owód miernego palca, nakoniec cały, tym sposobem sporządzony wieńec przyprowadza się za pomocą pilnika do doskonałéy gładkości. Górna płaszczyna, na którey opadające części poledz mają, powinna być wklęsła, spodnia zaś wypukła, iak się już wyżej mówiło. Staramy się przez ten dopiero opisany i nadany kształt wieńcom uprzatnąć wady, które mają okrągowe i owalne wieńce, iak się o nich namieniło. Uważając to *P. Brüningshausen*, zwykł podobnego gatunku sporządzać wieńce czworkątne z drzewa lipowego. Wieńec tego ma kształt ∞ to jest leżący



osmki, na brzegach przodkowym i tylnym, któremi osiąść ma na pęcherzu moczowym i kiszce stolcowej, jest wygięty, po obydwóch zaś stronach brzegu z ukosa ponaciany czyli karbowany, przez co wciska się mocniéj w miękkie części pachwy, i pewnieysze robi sobie łożyska. Wierzchnia płaszczyzna jest wklęta, spodnia zaś wypukła. Otwór jego, na którym usta maciczne spoczywają, jest okrągły, i prócz tego środkowego znajdują się po bokach na każdej stronie dwie dziurki, przez które przewleczone sznurki służyć mają za rękojeść do nakierowania wieńca i dania mu przyzwoitego położenia w pachwie macicznej. Sporządzony tak wieńiec nakoniec pokostuje się mocnym lakierem. Między dopiero rzeczonym i wżwyż opisanemi wieńcami te tylko zachodzą różnice: Że ten robi się z drzewa lipowego i jest lakierowany, tamte zaś robią się z korkowego i są powleczone woskiem; powtóre, że ten ma otwór środkowy okrągły i z boku 4 dziurki, tamte zaś jedną tylko w samym środku podługowatą dziurę.

§. 1010. 4) *Wieńce troykątne z końcami zaokrąglonemi.* Tab. IV. Fig. 32. Ten gatunek wieńców zwykły bydź dawnemi czasami sporządzony z rozmaitych drzew lekkich, i tak pokostowany, iak bywały wżwyż opisane okrągowe, owalne i czworkątne wieńce. W teraznieyszych czasach wszystkie te gatunki pospolicie sporządzają się tylko z korkowego drzewa, i powlekają się

woskiem, iak się iuż powiedziało. Troykątny wieniec w użyciu ma tę niedogodność, że tylnym końcem gniecie i przez stolcową kiszkę; a przeto wyiętym byđź musi za każdym odbywaniem stolca, co wielką czyni przeszkodę do utrzymania w swym miejscu macicy opadałcý. Dla tego w nowszych czasach troykątny wieniec rzadko używany bywa, chyba w tych szczególnych przypadkach, gdzie opadnienie macicy z opadnieniem kiszki stolcowéy wraz jest połączone, w któ ych niegdyś użyty był pomysł ten. Chcąc zaś w podobnym zdarzeniu takiego wienca użyć przyzwolcie, należy postępować sobie tym sposobem: Bierze się kiszka wieprzowa wydęta, iak się wyżej mówiło, która ostrożnie wsunięta w zadnicę, pcha do góry stolcową kiszkę na swe miejsce, i ta kiszka wieprzowa zostawia się do czasu w zadnicy. Po czym rączony troykątny wieniec wkłada się do pachwy maciczney podług okoliczności i prawideł sztuki, iak się niżej okaże. Tym sposobem osadziwszy należycie wieniec, odwiązuie się kiszka wieprzowa dla wypuszczenia z niéy powietrza, i wyciąga się z lekka z kiszki stolcowéy, włożony zaś do pachwy maciczney wieniec, zostawia się tamże do czasu według potrzeby. Takim kształtem względnie do okoliczności, i w przyzwolitym czasie z uwagą; użyty wieniec troykątny, nie zbyt naciskający kiszkę stolcową, lecz bokiem wspierający, utrzymaie onę w swych granicach, i

opadającą macicę należy podnosi, zwłaszcza, gdy się przy tym robi sprycowanie z lekarstw wzmacniających i ściągających tak w pachwę maciczną, iak i stołową kiszkę, i toż powtarza się względnie do większego lub mniejszego osłabienia, i utracenia sprężystości obydwóch tych części. Iż trąkający wieniec pomyślny może sprawić skutek, samo doświadczenie potwierdziło.

§. 1011. 5) Zwyczaj się także w sztuce sporządzać takowe sprzety, mające postać jabłka. a bo podłużney kuli, które z rozmaitych lekkich drzew łatwo wytoczone być mogą. Były nawet przypadki, że za posreźnictwem, włożonego takiego jabłka, macica opadająca pomyślnie w swym miejscu utrzymaną została. Z tego powodu wspomniany *P. Brüningshaussen* w niektórych przypadkach, gdzie wieńce nie mogły, macicy dostatecznie utrzymać, dopiero rzeźczonej kuli z drzewa utoczonej i lakierem pokostowanej z dobrym skutkiem używał. Zeby zaś takie toczone kule lekkość miały, powinny być wydrążone. Ich próżność stale się kanałem którym wszelkie wilgoci i maciczne upławy odchodzić mogą, są nawet łatwe do wyjęcia takowe podłużne kule.

§. 1012. Zaiste wielkie są skutki wszystkich wymienionych wieńców prostych, które obfite przynoszą korzyść Chirurgicznie praktyczney sztuce. Lecz do przyzwoitego ich użycia nieuchronna jest potrzeba, według teorycznych prawideł znać doskonale sposoby, iak wkładane być ma-

ią do miejsc im przeznaczonych, i te są następujące:

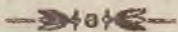
Naprzód osoba, której wieniec maciczny włożony być ma, powinna mieć czczy żołądek, i odbyć przed wkładaniem wienca wypróżnienie moczu i stolca. W czasie przedsięwziętej już czynności musi wznak leżeć jednak tak, aby pośladek nieco wyżej podniesiony był niż piersi i głowa, kolana powinny być zgięte i do góry wzniesione. Potém Chirurg, zmaczawszy wieniec w oliwie, starać się powinien wprowadzić go do pachwy macicznój podłuż, to jest węższą tego częścią, jeżeli jest owalny, i w pachwie dopiero nakierować, i dać mu przyzwoite łożysko, co uskutecznić trzeba tym sposobem: Dwoma palcami lewey ręki rozwarłszy wargi poprzednie (labia vulvæ), a potém rozszerzywszy nieco otwór pachwy bierze wieniec między palce i tak wysoko w górę posuwa, aby usta maciczne na dziurze czyli wydrążałości wienca spoczywały. Węższe owalnego wienca strony powinny się wspierać na kościach miednicy. W kilku godzinach po włożeniu wienca baczyc należy, czyli się w tym położeniu znajduje, i jakie mu dano. Jeżeli się usunął, wtedy znowu go wprowadzić trzeba na swe miejsce. Gdy się zaś to cofanie częścię trafia i macica na nowo opada, więc znakiem jest, że użyto wienca za małego, przeto należy włożyć nieco większy. Przeciwnie zaś gdy wieniec włożony uciska i boleść sprawia, która po niejakim czasie nie ustę.

stępuje, wtedy jest on zawięzki, przeto należy włożyć nieco mniejszy. Aby przyzwyczajony wieniec w nagłych strząśnieniach ciała nie wypadł, przykładają się opaska T, któreyby taśmy udowe, opasawszy wprzód brzuch paskiem szerokim, pokryły otwór pachwy macicznej. Albo dać się jeszcze wieńcowi podstawek, który się przytwierdza do taśmy udowej i to w tym miejscu, gdzie on pokrywa otwór pachwy w przykładaniu opaski.

Daleko trudniejsze jest wkładanie wieńca macicznego, gdy osoba jest niezamężna, albo taka, która jeszcze nierodziła. przedewszystkiem poprzedzającą tę czynność dnia, powinna się takowa osoba kąpać, lub przynamniemy napażyć, potem stolcową, kışkę przez enemę należy wypróżnić, w reszcie spać idąc, rodnie części świeżym masłem dobrze wysmarować. Nazajutrz z rana, nim jeszcze chora opuści łóżko, wkładają się wieniec podług wzwyż rzeczonych prawideł. Gdy tenże dobrze osiedzie w swym łóżyszku, wtedy dać się sprycowanie do pachwy macicznej z ciepłego wina, aby słabowite części zmocniwszy się włożony wieniec utrzymały. Najroztropnięj jest takim osobom wprzód mały włożyć wieniec, a gdyby zamały był i wypadł, użyć nieco większego, czyniąc łagodnie i stopniami. Włożony wieniec maciczny trzeba niekiedy wyjąć i oczyścić go; inaczey nabrałby ostrości i gnilności, przez co sprawiałby rażenie, zaognienie macicy i inne t. p. złe skutki.

Po włożeniu wieńca macicznego, powinna osoba wystrzegać się wszelkich gwałtownych poruszeń ciała, chodu po schodach, skakania, dzwigania ciężarów, zwłaszcza w pierwszych dniach onegoż noszenia. Powinna się także chronić potraw twardych, łykowatych i innych nie strawnych, tudzież nie ma się silić w odbywaniu stolca. Gdy by nastąpiła potém ciąża, na ten czas w 3cim lub 4tym miesiącu należy wyjąć wieńec maciczny, a gdy do rodzenia przyydzie, powinna włożku odbywać bóle, po porodzeniu zaś nie ma zawczasie opuszczać łóżka, a tym bardziéy wszelkiego silenia się i pracowitych czynności chronić się powinna.

§. 1013. Wszystkie dotąd opisane maciczne wieńce wzięły początek od założycielów sztuki naszéy troskliwych o utrzymanie w całości łona ludzkiego płodu. W pierwszych czasach czuła starożytność światłem naturalnego rozumu powodowana, wynaydowała sposoby proste lecz dzielnie zapobiegające szkodliwym skutkom z zaniedbania tey szlachetney części ciała. Potomność również pracowita, wstępując w ślady cnotliwej obrońicielki ludzkiego rodu, i mając wzory zabiegów iéy koło powszechnego dobra, wzięła pochop do ćwiczenia się w tym bardzo ważnym Chirurgiczney sztuki przedmiocie, przeto z różnego materiału sporządzała różne dla wsparcia i poratowania osłabionych rodnich części wieńce, krańce, podstawki, i t. p. sprzęty, któ-
rym



rym ponadawała rozmaite kształty: Już to według różnego stanu rodnich i z temiż w sąsiedztwie będących części;— Już to podług różnego stopnia, i gatunku nadwężenia onychże, tudzież podług różnych chorob połączonych z nadwężeniem rzeczonych części, gdy one albo osłabione i z miejsca ruszone, albo całe wyruszone, i z swych karbów wywichnione znajdują się; lub gdy takowe wyruszenia łączą się z przepukliną jaką, iako jest n.p. 1) Przepuklina dury owalnéy kości siedzenia (*hernia foraminis ovalis*), 2) Kiła międzynażnego szwu (*hernia perinaei*), 3) Przepuklina kiszek w macicę wywróconą (*Enterocoele hysterica*), albo 4) tychże obok pachwy macicznéy (*hernia vaginae intestinalis*), która się najczęściej trafia, i podobnież iak wszystkie tu wymienione przepukliny użycia wieńców i podstawków nieuchronnie wymaga; Już to podług różnych zamiarów stosownie do zdarzających się i z sobą połączonych okoliczności, gdy wieńce maciczne końcem naciśnienia, utrzymania i w granicach ustalenia użytymi być mają, zgoła mowiąc kształty rozmaite, iakie tylko docię rozum i przemysłu ludzkiego sprzętom do ratowania części rodnich przeznaczonym wymyślić może, starano się nadać wieńcom macicznym prostym, które co raz do lepszey doskonałości, nieodostępując jednak wzorów od przodków sobie zostawionych, przyprowadzano, następnie zaś dodano im ieszcze różne rękojeści, szypu-

pułki, i ząd potém powstały drugiey klasy tak zwane *wieńce maciczne składane*.

W Y D Z I A Ł II.

O *krańcach składanych w powszechności*.

§. 1014. Aby znać doskonale istotną różnicę, iaka jest między prostemi i składanemi wienkami, uważać trzeba następujące tłumaczenia: Przez wienki proste rozumiem wszystkie wzwyż wyliczone, bez osobliwego przemyśłu i wykwinności, lecz z naturalnego tylko instynktu, stosownie do natury miejsca i niezbędney potrzeby, z niedostajnego materiału sporządzone sprzęty maciczne. Przez składane zaś rozumiem owe krańce, w skład których wchodzi różnego rodzaju materiał, i które w swym kształcie od właściwego kształtu prostych wienków odstępują, niemniéy te, którym dodane są rękojeści, antabki, szypułki dla utrzymania ich sprężystości, albo dla podparcia, lub łatwiejszego wyjęcia onych, albo na koniec dla dogodności iakiey chorego lub samego Chirurga, i ząd zowią się one *sprężystemi* albo *szypułkowatemi krańcami*,

§. 1015. Takich składanych szypułkowatych krańców (*Pessaria composita patiolata*) znajduje się w sztuce Chirurgicznéy znaczna liczba; a że, będąc płodem buynego dowcipu i przemysłu, pokazują się w różnych kształtach; wymagają różnych u

two

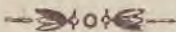
tworu sposobów, biegłości i kunsztu; wska-
 zują potrzebę znać własności rozmaitych
 do sporządzenia należących kruszcowych
 materiałów, tychże twardość, ciężkość, mię-
 kość, lekkość, gibkość, sprężystość i t. d.
 nakoniec umiejętności w Chirurgii, aby sło-
 sowne do przedmiotu sztuki sporządzić u-
 miał sprzęty, potrzebują Artysty, iakim do-
 tąd kraj nasz szczycić się nie może; zaczym
 wyliczać to wszystko, co do takich arcymi-
 sternych i do sporządzenia trudnych chi-
 rurgicznych wytworów iest potrzebne, zda-
 ie mi się bydz̄ zbytęczną i cale niepożyte-
 czną pracą. Z tego powodu przedsięwzię-
 łem w tym dziele, opisuiącym narząd opa-
 trzenia chirurgicznego, młodemu Chirur-
 gowi przed oczy wystawić wzory tych tyl-
 ko istotnieyszych sprzętów, które on sam
 za usilnym ciekawości swey dołożeniem
 przysposobić sobie może.

W Y D Z I A Ł III.

O krańcach sprężystych naturalnych.

§. 1016. Wszystkie składane krańce,
 uważając ich naturę i własności, dzielą się
 w ogólności na *sprężyste* (elastica) i *stałe*
 (fixa) Pierwszego rodzaju krańce mają al-
 bo z natury swoją sprężystość, albo od sztu-
 ki nadaną, przeto mogą bydz̄ znowu po-
 dzielone na *naturalne sprężyste* i *sztucznie*
sprężyste. Do sporządzenia użycia z natu-
 ry sprężystego krańca najłatwiejszy iest:

1) *Podstawek powietrzny przez P. Lewret w Francyi wynaleziony i przez P. Aitken upowszechniony.* Chcąc taki podstawek sporządzić, bierze się kieszka wieprzowa stosowney do pachwy maciczney wielkości, albo macherzynka podług zamiaru. Teyże szyja nawdziewa się na metaliczną rychewkę, mającą brzegi nieco wyższe, aby się na nię utrzymała nie jedwabna kręcona, którą się obwiązuie na rychewce rzeczona kieszka. Rychewka opatrzona bydź musi albo dobrą zatyczką albo wentylatorem do utrzymania powietrza zdólnym. Urządzony tak sprzęt wprowadza się do wnątrz pachwy aż po usta macicy za pośrednictwem głowistey sondy, potem kładzie się w rychewkę węzowy skorżany cybuch, mający na końcu stosowną do rychewki rurkę. Mając koniec cybucha dobrze osadzony, aby powietrze nie uchodziło, wydyma się macherzynka lub kieszka według potrzeby i okoliczności, co uczyniwszy, szybko wyimuje cybuch, i natychmiast zatyka się rychewka wspomnioną zatyczką, jeżeli zaś opatrzony jest wentylatorem, zamyka się nim powietrze wpuszczone. Podstawek ten w tém jest dogodny, że osoba chora sama sobie macherzynkę włożyć i onę za pomocą węzowego długiego cybucha nadać może według wymagaiący potrzeby. Wyiąwszy z rychewki zatyczkę i wypuściwszy powietrze włożony sprzęt bez żadney trudności da się wyiąć. Niektórzy zarzucaią temu sprzętowi wady: a) Że zwykłego wilgoci



pachwy macicznejéj upływu niedozwala. b) Że od ostrych humorów wkroku zepsuciu i gnilności podpaść może. c) Że powietrze, mocno do macherzynki wpędzone, i tamże potém od ciepła rozrzedzone będąc, mogłoby onęż rozsadzić, zkądby przeciwny nastąpił skutek, albowiem utraciwszy swą sprężystość naczynie powietrzne nie utrzymałoby już macicy. któraby nieuchronnie opaść musiała. d) Że włożona, macherzynka, w najmniejszym nawet poruszeniu ciała, zmienia swe położenie, chyba by była ciągle mocno wytężona.

Aczkolwiek wymienione tu wady godne są uwagi, wszelako tego gatunku podstawki mogą być użyte w potrzebie nagłéj, w świeżym razie, i w przypadkach mniéj ważnych, gdzie nie potrzeba utrzymywać ich długo, iako to w przypadku otręśnienia zwolnienia sznurów macicznych i utracenia swéj sprężystości; zwłaszcza gdy, wzmocniwszy wprzód pachwę maciczną sprycowaniem z wina i ziół ściągających zrobionym, wkładają się dla utrzymania w swym miejscu macicy i stężenia osłabionych onéjże sznurów, aby swą sprężystość znowu odzyskać mogły. Lubo w obcych krajach Chirurgowie mający z opatrności, rzędu doskonałych wtéj sztuce artystów, podstawki rzeczzone za mniéj dogodne uważają, mnie iednak, który przez 36 lat meg. Nauczycielskiego urzędowania nie miałem tego dobrodzieystwa i pomocy w Oyczyźnie, gdzie potrzebnego do sztuki

Chi.

chirurgiczney artysty nigdy nie znano, stały się one niezbędną potrzebą jako pożyteczne twórczego przemysłu plody, które służyć mogą za wzór geniuszom młodym nie mającym innego wsparcia, iak tylko własny dowcip do wynajdowania sposobów ku ratowaniu cierpiącey ludzkości.

2) Podstawek z rezyny elastyczney, wyinałku *P. Jüville*, ma drugie miejsce między sprężystemi kraniami, który sporządza się takim sposobem: Bierz się bańka okrągłego kształtu pospolitey elastyczney żywicy, na dnie téż wprost szyki wyrzy-na się dziura okrągła, 3 linie szeroka; dziurawe dno wciska się wraz z bokami swemi downątrz bańki a do zrobionego otworu, na którym usta maciczne leżeć mają, wkłada się szklany, lub innego materiału zrobiony léiek. Potém do obydwóch pobocznych stron przyszywają się iedwabne taśmy któreby służyły za antabę do wyciągnięcia podstawka. Chcąc taki kraniec przyzwoicie włożyć, trzeba posmarowany oliwą ścisnąć, między palcami, i ściśnięty w sunąć wraz z leykiem weń włożonym do pachwy aż pod same usta macicy. Wprowadzona elastyczna żywica i tamże zastanowiona rozszerza się, i przeszły kształt mocą swéy naturalnéy sprężystości znowu bierze; przez co naciskając części wewnątrz na wszystkich bokach, utrzymuje macicę w swym miejscu, i opaść iéy nie dozwala. Wszak że w wielkich, bardzo zastarzałych i w takich opadnieniach, gdzie pachwa maciczna

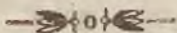
jest wywrócona, i z nią tak kiszka stolcowa, iak i pęchérz moczowy razem wysunione, taki kraniec sam przez się do utrzymania macicy w swym miejscu jest niedostateczny. W takich przypadkach trzeba użyć na pomoc pasków kiłowych, z których najlepszy zdajesię byđź skórzany składany, przez *P. Jouvillę* szczególniéy do ruptur urządzony. Do którego to paska po obydwóch stronach na samey głowie przyprawia się sprężysta stalowa, cał ieden szeroka łama, która zniża się linią krzywą ku krokowi, tamże krzyżuje się, i podobnie w tyle wznosi się krzywo w górę sposobem opaski udowéy aż do kiłowego opasania, gdzie się przytwierdza. Aby zaś całe opasanie dobrze przystało do ciała, do obydwóch rzeczonych łam dodaia się klamerki. W owym miejscu, gdzie się łamy schodzą, przytwierdza się kraniec maciczny do tego bandażu za pomocą, blisko 3 cali długiego pręcika, dla podparcia macicy. Kraniec wynalazku *P. Jouvillę* nie jest iednak bez wady: przez ciepło bowiem i wilgoci pachwy macicznéy pospolicie iego sprężystość zmniejsza się, i on coraz bardziefy moc podpierania macicy utracą, o czym się obszerniéy powiedziało mówiać o naturze rezyny elastycznéy.

§. 1017. Młody Chirurg biorąc wzór z dopiero rzeczzonego krańca, dołożywszy nieco pracy, może w przypadku nagłym i niedostatku zręcznego Artysty użyć przemyślu względem sporządzenia sobie podobne.

bnego postawka. Wziąwszy n.p. zwyczajną bańkę żywicy elastycznej stosownej wielkości, której łatwo dostać można w sklepach kupieckich, i w tężże wyrznawszy na dnie przeciw szyice okrągłą dziurę mającą grubość palca, wciśnię ją downątrz bańki ku otworowi szyiki blisko czwartą część dła, potem przytwierdzają się na bokach dwie wstęgi zdadne do wyciągnięcia krańca. Użyteczność tego prostego macicznego podstawka w przypadkach nagłych i nie dostatku potwierdziły nieraz doświadczenia.

§. 1018. 3) Trzeci naturalnych sprężystych krańców gatunek stanowi podstawek wynalazku *PP. Bernardów*. Według ich sposobu bierze się wieniec z płótna według potrzeby miejsca sporządzony kształtu owalnego, mający powierzchnią płaszczyzną wklęsłą, a spodnią nieco wypukłą, iak się mówiło o prostych owalnych wieńcach. Ten płócienny wieniec powleka się doskonale żywicą elastyczną od biegłego w sztuce Artysty, i tak staie się sprężysty dogodny kraniec, który jest lekki, da się ścisnąć, i zepsuciu tak łatwo nie podpada, przeto dla tych swych własności nad inne sprężyste krańce zalecony być może.

§. 1019. 4) *P. Pikel* robi sprężyste podstawki na wzór *P. Garengot*, które mając kształt nieiako do szpunta od beczki podobny, nazywają się *Pessaire en bondon*. Sporządza je tak iak zwyki robić swe katetery, które z góry na dół mają przez środek



dek otwór czyli kanał dla wypustu miesięcznych upływów. Aczkolwiek taki szpuntowy podstawek posiada pewny stopień sprężystéy gibkości, lecz jest niewygodny i ciężki do noszenia.

§. 1020. 5.) Między składanemi sprężystemi krańcami możnaby umieścić wyżej wspomniony wieniec wynalazku *P. Staudt*. Bierze się pręcie świeżo łupanéy wikliny, i tak doskonale wystruguie się, aby miało szerokość kilka tylko linii; wysuszywszy je należycie, znowu się moczy przez iaki czas w wodzie, aby było mocne i do uwicia zdolne. Robi się więc wieniec owalny lub okrągowy, mający przemiernik stosowny do pachwy macicznéy i opadnięcia macicy. Uwity wieniec oplata się doskonale podobnemi cieniućkami różczkami, i zostawia się przez kilka dni, aby dobrze wysechł, potem okręca się jeszcze wełnianemi nićmi, i nakoniec powleka się roztopionym woskiem, kilkakrotnie maczając. Rzeczona okręcanie potrzebne jest z dwóch przyczyn, raz że się daje wiencowi lepsza tęgosc, powtóre wosk na niciach wełnianych mocniéy się trzyma. Taki wieniec dla swéy sprężystości i lekkości wielce jest użyteczny w każdym razie, do tego jest naytańszy i do zrobienia łatwiejszy niż inne sprężyste krańce.

W Y D Z I A Ł IV.

O krańcach sprężystych sztucznych.

§. 1021. Drugi gatunek macicznych sprężystych krańców, które przez swój sztuczny skład i utwór kunsztowny posiadają sprężystość, sporządzać się zwykły z różnych kombinowanych tak metalicznych jak i innych materiałów. Tego gatunku krańce sztuczne są następujące:

1) Kraniec wynalazku *P. Goelike*. Tenże robi się z drutu w ślimak skręcanego, i daje mu się kształt nieco kręglasty to jest u dołu szerszy, u góry zaś węższy, koniec zaś jego jest tępy nieco w kształt korony do wygodnego ust macicznych wspierania utworzony. Kraniec ten z drutu zrobiony powleka się wewnątrz płótnem, zewnątrz zaś skórą, i do podstawy tegoż przytwierdza się dwie tasiemki dla łatwiejszego wyciągnięcia go z pachwy. Scisnięty palcami w kładaniu i potem znowu puszczoney, przychodzi do swego przeszłego stanu, a tak macicy opasć nie dozwała, i własnemu wyruszeniu się niepodpada.

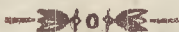
§. 1022. 2) Kraniec sprężysty wynalazku *P. Hoin*, który chcąc twardość innych krańców zmniejszyć i kształt pod *Nem* im opisanego krańca poprawić, takim sporządza go sposobem. Bierze drewniany wałek, tenże okłada tekturą, i daje mu taką objętość, któraby się stosowała do otworu, jaki ma mieć kraniec. Tekturę obwija kawał-

kiem płótna które zszywa podłuż, odłącza go od tektury, i potem wywraca iak pa ec rękawiczki, aby szwem downątrz zawdziany znowu był na tekturę i wałek. To zrobwszy, okręca płótno drutem mernéy grubości, tak iednak, aby się okręcanie iedno z drugim stykało. Téy trąbce ruchoméy daie według siedliska choroby stosowną długość, i znowu ją obwita dwoma kawałkami płótna, aby ieden bezpośrednio okrywał drut, drugi zaś na nim był nieco wolniejszy; końce obydwóch zszywa, i w środek między nie kładzie dostateczną ilość czesanéy bawełny, lub, co lepsza, włosów ludzkich, aby otrzymać przyzwoity według potrzeby kraniec. Lecz wprzód, nim się boki wypchaiają, trzeba wałek z tekturą wyiąć, i płócienną trąbkę wywrócić, aby się szew downątrz dostał, i próżne miejsce między obiema kawałkami płótna, które na końcach są zszyte, wyrównane bydz mogło. Gdy się wypełniaiają te płótna, starać się trzeba, aby szew, połączaiący na końcu wszystkie trzy kawałki, okryty był przez zaokrąglenie, które otaczać powinno wejście do kanału. Tesame kawałki zszywaią się także na drugiej stronie końca, i reszcie mocniejszy przewieka się sznurek. Takich gabkich krańców można więcéy narobić, aby ie chora odmieniać i użyte znowu oczyścić mogła. Lepiéyby było dla ochędostwa co dzień brać świeży kraniec. Wkładaiąc, trzeba go w oliwie zmaczać, albo posmarować masłem lub pomadą.

P. Richter zarzuca temu kranćcowi wadę, że wilgoci znajdujące się w pachwie macicznój wciąga iak gąbka, a przeto staie się niedogodnym i nieużytecznym. Lecz téj wadzie podług zdania *P. Löflera* zapobiedz można, gdy się da więcéy warstw, czyli pokładów płótna, a każdy pokład powlecze się roztopionym woskiem, i zmacza się woleyku terpentynowym.

Wprawdzie ten kraniec ma dobre własności, że się podług kierunku pachwy macicznój doskonale układa, lecz z drugiey strony, gdy wilgoci maciczne przenikają płótno, i ztąd drut rdzawieie, pachwa maciczna doświadczyć może rażenia, przez co chora nie może długo nosić takiego kranca. Dla tych więc okoliczności sprężyste krance z żywicy elastycznój sporządzone, które *P. Theden* opisuje, i które iedynie względem grubości i długości różnią się od kateterów, sposob zaś robienia iest ten sam, zdają się być najlepsze.

§. 2023. 3) Podstawek sprężysty wynalazku *P. Wigant* iest obrączka, mająca obszérność proporcjonalną do pachwy macicznój, która się robi z żelaznego drutu, okręconego niebieskim iedwabiem, woskiem roztopionym powleczonego i dobrze ogładzonego. Od téj obrączki z wiaa się rzeczony drut w kręgi wężowate, i dwie nożki mające 2—4 do 5 cali długości przypawiają się do obydwóch szpiczastych końców eliptycznego okręgu pod iednym kątem płaszczyźnie kątem o 40—45 gradusach.



sach. Tym sposobem zgadza się kraniec maciczny z kątem, który robi ós nieciężarnej macicy z osią maciczną pachwy. Nożki wzwyż rzeczony także robią z drutu, okręcają się iedwabiem i woskiem powlekaia. Wężowate kręgi podobnież kończą się obrączką okręconą iedwabiem i woskiem powleczoną.

Gdy się ten kraniec wkłada, obrączka obeymuie szyię maciczną, nożki zaś wplecione między wężowate kręgi, biorą miejsce po obydwóch bokach pachwy macicznej; z przodu między niemi leży pęchérz moczowy, a z tyłu kiszka stolcowa, wolne zupełnie od nacisku. W reszcie rzeczony kraniec ma tę dobroć, że niepotrzebuie przytwierdzenia paskami lub taśmami iak inne szypułkowate podstawki, dla tego mniej sprawuie niedogodności, i wyimować go nie ma potrzeby. Użyteczność tego krańca licznieysze doświadczenia potwierdzićby powinny, to iednak rzeczą iest pewną, że w nim macica tak się uwięzić może, iak w innych wyżej rzeczonych okręgowych wieńcach; i czy macica przez nożki przyprawione lepiéy podpartą zostaię, niż przez nieszypułkowate podstawki, iest ieszcze kwestya, którą dalsze doświadczenia rozwiążą.

§. 1024. 4) *P. Callisen* także bardzo wygodny podałę sprężysty podstawek, który sporządza się takim sposobem: zwiaia się drut w trąbkę według wyżej rzeczonego sposobu *P. Hoin*. Końce tego sprężystego
wał-

wałka w górze i na dole zawiłaią się gładko w okrąg względnie do obszerności ust macicznych i pachwy. Cały kraniec powleka się żywicą elastyczną tak, iak się sporządzać zwykły katetery podług przepisu *P. Pikel*. Tak utworzony kraniec nie podpada tyle wadom, iak inne. Łatwo ugina się i układa podług zakrzywionego kierunku pachwy macicznój, przez co zdaie się byđź między wszystkimi innemi sprężystymi podstawkami naydogodniejszym w sztuce.

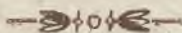
W Y D Z I A Ł V.

O krańcach szypułkowatych niesprężystych czyli prostych.

§. 1025. Krańce maiące iaką rączkę albo dla podparcia i lepszego utrzymania w swym miejscu macicy, albo dla łatwiejszego wyimowania onychże, nazywać się zwykły krańcami szypułkowatemi, a gdy ta rączka iest niesprężysta, *szypułkowatemi prostemi*, o których w tym tu Wydziale obszerniey mówić będziemy.

Wszelkie szypułkowate krańce pospolicie maią większą zaletę niż nieszypułkowate dla tego, że one nie na samych tylko ścianach pachwy macicznój spoczywaią, lecz zewnątrz przez opaski w przyzwoitym położeniu zostaią, a przeto daleko pewniey wspieraią i utrzymuią w swym miejscu macicę. Żeby zaś macica w léykowatéy wydrążalności krańca dobrze spoczywaią, powinny

szy-



szypułki krańców skrzywione bydź w kierunku stosującym się do pachwy macicznej. Krańce z szypułkami nie zakrzywionemi nie podnoszą w górę tylnéj wargi otworu macicznego (*labium orificii uteri posterioris*), przeto macica łatwo się spleść, i znowu opaść może. Dla tego kraniec *P. Camper* i wszystkie temuż mniéj lub więsęj podobne podstawki są niezdatne. Przeciwnie kraniec *P. Hunold* jest ze wszystkich szypułkowatych krańców nayprzedniejszy, bo on z linią centralną pachwy macicznej zupełnie się zgadza.

Lubo z iedney strony użyteczne są szypułkowate krańce, znaczne także przynoszą one uszczerbki. Albowiem tak taśmy i opaski, któremi się przytwierdzaia, iak i szypułki same sprawuia rozmaite dolegliwości, nacisk, zranienie, ból i t. p. tak dalece, że wiele osob, zwłaszcza tkliwe, cale ich nosić nie mogą. Prócz tego przeszkadzaia one spółkowaniu, i wtedy wyięte bydź muszą. Nadto, wkładanie ich jest trudniejszy niż krańców bez szypulek. Przeto bez żadnego warunku i względu przekładać ich nie można nad wyż opisane maciczne sprzęty. Z méj strony bardziéybym twierdził, że daleko częstsze trafiaia się przypadki, gdzie krańce bez szypulek należycie utrzymuia macicę, i używanie onych z nierównie mnieyszemi połączone jest niedogodnościami. W takich tylko przypadkach powinien Chirurg użyć szypułkowatych krańców, gdzie.

gdzieby nie szypułkowate dostatecznymi nie były utrzymać w miejscu macicę.

Chcąc dobrze poznać naturę, stan, utwor i sposób sporządzenia tego gatunku podstawków, trzeba wiedzieć, z czego się one składają zwykły, i każdą w szczególności mieć doskonałe wyobrażenie składającej je części.

§ 1026. Każdy szypułkowaty kraniec pospolicie ma cztery całego swego składu części: 1) Wierzch, 2) Środek, 3) Spodek 4) Utwierdzenie. Pierwsza część, czyli wierzch krańca tego zwykły się różnie nazywać w praktyce podług okoliczności: gdy jest tak okrągły, że się nim usta maciczne obeymują, nazywa się pospolicie *koroną*; gdy jest płasko wklęsły, że na nim polegają usta maciczne, zowie się ten wierzch *talérzykiem*; gdy zaś jest głębię wydrążony, że w nim usta maciczne prawie osiadły, nazywa się *łéykiem* albo *kieliszkiem*. Druga część, czyli środek szypułkowatego krańca, na którym osadzony jest rzeczony wierzch, zwykły się nazywać *kolumną* albo *stupcem*. Trzecia część, czyli spodek szypułkowatego krańca, na którym stoi słupiec, nazywa się pospolicie *podstawą*; czwarta część zaś *utwierdzeniem*, które się składa z różnych opasek, taśm lub pasków, do utwierdzenia szypułkowatego krańca, nieuchronnie potrzebnych. Takowe opaski zwykły mieć różny kształt i własność, robią się rozmaitym sposobem, pospolicie dołączają się do podstawy, aby przytwierdzona

one.

onemi, kraniec trzymała w swym miejscu.

§. 1027. Punkt stały czyli miejsce oporu tego utwierdzenia krańców szypułkowatych, pospolicie bywa w okolicach lędzwio brzuchowych, przeto różnych wspólnie opasek wymaga to utwierdzenie, dla tego one podług różnego miejsca, które zajmować zwykły, różne mają w sztuce nazwiska, i tak pierwszy gatunek utwierdzających sprzętów, zajmujący okolicę brzucha i lędzwi, gdzie jest punkt stały umocowania każdego szypułkowatego krańca, pospolicie zwykły się nazywać *pasem brzuchowym*, albo *paskiem kiłowym*, w ogólności *opasaniem lędzwio brzuchowym* (*fascia abdominalis*, *Bauchbunde*), i to sporządzać się zwykło z różnych materyałów: z płótna, skóry, lamy żelaznéj skórą obszytéj, do której przywieszają się inne opaski do przytwierdzenia służące.

§. 1028. Drugi gatunek utwierdzających krańce szypułkowate sprzętów, są opaski lub taśmy, które umocowane będąc do rzeczonoego opasania brzuchowego, ciągną się na dół, przechodzą przez rodnie części, i krzyżując się na nich otaczają uda, potem wracają się znowu w górę ku opasaniu brzuchowemu, i tamże przytwierdzone zostają. Ten gatunek z różnego materyału sporządzony zwykły się nazywać *opaskami lub taśmami udowemi* (*fascia femorales*, *Bein-Rimen*), które w naybliższym miejscu przytwierdzą osadzone podstawek maciczny, i czynią go niewzruszonym.

§. 1029. Trzeci gatunek utwierdzenia krańców szypułkowatych stanowią różne powiązki, które bezpośrednio przywiązują się do podstawy krańca, dla tym lepszego utwierdzenia wzwyż rzeczonych dwóch gatunków opasek, i takowe powiązki nazywają się *tasiemkami krańcowemi* (fasciolæ, Pessarii. Krantzbinden), które skutecznie ukończają utwierdzenie w swym miejscu podstawka.

§. 1030. Z tego, co się tu mówiło, iacnie się pokazuje, że krańce szypułkowate opatrzone wzwyż rzeczonym trojakiego gatunku opasaniem, są najmocniejszym środkiem do utrzymania w swym miejscu macicy, zwłaszcza gdy się podstawa szypułkowatego krańca tak opaskami udowemi, iak taśmami krańcowomi należyście przytwierdzi. Wiedzieć iednak należy, że opaski dwie z przodu, i dwie w tyle ku opasaniu brzuchowemu w górę idące, gdy nadto są ściągnięte, przeszkadzają osobie choréj w chodzeniu; gdy zaś nie są przyzwoicie ściągnięte, wtedy nie utrzymają dostatecznie w swym miejscu macicy. Przeto na umiarkowanym użyciu utwierdzających opasek bardzo wiele zależy Chirurgowi, który na to mieć baczość powinien, aby przez ustawiczne odwilżanie się opasek, blisko części rodnich leżących, nieoparzało się ciało aż do zrobienia rany, któremu to często trafiać się zwykłemu wypadkowi, zawsze wcześniéj zabiegać należy. Niemniéj praktykujący Chirurg posiadać musi doskona-

łą wiadomość, jaki gatunek macicznego podstawka obrać, i jakich utwierdzających ornegoż środków, mając wzgląd na przypadki zdarzyć się mogące, użyć powinien.

§. 1031. Ponieważ krańce szypułkowane są różne, i z materyałów rozmaitych różnemi sposobami sporządzać się zwykły, przeto je iak pierwsze nieszypułkowane podzielam na dwa gatunki to jest: *na krańce szypułkowane tęgie* (*Pessaria petiolata fixa*), i *na sprężyste* (*elastica*). Tak pierwsze iak i drugie składają się z wyż wymienionych czterech istotnych części: Głowy, słupca, podstawy i utwierdzenia; następuje opisanie pierwszych.

§. 1032 1) Kraniec szypułkowaty tęgi wynalazku *P. Sandis*. Głowa tegoż wraz z słupcem z iednakięgo twardego drzewa utoczona i woskiem powleczonea, ma półtrzecia cala w górnym przemierniku, i wyobraża pół jabłka lub półkuli wydrążoney, słupiec zaś ma długości 3 lub 4 cale podług okoliczności i potrzeby mniey lub więcéy. Do słupca dodana jest podstawa rogowa czworograniasta, mająca kilka linii grubości, i w każdym rogu dziurkę dla przewleczenia tasiemek, do przytwierdzenia podstawka przeznaczonych, które w górze na opasaniu brzuchowym przyszywają się.

Lubo ten podstawek teraznieyszymi czasami, skoro dowcip ludzki wiele doskonalszych krańców wynalazł, mniey używany bywa, z przyczyny iednak łatwego sporządzenia i taniości zwłaszcza w niedo-

statku stucznych i kosztownych podstawków zdaie się, żeby mógł być użytym dla ubo-
stwa; z tym wszystkim zważając wady tego,
iż żadnego dla upływu macicznych wilgoci
otworu czyli kanału nie ma, powtóre, dla
prosto stojącego słupca nieodpowiada cen-
tralney linii skrzywionego łuku pachwy ma-
cicznej, nie można mu przyznać dzielności
dostateczney.

§. 1033. 2) Naydawnieysze także miey-
sce między krańcami szypułkowatemi ma
podstawek wynalazku *P. Roohuyson*, który
uważając różne wady w pierwiastkowych
okręgowych wieńcach, i chcąc oddalić z
powodu obszérności otworu wynikające
niebezpieczeństwa uwięzienia macicy, i ła-
twego usunięcia się onéy z miejsca, pier-
wszy wynalazł kraniec, opatrzony słupcem
nihy podporą iaką, uoczony z drzewa i wo-
skiem powleczony. Tenże składa się podo-
bnież z 4 istotnych części, iak się wyżej
mówiło, i całkowicie zrobiony jest z iedne-
go drzewa. Głowa tegoż dwu calowa, w
przezierniku ma kształt gruszki w pół ucię-
tęy, wewnątrz nieco wydrążonéy lecz bez-
dziurek lub iakiego otworu. Słupiec jest
3 cale długi, podstawa zaś ma pół cala miąż-
szości, nieco płaska, opatrzona dwiema
dziurkami dla przewleczenia przez nie ta-
siemek krańcowych i przytwierdzenia krań-
ca. Ten wynalazku pierwiastkowego pod-
stawek jest tani, prosty, i łatwy do zrobie-
nia, lecz mniej użyteczny z powodu swey
niedoskonalości, iak się wyżej pod Nem-
lczym powiedziało. §



§. 1034. Poprawy dopiero rzeczonych szypułkowatych krańców które w późniejszych czasach nastąpiły, najprincipalniej zasadać się zwykły: a) na urządzeniu głowy podstawka wzoru *P. Roonhuysen*, którą pierwszy *P. Camper* a) ał się dostatecznie poprawić względem otworu dla upływu wilgoci macicznych nieuchronnie potrzebnego; b) na przeformowaniu dostawkowego słupca wzoru *P. Saudis*, któremu najpierwszy *P. Suret* usiłował dać giętkość przez danie mu członków dla zbliżenia ugięcia iego do centralnej linii pachwy macicznej. Dla tej okoliczności możnaby ten gatunek szypułkowatych tych krańców na dwie podzielić klasy, to jest na podstawki członkowane, czyli giętkie i całkowite czyli niegiętkie. A że do sporządzenia każdego gatunku szczególne zachodzą okoliczności wymagające uwagi, więc o podstawkach członkowatych naprzód mówić się będzie.

§. 1035. 1) Pierwszy członkowaty podstawek jest wynalazku *P. Suret*, który się składa podobnie iak wszystkie inne szypułkowane krańce z głowy, słupca, podstawy i właściwego sobie utwierdzenia, i tenże robi się z orzechowego lub innego twardego drzewa. Głowę iego stanowi obrączka, wsparta na trzech nożkach, ukośnie w dno iedno schodzących się i formujących kształt kieliszka, który ma dwa cale w przemieszaniu. Dalej słupiec mający 3 cale długości, opatrzony, jest w końcu gałeczką uosiętą;

tą; ta mieści się w właściwym do szrubowania zdatnym puzderku, które ją obejmie nakryte wieczkiem zawdzianym na słupcu wyżej gałeczki, i wtedy to puzderko stanowi podstawę krańca, do której przytwierdzone, dwie z przodu i dwie z tyłu, w górę ku opasaniu brzuchowemu idące, i tamże umocowane taśmy, dostatecznie utrzymują w miejscu włożony podstavek.

§. 136 2) Drugi członkowaty podstavek jest wynalazku *P. Steidele*; pospolicie robi się z drzewa orzechowego, kości lub rogu, i wyobraża nieiako léiek lub kieliszek. Górną część to jest głowę stanowi obrączka z słoniowéy kości, mająca dwa cale w przemierniku, która spoczywa na czterech nożkach, klinowato schodzących się na dnie rogowych. Słupiec, zrobiony z kości, 3 cale długi, mający w górnym końcu gałeczkę, którą wydrążone dno kieliszka obejmuje, ma w tym miejscu oś sposobem *astrolabii* ruchomą. W dólnym końcu słupca osadzona jest rogowa okrągła podstawa, mająca wyrznięty środek dla przywiązania na nim tasiemek krańcowych, przytwierdzających do ciała podstavek, które ieszcze umocować można opaską T.

Kraniec *P. Steidele* tensam prawie sprawie skutek, co *P. Suret* podstavek; w utworze tylko onychże jest różnica: ostatni ma oś ruchomą w podstawie słupca, pierwszy zaś w samym dnie głowy. Obydwa stosując się do linii centralnéy pachwy ma-

cicznę są dogodniejsze i skuteczniejsze niż dawne wyżej opisane podstawki.

§. 1037. 3) Trzeci członkowaty podstawek, którego by nazwać można *dwu członkowatym* (*Pessarium biarticulare*), ponieważ osłupca w obydwóch końcach ma ruchomą, w górze na samym dnie głowy iak rzeżony podstawek *P. Steidele*, oraz na dole w podstawie, iak się mówiło o podstawku *P. Suret*. Sporządza się takowy podstawek z drzewa sliwkowego lub jałonkowego. Głowa jego, mająca 2 cale szerokości, pół cala otworu środkowego i półtora cala głębokości, wspiera się na trzech nożkach, kręglasto schodzących się wraz i formujących dno kieliszka, pod którym osadza się obręczka rogowa, mająca blisko pół cala miąższości, i ta obeymuje gałeczkę, w którą wszrubowany jest słupiec, którego osłupca się przez nią ruchomą w tym miejscu. Tenże słupiec z kości wałkowato zrobiony, mający trzy cale długości, nieco grubszy od pióra, na drugim końcu u dołu także jest wszrubowany w gałeczkę, znajdującą się w puzderku rogowym, iak się wyżej pod *Nem* iszym powiedziało; na spodzie rzeczzonego puzderka jest uszko także rogowo dla przewleczenia podwójnych opasek służących do przytwierdzenia podstawka. Takie kraniec, którego słupiec w obydwóch końcach jest członkowaty, i ztąd do zgięcia się podług krzywęj linii centralnej pachwy macicznej od obydwóch poprzedzających zdatniejszy będąc podług

pra-

prawideł sztuki, stosownie do okoliczności i potrzeby użytym, okazał się przez liczne doświadczenia daleko dogodniejszym, niż wzwyż opisane członkowate podstawki; zwłaszcza w tym względzie, że on za każdym ruchem i zgięciem się os by łatwo stosuje się do odmiany położenia ust macicznych, naczym dogodność w używaniu podstawków naywięcej zależy.

§. 1038. Okazawszy już naturę i skład podstawków członkowatych do pierwszej klasy podziału mego należących, pozostać mi jeszcze mówić o podstawkach drugiej klasy, to jest całkowitych niegiętkich, względem których wypada zastanowić się nieco nad ich sposobem sporządzania, tudzież wytknąć onychże wady, i okazać stosowne do zupełnej użyteczności poprawy. Krańce szypułkowate tego gatunku pryncypalniejsze są następujące:

§. 1039. 1) Pierwszy wynalazku *P. Camper*, który troskliwym będąc o dobro cierpiący ludzkości, z doświadczenia wielu niebezpieczeństw uwięzienia macicy przez użycie wzwyż opisanych krańców i wieńców macicznych, pierwszy przedsięwziął za zniesieniem się z *P. Smelli* poprawienie poprzednie wyłożonych podstawków.

Wspomnieni mężowie z własnego doświadczenia przekonali się o wadzie w podstawku *P. Suret*, iż nim podparta macica, wsunąwszy się w przestronne kratki, zostawione między nożkami głowy podstawka, podpadała niebezpieczeństwu uwięzienia

Przeciwnie zaś uważali dogodność w Podstawku *P. Roonhuysen*, ponieważ kształt onego głowy, opatrzonéy talérzykiem, zdalniejszy jest do piastowania ust macicznych bez żadney boiaźni, aby one w nim kiedy uwiązać, lub z niego wypaść mogły; te tylko uznali wadę w dopiero rzeczonym podstawku, że nie ma potrzebnego kanału czyli otworu, aby zwykłe wilgoci maciczne odchodzić mogły. Chcąc więc tę istotną wadę poprawić, zgodzili się rzeczoni męźowie na połączenie dobrych własności, które posiadają podstawki *P. Roonhuysen* i *Suret*, a tak powstał ów znany w sztuce podstawek pod imieniem *Smello kamperowego krańca*, który sporządza się następującym sposobem:

Cały podstawek robi się na tokarni z jednego drzewa. Głowa tegoż mająca kształt miseczki czyli talérzyka jest 2 cale szeroka i pół cala głęboka; w środku teyże są trzy dziury dla odchodu wilgoci macicznych dodane od *P. Camper*. Zrobiona Głowa poniżej zwęża się powoli w słupiec 3 cale długi, który w końcu zamiast zwyczajnéy podstawy ma $1\frac{3}{4}$ cala szeroką, płasko zaokrągloną i dwiema dziurkami opatrzoną pałeczkę; przez te dziurki przewlekaia się krańcowe opaski, i za pomocą tychże przytwierdza się podstawek, do opasania leżdzio-brzuchowego. Cała długość tego krańca wynosi $3\frac{5}{8}$ cala, zrobiony jest z twardego drzewa i dobrze pokostowany lakierem.

Z tego opisu rzeczy pokazuje się, że

P. Camper i Smelli głowę podstawka *P. Suret*, która swą obszerną otwartością dawała powód do uwięzienia ust macicznych, wprawdzie poprawili przez nadanie onéj kształtu talérzyka od *P. Roonhuysen* wynalezionego, lecz trzema dziurkami dla odchodu wilgoci macicznych opatrzoného; a tóti, zostawiwszy słupiec prosty w swym dawnym stanie, i niezrobiwszy poprawy względem kierunku podług krzywéj linii centralnéj pachwy macicznój stosowého, na czém doskonałość podstawka całe się zasadza, zostawili jeszcze poprawienie dopiero rzeczonéj istotnéj wady potemności.

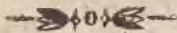
§. 1047. 2) *P. Zeller* w późniejszym czasie zastanowiwszy się nieco mocniéj nad kształtem słupca w podstawku Panów *Smelli i Camper*, znalazł niedogodność z przyczyny prostości iego, przeto uczynił następującą w nim reformę: Głowa podstawka iego zrobionego z mocnego drzewa, zbliża się do kształtu głowy poprawionego przez *P. Suret*. Talérzyk ma w przemierniku dwa cale, grubości pół cala, a znajdujący się w nim otwór ma szerokości cal jeden, i pół cala głębokości. Słupiec zrobiony z rogu, podług zakrzywienia kości kuprowéj (*os sacrum*), czyli bardziéj podług kierunku linii centralnéj pachwy macicznój jest nieco łukowaty, ma długość 3 i pół cala, z przodu jest cokolwiek grubszy niż pióro do pisania, i wszubowany jest w tym miejscu, gdzie się łączy z dnem głowy. Na końcu tego słupca zamiast podstawy znajduje się

się dziurka, przez którą przewlekaia się dwie tasiemki krańcowe, któremi przytwierdza się podstawek do opasania brzuchowego. Cały kraniec wraz z zakrzywionym słupcem ma długość 4 do 5 cali, i tak jest urządzony, że obręczka usta maciczne obejmująca z linia, która na wzgórek ku kości krokowey pociągnięoną być może, według możności jest równoległa, i przeto z poziomem formuje kąt, którego kończatość połączenia skierowana jest ku obłękowi kości krokowych, i wypada między 30 lub 40 gradusem, z kąd iaśnie się tu pokazuje większa dogodność, niż jest podstawka podanego przez *P. Camper*.

§. 1041. 3) Nakoniec *P. Hunold* stosując się do poprawy tego gatunku podstawków względem reformy tak głowy iak słupca przez Panów *Camper* i *Zeller* zrobiony, nadał z swego szczególnego przemysłu jeszcze dogodniejszy kształt słupcowi, i podał opis całego podstawka następujący: Kraniec ten z drzewa gruszkowego utoczony jest jednostayny bez składających części. Głowa czyli talérzyk ma tensam kształt iak w podstawku *P. Camper*, tylko jest nieco subtelniejszy i nie tak głęboki, i cała jego grubość wynosi 7. linii. W przemierunku ma cal 1. linii, 8 lecz tenże może być większy lub mniejszy według potrzeby. W dnie talérzyka są trzy dziurki z brzegami gładko zaokrąglonemi. Względem słupca tego krańca ta jest okoliczność, że tu obszerność talérzyka zwięża się z lekka do

3 linii grubego pręta czyli słupca, który jest zakrzywiony podług krzywey linii centralney pachwy macicznej i miednicy. Tenże słupiec zamiast zwykłej podstawy ma na końcu pałeczkę spłaszczoną 7 linii szeroką, w której są dwie okrągłe dziurki dla przewleczenia pasków krańcowych do przytwierdzenia podstawka służących. Długość całego krańca według potrzeby i okoliczności różna bywa, pospolicie wynosi pięć cali. Dla zabezpieczenia go od zepsucia, gotuje się w oleju lnianym tak długo, poki nim drzewo cale nie nasiąkaie, poém dobrze wysuszony pokostuje się należycie lakierem kopalowym lub bursztynowym. Tańsze i trwalsze są takowe krańce, gdy głowa robi się z drzewa, słupiec zaś z rogu.

§. 1042. Chcąc tego gatunku kraniec przyzwoicie włożyć do pachwy macicznej, bierze się wielkim i skazującym palcem prawey ręki środek słupca, i skierowawszy tenże ku stronie lewego uda, wsuwa się powoli krawędź talerzyka do roztworu pachwy macicznej, palcem skazującym i średnim lewey ręki nieco rozszerzonego, aby cały talerzyk wszedł należycie. Cogdy się stanie, kieruje się potém słupiec nieco ku stronie prawego uda, i wtedy podstawek wsuwa się w pachwę tak wysoko, iak potrzeba wymaga, a słupcowi daje się taki kierunek, aby wklęsłość jego obrócona była ku obłąkowi kości krokowych, wypukła zaś część w tył ku kości ku prawey skiero-



waną została. Okolice brzucha i lędźwi opisują się pasem brzuchowym skórzanym, lub płócienną opaską, służącą za punkt stały w okolicy tych części. Przez dziurki słupcowej pałeczki przewlekają się cztery taśmy dla przytwierdzenia podstawka do wzwyż rzezonego pasa, z przodu i z tyłu. Te taśmy powinny być okrągłe i łoiem, lub czym podobnym posmsarowane, aby słupiec każdemu ruchowi osoby był powolny, i ani wprzód ani w tył nie ciągnął się, co pospolicie zwykło sprawiać ucisk, boleść, i czasem skaleczenie.

W podobnych przypadkach, uciemierzących płeć z natury zbyt tkliwą, pospolicie mającą ciało pulchne, delikatne i wątpliwe, zwykło się używać łagodzących środków, i na ten koniec w miejscu; gdzie się taśmy krańcowe lub udowe wpaiają w ciasto, dodają się sprężyny metaliczne drucziane, które w niedostatku zdatnego artysty obwiązują się paskiem z żywicy elastycznej, a potem obszywają. Temi sprężynami opatrzone taśmy krańcowe uginają się według ruchu ciała, chłodzą i nie ranią.

§. 1043. Z tego samego powodu, że znakomici w sztuce mężowie, mianowicie *P. Smelli, Camper, Zeller i Hunold* do sporządzenia przyzwoitych szypułkowatych krańców wzięli za wzór pierwiastkowe *P. Roonhuysen i Sandis* podstawki, których wynalazek lubo jest prosty i niedoskonały, młodemu iednak Chirurgowi dla tego wiadomy być powinien, że się stał prawidłem

i zasadą do utworzenia najlepszych w chirurgii macicznych podstawków, iak się już wyżej pokazało. Tego pierwotnego wynalazku jest taka osnowa: *P. Roonhuysen*, chcąc zrobić wygodne łożysko ustom macicznym, dał podstawkowi swemu figurę płasko uciętéy gruszki, wydrążonéy na kształt miseczki. On był pierwszy z Chirurgów, który dla podniesienia i w górze utrzymania opadnionéy macicy wynalazł podpórkę, dziś słupcem nazwaną, na którey osadził rzeczoną iamułkę. Nakoniec dał podpórce podstawę, mającą dwie dziurki, końcem przytwierdzenia do ciała całéy swéy machinki za pomocą powiązek przez nie przewleczonych. *P. Sandis* zaś, chcąc dać jeszcze lepszą osiadłość ustom macicznym, wierzch swego postawka utworzył na kształt wpół uciętego jabłka, i nieco głębiéy go wydrążył na podobieństwo kieliszka, potem osadził ten wierzch na słupcu, któremu dał podstawę z dziurkami dla przytwierdzenia podstawka taśmami. Zostawione potomności pierwiastkowych szypułkowatych krańców wzory, były nieiako węgielnym kamieniem przyszłéy budowy doskonalszych w sztuce podstawków; i tak za czasem w tamtych postrzegano różne wady tak względem niestosownego do okoliczności i potrzeb macicy utworu głowy, iak i nieforemnego względem położenia pachwy macicznej kształtu słupca, takim więc sposobem powstały podstawki, mające kształt głowy i postać słupca tak urządzone, aby

nie:

niedogodność dawnych krańców poprawiona, i użycie podstawków macicznych według potrzeby natury skuteczniejsze było.

W Y D Z I A Ł VI.

O krańcach szypułkowatych sprężystych składanych.

§. 1044. Krańce szypułkowate sprężyste pryncypalnie różnią się od krańców w poprzedzającym wydziale opisanych, względem reformy ostatnich dwóch części to jest: podstawy i utwierdzenia macicznych krańców, których rączka czyli słupiec wspiera się na sprężynie do należytego umocowania dzielności podstawka dopomagającej. Jak dalece użyteczna jest w Chirurgii praktycznej ta niemniéy dowcipna poprawa, w następującej osnowie podane krańców szypułkowatych sprężystych wzory okażą.

§. 1045. 1) Pierwszy tego gatunku podstawek co do poprawy podstawy i utwierdzenia jest wynalazku *P. Jouville*, który ma podobieństwo do podstawka *P. Suret*. Głowa tego krańca, z kości słoniowej zrobiona, wyobraża mały kieliszek, obrączka płaskowydrażona wspiera się na trzech nożkach iedną linią grubych, schodzących się wraz i formujących dno rzeczzonego kieliszka, którego przemiernik jest różny, większy bywa od półtora cala czyli linii 18 do 20. mniejszy zaś od 15 do 17. Brzeg iego przodki.

kowy jest nieco wycięty stosownie do ukłósnego położenia niższyć macicznój wargi; dno zaś łączy się z słupcem wydrążonym, mającym w przemierniku $\frac{3}{4}$ cala, a długości 2 i $\frac{3}{4}$ cala; grubość jest taż sama co kieliszka. Podstawa słupca ma kształt okrągłopodłużny, w słupcu jest otwór i w podstawie podobnież, na około zaś dziurki, przeznaczone dla przytwierdzenia rzeczoney podstawy do żelaznój sprężystój lamy, która opatrzona jest u dołu otworem, zdatnym do przyięcia oneyże. Brzegi tey sprężystój lamy muszą być gładkie, aby nie raziły części rodnich; dłuższe sprężyny mieaią 15, krótsze zaś 11 linii, z tychże linia jedna jest wycięta, podobnież kąty wyrzniete są w kształt miesiąca, aby opaska, która podstawek włożony w przyzwoitym miejscu utrzymywać powinna, lepięy łączyła się z taśmami udowemi. Opasanie czyli pas, do którego rzeczona sprężyna przytwierdza się, również jest sprężysty, i podług wymagających okoliczności na sprzączkę zapinany być może. Różnica między tym i innymi, wzwyż opisanemi podstawkami zasadza się iak się powiedziało na poprawie podstawy i utwierdzenia krańca w swym miejscu.

§. 1046. 2) Drugi tego gatunku jest podstawek *P. Sawiard*, który z prostego domysłu wynalazł podstawę krańca sprężystą, i przeto ten dowcipny wynalazek zasługuie być podanym uczniowi za wzór do naśladowania. Tego podstawka ułożenie jest oale różne od układu innych Składa

da się on z pasa brzuchowego, do którego przytwierdza się blacha, mająca kształt troykąta, wysłana watą i płótnem powleczone, aby leżąc na całym zarosłym wzgórku na przodzie, tarcia nie sprawiła. Ta blacha, lubo nie jest w miejscu właściwym, za podstawę jednak służy w tym krańcu; ze spodniego bowiem końca onéyże wychodzi szypułka żelazna sprężysta, zagięta w obłęk, i ta stanowi słupiec, na którym zamiast korony osadzona jest skórzana poduszeczka, mająca kształt owalny, która włożona do pachwy macicznej, podiera macicę, i utrzymuje ją w swym miejscu za pośrednictwem tego sprężystego słupca.

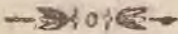
Podobny kształt ma *P. Stochlin* podstawa, którego głowę stanowi gałeczka iaykowato wydłużona z miękiego drzewa, powleczona woskiem, lub, co lepsza, pokostowana lakierem kopalowym. U dołu téyże gałeczki znajduje się drut żelazny sprężysty, zagięty w obłęk i podobnież woskiem lub pokostem powleczony; tenże drut kończy się na troygraniastéy szerokiéy sztabce, która owiia się wełną, powierchu zaś obciąga się gęstym płótnem, i do pasa brzuchowego skorzanego lub opatrzonego sprężyną mocno się przytwierdza. Aby zaś rzeczona główka, włożona w pachwę maciczną, przez ruch ciała z miejsca wyruszoną nie została, dodają się ieszcze w wyższej części tego drutu dwie tasiemki iedwabne po obydwóch stronach okrytych włosami, któremi opasują się uda wewnątrz,

po-

potém prowadzą się w tył ku grzbietowi, i przytworze dziają się do pasa brzuchowego. Ten podstawek różni się w tym od poprzedzającego, że tu drut sprężysty zakrzywiony jest podług krzywéy linii centralnéy pachwy macicznéy, i przeto jest użyteczniejszy od podstawka *P. Sawiard*; powtóre, że sztabka tego tu podstawka nie zabiera tyle miejsca, ile blacha poprzedzającego, która przeszkadza w chodzeniu, i sprawuje większe tarcie.

P. Thebesius podobny podaje podstawek z tą tylko różnicą, że tu drut żelazny, wychodzący z końca b. achy troykątówéy, ma zaraz oś ruchomą, przez co ten podstawek włożony w pachwę powolny jest wszelkim poruszeniom ciała. Nad osią rzeczoną tuż przy końcu blachy przytwierdzają się opaski udowe, które wzwyż opisanym sposobem zwykły się umacniać na opasaniu brzuchowym. Chcąc taki podstawek mieć wygodniejszy, i do okoliczności macicznych stosowny, dobrzeby było, aby zamiast wzwyż rzeczónéy główki, miał obrączkę z słońiowey kości półtora cala szeroką, półcalowym otworem opatrzoną i na drucie żelaznym osadzoną, przez co macica utrzymana, i upławy onéyże ułatwione by być mogły.

§ 1047. 3) Trzeci szypułkowaty sprężysty podstawek jest wynalazku *P. Simson*. Składa się tenże z dwóch, do pachwy macicznéy proporcjonalnych, nieco wydrążonych półkulek, które sznurkiem iedwabnym

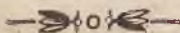


woskowanym, idącym na krzyż od brzegu iedney do brzegu drugiej tak są z sobą połączone, aby usta maciczne, mające pośród spoczywać, nie usunęły się na bok z przodu lub z tyłu. Obydwie te półkulki opatrzone są rękojeścią na podobieństwo kłeszców, i rozwodzą się za pośrednictwem sprężyny pod nitem osadzonej. Te rękojeści, które stanowią słupiec podstawka, powinny być gładko zaokrąglone, aby tkliwych części nie raziły. W końcach onychże również zaokrąglonych robia się dziurki dla przewleczenia krańcowych opasek i przytwierdzenia podstawka do udów. Sposob obeyscia się z takim podstawkiem iest ten: Wkładając go do pachwy macicznej, trzeba rękojeści ścisnąć do kupy, przez co rzeczony półkulki formują iedną kulę, która znowu dzieli się na dwie połowy, gdy się ściśnięte rękojeści popuszczą, odległość ich może być mniejsza lub większa według woli Chirurga.

Podstawek ten w kraiach obcych, obfitujących w ludzi zdatnych do sporządzenia sztuczniejszych chirurgicznych sprzętów mniej iest poważany, lecz w tym tu kraju, gdzie iest niedostatek biegłych w téj sztuce rzemieślników, dla swego prostego utworu użytecznym byǳ i czasem miejsce wykwinnych macicznych krańców zastąpić może, byleby go ćwiczona i łagodna przykładala ręka. W czym zwykłem uczniom moim upomnienia dawać, aby rzeczy tyjące się drogiego ludzkości zdrowia, nie

ze zwyczajem i mody za godne swej wiadomości uznawali, lecz podług wymagającej potrzeby, choćby wgardzone i mniey używane, były, zwłaszcza od samej natury za wzór wystawione środki zawsze poważali, i na dobro cierpiących chorych bez wstrętu i dumy, z prawdziwey urzędnika zdrowia gorliwości używać ich starali się.

§. 1048. Prócz dopiero wyliczonych mogłaby się więkza znaleźć liczba różnym sposobem sprężynami opatrzonych szypułkowatych krańców, od dawnych Autorów potomności zostawionych, dość będzie przytoczyć ieszcze ów podstawek, o którym wspomina *P. Schwenke*. Tego krańca korona czyli górna część składa się z czterech żelaznych sprężyn, swemi wierzchołkami i kształtem miejsce kieliszka zastępujących, do przyięcia gładko ust macicznych usposobionych które tak są urządzone, że właściwą mocą mogą się wyprężyć nad cal jeden w przedmierniku. Te sprężyny połączone wraz osadzają się w wydrążonym żelaznym słupcu półtora cala długim. U dołu tegoż jest szruba, mająca długości półtora cala, i ta połączona jest z ruchomą osią rzeczonych czterech sprężyn; cal jeden onéyże ukryty jest wewnątrz słupca, reszta zaś to jest: pół cala zostaje zewnątrz; na spodzie szruby znajduje się okrągłe uszko podatne do przewleczenia przezeń taśm krańcowych dla przytwierdzenia podstawka. Wyciągniona z słupca na pół cala lub nieco więcéy szruba, wciąga downątrż tegoż sprężyny, przez



co dzieie się, że one zbliżywszy się do siebie formują głowę szczupłą podstawka, który łatwo daie się wsunąć do roztworu pachwy macicznej, a gdy potóm zakreca się szrubka, i ona w górę idzie, wypchnięte wtedy ze słupca sprężyny rozszerzają się w koronę zdolną do przyięcia ust macicznych. Chcąc tea krańiec wyjąć, powinna osoba według zwykłego obrządku postępowania leżeć z podniesionym na wyższych poduszkach pośladkiem, aby usta maciczne wprzód wolne były, nim się sprężyny razem zniżą przez odkręcenie szruby; tym sposobem ochrania się ściśnienie onychże, któreby niebezpieczne sprawić mogło skutki; zranienie, zapalenie macicy i t. d.

§. 1049. Kończąc naukę o krańcach macicznych w różnych kształtach od dawniejszych i nowszych wynalazców podanych, których tu gatunki w systematycznym porządku przedstawić starałem się, mam sobie za obowiązek zwrócić uwagę chirurgicznych uczniów, aby zapatrzywszy się na różne dowcipu w tym chirurgicznym przedmiocie płody, tychże odmiany i poprawy poznali z zupełnym przekonaniem się, iż chirurgia ma bardzo obszerne pole wynaydowania, doświadczenia i coraz do lepszej doskonałości przyprowadzenia swych leczenia środków. Przywiedzione tu przykłady sporządzania tych ważnych w sztuce Chirurgicznej sprzętów, z których iednak iedne są mniej użyteczne, a drugie nie ze wszystkim zamiarowi, odpowiadające, nie powinny przez

przez to naprowadzić uczniów chirurgii na błędne mniemanie, że opisywanie niedość-
 żnych leczenia sposobów jest niepotrzebne,
 lecz doskonałe tylko i do ukutecznienia
 istotnego zamiaru stosowne opisyoby nale-
 żało środki. Z urzędu mego należy mi ich
 w tym oświecić i to im przedstawić, iż
 chcąc iaki środek sztuki wydoskonalic i
 wady iego poprawić, trzeba wprzód wie-
 dzieć, iakie są własności iego, i iakie spra-
 wnie skutki użytym będąc, przeto jest ko-
 niecznie potrzebny tego wszystkiego opis,
 który porównywając z odmianami późniet-
 szey poprawy nabieramy zdadności sądze-
 nia i przyznania szluszności téy stronie,
 która zblżyła się do rzeczywistey prawdy.

R Z E D II.

O środkach wady ciała poprawujących.

§. 1050. Lekarska sztuka od początku
 swego aż do ostatnich czasów *Hipokratesa*
 trudała się zawsze leczeniem chorob ze-
 wnętrzných i wewnętrznych, ratując ludzkie
 zdrowie wogólności. Gdy potém podzie-
 loną została na medycynę i chirurgią, ten
 podział sprawił między urzędnikami zdro-
 wia rozdwoienia tak dalece, że nietylko
 Medyk chciał mieć pierwszeństwo przed
 Chirurgiem, ale i Chirurg, gdy przybrał
 sobie powagę Medyka, dystyngwował się
 sam od innych wiernie przywiązanych do
 swey sztuki Chirurgów. Między środkami
 chi-

chirurgicznemi zrobiwszy różnicę, nie chcia-
no się ogólnie zatrudnić prostemi narzę-
dziami i machinami, których przeto sposo-
by użycia powoli z pamięci wyszły. Nauka
środków wady i nieforemności ciała popra-
wiających, tudzież stratę członków przez
przypadkowe lub sztuczne odcięcie ponie-
sioną, nagradzających, w szkołach chirur-
gicznych utraciła swe miejsce, choć ona
między innemi naukami jest równie wa-
żnym przedmiotem. Zaniedbanie w tey
mierze znajomości potrzebney do tego przy-
wiedło kaleków w naszych czasach, iż oni
nie mając pomocy u krajowych Chirurgów
ziomków swoich dla ulgi w smutnym po-
łożeniu, z niemałym kosztem szukać iéy
musią za granicą. Są bowiem Chirurgo-
wie, którzy utrzymując powagę Medyka,
nie chcąc się trudnić podług zdania
swego robotą; albo nie znając składu ma-
chiny wtym lub owym kalectwie albo wa-
dzie ciała użyteczney, odsyłają ułomnego
do rzemieślników podeymujących się robo-
ty wedle machin, którzy będąc obcemi w
wiadomościach sztuki chirurgiczney i nie
poznając stanu uszkodzenia, są tylko po-
sługaczami gnuśney niedołążności Chirur-
gów, których iednak obowiązkiem jest po-
dług okoliczności, stosownego do natury
uiworu machiny, dać rzemieślnikowi dosta-
teczną informacyą. Obowiązek ten wkłada
na każdego Chirurga iego własne powoła-
nie usłużenia ludzkości we wszelkiem cier-
pieniu zaarzeniu. Dla tego umyśliłem u-
cznióm

czniów chirurgicznych na wstępie do następujących rozdziałów, gdzie o różnych poprawach wad i nieforemności ciała, tudzież nadstawieniu utraconych członków mówić będę, uprzejmie napomnieć, aby za przykładem Chirurgów gnuśnych lekce sobie nie ważyli umiejętności robienia prostych machin, które się rzemieślnikom nie mającym poznania w chirurgicznych rzeczach, poruczać zwykło. Nauka ta tym jest w kraju naszym ważniejsza, im bardziéy nam zbywa na artystach do robienia doskonałych machin zdatnych.

§. 1051. Przystępując do przedsięwziętej materji wiedzieć należy, iż przez środki poprawujące wady ciała, rozumieją się sposoby na prawidłach fizycznych zasadzające się i przez nadanie członkom nie tylko co do foremności i kształtu ciała, ale też co do zdrowego odbywania wszelkich funkcyy zamiarom sztuki chirurgicznej odpowiadające. A gdy ciało ludzkie różnym zwykło podpadać niedołężnościom tak względem osobliwej natury i różnicy członków, iak i względem położenia miejsca, gdzie się one znajdują, przeto Chirurgia dotychże okoliczności stosownych używa sprzętów, narzędzi, opasek i różnych potrzeb kunsztu, za pomocą których stara się poprawić wady niedołężnych części ciała. Nad każdą w szczególności chcę się w następujących rozdziałach zastanowić i sposoby poprawienia onéyże padać.

R O Z D Z I A Ł I.

O poprawieniu krzywey kolumny pacierzowéy.

§. 1052. Pokrzywienie téy części czyli *garbatość grzbietu* (*Curvatura Ossium Vertebrantium, seu Gibbositas. la Courbure du Dos, Bessuete. Krummung des Rückgrats, die Bucklichkeit*) albo jest skutkiem jakiey powszechnéy przyczyny choroby n. p. rachitycznéy, reumatycznéy, gruźliów, krost, i innych wyrzutów skórnych, albo pochodzi od miejscowych przyczyn, iako to po upadku lub uderzeniu w grzbiet, przez nieprzezorne podnoszenie dzieci za jedną rękę, po ciągle trwającym noszeniu onychże na iednéy i tey saméy stronie, po długim siedzeniu młodych osob z schyleniem się na przodek, co się często trafia u dziewic uczących się szyć, haftować, i t. d. często-kroć także krzywienie się pacierzowey kolumny jest skutkiem złych zwyczajów. W pierwszym przypadku potrzebne jest wczesne użycie stosownych wewnętrznych i zewnętrznych lekarstw, i wtedy tylko, gdy powszechna choroba jest zniesiona, a przeciwie garbatość zostaje, ma Chirurg prawo użyć narzędzi i machin, które też zaraz z początku potrzebne są w przypadku drugim, gdy ta wada jest tylko miejscowa. Dla tego z strony Chirurga obowiązkiem jest dochodzić początku choroby, konstytucyi chorego, rozmaitych wpływów, które

re znalazły miejsce w organizmie, dla wyśledzenia, przez jakie on środki kuracją takowego pokrzywienia przedsięwziąć ma, aby ślepo nie chwycił się narzędzi i machin tam, gdzie częstokroć uleczenie uskutecznione być powinno przez wewnętrzne i zewnętrzne lekarstwa. Tu zaś tylko mowa o mechanicznych pomocnym środkach.

Machiny różne do uleczenia garbatości zalecone i używane można umieścić w dwóch klasach: 1) w klasie pierwszój są te, które przez nacisk działają; 2) do drugój należą owe, które przez naciągnięcie skutki swe wydają.

I Między działającemi przez nacisk liczą się następujące:

§. 1053. 1) *Sznurówki*, które dawniej powszechnie miano za pewny środek do uleczenia powstającego garbu. Lecz *P. Camper*, a szczególniej *P. Soemmering* dowiedli widocznie, że sznurówki przynajmniej owe, które przez swój kręglasty kształt naturalną formę piersiowego dołka prawie przewracają, są najczęstszymi przyczynami krzywienia się pacierzowój kolumny, przeto nie mogą służyć za środki do uleczenia garbu. Jeżeli zaś użyte być mają dla dzieci słabych iak za pobiegające narzędzia, więc muszą koniecznie inną otrzymać, formę niż jest zwyczajna. Trzeba zawsze brać miarę na ciele dziecięcia, aby sznurówka dokładną cięła formę miała, nie zaś ciało formę sznurówki. Sporządzają się z kości rybiej należycie giętkiej. Dobrze, zrobiona sznurówka nie powinna tamować wolnego ruchu

pacierza i piersi; ani w jakim miejscu uci-
skać, lecz musi iak iaka sprężysta łubka
podpierać ciało.

§. 1054. 2) *Żelazny krzyż P. Heister*,
który od *P. Bell* poprawionym został. Ten-
że składa się z żelaznéj obręży, dobrze we-
wnątrz wysłanéj, która się kładzie na szy-
ie. Od téjże obręży idzie pręt żelazny,
który jest przytwierdzony do krzyża, mają-
cego kształt T. Takowy krzyż leżeć po-
winien na łopatkach iednak tak, aby wyżej
i niżej umieszczony był, a głowa więcéj
lub mniej w górę podnosić się mogła. koń-
ce obok krzyża przytwierdzają się za po-
mocą dwóch rzemieni, obiegających łopat-
ki. Spodni koniec przymacnia się paskiem,
który idzie około żywota.

§. 1055. 3) *P. Vacher* wynalazł także
maszynę działającą przez nacisk, której o-
pis byłby tu zbyt długi; zwłaszcza że ta ma-
chyna jest bardzo skomplikowana, i zamiar-
u wynalazcy nie dopełnia.

§. 1056. 4) *Macuina P. Gescher* cała
się składa z żelaza i powleka się skórką.
Koło miednicy przytwierdza się za pomocą
rzemienia i sprzączki obłęk, na którym u-
mocowane są szrubami dwa pręty tak, że
przez swoje rozpory mogą być wyżej lub
niżej posunięte, gdy się szruby nieco po-
folgują. Obydwa pręty ciągną się po bo-
kach, kolców kolumny pacierzowéj w górę,
a w górze przyniżowane są mocno do
łopatkowéj sztuki. Na zewnętrzném stro-
nie téjże znajdują się dwa miedziane gu-

ziki, na których zaczepione są rzemienie wiszące od sztuki łopatkowéy, przez które łopatki ściągają się w tył i utrzymują.

§. 1057. Wszystkie machiny, które działają przez nacisk, mogą być użyte tylko w krzywieniu się kolumny pacierzowéy ku zewnętrzney stronie. Jeżeli też skrzywiona jest downątrz lub na bok, wtedy użytecznymi nie są. Machina *P. Gescher* ma niewątpliwie nieiakié pierwszeństwo przed innymi działającymi przez nacisk machinami. Za pośrednictwem téż może się z lekka powiększyć naciśnienie; miednica stanowi mocny punkt, z kąd machina działać może, a najlepsze w niéy jest to, że pręty wyż rzucone nie naciskają tak kłoczystych kości jak u innych machin, przez co łatwo się spleść, i choremu nieznośny ból sprawić mogą, lecz działają one na usunięte pacierzowe kości. Ta jednak machina pożytecznie użytą być może tylko na pierwszym początku skrzywienia się kolumny pacierzowéy ku zewnętrzney stronie. Wznaczniejszym zaś pokrzywieniu nie wiele pomaga, nawet mało działa na grzbiet nieforemny, ponieważ umocowanie górnéy oneyże części staie się na łopatkach.

§. 1058. II. Machiny działające przez naciągnięcie są następujące:

1) *Alsztuk P. Glisson* (*Escarpolette*). Kładzie się na szyję chorego mocna szeroka wstęga, lub iedwabna chustka, która się zwięznie pod brodą. Po obu stronach w okolicy uszów przytwierdza się do niéy in-

na wstęga, za którą ciągnie się chory do góry za pomocą kluby umocowaney do powały. Chcąc powiększyć naciągnięcie, zawieszają mu się jeszcze jaki ciężar u nóg. W tym zawieszeniu zostawia się chory, poki znieść może, co się nad ćwierć lub pół godziny nie przedłuża. Ta operacya powtarza się kilka razy przez dzień.

Ponieważ takim sposobem krótko naciągnięcie dzieje, przeto mało działać może na skrzywioną kolumnę pacierzową, prócz tego to postępowanie jest uciążliwe bardzo choremu. Lepszym sposobem można uskutecznić naciągnięcie, gdy chory uchwyciwszy się obiema rękami kija, obszyciego skórka, w obu końcach na sznurach od powały wiszącego, chusta się podług swéy woli. W reszcie przy tym trzeba także użyć wzmacniających rzeczy, spiritusów i innych zwłaszcza aromatyecznych lekarstw.

§. 1059. 2) *Machina P. Vacher*. Jest to sznurówka, która się ściąga na przodku, ma w sobie dostatek kości rybiey, a na spodnim brzegu, gdzie na tychże kościach oblega, dobrze jest wykrojona i miękko wypchana. Na tylnéy stronie przytwierdza się blat szrubami. Blisko górnego brzegu tego blatu jest wąska blacha, i nieco odlegléy na spodzie druga przynitowana. W środku oddalają się obie te blachy od blatu, i robią czworkątny otwór, przez który przewleka się spodni koniec żelaznego pręta. Po lewéy stronie spodniéy blachy przytwierdzony jest zębek, którego górni koniec przez sprężynę

nę wciska się do wrębów, które znajdnią się po lewéy stronie żelaznego pręta, przez co się zabrania, iż tenże pręt ku dołowi zsunąć się nie może.

Trzecia sztuka téy maszyny jest pręt żelazny, na zimno kuty, i we wszystkich punktach $2\frac{1}{2}$ linii szeroki. Od dólnego końca aż do miejsca, które jest przeciwległe środkowi szyi, jest on prosty, lecz odąd przez głowę zkrzywiony, i kończy się na górnym brzegu kości czołowéy. Tamże znajduje się 6 karbów, do których kładzie się mosiężna szlufa; Reszta aparatu składa się 1) z miękiéy czapki tak głębokiey, aby spodni brzeg onéyże na cztery palce szeroko w górę i nazad odwinąć można, i mającéy w górze dwa cal jeden długie otwory; 2) z nicianéy taśmy trzy cale szerokiey, podwóynéy i bawełną wysłanéy. Długość onéyże zawisła od głowy chorego. Ta taśma kładzie się pod czapkę koło głowy, środkiem w tyle, końce zaś prowadzą się z za uszów ku czole, gdzie przewlekają się przez otwory znajdujące się w czapce; 3) z podwóynéy sprzączki, półtora cala długiey i 15 linii szerokiey; w téyże sprzączce umacniają się wyż opisane końce taśmy. W środku onéyże jest otwór; 4) z blachy miedzianéy 8 cali długiey, na przodku cal jeden, lecz w tyle tylko pół cala szerokiey, która się zagina od czoła przez głowę ku tyłowi. Na końcu przodkowym onéyże jest mały sztyft, stosowny do otworu znajdującego się w środku sprzączki. Ten przod-

ko.

kowy koniec jest półtrzecia cala długi, w środku rozdwojony, i iak daleko idzie szpara, po obu brzegach korbami opatrzony w równości dokładnéy przeciw sobie. Tyl-ny koniec téy blachy ma dziurki, aby do niej przyszyć można tasiemkę, i za pomocą téyże przytwierdzić ją do czapki; 5) z blachy małej, 14 linii długiéy, 3 linie szerokiéy, i iedną linią grubéy. Na obu końcach onéyże są dwa małe $1\frac{1}{2}$ linii długie sztyfty, którym leżeć przypada w korbach blachy po obu stronach, gdy się ta blaszka pod koniec przodkowy blachy kładzie. W środku téyże blaszki jest przytwierdzona pętlica z drutu, która obeymuie karby przodkowéy części stalowego pręta, i okręcić się da.

Ta machina ma niewątpliwie pierwszeństwo od innych. Za pośrednictwem onéy-że można kolumnę pacierzową według upodobania naciągnąć i w wyciągnięciu trzymać; choremu nie przeszkadza na bok poruszyć głowy, i innych swych czynności odbywać. Licznieysze szczęśliwe, dostrzeżenia, przy używaniu téy maszyny, uczą nas, że ona nietylko skrzywienie kolumny pacierzowéy uleczca, lecz i znajdujące się przy powstaniu garbu przypadłości, febrę, kaszel, suchoty i t. p. znosi. Ale chory, jeżeli uleczonym byđ chce, musi ją ciągle nosić i nie powinien mieć nad lat dwanaście. Z tym wszystkim tak dalece użyta była ta machina z pożytkiem od dorosłych osob, iak jest dzielna do zabronienia, iżby się garb
nie

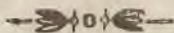
nie powiększał, i do zniesienia przypadłości, które towarzyszą krzywieniu się kolumny pacierzowey. Wreszcie można co miesiąc żelazny pręt o jeden ząb wyżej podnieść, i tak powoli powiększać naciąganie.

§. 1060. Aczkolwiek ważne są korzyści, które ta machina przynosi, ma przecie znaczne wady, które ją jeszcze oddalają od doskonałości.

a) *P. Vacher* wymaga od doskonałej machiny, że powinna kolumnę pacierzową powoli i ciągle naciągać. *P. Richter* zaś ostrzega słusznie, że użyteczna machina nie powinna naciągać całej kolumny pacierzowey, lecz tylko skrzywioną część onężyże, ponieważ naciąganie drugich części nie jest potrzebne, bardziej szkodliwe. Ta zaś machina na wszystkie części kolumny, pacierzowey działa.

b) Aparat na głowę zaiste jest zbyt obszerny i skomplikowany, dla tego z większą dogodnością dla chorego i bez osłabienia dzielności połączono machinę *P. Glisson* z machiną *P. Vacher*. Ta poprawiona składa się z sznurówki, pręta i blach na miedzianym blacie umocowanych, przez które przechodzi pręt; ze szlufy, która od górnego końca pręta po obu stronach głowy blisko pod uszy na dół idzie, ztąd dzieli się na przodek pod brodę a z drugiey strony ku potylicy.

c) *P. Scheldrake* słusznie gani w machinie *P. Vacher*, że sznurówka nie stano-



wi dostatecznie mocnego punktu oporu. Albo pod czas użycia maszyny *folgie*, i przez to nie czyni dostatecznego przeciwciągnięcia, albo, gdy temu przez mocne ściągnięcie sznurówki zapobiedz chcemy, wtedy przez większy nacisk zbyt cierpi chorey. Dla tego *P. Sheldrake* tę maszynę tak odmienił, że utrzymuje wprawdzie wyższą oneyże część, lecz dwie wąskie blaszki, przez które pręt przechodzi, nie są przytwierdzone na sznurówce, lecz na stalowym blacie, który blisko środka kolumny pacierzowej zaczawszy ciągnie się na dół do miednicy, i dokładnie przystaje do kości kuparowej. Zboku tego dobrze wysłanego blatu idą dwa rzemienie wklęsłe, które służą do przyięcia brzegów kiszkiowych kości. Ta część musi doskonale zgadzać z miednicą, po obu stronach rozciągając się koło wyższej i niższej części kości biodrowych, i naprzodku powinna być dobrze umocowana.

Lubo przez tę odmianę *P. Sheldrake* maszyna, o której tu mowa, otrzymuje mocny punkt działania na miednicy, jeżeli spodnia część maszyny na teyże mocno siedzi, a przeto pewniéy niż maszyna *P. Vacher* działa, wszelako wada, którą *P. Richter* zarzuca, że ta maszyna całą kolumnę pacierzową naciąga, nie jest przez tę odmianę poprawiona.

d) Ponieważ wiele chorych, zwłaszcza dorosłych, wstręt mają od użycia téy maszyny, dla ogromnego na głowie aparatu,
więc

więc *P. Pflug* nadworny kotlarz w Jenie tak ją odmienił, że nieznacznie noszona być może. Pręt żelazny wygina się do wewnątrz ku górze tak, aby nieznacznie po kościach szyi przeszedł aż do potylicy, gdzie się kończy. Do końca pręta przytwierdza się przyzwoitęj szerokości obręcz z blachy, mająca wywinione brzegi, i tak sporządzona, aby według upodobania otworzoną i zamkniętą być mogła. Ta obręcz musi być należycie wystana. Choć wielka jest tęj odmiany korzyść, że można mieć na sobie niewidocznie machinę, przecież obawiać się trzeba trudności w użyciu onęże dla nacisku na kąty dółnej szczęki i na potylicę, iż chory niedługo, a przynajmniej nie wciąż nosić ją może, a choćby sam chciał, uskuteczniiony iednak stopień naciągnięcia nie jest dostatecznie mocny.

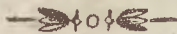
§. 1061. 3) *P. Darwin*, który sądzi być główną przyczyną krzywienia się kolumny pacierzowey u dzieci siedzenie wyprostowane, gdzie przez ciężar głowy i łopatek chęzaski między pacierzowemi kośćciami ściskaia się do kupy, zaleca dla uleczenia poczynającego się wdzieciach garbu, aby kłaść dziecie w południowym czasie na łóżku lub kanapie gdyż tym zmniejsza się przez nieiaki przeciąg czasu nacisk na kolumnę pacierzową. Jeżeli to pokładanie jest niedostateczne, więc radzi, aby go posadzić do zwyczajnego krzesła z poręczami i tyłcem, do którego po bokach przytwierdzone są dwie skórą powleczone dobrze wypcha-

ne podpory pod obie pachy, które iak iakie kule utrzymują w górze ciężar ciała. Od wyższej części zatyku krzesła wychodzi zagięty stalowy pręt, na końcu którego znajdują się niektóre karby w górze. Na tychże karbach zawiesza się obręczka, która jest przytwierdzona, do środka stalowego pół obłoku, iednak tak, żeby nim na około kręcić można. Obydwa końce tegoż zakrzywione są ku zewnątrznej stronie, na tychże wisi podwójna skórka podszyta taśmą, która głowę dziecięcia pod brodą i w tyle obemyie i w górę podnosi. Chcąc powiększyć naciągnięcie, posuwa się obręczka do wyższego karbu na końcu zakrzywionego pręta, i wraz podnoszą się w górę podpory znajdujące się na bokach krzesła.

Ta machina użyta bydź może tylko na początku krzywienia się kolumny pancerzowéy; ponieważ uskutecznia słabe naciągnięcie. Ma ona prócz niektórych wad, które przy machinie *P. Wacher* wytknięte zostały, i tę, że chory nie może się z machiną ruszyć, lecz zawsze w niéy siedzieć musi; dla tego nie może bydź-wciąż używana, lecz tylko od czasu do czasu.

§. 1062. 3) *Machina P. Schmidt* składa się z iednego skąpy cal szerokiego, i kilka linii grubego półobłoku, który sporządzony jest z równych części stali i żelaza, od przodkowej części grzebienia kości biodrowéy zaczyna się, i na kości kuprowéy z drugiey strony wraz z drugim się schodzi. To połączenie staie się pod obłukiem podobnym do grze-

grzebień kości kiszki. Ten główny obłęk da się rozwieść, aby wygodnię przyłożonym być mógł, i podług formy, cho-rego ciała już zwężonym już rozszerzonym być może na dwie połę, z których jedna na końcu opatrzona jest kilką dziurkami, a druga guzikami, aby obie części ściśle połączyć można na kuprze. Od każej przodkowej połowy owe o półobłęku idą do góry dwie pachwy, które z obu stron blisko dołka pachowego sięgają i w środku onychże na zewnętrznej stronie jest para klamek, przez które idzie szruba na ten koniec, aby podpory, w pochwach ruchome będąc, przyzwoicie umocowane, i według upodobania już wyżej już niżej ustawione być mogły; górny brzeg podpór, mający kształt półmiesiaca, który służy do wsparcia łopatek, powleka się skórą i dobrze się wyścieła. Drugi półobłęk, który także z dwóch połówek się składa jak ten spodni, które to połowy w środku się spajają, ma na swoich końcach antaby, gdzie owe pachwy mieszczą się, na których to wyższym końcu on osiada, i tamże za pomocą małych szrublek, które przez przodkowe części antaby przechodzą, utrzymuje się w swym miejscu, ten górny półobłęk, który podług okoliczności o cał lub więcej powinien być szerszy niż spodni, służy do przytwierdzenia dwóch prętów, których górny koniec zagina się koło owego wyższego półobłęku w kształcie płaskiego haka, spodni zaś koniec zawsze ieszcze koło dolnego półobłęku skrzywiony



ciągnie się w górę coraz wężéy, i zbliża się do zewnętrznego końca pręta aż do przestronności jednego cala. Te wewnętrzne węższe pasy, które się powlekają skórką i dobrane się wyścielają, formują, podługne peloty, które szrubami idącemi przez zewnętrzne części prętów, zbliżone do nich być mogą.

Ta Machina przymacnia się do sznurówki z rybléy kości sporządzoney, która się na przodku ściąga. Dólna część téyże sznurówki musi być wykręconą podług formy grzebienia kości biodrowéy, i powinna być opatrzona obrąbkiem pół cala grubym, skórką powleczonym i miéko wystanym. Na tymże spoczywa spodni półobłęk maszyny, który się do podobnieź dłuگیéy, lecz nieco szérszéy skórki na sznurówce przyszywa i przymacnia. Aby się zaś boczne części maszyny to jest pochwy nie usuwały. więc i one w tym mieyscu, gdzie się na górnym półobłéku antaba znajdnie, przytwierdzaią się do sznurówki za pomocą małego kawałka skórki na niéy przyszytego.

Ta machina działa podług podania wynalazcy następującym sposobem: Podpory mające kształt skrzydeł oddalają nacisk i ciężar wyższych części zwłaszcza głowy od pokrzywienia pacierzowych kości, lecz oraz skuteczniejszą stopniami naciągnięcie kolumny grzbietowéy. Peloty prętów nie naciskają pokrzywienia gwałtownie, lecz tylko dopomagają, ponieważ można nacisk

według upodobania zmniejszyć lub powiększyć za pomocą szrub, dla wsparcia kolumny pacierzowey i prędkiego uleczenia garbu.

§. 1063. Z tego opisu daie się widzieć, że takowa machina tak przez nacisk iak przez naciągnięcie działa. Dzielność iednak naciągnięcia ma tu przewyższać moc nacisku. Z tym wszystkim można nie ieden zarzut przeciw użyteczności téy maszyny uczynić:

1) Przymocowana iest na sznurówce, lecz czy sznurówka dostateczny punkt wsparcia użyć dla maszyny, słuszenie wątpić można.

2) Naciąga ona kolumnę pacierzową tylko pomiernie, gdyż boczne podpory, którym wypada w dołkach pachowych leżeć, podnoszą łopatkę, oboyczek i wyższe ostatekowe części, przez co tak dalece tylko naciągnięcie kolumny pacierzowey skutecznia się, iak dalece owe części przez muskuły połączone są z rzęzoną kolumną, dla tego działanie naciągnięcia oneyże iest bardzo nieznaczne i słabe, prócz tego skutecznia się też nie bardzo pospieszoną drogą.

3) Punkt od którego wychodzi ma naciągnięcie, to iest dołek pachy, ma takie urządzenie, że długo trwającego nacisku znieść nie może, choćby boczne podpory iak naylepiéy wysłane były.

4) Tey maszyny można tylko w pokrzywieniu w tył (*cyphosis*) użyć. w innych zaś gatunkach cale nie służy.

§. 1064. Gdy Chirurg użyć chce machin, i innych mechanicznych pomocnych środków, powinien się ieszcze oglądać na następujące okoliczności:

1) Powinien upatrywać przyczyny krzywienia się kolumny pacierzowéy. Te tylko pokrzywienia wymagają mechanicznój pomocy, które powstają od miejscowey przyczyny, jak się już wyżej powiedziało.

2) Musi uważać wiek chorego. U dzieci w pierwszych życia latach nie można użyć machin dla subtelności cząstek. Często-kroć niepozorne ścocki bywają skuteczne. Tak np. postrzeg szty krzywienie się grzbietu na bok u małych dzieci, trzeba je kazać nosić już na téy, już na drugiey ręce, i podkładać im materacyki do spania na grzbiecie. Gdy są większe, daje się im do ręki po téy stronie, gdzie są nachylone, laseczka, na której muszą się zawsze w górę podnosić. U dzieci od 6 do 14 lat jest najpomyślniejsze używanie machina; u tych zaś, którzy już rość przestały, skutek jest niepewny; a osobom mającym więcej niż 30 latcale nic nie pomagają.

3) Im zastarsza jest pokrzywienie, tym jest mniej pewny skutek machiny. W zadawnionych garbach są częstokroć pacierzowe kości bardzo zarosnione, gdzie także ratunku nie ma.

4) Używając machin i narzędzi musi Chirurg inne także stosowne miejscowe lekarstwa brać do pomocy n. p. Focieranie
czę.

częste wzmacniającemi spiritusami, kąpiele i t. p.

R O Z D I A Ł II.

O poprawieniu koszlawych nóg.

§. 1065. Koszlawość nóg (*Intorsio, distorsio pedum, le Tortueé pied, Krumme Füße*) niedawno stała się przedmiotem uwagi lekarskiéy i chirurgicznéy. W dawnych czasach lekkie tylko przypadki były podobne do uleczenia, a przecie trzeba było w takich długiego czasu, aby doskonała stała się kuracya. Przecie znajdziemy podane już od starych Lekarzów i Chirurgów na tę chorobę lekarstwa i maszyny, iako to od *Pareusa, Fabrycego de Hilden, Dionizego, Brezgrawa, Szeseldena, Vanderstaara* i t. d. W nowszych czasach naywiększe zasługi mają przez poprawienie środków leczenia tego złego *P. Venel, Ehrmann, Brückner, Brüninghausen* i inni. Nayprostszysposob iest, którego *P. Brückner* w wielu przypadkach z naypomysłnieyszym skutkiem użył.

§. 1066. W leczeniu téy choroby przed wszystkiém trzeba mieć na to uwagę aby miękkie części, zwłaszcza skrócone muskuły rozwolniły się i wyciągnęły. Pierwsze staie się przez pocieranie odmiekczającemi maściami, i używanie letniey kąpieł. W czasie smarowania, które przynajmniejéy półgodziny trwać, i codziennie raz
lub

lub więcéy powtarzane byđź musi, tądzież pod czas kąpienia powinien Chirurg wyciągnięcie skróconych żyłowych mięskulów uskutecznić, które je lnak powoli czynione, i z lekka powiększane byđź ma. *P. Brückner* używa następującego sposobu: Mając przed sobą koziawą prawą nogę, uchwyciwszy lewą ręką piętę tak, aby wielki palec na przodzie na stawie stopy spoczywał, końce zaś drugich palców wewnątrz na pięcie i pod kostką wewnątrz leżały, bierze się prawą ręką od środka przednia część stopy, gdzie wielkiemu palcowi na podeszwie, dłoń zaś na grzbiecie stopy ukosem ku zewnętrznej i tylnej stronie leżeć przypada, końce palców naciskając wypukły przegub stopy. Jeżeli jest lewa noga, więc odmiennie się ręce. Czyniąc teraz naciągnięcie, trzyma się mocno pięta ową ręką, która ją wprzód uchwyciła, i naciska się końcami palców kość piętowa ku górze, tym czasem stara się Chirurg drugą ręką wewnętrzny brzeg stopy na spód, a płaszczyznę podeszwy ku dołowi nawieść, oraz przodkową część stopy naciska jak tylko może ku zewnętrznej stronie i do góry, a przegub stopy kńcami palców, a tak cała noga robi się dłuższą. W kilka tygodni, gdy się tym sposobem naciągnięcie powtarzało, daje się widzieć pierwszy znak pomyślny odmiany, to jest lekkie napuchnięcie nogi, i większa w niéy gętkość. Teraz można przyłożyć zewnętrzny bandaż albo machine, aby noga ciągle i iednostaynie w wyciągnięciu zostawa.

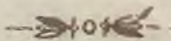
stawała. Przy używaniu maszyny trzeba wciąż czynić smarowania, kąpiele, i naciąganie. Choćby osoba biegać mogła, iednak ani chodzić ani stać nie powinna, lecz musi siedzieć, albo się dać wozić lub nosić, i wtedy dopiero, gdy dobrze na podszwach stanąć może, wolno iey ma być nóg używać.

§ 1067. Stosowny zewnętrzny bandaż na nogi koszlawe powinien mieć następujące własności:

1) Hamować musi samowolne poruszenia nogi, naginać ją w górę i dłuższą robić, a piętę na doł ciągnąć, albo palce ku goleni podnosić, to iest, powinien skróconym mięskułom przeciwnie się stawiać.

2) Nacisk, przez który się to staie, musi się dać powoli powiększać, tak, iak po użyciu odmiękczaiących lekarstw i naciąganiu przeciwnaturalne spinasie folguie, powinien ten nacisk ciągle i bez bólu uskuteczniać.

§. 1068. Do pełnienia tych indykacyy użyto różnych bandażów i machin, między którymi opaska, opisana od *P. Brückner* iest nayprostsza i naystosownieysza. Do téy opaski bierze się czworograniaste płótno, trzy ćwierci łokcia długie, które się układa w troyką złożwszy obie poły ukosem wraz, potem obydwie na sobie leżące końce ieszcze kilka razy zawiaią się, tak, aby opaska w srodku dwa cale szeroka, a z obu stron szpiczasta była. Gdy się zawiązuie prawa noga, wtedy kładzie się opaska



ćwierć łokcia od iednego końca onéyże na ścięgnie Achillesowym pod łytką, i wiszący koniec daie się pomocnikowi do trzymania. Potém prowadzi się opaska przez obie kostki na około goleni, znowu się przychodzi na zewnętrzną kostkę, z tą idzie się ukośno przez grzbiet stopy, i przez środek wewnętrznego brzegu onéyże ku podeszwie, nakoniec pociąga się tego opaska w górę, przez co robi się noga dłuższą, i nagina się ku zewnętrznej stronie.

Gdy się tak przez zewnętrzny brzeg stopy z naciągniąną opaską idzie w górę, można ten brzeg zawsze nieco podnieść, a przeto na dół zgiąć skierowaną ku wewnętrznej stronie płaszczyznę podszwy. Potém idzie się tym samym sposobem koło przodkowej części stopy, przez który to przewód więcéy ieszcze dać się może stopie namieniony kierunek. Daley, ciągnie się ieden koniec ukośno ku górze, drugi zaś ukośno ku dołowi, i połączaią się oby dwa na grzbiecie stopy mocno przyciągniętym węzłem.

Téy opaski użył *P. Brückner* w niektórych przypadkach aż do końca kuracyi; w szczególnych zaś przypadkach, gdy przez kąpiele, smarowania i naciągnięcie znaczna gętkość, uskutecznioną została, użył on także aparatu *P. Venel* który się składa z maszyny nakieruiącáy i utrzymuiącáy. W czasie używania maszyny robią się codziennie dwa razy kąpiele, nacierania i naciągania.

§. 1069. Gdy nogi w maszynie nakierującej naturalny kształt wprawdzie otrzymały, lecz potrzebną moc jeszcze nie odzyskały wtedy trzeba użyć wzmacniających lekarstw; pocieraia się flanelą, moczą się w żelaznej wodzie, obmywają się tęgą wodką lub spiritusami; ażeby noga w swej odzyskaney formie tak długo dochowana była, poki się całe nie dopaie zamiaru, więc przykładą się maszyna utrzymująca, w której zostawiają się dopóty dzieci, poki prosty kierunek nogi nie stanie się natógowym.

§. 1070. Po odłożeniu maszyny powinien uleczony przez cały pierwszy rok pół bócie nosić, do sznurowania całego grzbietu stopy aż do środka goleni, i dla dokładnego wszędzie obwarowania nogi. Podeszwy muszą być bez obcasów. Zewnętrzny brzeg onychże powieca dwa razy być tak wysoki jak wewnętrzny, a natylek z mocniejszej skóry. Na części zewnętrznego brzegu podeszwy, która pod piętą leży, i na napiętku dać się żelazna blaszka, której spodnie nity wbijają się w podeszwę. W środku tej blaszki jest cewka szrubowana, która przyymie koniec żelaznego pręta i trzyma go mocno. Tenże pręt ma grubość i długość wyprostowanej miary, i jest blacha tylko w pół walcowaty, a wewnątrz płaski. W górnym końcu jest półtora cala szeroka i $\frac{3}{4}$ cala wysoka, swoją środkową częścią na pręcie mocno przybitowana. Ta blacha jest wewnętrznie wydrążona, na jednym końcu ma kil-

ka dziurek, aby do nięć rzemień przyszyty byǳ mógł, a na drugim końcu iest sztyft z guziczkiem, na którym zawiesza się rzemień, oprowadziwszy go pod kolanem. Pręt po-
dosi się w górę zaraz za kostką zewnę-
trzną. Nad czopkiem, który w cewce siedzi
daie się pretowi nagięcie ku zewnętrznęj
stronie tak, aby iego wyższy koniec przy-
najmniey cał ieden odstawał od kolana.
Gdy się potóm, założywszy rzemień, ten
wyższy, koniec do goleni przyciśnie, wte-
dy przymuszona iest noga nagiąć się ku ze-
wnętrznęj stronie.

R O Z D Z I A Ł III.

O poprawieniu krzywego kolana.

§. 1071. Skurczenie przegubowych mu-
skułów kolanowego stawu, czyli *kontraktura*
(*Scuritas Gennum*, szu *Contractura*.
la Jambe Crochée. *Krummes Knie*) pozo-
staie się częstokroć po chorobach, albo po
długim spoczywaniu tegoż stawu. Ciepłe
kąpiele, odmiękczaiące fomentacye, sma-
rowania, iz lekka powiększane i dość długo
powtarzane naciąganie kolanowego stawu
są lekarstwami, przez które znosi się po-
krzywienie kolana, i chory przyprowadza się
znowu do tego stanu, że przyzwoicie uży-
wać może nogi.

§. 1072. Dla uskutecznienia takowego
naciągnienia, różne dotąd używane były
środk:

1) *P. Bell* zachwala machinę złożoną z dwóch zakrzywionych stalowych blatów, które spoione są za pomocą mocnej żelaznej łubki. Jeden blat przykłada się na tylną część uda, a drugi na goleni powierzchni i spodem. Te blaty powlekają się wewnątrz mięką skórą i wyścielają się. Na stawie kładzie się mięką poduszczyka z bawełny przesywana. Ta machina na kolanie i pod kolaniem zapina się na sprzączkę tak mocno, iak tylko chory znieść może. Przez przyciągnięcie machiny wyciągają się przegubowe mięśnie.

2) *P. Trampel* opisuje swoje krzesło, które mu w wielu przypadkach do uleczenia krzywych kolan dobrze służyło. Chory siada wzwyczajnym z tyłcem i poręczami krzesła, od krawędzi tegoż idzie pochyła deska, trzy stopy, dziewięć i pół cala długa, a pół szósta cala szeroka. Na téż desce kładzie się cierpiąca noga. Koło deski idą dwa rzemienie, z których jeden przytwierdza się ponad kolaniem, a drugi spodem onegoż. Na spodzie przegubu kolana kładzie się kawałek gąbki napojony dekoktem bżowego kwiatu, i całe kolano tym samym płynem fomentuje się. Od czasu do czasu przyciągają się mocniej za pomocą sprzączek rzemienie, a przeto coraz bardziej wyciąga się kolano.

R O Z D Z I A Ł IV.

O poprawieniu krzywéy szyi.

§ 1073. *Krzywość szyi* (Collum obliquum. l' Obliquité du Cou. Der Schiefe Hals), jeżeli pochodzi od skurczenia się skóry lub mięśni karku, i żadney wewnętrzney przyczyny nie masz, częstokroć uchylona byđ może przez bandaż, który przyprowadza głowę do prostości, a przeto wyciąga się skurczona skóra. Nawet w przypadkach przykrzeyszych, gdzie przecięcie skóry lub mięśni jest potrzebne, takowy bandaż po operacyi użytym byđ musi, aby głowę utrzymał w prostości, i uformować szeroką bliznę. Następującym sposobem, zastarzała nieco krzywa szyja szczęśliwie sprostowaną została: Bierze się w jedną rolę zwiniona opaska, 3—4 łokci długa, 2—3 cali szeroka, z materyi takiej, iaka się używa do turnikietów, z płótna bowiem nie jest dostatecznie mocna. Odwija się pół łokcia od opaski, i zostawia się odwinięty kawałek wiszący przez twarz. Rola opaski prowadzi się przez głowę podług kierunku szwu strzelistego głębooko w potylicę; tamże odwraca się opaska, i prowadzi się przez uszy i czoło w dwóch lub trzech obręczkowych obwodach koło głowy. Potém odwraca się nazad przez czaszke w tył wiszący na twarzy kawałek opaski, i przytwierdza się kilka ścięgami igły do obręczkowych obwodów w tyle głowy. Po-

została reszta opaski kończy się takimiż obwodami koło głowy. Potém bierze się kawałek pasa trzy lub cztery łokcie długi, i środek jego kładzie się poprzecz na głowie, tak, aby po obu stronach téż wisiął, i z obu stron przytwierdza się do obrączkowych obwodów kilką ściągami igły. Teraz przyprowadza się głowa do prostości, i w téż utrzymuje się przez przyciąganie wiszącego na zdrowej stronie pasa tak mocno, aby głowę na przeciwległą stronę więcéy opaść nie mogła, i przytwierdza się pod pachą. Aby się zaś obrączkowe obwody na głowie nie splezły, przyciąga się także wiszący na chorej stronie koniec, i przymacnia się pod pachą. Przytwierdzenie może się stać do kaftanika, opatrzonego bocznemi paskami, albo u mocnych osob do pasa około piersi.

§. 1074. Do sprostowania krzywéy szyi może być także użyta, czapka wynalazku *P. Köhler*, która się sporządza ze skóry, i musi na głowie chorego dobrze osiądz. Po obu stronach głowy ciągnie się przez uszy na dół, i pod brodą zawięzuje się za pomocą wąskich rzemyczków. Do tylnéy części téż czapki przytwierdzone są dwa długie paski rzemienne, które skrzyżowawszy na potylicy, obok szyi prowadzą się na przodek, gdzie krzyżują się znowu na piersiach, i prowadzą się pod pachy ku grzbietowi, gdzie się zwięzują. Niedaleko od brzegu przyszyty jest mocny rzemień, którym opasana jest ta czapka, i na tymże znajduje się

kil.

kilka obrączek w nieiakiey od siebie odległości. Przez iedno albo więcéy tychże obrączek przewleka się mocna taśma, i przywiązane się do skórzanego pasa, który się zapina na sprzączkę koło piersi chorego. Tą więc taśmą naciągniona byź może głowa na swą stronę, iak Chirurg za potrzebne znajduie.

Machina, którą *P. Bell* do sprostowania krzywéy szyi zachwala, iest mniéy użyteczna. Składa się ona z dwóch żelaznych antab, z których iedna prawie półkolę formuje. Ta wspiera się na łopacie, i przytwierdza się za pomocą rzemienia, który przeciąga się pod pachą. Druga antaba powleczonea iest skórką, i kładzie się na głowie po nad uszy, na któręy przytwierdza się za pomocą rzemienia, który ją otacza. Obie antaby spoione są wraz żelaznym prętém. W środku tegoż znajduie się rzemień z sprzączką, przez co przytwierdza się machina na szyi, a głowa przyprowadza się do prostości. Ten narząd łatwo iednak spleść się może tak z łopatki, iak i z głowy. Gdy więc chory nie stara się sam prosto utrzymać głowę, lecz ją zwiesza, wtedy zamiar Chirurga niedopełnionym zostaię.

R O Z D Z I A Ł V.

O poprawieniu brodawek piersi.

§. 1075. *Niedoskonatość brodawek cy-cowych (Imperfectio Papillæ Mamillaris.*

l'Imperfection du Mamellon. Unvollkommenheit der Brust warzen) trafia się częstokroć u niewiast pierwszy raz rodzących, które dając piers dziecięciu, gwałtowne cierpią boleści. Najlepiej zapobiega się takowemu przypadkowi, gdy się na 8, 14 lub więcéy dni przysposabiaią brodawki do odbywania swoiey powinności, co się także dzieć zwykło po porodzeniu, gdy są brodawki bardzo małe, albo nie wydatne, tudzież w niedostatku pokarmu, dla rozpędzenia bolesnych gruzłów w cychach, które od gęstego skupionego mléka pochodzą it. d.

§. 1076. Jeżeli przystawienie mocniejszy dzieci, lub szczeniąt, albo ssanie dorosłego człowieka nie zncsi w tym trudności, albo jest niedostateczne, wtedy zwykło się używać tak zwanych sztucznych mamek, w użyciu jednak takowych ciągnących narzędzi trzeba się wystrzegać zbyt mocnego ciągnięcia zwiaszcza u niewiast, których piersi i brodawki są bardzo drażliwe. Doświadczenie mamy, iż nieraz zamiast mléka krew się wyciągnęła, poczym nastąpiło mocne zapalenie, nawet utrata brodawki. Do dopełnienia wyż rzeczonych zamiarów, różne używają się narzędzia, iako to:

1) *Lulki tytuniowe z kolońskiéy kredy.* Osadziwszy faykę na brodawce, albo położnica sama, albo inna osoba bierze w usta lulkę i ciągnie powietrze do siebie; ponieważ zaś ostre lub cienkie brzegi fayki niekiedy sprawują boleść, albo skutek jest za słaby, więc wynalezione zamiast tychże.

2) Szklane mamki różnego kształtu, które tak są powszechnie wiadome, że żadnego opisu niepotrzebują. Takowe nowotnie poprawione narzędzia, opatrzone zostały giętkimi cybuchami, któremi bardzo wygodnie wysysa się pokarm. Taki cybuch ma pospolicie dziewięć cali długości, w kładą się iednym końcem do szklaney cewki tegoż naczynia, i oblepia się kitem; na drugim końcu jest kościana rurka, którą osoba w usta bierze, i wyciąga powietrze z naczynia, w które, gdy jest z powietrza wypróżnione, upływa pokarm z brodawki. Wszakże w przypadkach wymagających ciąglego wolnego ciągnięcia n.p. gdy brodawki głęboko chowają się w ciele, takowe narzędzia są niedostateczne.

3) *P. Stein* przyprawił do tychże szklanych naczyń pompę, która po wyciągnięciu ze szkła powietrza otworzona być może, a tak naczynie można cały dzień zostawić przy piersi.

4) *P. Stegmann* opisał podobne lecz nieco sztuczniejsze narzędzie, gdzie pompowa syrynga do innych także potrzeb użyta być może. Ponieważ takowe machinki nabywać trzeba od artystów, którzy je robią, więc opis i wyobrażenie onychże tu opuszczam.

5) Narzędzie od *P. Theden* opisane nie jest tak kosztowne, i nie podpada stłuczeniu. Robi się tu z żywicy elastyczney pokarmowa pompa, do której przymacnia się półtora cala długa, mająca kształt brodawki szkła.

szklana bańka. W używaniu. téżże (naprzód wypycha się zupełnie z żywicy sprężystey powietrze, śc sąwszy ją ciepłą ręką, i potém bańka przystawia się do brodawki; skoro naciśnienie się łągie, wychodzi zaraz brodawka.

§. 1077. Tak zwana bańka elastyczna powinna mieć przynajmniey pół czwarta cala długości i trzy cale w przemierniku, inaczej nie ciągnie dość mocno, do tego musi mieć przyzwoitą tęgość. Gdy bowiem jest zbyt tęga, nie można iéy dobrze ścisnąć, aby ją wypróżyć z powietrza; ieteli zamięka, ugniata się więc w ręce i nie ciągnie. Gdy przez częste używanie utraci swą sprężystość trzeba ją zawiesić na kilka dni w kominie, tam od dymu ma się znówu stać użyteczną. Podobnież takowéy machinki dostać można gotowéy, więc się tu nie wyobraża.

§. 1078 Niekiedy robią się na brodawkach piersiowych małe wrzody i rany, które sprawują wielką boleść dla delikatnéy budowy tych części, i przy ustawicznym dawaniu ssać i innym zewnątrznym rażeniu i tarcu kaszuli stają się ieszcze gorszemi. Takowe uszkodzone brodawki prócz innych stosownych lekarstw zwykły się pokrywać czapczkami z słoniowey kości, z srebra lub z ołowiu sporządzonemi, które na brzegu mają kilka dziurek, za pomocą których mogą być przymocowane do ciała, na wierzchołku znajdują się także pięć dziurek dla przepuszczenia niemi pokarmu.

R O Z D Z I A Ł VI.

O poprawieniu słabych dróg moczowych.

§. 1079 Jedna z nayprzykrzeyszych i nayuciążliwszych wad ludzkiego ciała tak w męskim iak żeńskim rodzaju jest *niedo-
stężność utrzymania moczu* (Incontinentia
urinae, Mictus involuntarius. Javoluntaire
sortir d' Urins. Unwillkührlicher Abgang
des urins). Ta wada może pochodzić z ró-
żnych przyczyn, które albo przypuszczają,
albo nie przypuszczają leczenia środków.
W ostatnim przypadku Chirurg nic więcéy
czynić nie może, iak tylko uciążliwości
zmniejszyć, i starać się, aby one były zu-
śniewsze, a to przez stosowne do tego ban-
daże. Dla dopięcia tego zamiaru wynale-
ziono znaczną liczbę narzędzi i machin,
które iednak mają więcéy lub mniej nie-
dogodności. W wynaydowaniu tychże dwa
miano przed oczyma względy. Utworzono
takie narzędzia, które albo przez kompres-
sję rurki moczowéy działają, albo tylko
odbierać mają mocz upływający mimowol-
nie. Narzędzia tego gatunku można w
dwóch następujących umieścić klassach:

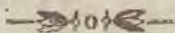
I. Naciskadła moczowe dla mężczyzn.
(Compressoría)

§. 1080. 1) *Compressorium* wynalazku
P. Nuck. Toż składa się z dwóch sztabek
stalowych, które skórką powleczone i we-
wnątrz

wnątrz wysłane są Fasunek połącza one na jednym końcu, a kurek na drugim. *P. Heister* odmienił to narzędzie, uskuteczniwszy to połączenie przez pręt mający kształt piłki na jednym końcu, za pomocą którego kompressya urządzić się może według upodobania. Obydwie maszyny przyciskają nietylko rurkę moczową, lecz i członek męski, dla tego długo nie mogą być noszone. Naciskają albo za mało i nie zatrzymują uryny; albo zbyt mocno, i hamują cyrkulacyą, oraz sprawują boleść.

2) *P. Bell* w tym odmienił narzędzie *P. Nuck*, że na spodnięj sztabce przyprowadził pelotę, która się porusza za pomocą szruby. Przez tę pelotę ogranicza się nacisk zwłaszcza na rurkę moczową, i inne części członka mniej się naciskają, więc i cyrkulacya nie hamuje się. Znajduje się także narzędzie z dodatkiem *P. Bell*, które się jednak od tego to narzędzia różni. Wyższy pręt, któremu przypada leżeć na wierzchniej części męskiego członka, jest według niego zakrzywiony. W niższym pręcie osadzona jest szruba, za pomocą której urządza się pelota, na końcu tego pręta jest wyrznięcie, które się zaczepia na zębach piłki. Obydwa pręty, tudzież pelota powiączone są axamitem i przyzwoicie wysłane. Lubo to narzędzie ma pierwszeństwo od poprzedzających, lecz trafiają się przypadki, gdzie najmniejszego nacisku znieść nie może chory, przeto tu narzędzie nie jest do użycia, zaczym trzeba się kon-

ten.



tentować odbieralnikiem jakim z drugiej klasy.

3) Narzędzie proponowane od' *P. Bötcher* ma te same niedogodności, co narzędzie *P. Nuck*.

§. 1081. Dla żeńskiej płci doświadczano także różnych środków, któreby wstrzymowały moczk przez naciśnienie rurki moczowej ku kościom łonowym. Lecz tu nierównie jest do uskutecznienia nacisku trudniejszy sposób szczególnego urządzenia meatu moczowego. Do tego zamiaru zachwalone są.

1) *Maciczne wieńce*, które ku kościom łonowym muszą być wypukłe, aby ścisnęły rurkę moczową. Szczególniey zalecone są okrągłe sprężyste, a *P. Pickel* zachwala swój walec lub czopek maciczny. Z tym wszystkim ani wieńce maciczne, ani walce nie są zdadne, taki nacisk na rurkę moczową sprawić, iakiby do zatrzymania uryny był potrzebny. Wieńce maciczne łatwo się usuwają w czasie wielorakiego poruszenia ciała od tego miejsca, które przy włożeniu otrzymały, i przepuszczają urynę; a od walców *P. Pickel* rozciąga się cała pachwa, i rozdziela się nacisk na wiele punktów, dla tego niepodobną jest rzeczą, aby rurka moczowa mogła być dostatecznie ściśnioną.

2) *P. Desault* zachwala następujące narzędzie: W środku stalowej obrączki, iakiej się używa do pasków kłowych, i która kładzie się koło miednicy, jest blacha wprost przeciw kościom łonowym, gdzie
sie

się z sobą łączą, na któręj umocowany jest pręt idący krzywo na dół, na końcu tegoż znajduje się pelota która ku kościom łonowym ciśnie rurę moczową. Wyższy koniec pręta powinien nad niższy nieco wystawać, aby tamże przyprawić można szrubę, za pomocą któręj możnaby spodnią sztukę i na nięj umocowaną pelotę więcéj lub mniej przycisnąć. Aby zaś stopień nacisku lepiej mógł być umiarkowany, trzeba pręt w środku na dwoie rozciąć, i zrobić mu przez gwinty kolanko.

3) Podobne narzędzie podaje *P. Huhn*, które się składa z iednego rzemienia, który się opasuje koło ciała iak u kiłowych niesprężystych pasków, do tego rzemienia zaraz przy sprzączce umocowana jest blacha, powieczona skórką, która się przykłada na wzgórek łona. Od téj blachy idzie zakrzywiona sprężyna, która jest wolno pociągiona kitayką, do końca téjże przytwierdzony jest kawałek korka, podobnież powleczony skórką. Zgięcie sprężyny takie być musi, aby do pachwy macicznęj weszła, a pelota powinna rurę moczową ku kościom łonowym naciskać.

§. 1082. Wszakże obydwu tu opisane narzędzia, nie dopełniają tego, co się im przypisuje; Pelota, która powinna ścisnąć moczową rurę, albo za słabo naciska, i wtedy nie zatrzymuje się uryna, albo za mocno, w którym to przypadku chora nie może długo znosić nacisku. Choćby też stopień nacisku utracony był, iednak pelota w wie

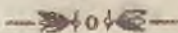
lorakim poruszeniu ciała musi się ruszyć z miejsca, gdzie powinna rurę moczową naciskać, i wtedy przechodzi znowu uryna. Aby takowe narzędzia pomyślny zrobiły skutek, muszą mieć w przykładaniu dwa punkta, na którychby swe mechaniczne siły wydawać mogły, to jest: *punkt spoczynku i punkt nacisku*. Na obydwóch punktach powinno narzędzie leżeć statecznie. punkt spoczynku jest na wżgórku łona, lecz on przez poruszenia wielorakie ciała zawsze się odmienia, zaczym i punkt nacisku musi się odmienić, przeto traci się skutek.

II. Odbieralnik moczowe.

§. 1083. *U mężczyzn nie jest bardzo trudną rzeczą odbierać urynę za pomocą narzędzi, jeżeli tylko nie przeszkadzaia one ruchom chorego, i zbyt wielkich niedogodności iemu nie sprawiają. Prócz odbieralnika moczowego wynalazku P. Heister, i cynowey butelki P. Bell i Osiandra godzi się tu przytoczyć następujące:*

1) *Machinę P. Jüville*, która się składa naprzód z pasa barchanowego, którym się opasuje żywot, na przodku na guziki dwa zapiętego, i między nogami dwiema rzemiennemi paskami umocowanego, a potem z samego uryny odbieralnika. Tenże składa się znowu z trzech sztuk. Z jednego blatu zrobionego z słonioney kości, mającego owalną 15 lub 18 linii szeroką otwartość. Jest on na zewnętrznym obwodzie opa-

opatrzone dziurkami, które służą do przytwierdzenia go do pasa za pomocą taśm do dziurek przyszytych. Tenże blat jest wewnątrz nieco wydrążony, aby lepiej przystał w miejscu łonowych kości. Zewnętrzna powierzchnia jest cokolwiek wypukła, i wystąpionym brzegiem opatrzona, mająca wiele małych dziurek, do których druga sztuka, to jest rurka z żywicy elastycznej, jest przymocowana. Ta rurka musi być 4 lub 5 cali długa i tak przestronna, aby męski członek wygodnie w niej mógł leżeć. Na dolnym onéjże końcu znajdzie się obręczka 6 lub 7 linii wysoka, na której wewnątrz są trzy poprzeczne pręty, krzyżujące się na kształt gwiazdy, które służą do trzymania gąbki, włożonéj do rzecznej rurki; w środku téj obręczki są zewnątrz dwa małe płaskie guziki, które na to służą, aby ją przytrzymać można, gdy spodnia sztuka odszrubowana być musi. Na spodniej części obręczki są wewnątrz gwinty do wszrubowania trzeciej sztuki. Jest to kapsułka srebrna, płaska, 4 cale szeroka i półczwarta cala długa. Przykładając tę machinę przypada onéj leżeć na wewnętrznej stronie uda, i można ją nosić w małej kiesce u spodni. W téjże srebrnej kapsułce jest leciek, którego dolny koniec opatrzone jest łapką. Przez gąbkę wlewyku zabrania się, aby podnosząc uda nie uryny nie wyroniło się z kapsułki. Trzeba, żeby chory miał dwie kapsułki, mniejszą, którą by przez dzień nosił, i większą, którą by



przyszrubował na noc. Gdy kapsułka napełniona jest uryną, wtedy chory może ją tylko odszrubować i wyróżnić, nie mając potrzeby odejmować całą machinę.

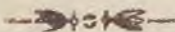
Między odbieralnikami moczu męskimi, bez zaprzaczenia pierwsze miejsce należy się dopiero opisanemu dla jego dogodności; szkoda że jest za drogi, a przeto możliwym tylko użyteczny.

2) Proszszy i tańszy jest odbieralnik moczowy wynalazku *P. Köhler*. Przyprawia się do pęcherza kołniskiem, o dobrze wypawionego i pokostem powleczonego rura z słońowej kości, mająca tak wielką otwartość, aby członek mógł wygodnie w niej leżeć, która przywieszona się za pomocą taśm przyszytych do stosownego pasa otaczającego żywot. Taki pęcherz bynajmniej nie jest uciążliwy, choćemu w poruszeniach ciała, bo się da śnić, a przeto małego miejsca potrzebuje w spodniach.

§. 184. Dla kobiet wynaleziono znaczną liczbę odbieralników moczowych, z których jednak żadnego zupełnie dogodnego niema. Prawie wszystkie przeszkadzają mniej lub więcej w siedzeniu, sprawują bardzo uciążliwy nacisk, i usuwają się w różnych poruszeniach ciała. Odbieralnik kobiecy, jeżeli ma być skuteczny, powinien otwór łona doskonale zamknąć, we wszystkich punktach dokładnie przystać, przez żadne poruszenie ciała nie usuwać się z miejsca i mocz nie przepuszczać. Zycie by

by sobie można wynalazku takiego narzędzia, które by posiadało dopiero wymienione własności, ponieważ niemożność utrzymania uryny daleko częścięw trafia się u płci żeńskięw niż meskięw. Pospolicie pochodzi ona od ciężkich porodzeń, przez które sfinkter pęcherza tak się osłabia, że szyi onęg ż dłużęw zamykać nie może. Lecz często także przez nieostrożne użycie narzędzi chirurgicznych w czasie rodzenia trafiają się rozerwania rury moczowęw i pęcherza, które formują nieuleczone fistuły, gdzie uciążliwości, od nieustaięcego upływu moczu doświadczane tyko przez odbieralniki moczowe zmniejszone bydź mogą, z których naypospolitsze są następuiące:

1) Podany od *P. Fried* odbieralnik ma takie urządzenie: Do barchanowęgo pasa trzy lub cztery cale szerokięgo przyszyta jest w środku trójkątna blacha barchanem powleczone, i wewnątrz wysłana, któryęw przypada leżeć na wżgórku łona. Do spodnięgo kąta tęwże blachy przytwierdzona jest za pomocą małych gwintów podługowata ołowiana czarka, która jest tak wielka, żeby zewnętrzne części łona okryła. W spodnięw onęwże części jest otwór, gdzie ku zewnętrznięw stronie przylutowana jest mosięzna rurka, na którą nawdzięwa się druga, a do tęwże spodnięgo końca przytwierdzona jest macheryzna. Wierzchnia rurka jest na wniętrznęw tak zahaczona, aby, gdy macheryzna napęłni się uryną, mogła bydź odięta i znownu przysadzoną. Do pla-



skiego brzegu wyż rzezonéy czarki przyprawione są dwie obrączki, przez które przewlekaią się dwie taśmy za pomocą których przyciska się ona do części łonowych i przywiązuje do pasa.

To narzędzie ma wyżéy podane wady. Czarka niegiętka przeszkadza osobie w siedzeniu i chodzeniu, i usuwa się za każdym prawie poruszeniem ciała.

2) Młodszy *P. Fried* zaleca bandaż z zwyczajnéy *T. opaski*. Na środku udowéy, sztuki przytwierdza się owalny kawałek płótna, i na tymże kładzie się kawałek gąbki podobnego kształtu. Przyłożywszy horyzontalną część opaski *T* na żywot, część wertykalną przeprowadza się między nogami tak, aby gąbka na częściach łonowych leżała, i oneż aż do wzdórka łona pokrywała; koniec wertykalnéy sztuki przymacnia się do horyzontalnéy na ciele leżącey zamiast pasa.

Lubo ten bandaż w małej tylko ilości zatrzymować może urynę, doskonale jednak zamyka łonowe części lecz tak długo tylko, poki się gąbka moczem nie napoi. Jeżeli się też odmienia dosyć często, zapobiega się dostatecznie nieczystości, i naciskiem bynajmniéy nie uciąża ten bandaż.

3) *P. Böttcher* podaje następujące narzędzie: Do sprężystego kiłowego pasa, którego sprężyna iść powinna po nad wzdórek łonowy, przytwierdza się sprężysty żelazny pręt, który przez wzdórek, rzezonony ciągnie się na dół, i przyciska do otworu mo-

czowéy rurki podłużny léiek z cyny zrobiony, którego otwartość ma cał ieden długości, a pół cała tylko szerokości. Brzeg otwartości léyka zagina się i powleka mięką skórką, do którego kładzie się gąbka, nieco nad brzeg onegoż wyższa, która do otworu rury moczowéy przysadzona, bierze mocz w siebie, wypuszcza go do léyka, i przez tenże do znajdującéy się tam workowéy kiszki.

Doświadczenie powinno pokazać użyteczność i dogodność tego narzędzia. Mnie się zdaje, że częścią w siedzeniu uciąża, częścią, iż léiek łatwo usunąć się może od moczowéy rury.

4) Znajduje się także następujący moczowy odbieralnik, który się składa z podłużnego blaszanego léyka, przyzwoicie wydrążonego. Brzegi tegoż obszyte są mięką skórką, i tak wykrojone, aby léiek doskonale obiał łonowy otwór. Do tego léyka przyprawiona jest blaszana kapsułka, która się kończy u dołu przodkiem na cienkiéy konicznój rurce z takim otworem, aby nim odléwać można urynę, który to otwór zatyka się po odlaniu kołkiem. To narzędzie przytwierdza się taśmami, przewleczonemi przez ucho na przodzie i w tyle do pasa.

Taki narząd ma pierwszeństwo względem léyka, który dokładnie obeymuie otwór łona, i dobrze przytwierdzonym będąc nie przepuszcza moczu. A że jest tak tylko szeroki, ile do okrycia łonowych części

ści trzeba, więc nie sprawuje uciążliwości w staniu i siedzeniu iak inne podobne narzędzia. Co się zaś tycze kapsułki, jest on niewygodny, bo bardzo uciąża w siedzeniu. To narzędzie byłoby użyteczniejsze, gdyby do lęyka zamiast kapsułki, przytwierdzona była macheryzna pokostowana, albo bańka żywicy elastyczney.

5) *P. Jüville* zachwala sprężysty kateter, który włożony ma być do pęcherza chorego, a potem wpuszczony do odbieralnika moczowego, powyżey od niego opisanego; ten jednak narząd może być tylko w nieuszkodzonym pęcherzu skutecznym; jeżeli zaś tenże jest rozerwany i moczowa rurka nadwerżona, wtedy nic nie pomaga.

Podobnych narzędzi wymaga przyrodzone opadnięcie pęcherza moczowego. Przypadek, który w nowszych czasach nie jest tak rzadki według dostrzeżeń *PP. Bonn, Sömmering, Rose, Herder* i t. d. Znajduje się jeszcze machina dla płci żeńskiej, która się składa z czarki cynowey lub blaszanej, i przytwierdza się za pomocą rzemienia, która także w niemożności utrzymania uryny użytą być może.

R O Z D I A Ł VII.

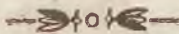
O poprawieniu opadnioney stolcowey
kiszki.

§. 1085. Gdy się raz stanie opadnięcie
stol-

stolcowéy kiszki (*Attonia, prolapsus ani, l' Attonie, procidens de l'anus. Mastdarm-vorf II*), a powstająca ztąd przez rozdęcie częć ci sła bosć nie znosi się, więc opada ona znowu przy każdéy obrazy, nakoniec sfinkter utracą swą wściągającą moc tak, że wprawiona nazad kiszka, nie chce się więcéy w miejscu zostać. Jeżeli w takich przypadkach wzmacniająca ściągająca i karstwa, z saszczą enemy, nic już nie skutkują, wtedy nie pozostaje więcéy Chirurgowi, jak tylko przez bandażę cofnąć utrzymować stolcową kiszkę. Te bandażę działają tylko powierzchownie, i zatrzymują rzeczoną kiszkę dopoty, poki się noszą, po odłożeniu bandażu znowu opada kiszka. Używać się zwykło następujących:

1) Berze się opaska T, i na miejscu, gdzie leżć ma na otworze kiszki stolcowéy przytwierdza się gąbka, przez którą nie tylko uskutecznia się śladny nacisk, lecz i przykładać się mogą wzmacniające lekarstwa. Zamast gąbki można także do rzeczonéy opaski przytwierdzić małą czworokątną płócienną poduszeczkę. *P. Hayster* położył na otworze kiszki między półduszkami kompreskę podłużną, napoioną ściągającym płynem, a na téżé większą czworokątną, i przytwierdził opaską T.

2) *P. Gooch* zachwala narzędzie, składające się z pręta z przeżystéy stali sporządzonego i zatrzywanego, który jest powłoczony miękką skórką. Wyższa i szersza częć onegoż kładzie się na kuprze, która
czy



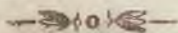
się potém ciągnie na dół aż do otworu kieszki stolcowéy, gdzie skrzywiony pręt kończy się na pelocie dobrze wysłanéy, aby równy i lekki nacisk czyniła na rzeczonym otworze. Tenże pręt przytwierdza się za pomocą rzemienia otaczającego żywot, i na przodzie zapięty na sprzączkę, utrzymuje się w przyzwoitym położeniu za pośrednictwem dwóch pasków, połączonych z wyższą częścią narzędzia, i od kuprowéy kości przez plecy idących, które się na pierśsiach krzyżują, i na pasie z obu stron sprzączki na guziki zapinają.

3) Bandaż *P. Juville* składa się z pasa, który się na przodku zapina na guziki. W środku onegoż przyszyta jest sztuka udowa, ta przechodzi od kupra pomiędzy uda, i dzieli się między kieszka stolcową i częściami rodaiemi na dwie poły, które z obu stron przytwierdzają się na przodku do pasa. Sztuka udowa ma sprężynę, i owe dwie poły mają podobnież sprężyny, i zajmujące haki. Te sprężyny pokryte są lekko kityką, która folguje w rozwodzeniu się onych. Na sztuce udowéy w okolicy, gdzie kieszka pokrywa; przytwierdzony jest kręgielek z sionowéy kości, przedziurawiony, blisko 18 linii w obwodzie mający, i pół cala długi. Ten kręgielek musi dokładnie leżeć na otworze kieszki, i też zatrzymać w swym przyzwoitym miejscu. Za pomocą sprężyn staie się bandaż elastycznym, które folgują w różnym poruszeniu ciała, i kręgielek przyciska się zawsze równo

wno bez usuwania się. Gdy chory idzie na stolec, może tylko dwie przodkowe sztuki odpiąć, i sztukę udową cofnąć.

§. 1086. Ten bandaż jest zaiste między innymi do tego celu wynalezionemi najdogodniejszy, i najsukceszniejszy, tylko to jest w nim iak we wszystkich innych naganne, że opadniona kiszka wciska się na zad tylko za otwór własny, i tam zawsze leży, nie bywszy wprowadzoną na przyzwoite miejsce. Gdy się odejmuje bandaż n.p. w czasie wypróżnienia, wychodzi ona znowu, i tym sposobem przez bandaż nigdy się nieuskończona gruntowne uleczenie. Przeto *P. Richter* proponuje zamiast przedziurawionego kręgielka, aby przytwierdzony był do udowej sztuki cylinder z sionowey kości, dwa lub trzy cale długi i nieco grubszy od tamtego. Przykładając bandaż wkłada się ta trąbka do kiszki stolcowey, którą cofać ma na swe przyzwoite miejsce, i tamże ją utrzymować. Taż sama ma także przepuszczać wiatry i stolec, a zatym; zawsze w kiszkowym otworze zostawać. Aby zaś stolec i wiatry mimowolnie nie odchodziły, trzeba takową trąbkę zatykać korkiem. Lecz kwestya jest czyli ona może osłabioną kishkę przyzwoicie wspierać? Należałoby doświadczać, iak dalece ten wynalazek użytecznym bydź może.

§, 1087. 4) *P. Levret* zachwala kawałek kiszki wieprzowey, w górnym końcu zawiązany, wkładać do otworu stolcowego, a por
tém



tém nadając ią powietrzem. Przez nacisk na ścianę książki stołcowej stara się ona też wprowadzić na przyzwyczajone miejsce i także utuczynać. Wstąpić jednak trzeba, czy wóź rzeczona książka dostatecznie naciska, prócz tego musi być zawsze wyięta, gdy się wypiónia stolec.

5) U kobiet wkłada się do pachwy maciczny kraniec, chcąc książkę stołcową utrzymać w swym przyzwyczajonym miejscu. Lecz kraniec takowy musi być stosowny, aby ani słabo ani za mocno nie naciskał, inaczej zairzymowałby odbył stołcowy, gdzie zawsze także wyięć go trzeba, gdy chora chce się wypióznąć.

R O Z D Z I A Ł VIII.

O poprawieniu niedołężności słuchu.

§. 188 *Głuchota* (Surditas, Surditas. Die Taubheit), która pospolicie od osłabienia bębenkowej błonki, lub innéj wady pochodzi, może być poprawioną przez narzędzia służące do wzmocnienia słuchu, które powzecznie zowią się trąbkami słuchowymi. Otwartość takowej trąbki musi być znaczna, aby przwymować mogła tak najwięcéj promieni głosu, iżby one nie omiatały ucha. Wętrznęj części daje się najpiéj kształt paraboliczny, aby równocześnie wpadające promienie głosu, w ieden punkt skoncentrowane przez trąbkę włożoną w chołec uchu, downątrz tegoż zaprowa-
dzo-

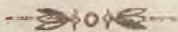
dzone były. Trąbkę mającą te własności opisał *P. Arnemann*. Ten instrumient sporządza się z cienkiego mosiądzu, i niepowinien nad ośm uncyy ważyć. Znajdują się także trąbki słuchowe od *P. Heister* i *Bell* opisane, lecz nie tak dobrze urządzone.

Te zwyczajne narzędzia są w tym niedogodne, że wady, przeciw które używane bywają, nie zakrywają. Prócz tych znajduje się jeszcze słuchowa machinka, która sporządza się ze srebra, ma krętość ślimakową, i głos bardzo powiększa. Kończatko onéyże kładzie się w ucho, i za pomocą znajdujących się przy niéy tasiemek przytwierdza się do zewnętrzney części ucha. Może się skrycie nosić pod włosami bez odkładania.

R O Z D Z I A Ł IX.

O poprawieniu ropiastych oczów.

§. 1089. *Ropiatość oczów* (*Parulenta, Psorophthalmia Oculorum. Psorophthalmie des yeux. Das Augeneitern*), wynika albo z przybyszowey przyczyny zepsucia i ostrości soków, albo też z konstytucyi ciała przyrodzonéy, i wtedy nie iuż iak choroba, lecz iak naturalna wada budowy ciała uważaną być powinna. W pierwszym przypadku zwykła sztuka chirurgiczna prócz kąpieli stosownych tak zewnętrznych iak wewnętrznych używać leczenia środków.



W przypadku zaś drugim, gdzie ropienie oczu jest konstytucyjną niedoleżnością téj delikatnéj części ciała, podaje sposób oczyszczania oczów z przyrodzonéj ostrości, i to przez narzędzie do tego służące, które się pospolicie *wanienką do wymywania oczów* nazywa. Jest to czareczka porcelanowa lub szklana, mająca rączkę lub nożki. Powinna mieć wielkość i kształt oka, mającego być w niej kąpanego. Użyta być także może dla wyprowadzenia z oka obcych ciał, których w nim dostrzedź nie podobna, n.p. prochu i t. p. Zamiast téjże wanienki można użyć małej syringi z żywicy elastycznój wynalazku *P. Bell.*

R O Z D Z I A Ł X.

O poprawieniu słabego wzroku.

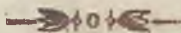
1090. Przez słabość wzroku nie rozumie się tylko owa niedoleżność, którą w podeszłym wieku człowieka nazywamy *więdnieniem oczu* (*Marciescentia O ulorum. Fletisire. des yeux. Die Welkenheit der Augen*) lecz i ta wada, której podpadają osoby wprawdzie dobrze widzące z daleka, ale bardzo nie doskonale zbliska.

Przyczyną takowój niedoleżności jest to, że wypukłość błony rogowój zmniejsza się, albo iaki bok soczewicy krystalowój staje się płaszczyszym; są to wady, które właściwie pochodzą od wściągnięcia się części. Ta słabość powstaje z latami, i to tym rychléj

chłéy w osobach, które w swéy młodości bardzo mało używały oczów. Podobieństwo tu iest, że części oka skurczają się za czasem albo mniéy giętkimi stają albo błona drzeniowa i nerw optyczny na swéy czułości utracią. Przykłady, iż osoby, odłożywszy w późnych latach okulary, znowu dobrze widzieć mogły, wyjaśnia *P. Adams* ztąd, że tłuścć w dółku oka niknie, przez co toż rozciąga się znowu w kształt owalny, i błona drzeniowa nabiera przyzwoitéy odległości od krystalowéy soczewicy, aby formowała ognisko (*focus*).

Nawet przez używania nałogu można na byđź daleko wiedzających oczów. Szyprowie, i wieśniaki pospolicie widzą dobrze z daleka, i wcześniéy potrzebowaliby okularów. Przeciwnie osoby, zatrudniające się drobnymi rzeczami n.p. Sztucharze, Malarze miniatur, zegarmistrze i t. p. najlepší widzą zbliżone przedmioty. Nasze bowiem oczy przyjmują bardzo łatwo konfiguracyę, do czego przywykły przez częste ćwiczenie, ztąd wypada, że nie powinniśmy oczów przez długi czas przyzwyczaić do jednego tylko gatunku przedmiotów.

Przyczyna krótkości wzroku iest ta, gdy się obrazy przedmiotów połączają wprzód, nim dojdą do błony drzeniowey. Ta leży albo w zbyt wyętej wypukłości błony rogowej i soczewicy krystalowéy, albo w zamocnéy refrakcyi wilgoci oka, albo też że błona drzeniowa zadaleko iest w tyle. Tu także ciągly zwyczaj przedmioty uważać z bli-



z bliska, sprawia, że także osoby dostają krótkiego wzroku. Po spolicie ludzie mający ten wzrok bardzo dobrze widzą oddalone przedmioty, choć bliskie przed samymi oczami mieć muszą, aby je należycie objęli wzrokiem.

Tu można także wspomnieć o okularach używać się zwykłych dla zachowania wzroku, tudzież o szklach do czytania służących, które się stały narzędziami galantomu. Jest wiele takich, którzy się zaklinają, że bez lorynetki przechodzący koło nich fary siana rozeznąć nie mogą od słomy, a jednak dłużnika swego lub kochanki nieuzbrojonym okiem o trzysta kroków poznają.

§. 1091. Chirurgia dla poprawienia prawdziwej słabości oczów podaje stosowne okulary, które sprawiają dwoiaki skutek:

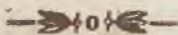
1) Robią one obraz przedmiotów na błonie drzeniowej wyraźnym; 2) Powiększają go, i objaśniają, tak iakby zrzenia w średnicy większą była. Szkoło jest ową podstawą, która wyrównywa wilgociom oczów. Ze zaś wady wzroku są różne, więc toż samo szkło nie może być stosowne do wszystkich, to jest, dla widzących z daleka musi być wypukłe, a dla krótkiego wzroku ludzi wklęsłe szlufowane. Te oddalają od siebie promienie światła, nim te dotkną się błony drzeniowej, i czynią przez to, że one od oddalonego przedmiotu tak w oko wpadają, iak gdyby pod iakiego bliskiego przy-

przychodziły. Dla tego nazywają się szklanami nadal. Ich jednak użytek nie jest tak wielki jak szkielek wypukłych, ponieważ się tak nie powiększają przedmiotów, a oko wędzący promieni światła otrzymuje, gdyż te promienie bardziej rozrzucone wpadają. Wypukłe szkła owe promienie światła które w oko wpadają, zgromadzają bliżej do siebie, a przeto wprowadzając bardziej skupione, wzrok obiaśniają więcej i wzmacniają. Tu się potwierdza znowu wyrok *Hippokratesa: Contraria contrariorum sunt remedia.*

Stopień tak wypukłości jak wklęsłości okularów musi być zawsze stosowny do stopnia krótkiego lub dalekiego osoby wzroku, to jest: ognisko szkła (focus) powinno względem swęj dłości stosować się do iasnego widzenia punktu (*punctum visionis distinctæ*).

Czucie chorego popolicie naypewnię oznacza, czy tak jest lub nie. Mimo to powinien się on strzedz wyboru takich okularów, których ognisko o niewiele tylko krótsze było, niż potrzeba; przez używanie podobnych okularów powiększa on co raz bardziej swęj krótki wzrok. Tę samę przeczność trzeba mieć w obieraniu wypukłych okularów, mocniejszych niż potrzeba, które bowiem widzenie z daleka pomniejszają, a wogólnosć i oczy osłabiają.

§. 1992. *P. Adams* podaje naypospolitsze, a podobno naylepsze reguły, które należy zachować przy obieraniu okularów.



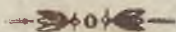
Powinny pokazywać przedmioty w swym naturalnym stanie, ani powiększać ani zmniejszać; aby przez nie litery drukowane pokazały się czarne i wyraźne, aby oczów nie zbyt obciążały, albo zrenicy przeciw naturalnie nie nęcały. W wyborze tychże trzeba się spuścić na rozsądek artysty, od którego się kupią, i jego informacyi słuchać, rozumie się poczciwego człowieka. Najczęściej trafia się w probowaniu wielu okularów, że się prawie tych obiera, które są najmniej stosowne do oczów obierającego. Bez upomnienia mego, nikt pewnie takich nie kupi okularów, których szkła mają żyłki albo plamki na sobie; pierwsze są najbardziej szkodliwe oczom, ponieważ promienie światła nieregularnie łamią, przedmioty odmieniają, i zrenicę fatygują. Plamy zmniejszają tylko mnogość światła, lecz nie bardzo znacznie. Prócz tego powinny być szkła z dobrej materji sporządzone, dokładnie szlifowane i polerowane. Nakoniec powiedziało się już wyżej, że ognisko szkła powinno być stosowne względem swej długości do jasnego widzenia punktu.

§. 1093. Są także przestrogi służące do zachowania wzroku. *P. Adams* kładzie następujące powszechnie w téj mierze prawa: 1) Aby nigdy długo nie siedzieć w ciemnym miejscu, lub w zbyt jasnym świetle, ani też nagle nie odmieniać obojga. 2) Aby nie czytać drobnego pisma. 3) Podobnież mrokiem z wieczora, ani przy świecy, ieże-

li to światło razi oczy. 4) Nie zapatrywać się zbyt długo na bardzo jasne przedmioty, iak najmniéy z rana wpuszczać do pokoju promienie słoneczne. Obicie w pokoju sypialnym niepowinno być białe lub czerwone, tylko zielone. Te prawidła potwierdza natura; bo dzienne światło przychodzi tylko powoli stopniami, a kolor zielony jest powszechny. 5) Zdaleka widzący powinni się przyzwyczaić przy małym świetle i nieco bliżéy iak zwyczaj czytać, mający zaś krótki wzrok, zdaleka, iak tylko można. Najlepiéy konserwuje wzrok mierny stopień światła; mniéy światła nigdy nie szkodzi, za wiele psuje oczy.

P. Adams namienia o iednéy damie, która ze wsi sprowadziła się do miasta na plac wolny i otwarty, gdzie promienie słońca prasto od bruku do iéy, pokoju odbijały się. Wkrótce napadł ją mocny ból oczów, lecz uleczoną została przez wystawienie przed okna roślin krzewistych. Za dobre i nieszkodliwe lekarstwo w słabościach oczu, iezeli żadnéy znanoméy przyczyny nie ma, zachwala *P. Adams* następujące:

Na dwie uncye rozmarynu nalewa się kwarta okowity, porusza się mieszanina kilka razy przez dzień, i po trzech dniach precedza się. Do czwórzech części letuiéy wody dodaje się iedna część tego spirytusu, i co wieczor wymywa się wnętrzna strona powiek tak, aby nieco do oka się dostało, powoli dobiera się mniéy wody, a nakoniec bierze się pół na pół.



§. 1094. Wcześniéy lub późniéy potrzebuie oko i mocy sztuki; przypadek ten iest wtedy: 1) Gdy kto przymuszony iest drobne przedmioty odsunąć dość daleko od oka, aby ie doskonale rozpoznać mógł. 2) Gdy więcéy potrzebuie światła niż przedtém. 3) Gdy bliskie przedmioty, z narzęciem uważane, zdają się ciemnymi i jak mgłą powieczonemi. 4) Gdy w czytaniu litery zdają się być zlane, albo podwójne lub potrójne. 5) Gdy oczyma co używane będąc, tak są sfatygowane, że ie od czasu do czasu zamykać, lub do innych przedmiotów zwrócić trzeba. Gdy te okoliczności pojedynczo albo razem się schodzą, wtedy potrzebna iest pomoc szkielek, których należy używać dla zachowania oczów; im się dłużey użycie odwleka, tym bardziéy psują się oczy. Jeżeli zaś wspomnionych przypadków nie ma, na ten czas szkła więcéy oczom szkodzą niż ie zachowują, bo w właściwym rozumieniu konserwacyjnych okularów cale żadnych niema. W wyborze szkielek, niepowinno się uważać na powiększenie, lecz bardziéy, aby d g dne były oczom, i przyprowadziły one do tego stanu, iżby można wyraźnie i łatwo czytać, lub oczu używać w takiej odległości, iak się używało przedtém. Im więcéy, iak się już pow edziało, powiększają okulary, tym bardziéy zniewalają oczy przykładac się do pewney postawy, która ie wprowadzie daleko widzącemi robi, lecz przez to samo wzrok psuie.

Owe zaś okulary, które jaśniejsze bardziej robią przedmioty niż je powiększają, zniewalają także oko wziąć taką postawę, w którejby zbliżka widziało, zaczyn zmniejszają wadę, i są w tym względzie konserwacyjnemi okularami. *P. Adams* gani odmieniać okulary, i patrzeć przez obce, do których oko nie jest przyzwyczajone. Wiele jest osób, które w dzień dobrze widzą, wieczorem zaś niemogą widzieć bez okularów, tacy powinni mieć osobne szkła dla wieczora. W zupełnej słabości oczów, w małym i wielkim świetle, zachwala *P. Adams* używanie podwójnych wypukłych szkieł, tudzież elektryzowanie. Ta wada pospolicie pochodzi od nieczułości błony drzeniowej, przeto przez zgromadzenie promieni trzeba na nią większe wrażenie zrobić.

§. 1095. Są także farbowane okulary, zwłaszcza zielone, które miano za zdatniejszy do zachowania wzroku sądząc, że one robiąc działanie promieni na oko łagodniejszy, przez to bardziej go oszczędzają. Lecz *P. Adams* ma to za rzecz niegruntowną. Kolor zielony jest przyjemny patrzącym nań, lecz bynajmniej gdy się przezeń patrzy. Wszystkie przedmioty uważane przez szkło zielone, pokazują się brudne, żółte, zielone, co je czyni nieprzyjemnemi, a nawet szkodliwemi. Sprzeczność między przedmiotami musi być z wielkim z uszczerbkiem, gdy się takowych szkieł nie zawsze nosi. Jeszcze większa jest niedogodność, że takie

osoby przez żadne inne iak tylko farbowa-
ne szkła patrzeć i widzieć nie mogą. Zie-
lone zaś szkła stają się ciemniejszymi w
stosunku pomnażającéy się wypukłości,
przeto też mniej sposobne są dać pomoc
oku, gdy téżże najbardziej potrzebuje.

§. 1096. Szkła do czytania; *P. Adams*
sądzi byź oku daleko szkodliwsze, niż o-
kulary; dla niestateczności ręki i uchu. Gło-
wy są takowe szkła w ustawicznym poru-
szeniu, oczy starają się przyić każdą od-
mianę, a przez to utrzymują się zawsze w
agitacyi; do tego jeszcze przychodzi poły-
skanie się, i nieregularne odbijanie się pro-
mieni od powierzchni szkła, przez co ko-
niecznie natężaia się oczy, i wkrótkim cza-
sie osłabić się muszą. Dla tego osoby ta-
kie przymuszone są dawniejszych używać
szkieł. Z tych powodów przekłada on oku-
lary, jeżeli ich jest potrzeba nad szkła, o
których tu mowa.

§. 1097. Osoby, które odbyły operacyę
katarakty, pospolicie potrzebują, lecz nieco
poziéj po operacyi, gdyż oko jest wtedy
osłabione, dwoiakich okularów, dla bliskich
i oddalonych przedmiotów. Niektórzy lu-
dzie mają dwoiaki e oczy, które więc po-
trzebują dwoiakiemu gatunku okularów, al-
bo dla jednego oka musi byź bystrzeysze
szkło niż dla drugiego. Zząd wypada, że w
ostatnim przypadku ognisko dla każdego
szkła z osobna się oznacza, a w pierwszym
przypadku nie daie się żadnego szkła do
oku-

okularów na tę stronę, który przypada być przed dobrym okiem.

§. 1098. Obłiwany gatunek jest okularów rurkowych. Są to zwyczajne okulary, lecz zamiast szkła znajdują się w ich obręczkach dwie kręglaste rurki, których spodek obrócony jest do oka, wierzchołek zaś do przedmiotów, które widzieć chcemy. Te rurki sporządzone są z czarnej skórki, trzy cale długie. Średnica onychże na spodzie jest tak wielka jak obłiwność dołka oka, i tak wykrojona, aby dobrze na około tegoż przyległa. Główny skutek tych rurek zasadza się na tym, że one wstrzymują wszystkie promienie światła które z boku przychodzą, i tym tylko pozwalają wpadać w oko, które przychodzą od przedmiotu znajdującego się w celi widzenia. Każdy Chirurg może w różny sposób pomnożyć i odmiesić te środki podług okoliczności, w których się znajduje chory.

§. 1099. *P. Richter* zaleca takowe okulary w słabości oczu zwaney *Midriasis* iak najlepsze i najdogodniejsze narzędzie. Za pomocą onychże zmniejsza się światło, wpadające w oko, i chory nie tylko może bez uciążliwości widzieć w jasnym miejscu, lecz i pozbawić się niebezpieczeństwa, żeby cale nie utracił wzroku. Te rurkowe okulary częstokroć przynoszą ludziom krótkiego wzroku wiele pomocy, gdyż wstrzymują promienie światła, które od przedmiotów z boku wpadają w oko, a zatym zręcznicy dają sposobność mocno się rozszerzać, oku

oku zaś zdolność oddalone przedmioty doskonałej widzieć. Pospolicie uważa się, że osoby krótkiego wzroku z własnej czułości powieki ściągają, gdy uważają odległe przedmioty; bez wątpienia sprawują ściągające powieki to samo, co rurkowe okulary.

§. 1100. Zamiast rurkowych skuteczne są także w czarne karty oprawione okulary. *P. Martins* już je proponował jak poprawę zwykłych okularów. Pospolicie, mówi on, szkła okularowe mają szerokość półtora cala, i gwiazda musi być bardzo szeroka, aby iey otwór piątą część cala wynosił. Zaczyn przez takie szkło wielka obfitość światła wpada w oko, iż ten subtelny członek, który znieść nie może żadnego gwałtu, koniecznie uszczerbek cierpieć musi, i to tym bardziej, gdy zżenica przeciwnaturalnie jest rozszerzona. Gdy się szerokość szkła zmniejszy do $\frac{3}{4}$ cala, zostanie jeszcze dość szerokie dla przejrzenia przyzwoitego pola, i już nie jest uciążliwe oku, które tylko czwartą część przeszłej mnogości światła otrzymuje. Z tego względu można sobie daleko mniejsze szlufować kazać, ażeby ich środkowe punkta tak dalece jak średnie punkta oczów oddalone były, i dać je oprawić w kółka rogowe, które by im potrzebnej szerokości nadały. Chcąc utrzymać okulary, uznawszy je za dobre, można je na około obłożyć czarnym przyklejonym papierem.

§. 1101. Zastony oczów w kształcie małych teleskopów odrzuca całe *P. Adams*.
Nay-

Najlepsze, mówi on, są takie, które oddalone są na dwa lub trzy cale od oczów, i na przodku głowy są osadzone. Umbrelki do światła sporządzone z ciemnych rzeczy także odrzuca, ponieważ zawieszka jest sprzeczną z drugimi przedmiotami. Ciennik z białego mosiądzu lub grubego papieru ma za najlepszą; taki bowiem wstrzymuje zbyt jasne promienie światła, i nie bardzo zaciemnia pokoiu.

R O Z D Z I A Ł XI.

O poprawieniu łysiny.

§. 1192 *Łysina* (*Calvities. Tete Chauve. Kahikopf*) jest to uszkodzenie ludzkiego kształtu, które staramy się poprawić przez pokrywanie cudzemi włosami głowy z téj części ciała огоłoconey. To pokrycie po-spolicie zowie się peruką, która jako spręt nie tylko poprawiający nie kształtność ciała, lecz oraz ochraniający głowę od tego, co by iéy szkodzić mogło, jest przedmiotem sztuki chirurgiczney, i słusznie ma tu swe miejsce.

Naszenia peruki wymagają: 1) Poniesione uszkodzenia głowy, zwłaszcza, jeżeli znacza część czaszkowych kości utraconą została; 2) Wypadanie włosów (*alopecia, ophiasis, area*) u takich osób, których stan i godność wymaga okrytéj włosami głowy, albo nawet fizowaney; 3) Których powołań funkcyę wyciągają ciągłego obciążenia

nia głowy, osobliwie, gdy głowa jest słaba, i na zimno bardzo czuła, czyto przez choroby, wiek, albo przyzwyczajenie onę do ciepła; 4) Dogodność, aby się od fryzowania uwolnić; 5) Brzydzenie się czerwonym lub zawczasie siwym włosem, i t. d.

§. 1103. Nie jest tu miejsce opisać gątki i formy peruk. Tym, co są przymuszeni nosić perukę, daję tę uprzejmą radę, aby zbyt grubey nie nosili, lekko ją zapinali, często z deymowali. Albowiem grube peruki tak jak wszystkie ciężkie czapki, do których należą grube szlafmice, utrzymują gorąco głowę, która ztąd osobliwéy czułości nabiera; a przeto za najmniejszym zaziębieniem cierpi, niekiedy cała nerwowa budowa nieładowi podpada. Gdy jest głowa utrzymowana w ciepłe, zawsze więcéy w nią wpływa krwi, która im bardziéy się tamże skupia, tym więcéy osłabiają się wewnętrzne naczynia i nawet sam mózg, co robi zasadę do apoplexyi, do wad zmysłowych i rozumu. Naybardziéy cierpią oczy od tego pomnożonego wpływu soków. Jeżeli wtedy pracuje głową, albo gorących trunków używa osoba, w ten czas staie się burzenie krwi, a niebezpieczeństwo tym jest większe, gdy peruka spięta jest mocno, ponieważ wtedy zewnętrzne naczynia głowy naciskają się i zwężają, soki więc bardziéy popędzają się downątrz. Gruba peruka bardzo grzeie głowę, i robi ją czułą, przeto głowa przyzwyczaiła się także do mocniéjszéy transpiracyi, czego noszący perukę

pewnie doświadczają w lecie, albo po ruhu ciała nieco mocniejszym. Transpiracya zaś przy iakiéy, choć nieznaczacéy okazji, łatwo także przytłumiona bywa, ztąd powstają częstokroć choroby, których się ustrzedź chciano przez perukę.

Z tego, co się mówiło, łatwo poznać można, iak jest pożyteczną rzeczą osobom bardzo pracującym głową albo wiele uczącym się, w czasie swéy pracy, jeżeli okoliczności dozwalaiają, odłożyć perukę, albo ją przynajmniéy odpiąć.

Dla ochędostwa trzeba odmieniać perukę, co iednak w czasie zagrzania się i zapocenia niepowinno się dziać bez ostrożności, aby się ustrzedz zaziębienia głowy; a że transpiracya itéyże rozproszenie się dla uciętych włosów wymaga utrzymować głowę w czystości, więc najlepiej do tego użyć można grzebienia gęstego.

R Z E D III.

O środkach dodawczych, czyli brak części ciała nagradzających.

§. 1104. Wyliczywszy w poprzedzającym rzędzie, słabości i niedoleżności części ludzkiego ciała, które Chirurgia przez opaski, maszyny i inne tamte opisane sprzęty leczyć zwykła, wypada mi jeszcze mówić o dalszym usiłowaniu tóyże dobroczynnéy sztuki, która nietylko umiejętnie poprawia wady członków, ale nadto zręcznie dorabia

ieżeli iakiego z nich nie dostanie. Przez środki więc brak czyli niedostatek części ciała nagradzające rozumem owe sposoby, które w sztuka chirurga czna stara się utracony przez nieszczęśliwy przypadek lub sztuczne odcięcie członka, albo jaką onegoż część w naturalnym swym kształcie nadstawić, i ocałić postać ciała, która przez utratę swęj istotney części oszpeconą została. Jak e zdarzają się w téj mierze przypadki, i jak w tychże postępować zwykła Chirurgia, okaże się w następujących Rozdziałach.

R O Z D Z I A Ł I.

O sztuczney czaszce.

1105. Przedmiotem Chirurgii względem szlachetności części ciała naydelikatniyszym z natury swęj naytrudnieyszym zaiste jest leczenie obciętey czyli zniesioney z Mozgu czaszki, które się w praktyce chirurgiczney zdarza, i wtedy wymaga po Chirurgu metylko wielkney znościomości prawideł teorycznych, lecz oraz dokładnego postępowania i dzielney pracy.

Zniesienie z mozgu czaszki lubo jest przypadkiem do pojęcia trudnym, nie jest iednak tak rzadkim, iżby był do wierzenia niepodobnym, owszem podług wielu świadectw, i mego własnego przekonania jest on bardzo częsty w praktyce chirurgiczney woyskowej, zwłaszcza w takich woieniach utarczkach, gdzie hufce potykają się z białą,
do-

dobrze szlufowaną bronią w ręku. W takim razie oręż nadzwyczajnie ostry, puszczony na odlew szybkim pędem, gdy horyzontalnie ugodzi w czoło, znosi wierzchołek czaszki lecz bez obrażenia błon mózgu, które to ocalenie życia człowieka w tak okropnym przypadku przypisać należy samemu tylko dobroczynnej naturze, która częściami ciała nadała każdej z osobna szczególniejsze własności i przymioty.

Zdjęcie czaszki w zwyż rzeczonych przypadkach bez uszkodzenia mózgu dzieje się naturalnym sposobem: Gdy szlufowany oręż udeży w czoło, napada na opór, który czyni kość twarda, więc ją swym nagłym pędem znosi, i w tym samym czasie, gdy pod wierzchołkiem czaszki przechodzi, mózg z natury swój miękki, mający błony sprężyste, nie czyni żadnego oporu, lecz przed przelatującym ostrzem ugina się, przez co rzucone błony zostają ocalone tak dalece, że prócz przerwy malenkich, nieznacznych naczyń zatoki strzałowej (*Vasa sinus sagittalis*), które mają społeczeństwo z czaszką, mózg żadnemu uszkodzeniu niepodpada, a zatem raniony nie jest w swym niebezpieczeństwie życia, w jakim się być zdawał.

Jeżeli ranny, utraciwszy czaszkę mózg pokrywającą, utraci także życie, co się bardzo często trafia, nie trzeba przypisać niepodobieństwu ratunku, lecz nie wiadomości Chirurga. Albowiem wiele jest młodych wojskowych Chirurgów, którzy niebędąc

obznay-

obznajmieni z takim przypadkiem, nie mają żadnego wyobrażenia o dziwnéj mocy natury i dzielnéj pomocy sztuki w podobnych okolicznościach. Widząc oni żołnierza z obciętą czaszką, leżącego bez zmysłów, przypadłościami prawie apoplektycznemi obciążonego, sądzą go być bliskim śmierci, a przeto zestawiają onegoż bez żadnego ratunku.

Taki przeciw ludzkości nieodpuszczony grzech, którego się niedoświadczona młodzież, dopuszczać zwykła, iak mnie samemu wiadomo, był mi powodem do u nieszczenia w ciągu moich nauk tego tak w Chirurgii ważnego, lecz w szkołach téj sztuki mało znanego przedmiotu. Chcę więc tu okazać, że przypadek zniewienia z mózgu czaszki nie przyprawia człowieka o śmierć, byleby zaraz opatrzony był sposobem przyzwoitym, iak następuje:

§ 1106. Obcięcie czaszki uważać można albo za osobliwsze uszkodzenie ciała, albo za szczególne kalectwo człowieka, przeto wymaga ono w sztuce dwojakiego sposobu postępowania. W pierwszym razie, gdy rana jest ieszcze świeża, krwawiąca się, i obcięta czaszka na swych powłokach wisi, co się nayczęściéj trafia, obowiązkiem jest Chirurga po ułożeniu w swym miejscu znieśionej czaszki, po otrzyźwieniu chorego i uspokoeniu apoplektycznych przypadłości, podług pierwszój intencji sztuki przedsięwziąć gojenie rany, postępując według prawideł, iakie chirurgia w świeżych

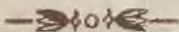
ranach przepisuje, szczególniej mając na to baczną, aby złożona czaszka po zjednoczeniu warg rany lipkiemi plastrami, w swym położeniu przez cały czas kuracyi nieprzerwanie zostawała, co się tak uskutecznić może:

1) Kładzie się na całą rozległość uszkodzenia czworkątna mięka, w kilkoro złożona kompressa, któraby część chorą od zewnętrznych krzywd, mianowicie od natarczywości szkodliwego powietrza ochraniała, i onęż ogrzewała.

2) Aby przywzwoicie złożone czaszkowe kości we wszystkich punktach dotknięcia swego niewzruszone zostawały, naciska się wierzchołek i środek czaszki stosownym tamponem, albo parę cali grubą 3 lub 4 cale szeroką stopniatą kompressą. Nakoniec

3) Cały opatrzenia narząd przytwierdza się opaską prostą okrążkową, w jedną rolę zwiniętą w taki sposób: Odwinąwszy koniec opaski, kładzie się tenże na środku kompressy na wierzchołku głowy, ztąd prowadzi się opaska na dół pod brode, i z drugiej strony znówu w górę, potem powtórnie przez środek kompressy około głowy, co się kilka razy robi, i koniec opaski przypina się s pijką.

W opatrowaniu uszkodzenia tego gatunku powinien Chirug daleko większej przykładać pilności niż w innych ranach, dla delikatności części, a szczególniej dla ustawicznego ruchu czaszki z powodu bicia ar-



teryjy mózgowych, o czym fizyologia dostatecznie naucza.

§. 1167. W drugim przypadku, gdy wierzchołek czaszki jest tak obcięty, że się swych powłok cale nie nietrzyma, a przeto tu goienie podług pierwszój intencyi sztuki miejsca niema, wtedy obcięcie czaszki jest już kalectwem, któremu zaradzić możemy przez sztuczną czaszkę następującym sposobem:

1) Oczyściwszy mózgownię z obcych ciał, jeżeli się tam jakie zostały, gdy chory okropnemu przypadkowi podpadał, pokrzepia się ta oczyszczona część ciała balsamicznemi oraz temperowanemi spirytusami, używszy miękiej skrobanój szarpii.

2) Dla zabezpieczenia obnażonego mózgu od szkodliwego powietrza, tenże okłada się miękiemi suchemi puchkami, polsterkami lub plumasolkami.

3) Uszkodzenie czyli rana kości goi się balsamicznemi, rana zaś ciała zwykłemi podług powszechnych prawideł sztuki lekami. Ukończywszy tym sposobem goienie, i powiększy kość czaszki pozostałej z poblizszemi powłokami blizny, nadgradza się utracony wierzchołek głowy przez przyłożenie sztucznej czaszki. Sztuczna czaszka czyli kunsztowna pokrywa mózgu powinna być sporządzona z kruszcu przedniejszego, nadwężeniu nie tak łatwo podpadającego. Teyże obiętość, wypukłość i cała forma musi się zupełnie stosować do kształtu naturalnej czaszki. Przykładanie do.

dobrze zrobioney, mięką iaką materją wy-
słanęą czaszki dzieje się bezpośrednio na
brzegach wyznamienionęą blizny z tą prze-
zornosią, aby we wszystkich punktach na-
leżycie przystała, i wolnego do mózgu przy-
stępu powietrza nie dopuszczała. Tak przy-
łożona sztuczna czaszka pokrywa się jeszcze
stosowną do tęj okoliczności peruką koń-
cem przytwierdzenia onęże, tudzież ogrze-
wania głowy, i wszelkiego zabezpieczenia
tęj delikatej części ciała.

§. 118 Tęgo gatunku kaleka opatrzo-
ny dopiero rzeczonym sposobem może żyć
dość czerstwo i długo, czego przykład prócz
tego doświadczenia przywodzi *van Swie-*
ten w komnetaryuszu na sferyzmy wielkiego
Boerhave. Że pewny żołnierz z floty Hol-
lenderskiey, któremu w bitwie obcięto po-
dobnież czaszkę, po przyzwoitym zagoieniu
rany miał przyprawioną sztuczną czaszkę,
którą on nosił prowadząc dość długie ży-
cie w czerstwości. To także przytacza, że
Boerhave w kursie swych nauk, gdy miał
rozprawę o chorobach głowy, chcąc uczniów
o przypadłościach głównych, mianowicie
leargowych przekonać, zwykł czynić do-
świadczenia na tym żołnierzu przez zdey-
mowanie mu tęj sztuczney czaszki z gło-
wy.

Prócz tęgo mógłbym więcéy przywi-
ść przykładów, lecz tylko moje własne przy-
toczę tu doświadczenie. Ru 1794 żołnierz
polski z lekkiey jazdy w potyczce z kawale-
ryą nieprzyjacielską 3 mile od Krakowa ode-
brał

brał cios w głowę tak okropny, że czaszka na 4 cale z mózgu zniesiona na swych tylko powłokach wisząca utrzymała się. Po otrzeźwieniu rannego i przyłożeniu na swe miejsce obciętej czaszki, starano się, aby chory sprowadzonym został do głównego lazaretu, gdzie potem opatrzony był sposobem, jak się powyżej mówiło. Rana powłok zagoiła się pomysłnie, lecz rozdzielona kość czaszkowa przez sztukę nieprzyjęła poiednoczenia, które więc saméj naturze zostawiono, ten żołnierz w kilku tygodniach zupełnie ozdrowiał. Z niepoiednoczenia się rozdzielonej kości ten tylko nastąpił skutek, że wierzchołek czaszki na zawsze pozostał ruchomy wznosząc i unizając się w stosunku bijących mózgowych arteryy (*Systole Diastole*).

Przywiedzione tu przykłady są przekonującymi dowodami naprzód, że zniesienie z mózgu czaszki na placu bitwy nie jest zawsze śmiertelnym ciosem; powtóre, że człowiek, mający obciętą czaszkę, gdy wcześniej przyzwolite ma opatrzenie, przy życiu także zdrowie odzyskać może; po-trzecie, że w przypadku nawet utraconego wierzchołka głowy, takową stratę sztuczną czaszką nagrodzić można. Tetry cierpią-cy ludzkości nader ważne okoliczności powinny uczniom chirurgicznym wystawić sromotny występ k przeciw swemu powo-łaniu owych wojskowych Chirurgów, którzy albo z niedoskonałości w swéj sztuce, albo z obmierzłej gnaśności, chętnie w ręce śmier-

śmierci wydaia człowieka, którego by przy życiu utrzymać mogli. Może wielu z was będziecie w służbie wojskowej, nabywacie więc doskonałości chirurgiczney przez pilność i doświadczenia, i wbiłaycie sobie tę szlachetną ambicyą, że przy dzielności dobrotliwey natury przez gorliwe a do tego zręczne przyłożenie się w ratowaniu niebezpiecznie chorych wiele dokazać możecie.

R O Z D Z I A Ł II.

O sztucznych oczach.

§. 1109. Bywają różne przypadki, w których oko nietylko pozbawione zostaje mocy widzenia, lecz i zewnętrzna postać onegoż tak się odmienia, że ztąd wielka nieforemność powstaie. Taki przypadek trafia się, gdy pęknięcie oka i wylęw wilgoci tego n.p. po zaniedbanym ropieniu, poranie na zrzenicy, następuie, tudzież w atrofii, i t. d. Takowa nieforemność poprawiona bydz może przez sztuczne oko.

§. 1110. Sztuczne oczy pokazują się w przodkowey połowie iak naturalne oko, mają one formę wklęszą miseczek lub wanienek. Na wypukłey stronie wyobrażone są: błona rogowa, zrzenica i tęczna do zdrowego oka według możności podobnie zrobione. Sztuczne oko kładzie się wklęszą stroną na pozostałey części oka. Sporządzaia się ze szkła lub emalii. Pierwsze zaletę mają przez swą szczególną gładkość,

piękność, lekkość, taniość, i przez swój dłużej trwający glans, lecz są kruche i ułomne, a jeżeli dobrze nie przystaiają, nie można w tym pomódz. Emaliowe oczy nie tak łatwo podpadaiają siłuczeniu, i gdy trzeba je nieco poprawić na brzegach, łatwo to uskutecznia się za pomocą pilnika. *P. Mauchart* jest za szklanemi, *P. Richter* za emaliowemi sztucznemi oczami.

Wielkość sztucznego oka powinna się stosować do obszerności dołka ocznego, do wieku osoby, i do szcztaka zepsutej zrzenicy. Pospolicie długość onegoż wynosi, biorąc od wewnętrznego do zewnętrznego kąta miarę, u dorosłej osoby 9—10 linii, naywięcej cal jeden, a średnica wertykalna 9—11 linii. W środku, gdzie jest zrzenica, wynosi grubość półtory do dwóh linii, ku brzegom zaś tylko pół linii. Szklane sztuczne oko waży blisko 24 grana aż do 30. Emaliowe jest cięższe, ponieważ grunt jest ze złota. Wilgoć bowiem oka zżera inne metale i emalia od nich odchodzi.

Obydwe strony sztucznego oka muszą być doskonale gładkie, inaczey ostrość i tarcie onychże raziłyby powieki, karunkuły łzowe, gruczołek łzowy i szcztak zrzenicy, i sprawiłyby boleść, zapalenie i inne niedogodności. Podobnież brzegi muszą być należycie zaokrąglone i ogładzone, zwłaszcza w wewnętrznym kącie oka, gdzie sztuczne oko dotyka się łzowego karunkułu. Wyższy brzeg powinien być nieco wypuklejszy, ponieważ spodnia powieka

łatwo przyciska się na dół, a wtedy sztuczne oko wypada. W reszcie w sporządzaniu tegoż ściśle naśladować trzeba wypukłość naturalnego oka i wielkość onegoż we wszystkich jego częściach. Dla tego sztuczne oczy bywają już głębsze już płaszczystsze, czasem bardziéy okrągłe, czasem bardziéy podługowate. Ta różnica zasadza się pczęści na stanie zdrowego oka, niekiedy szczątka zepsutego oka. Jeżeli n.p. mało jest pozostałéy zrzenicy, wtedy sztuczne oko musi bydź wydatnieysze, boby zagłęboko siedziało w dołku oka, gdy zaś jest większy szczątek, powinno bydź płaszczystsze. Średnicy sztucznego oka bierze się miara podług szerokości zrzenicy zdrowego w miernym świetle.

§. 1111. Gdy Chirurg sztuczne oko osadzić chce, aby otrzymał zupełnie zgadzające się z okiem zdrowym, może postąpić sobie dwojakim sposobem. Z wielkiéy liczby różnéy wielkości, koloru, figury, obiera iedno sztuczne oko, któreby się z zdrowym zgadzało względem koloru, błony tęczowéy, szerokości zrzenicy, większéy lub mnieyszéy wydatności całego oka. Lecz znajduią się także oczy, które tak wiele własności mają, że nie zawsze z pomiędzy bardzo wielu sztucznych ócz można obrać iedno, któreby się z okiem zdrowym zupełnie zgadzało. W takim przypadku wypada Chirurgowi zdrowe oko ze wszystkiemi własnościami jego odmalować kazać, a żeby oraz podać artyście prawdziwą miarę

wypukłości oka, trzeba z cienkiej ołowianej blachy podług wielkości zdrowego oka uformować wypukłość, którą chory przez jakiś czas wkłada w zepsute oko dla doświadczenia, czy nie jest uciążliwa. Podług tej formy i malowania robi artysta sztuczne oko. Najlepiej jest kazać sobie robić kilka jednakich, aby chory w przypadku skutczenia, zgubienia lub odmiany, miał inne na doręczu.

§. 1112. Nie w każdym jednak przypadku, gdzie oko jest oszpecone, użyć można sztucznego oka. Jeżeli oko powiększone jest przez jaką chorobę n.p. przez puchlinę wodną, albo przez wypuklinę, lub gdy oko chore ma swą naturalną wielkość, wtedy oko sztuczne miejsca nie ma. Z tym wszystkim w podobnych przypadkach, jeżeli nie kształtność oka jest wielka, a chory życzy sobie nosić sztuczne oko, można otworzyć zepsute oko, i część jedną szklanę wilgoci upuścić dla zmniejszenia oka tak dalece, żeby stosownie sztucznego oka użyć można. Najlepiej osiada sztuczne oko, gdy pozostały szczątek zdrowego oka jest średniej wielkości. W takim przypadku nie leży ono zbyt głęboko, a ma przecie dość miejsca. Im lepiej zaś sztuczne oko na zrenicy spoczywa, tym bardziej zdaje się być naturalnym, ponieważ reszta zrenicy zawsze udziela nieco ruchu sztucznemu oku. Rzadko dobrze się nadaie sztuczne oko po wyjęciu całej zrenicy. Lubo dotek oka wypełnia się młodym ciałem, przecie
nie

nie staie się to tak doskonale, aby sztuczne oko mocne łożysko utrzymało. Wreszcie skurczają się pospolicie powieki po operacyi, a bo gną w saméy operacyi, przeto sztuczne oko pokryte bydź nie może.

§ 1113. Wprawienie sztucznego oka jest tak łatwe, że chory wkrótce sam go może sobie włożyć. Podnosi się górna powieka wielkim i skazującym palcem, i cokolwiek odciąga się od zrzenicy, potem wkłada się pod nią wyższym brzegiem sztuczne oko, odwilżywszy go nieco. Wsuwa się pod wyższą powiekę tak daleko w górę, żeby spodni brzeg onegoż stał nad brzegiem powieki dółnej, potem ściga się na dół taż powieka, i opuszcza się sztuczne oko pomiędzy nią i zrzenicą. To zrobiwszy, daje się sztuczному oku przyzwolony kierunek. Chcąc go znowu wyjąć, ściga się nieco spodnia powieka na dół, i sztuczne oko podnosi się na brzegu niższym za pomocą sondy albo szpilki w górę, poczym na rękę spada.

§. 1114. Noszący sztuczne oko, przed spaniem może go wyjąć i wstawszy włożyć; raz, aby oszczędzić nacisk i tarcie w nocy, powtórnie dla oczyszczenia sztucznego oka z klejowatości na nim osiadłej. Im pilniéy trzyma się czystości takowe oko, tym dłużej konserwuje się piękność jego. Wreszcie trzeba także dołek oka oczyścić, co się najlepiej robi wymywaniem go zimną wodą. Z niedbawszy to, może się łatwo pozostały szczątek zrzenicy zaognić od nieczystości,

które się stały ostremi, i zrobić się przez iaki czas przeszkoda w noszeniu sztucznego oka.

§. 1115. Czasem noszenie sztucznego oka sprawia choremu tak mocny ból, że go wyjąć musi. Przyczyny tego są różne. Albo sztuczne oko nie jest wygodne choremu, w którym przypadku włożyć trzeba inne stosowniejsze do dołka ocznego i szczątka zrzenicy; albo pozostały takowy szczątek jest na przodku nierówny i styrczący, gdzie go potem sztuczne oko tłoczy i ból sprawia. Często można te niedogodności uprzętnąć, zebrawszy pilnikiem na brzegach sztucznego oka cokolwiek, iak mu leżeć wypada na owych nierównościach. Nakoniec może być także przyczyną zbyt wielka czułość pozostałego szczątka zrzenicy, która czasem ginie od solucyi *Sacchari Saturni* dodawszy kilka kropel *Tincturae Opii*. Niekiedy sam Chirurg jest przyczyną, gdy po chorobie oczów, która sprawiła zepsucie oka, a zapalenie jeszcze zupełnie nie ustąpiło, wkłada sztuczne oko. Dla inflamacyi niektórym chorym niepodobna jest nosić wprawione oko. Gdy z iakiey przyczyny zapalenie w zepsutey zrzenicy powstaje, tak długo sztucznego oka nosić nie można, poki toż przez stosowne lekarstwa zmiesione nie będzie. Sztucznym oczom zarzuca się ta wada, że one swoim tarcieniem i rażeniem dają powód do chorób w zdrowym oku, nawet do utraty tegoż. Jest to zarzut nie mający żadnego gruntu.

R O Z D Z I A Ł III.

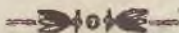
O sztucznym nosie.

§ 1116. Przypadki utraty nosa bywają różne. Ciężte rany, gangrena, weneryczna ostrość, i wiele innych chorób mogą być onęj przyczyną. Oszpecenie twarzy przez utracenie nosa tym jest większe, im mniejsza część onegoż się pozostała. Chirurg stara się przez przyprawienie sztucznego nosa tę szpetność zmniejszyć.

§. 1117. Materyały, z których zwykły się sporządzać sztuczne nosy są: lekkie drzewo, n.d. lipowe, blacha srebrna, papier kleiowy, i t. p. Na powierzchni onychże daje się taka farba, któraby według możliwości zgadzała się z naturalnym kolorem pozostałej części nosa. Jeżeli osoba mały kawałek nosa utraciła, więc wewnętrzna strona sztucznego nosa wypełnia się lipkim plastrem, i potem do naturalnego przyciska. Jeżeli zaś utrata jest większa, wtedy sztuczny nos albo się przytwierdza do nosowych otworów, za pomocą dwóch sprężyn, albo do zębów.

P. Camper podaje sztuczny nos, sporządzony dla pewnej osoby, która prawie cały nos oprócz części podniebienia po gwałtownym stłuczeniu, do czego przystąpiła gangrena, utraciła. Sporządza się taki nos z drzewa lipowego, w tyle jest wydrążony, gdzie znajduje się klamerka srebrna z kółkiem ruchomym, przez które przewle-

czo.



czony jest sznur z woskowanego iedwabiu. Tenże przeciąga się przez otwór nosa, i dla przytwierdzenia tegoż na zębach się zawieszają.

R O Z D Z I A Ł IV.

O sztucznym uchu.

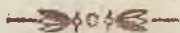
§. 1118. W przypadku odcięcia ucha narzędziem ostrym pospolicie zwykło się uskuteczniać poiednoczenie przez spaiający plaster, głowa jest tu dostatecznie mocnym punktem. Krwawego szwu używa się tylko w nieregularnych ranach. Zrobiwszy poiednoczenie jakimkolwiek sposobem, przykłada się opaska po wyrównaniu dołu ucha szarpnią, i położeniu na niey stosowney kompressy. Jeżeli zaś poiednoczenie jest cale niepodobne, albo ucho jest już zepsute, wtedy dla nagrodzenia tegoż i pokrycia szpetności sporządza się sztuczne ucho, w kształcie, wielkości i kolorze podobne do zdrowego ucha.

Bywają przypadki, że osłabienie błony bębenkowej sprawiaie głuchotę, w takim razie z pożytkiem użyć można narzędzie słuchowego w rzędzie poprzedzającym, Rozdziale VIII opisanego, albo tego, o którym *P. Heister* mówi, że słuch powiększa, i jest wygodne, ponieważ pod włosami, lub peruką nosić się może.

R O Z D Z I A Ł V.

O sztuczney niższéy szczéce.

§. 1119. Zdarzają się przypadki, w których szczéka albo w części albo cała się utracą. Najbardzhey staie się to po ranach postrzałowych. Dla zmnieyszenia przykre-go kształtu, od takiego kalectwa powstałego, dla przywrócenia wyraźnieyszéy mowy przez wsparcie ięzyka, jeżeli tenże nie jest utracany i przez nagrodzenie przodkowych i bocznych ścian ust, a nakoniec dla zmnieyszenia ciągłego i uciążliwego upływu śliny, robi się choremu sztuczna niższa szczéka, która stosować się zawsze powinna do więk-széy lub mnieyszéy objętości utraconych części. *P. Mursinna* kazał dla pewnego człowieka, który od postrzału blisko całą niższą szczékę utracił, sporządzić sztuczna. Robi się ona z srebra, powleczo-na jest woskiem w naturalnym ciała kolorze, i opatrzona jest gąbką, która bierze w siebie ślinę. Po obu stronach przyprawio-ne są podłużne sztuki żywicy elastycznéy, powleczone wstęgą, któremi ta sztuczna szczéka przytwierdza się na głowie. W ga-zecie medyczno chirurgicznéy R. 1790 czy-tano o innym człowieku, który podobnież utracił średnią część niższéy szczéki od po-strzału tak, że z obu stron same tylko koń-ce onéyże widać było. Dla poprawienia szpetności i mowy, nosi on szczékę srebrną, która powleczone była lakierem w kolorze



do iego twarzy podobnym, i którą on przytwierdzał do głowy za pomocą dwóch rzemieni. Było to narzędzie bardzo szykowne, które z daleka miano za naturalną szczękę. W części udaiący brodę znajdowała się gąbka, która brała w siebie ciągle spływającą ślinę. Gdy szczęka odietą została, ślina kroplami spadała. Używał ten człowiek swéy sztuczney szczęki tylko dla mowy, która przez nią była łatwieyszą i wyraźniejszą, a to w stosunku mocniejszego odcyżu przyciągnięcia. Dorozumieć się trzeba, że ten człowiek musiał się karmić płynnemi tylko rzeczami, które on na sposób psa ięzykiem bardzo szykownie chłypał. Gdy na pój brał łyżką na ięzyk, zawsze wiele z niego spływało na dół, lecz przez chłypanie udawało mu się lepiéy. Dla znakomitey utraty śliny zdawał się bydz w suchotach.

R O Z D Z I A Ł VI.

O sztucznym podniebieniu.

§. 1120. Podniebienie podpada zepsuciu przez pruchnienie kości i różne inne przyczyny tak, że w nim robi się mniejszy lub większy otwór, czyli dziura, krórą, gdy jest wielka, wchodzą do nosa potrawy i napoje. Dla uchronienia się téy nie bagatelney przykrości, trzeba takowy otwór zamknąć sztucznym podniebieniem. Do tego zamiaru naystosowniejsza jest gąbka, która

ra się obcina podług wielkości dziury, i przyszywa się na owalnym kawałku safianu. Ta skorka zatrzymuje wilgoci, i wystawia gładką powierzchnią językowi. Zamiast safianu można użyć cienkiej srebrnej lub złotej blaszki. Jeżeli gąbka ma przyzwyczajoną wielkość, wtedy od wilgoci napełniając zatyka dobrze rzeczony otwór. Gdy czopek wraz jest zepsuty czyli zniszczony, można jeszcze kawałeczek blaszki przytwierdzić, do której podobnież przygotowuje się gąbka, która nieiako nadgradza utracony czopek.

R O Z D I A Ł VII.

O sztucznych zębach.

§. 1121. Brak iednego lub więcéy zębów na przodku szpeci człowieka i w mówieniu różnie przeszkadza. Można się téj niedogodności pozbydź przez osadzenie sztucznego zęba. W nowszych czasach sztuka wprawienia sztucznych zębów daleko postąpiła. Sporządzaią się takowe z słoniewej kości, lecz stają się prędko żółtymi. Lepsze są robione z zębów wodnego konia, a najlepsze z zębów człowieczych sporządzone, częścią że naturalny kolor najdłużej dotrzymują, częścią że najmniej pracy wymagają, tylko zbiera się korzeń pilnikiem. Dawniey robiono także sztuczne zęby z miedzi, na którą dawano subteinę emalią. Wprawdzie ząb taki zupełnie ma
ko.



kolor naturalnego zęba, lecz emalia odska-
knie, nacisnąwszy nią coś twardszego. Sztu-
czny ząb pokazuje tylko koronę natura-
nego zęba nie mając żadnego korzenia.

Przypadki wymagające użycia sztu-
cznego zęba są różne, i podług tychże są
także różne sposoby osadzeni sztucznych
zębów. Gdy po utracie zęba dotek tegoż zam-
knięty jest, wtedy osadza się sztuczny ząb
na dziąsło, i przymacnia się do dwóch są-
siedzkich zębów za pomocą iedwabnéy ni-
tki, która się przewleka przez dziurkę zro-
bioną na spodzie sztucznego zęba. Jeżeli
więcący zębów w iednym rzędzie razem bra-
kuje wtedy sporządzają się sztuczne zęby
z iednego kawałka połączone, i podobnież
przytwierdzają się nicią. Tym sposobem
można całe rzędy zębów sztucznych, a na-
wet ich osadę doskonale przyprawić. Znay-
dują się także zęby, których korzenie mo-
cno siedzą, lecz korona albo jest odłama-
na albo zepsuta. W takich przypadkach,
trzeba koronę pilnikiem zebrać aż do dzią-
sła, potem świdruie się dziura w korzeniu,
w której osadza się sztuczny ząb czopkiem
lub szrubką. Czopek powinien się dokła-
dnie stosować do dziury. Szparę między
sztucznym zębem i korzeniem pokrywa
dziąsło. Ten ostatni sposob osadzenia sztu-
cznych zębów, wprawdzie więcący wymaga
pracy i dokładności, lecz one mocniéy sto-
ją, i chory może nimi żuć potrawy, byle-
by nie były zbyt twarde; co się stać nie mo-
że

że innym sposobem, gdzie zamiar jest tylko znieść nieforemność.

R O Z D Z I A Ł VIII.

O sztuczney brodawce piersi.

§. 1122. Często się zdarza, że dziecie przystawione do piersi matki, żadnym sposobem przywiedzione byź nie może, aby uchwyciło brodawkę. W takim przypadku *P. Melitsch* następujący sposob znalazł naydogodniejszy: Bierze się drewniany takzwany brodawkowy naparstek, który jest zewnątrz puklasny, a wewnątrz wydrążony, aby dobrze przystał do piersi. W środku ma on otwór, przez który wychodzi na wierzch brodawka matki, na boki zaś tego naparstka są małe dziurki służące do przytwierdzenia na nim krowiego cycka, który się wraz z spodnią częścią od wymienia odcina, i dobrze wypukany w czystey wodzie, zawdziewa się na rzeczony drewniany naparstek tak, aby się uformowała piersiowa brodawka. Przygotowane tym sposobem narzędzie kładzie się do wody osłodzoney cukrem i potem przykładą się na pierś matki. Przystawione do niej dziecie, bierze ją chętnie i ciągaie pokarm. Gdy ssać przestanie, kładzie się znowu narzędzie do czystey wody, i toż samo robi się iak pierwey. Skoro dziecie kilka dni tym sposobem pierś ssało, bierze ją potem bez żadney trudności.

Ponieważ rozmaite są przypadki, które

re nowo urodzone dzieci pozbawić mogą sposobności brać pokarm od macierzystej piersi, czasem także dostać nie można kobiety, któraby dziecię karmiła, albo taka nie ma potrzebnych do karmienia własności, wtedy więc wypada konieczna potrzeba użyć tak zwanych szklanych mamek, o których mówiło się już wyżej.

R O Z D Z I A Ł IX.

O sztucznej ręce.

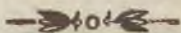
§ 1123. Sposob nagrodzenia utraty ręki za pomocą sztuki podaje P. *Wilson* następujący: Robi się z tegiej hartowanej skóry ręka, i powleka się białą baranią skórką, którey daje się farbą taki kolor, iaki ma naturalna ręka człowieka. Jeżeli brakuie ręki aż po wyżej łokcia, wtedy przyprawia się sztuczna ręka mająca staw łokciowy. Tenże robi się z drzewa, tak aby się przyprawiona ręka na około poruszać, wyciągnąć i zgiąć dała. Jeżeli amputowany potrzebuie tylko ręki sztuczney bez stawu, sporządza się podobnym sposobem, i przytwierdza nad łokciem za pomocą przyszytego do nięj rzemienia, rzemień zaś zahacza się na tylnęj części sztucznego przedręcza. Staw czyli przegub tegoż tak się formuie, aby takowa ręka do wszelkich poruszeń użytą być mogła.

Pierwsze stawy palców są podobnym sposobem robione, czaszki są z bitego mo
się-

siedzu, a kule wszystkie dęte dla lekkości. Drugie i trzecie stawy podobne są do szarnieru, tylko muszą być ruchome na wszystkie strony. Ręka cała ma naturalną postać, białą skórką jest powleczonea i wypchana włosiem. Pazaokcie zrobione są z białego, podług natury ufarbowanego, rogu. Na dłoni jest żelazna muterka, w którą szrubować się może sztyft z gwintami, do którego głowy przyprawiona jest sprężyna żelazna; za pomocą teyże można trzymać w ręce nóż lub widelec. Czasem znajduje się na skazującym i drugim palcu obrączka mośięzna, i wtedy można trzymać pióro i pisać.

Gdy takiego sztucznego mechanizmu niedostatek niedozwala, albo nie ma zdolnego artysty, wtedy nagrodzić można brak ręki, przyprawiwszy do wyż rzezonéy tegiey skóry drewnianą rękę z palcami nieco zagiętymi, i tak od siebie odłączonemi, aby zawdziać można rękawiczkę.

Pewny sławny rycerz w Frankonii miał sztuczną rękę szczególnego wynalazku. Sporządzona była z przedniey stali, i przypięta była do przedręcza. Można było rękę, i każdy staw pięciu palców pojedynczo lub razem w jednej pięści umieścić, i to zawsze z jakim skrzypieniem sprężyn, których siła była znakomita. Na grzbiecie ręki blisko przegubu znajdowała się płaska styrcząca głowa sztyftu: gdy się tenże nacisnął, wyciągnęła się ręka. W okolicy, gdzie troykątna kość z pierwszą kością wielkiego palca



ca staw formuie, była podobna głowa, po którój naciśnieniu wyciągnął się wielki palec. Trzecia znajdowała się blisko kości hakowój, tę gdy naciśniono, wyciągnęły się drugie palce tak dalece, że wstosunku naciśnienia ieden, dwa, lub wszystkie stawy podskoczyły.

Ta osobliwa machina dostała się w ręce pewnego, przez długi czas właściciela onéjże, który ją opisał, a późniéj odesłał do szlachetnéj familii wyż wspomnionego rycerza *Götza de Berlichingen*.

R O Z D Z I A Ł X.

O sztucznych nogach.

§. 1124. Amputacya członków daje zawsze dowód niedoskonałości sztuki, a każdy amputowany wyrzuca ją milczkiem Chirurgowi. Albowiem przez każdą amputacyą oszpeca się chory więcéj lub mniéj, a ciału czyni się przeszkoda do odbywania swych funkcyj. Lubo w nowszych czasach bardzo ograniczone są indykacye do amputacyi, są iednak takie przypadki, gdzie Chirurg zmięwolony iest członek iaki poświęcić ku zachowaniu bytu ciała. W podobnym zdarzeniu obowiązkiem iest Chirurgu po odcięciu n.p. nogi i zagoieniu rany, przez przyprawienie sztuczney nogi zmnieyszyć zrobione oszpecenie, a co większa, przywrócić dzielność obciętemu członkowi. Do tego zamiaru oddawna wynalezione są szczudła,

dła, za pomocą których może się amputowanie z jednego miejsca na drugie przenosić. Ale przez te narzędzia nie starano się umniejszyć szpetnego kształtu, i prócz tego sprawują uciążliwość choremu, bo przy używaniu onych są mu ieszcze potrzebne kule. W Anglii więc zrobiono doświadczenia koło robienia sztucznych nóg, któreby nie tylko kształt poprawiły, lecz i choremu większą łatwość w chodzeniu sprawiły.

§. 1125. *P. Adalison* mechanik Londyński najpierwszy sporządzał użyteczne takowe nogi. Potem *P. White* w swoim *Cases of Surgery* podał wyobrażone sztuczne nogi, które zrobione z cyny, pokrywają się cienką skórką, i prócz tego opatrzone są drewnianą stopą z ruchomemi stawami, za pomocą których by naturalne poruszenia naśladować można. *P. Bell* zachwala sztuczne nogi wynalazku *P. Wilson*, które się sporządzaią z tęgiey hartowaney skóry. Nowolnie *P. Potts* w Berfordzie wynalazł sztuczne ręce i nogi, opatrzone stawami i sprężynami które doskonale udają ruch naturalnych członków.

§. 1126. W Niemczech *P. Brünighausen* podał do wiadomości sztuczną nogę, która ze wszystkich dotąd znanych pewnie jest naydogodniejsza. Dzieli on tę machinę na cztery sztuki:

1) Na sztukę tytkową, która się robi z miedzi, i przeznaczona jest do obięcia kikutu pozostałego. Ta sztuka powinna mieć

całe symetryczny wymiar zdrowej nogi; powinna być dłuższa lub krótsza podług długości kikuta; grubość oneyże musi się stosować do grubości zdrowego łyta: 2) Na sztukę piętową; 3) Na sztukę środkową; 4) Na sztukę palcową.

Te trzy sztuki sporządzają się z lekkiego lecz mocnego drzewa n.p. lipowego, i to podług symetrii zdrowej nogi.

W sztuce piętowej i środkowej wewnątrz, gdzie się schodzą z sobą, robi się horyzontalny wrzaz od dołu w trzeciej częściach wysokości, w którym osadza się mocny szarnier, przez który się łączą i ruchome stają. Pod tym szarnierem ścina się sztuka piętowa klinowato, aby się przodkowa część stopy na dół opuszczać mogła. Nad szarnierem podobnie ścina się też sztuka klinowato, aby się goleń giąć dała w chodzeniu. Wielkość tego klinowatego ścięcia stosować się powinna do zwykłych kroków osoby, dla której sztuczna noga jest przeznaczona.

Na przodku goleni przytwierdzona jest sprężyna stalowa, która idzie na dół, i swym końcem opiera się o blaszkę mosiężną, która przymocowana jest na środkowej sztuce wewnątrz, gdzie się z piętową sztuką składa. Ta sprężyna utrzymuje zawsze stopę w depressyi, lecz w każdym stąpieniu tyle folguje, że poruszenia nogi łatwo się robić mogą.

Z środkową sztuką złączona jest palcowa sztuka przez dwie sprężyny leżące

w podeszwie. Przystwór między obiema sztukami jest klinowato wycięty, aby się palce w górę poruszać mogły. Gdy nacisk folguje, wtedy elastyczne p ó a wprowadza-ia znowu sztukę palcową w swe przyzwoite położenie, przez co związek palców z stopą w chodzeniu doskonale się naśladowie.

W czasie przymocowania tej sztucznej nogi do ciała, ciężar tegoż nie powinien się wspierać na bliznie kikuta, czego by nikt długo znosić nie mógł, lecz kikut musi się znajdować w swéj osadzie iakby wiszący. Dla ułatwienia tego zamiaru przechodzi mocny rzemień wewnątrz przy brzegu łytkowej sztuki przez dwie skórzane pochewki, który zapina się na sprzączkę pod kolnem, gdy się już kikut do sztuki łytkowej włoży, Kolano wisi w owym rzemieniu, i przez to wielka część ciężaru ciała unosi się. Na spodzie dopiero rzeczony sztuki leży sprężysta poduszczyca wypchana włosiem końskim dla wsparcia blizny kikuta. Wnętrzna ściana sztuki łytkowej powleczonea jest psią skórą siercią w górę, kikut zaś pokrywa się tą skórą siercią na dół. Brzeg teyże obszyty jest mięką skórą.

Z obu stron łytkowej sztuki przytwierdzone są dwa pociągowe rzemienie, które wraz formują wewnątrz owe wyż rzeczony boczne rzemienie w pochówkach. Przez te pociągowe rzemienie przechodzi nad kolanem jeszcze jeden rzemień dla mocniejs-

szego przytwierdzenia do ciała sztuczney nogi, gdy n.p. Osoba iedzie konno.

Sztuczna noga wynalazku *P. Brüninghausen* i inne powyżey wspomniane przeznaczone są tylko do nagrodzenia odietey goleni, ale trafiaią się także przypadki, gdzie amputacya na udzie jest potrzebną. Dla takiego członka dotąd nie mamy żadney użyteczney sztuczney maszyny. Robiono w téy mierze doświadczenia. Utrata kolanowego stawu, większe skrócenie członka, i ztąd wynikające trudniejsze kierowanie sztucznym członkiem, niedostatek dobrego utwierdzenia miejsca, daleko większe czynią trudności w przyprawianiu sztuczney nogi do uda, zwłaszcza gdy amputacya powyżey środka onegoż stać się musiała, niż w przystawianiu sztucznego członka na goleni.

§. 1127, *P. Stark* podaje sztuczną nogę, którą on kazał robić dla dwóch chorych, amputowanych powyżey środka uda. Dodaie tenże, że obydwu noszą ją z wielką łatwością, i odbywają swe czynności niepotrzebując żadney kuli. Ta sztuczna noga składa się:

1) *Z sztuki udowey*, która się sporządza z miedzi, albo dla lepszey lekkości z blachy. Ta sztuka formuje osadę, która obeymuie kikut, i dla tego stosować się powinna do długości i grubości onegoż. Ani zbyt ciasna, ani zaprzestronna być nie ma, gdyż w drugim przypadku nie daie się dobrze przytwierdzić. Osada ta musi być wyższa na przodku

ku niż w tyle, z tym wszystkim trudno dać w górnym brzegu sztuki udowéy taką formę, aby też na tylnéy i przedniey części uda dobrze i równo przystawała.

2) Z sztuki kolanowéy, która się robi z miękiego lecz mocnego drzewa. Ta sztuka służyć ma dla nagrodzenia owéy części uda, która odjętą została, przeto dokładnie robiona byź powiana podług niższéy części zdrowego uda.

3) *Goleń wraz z stopą* robi się z drzewa, i musi byź podobnież uformowana podług zdrowéy goleni i stopy. Forma i urządzenie goleni i stopy utrzymane jest podług *P. Brüninghausen* z tą tylko różnicą, że goleń z iednéy jest sztuki od pięty aż do kolana.

4) *Goleń i sztuka kolanowa* złączone są z sobą w tyle przez szarnier tak, że się płaszczyzny obydwóch sztuk odsunąć i znowu przysunąć mogą, przez co nieiako naśladuje się ruch stawu kolanowego. Oddalanie się tych płaszczyzn powinno tylko iść do pewnego stopnia, ponieważ daleka ich odległość przeszkodziłaby ruchowi i posuwaniu się maszyny. Naywięcéy $1\frac{1}{2}$ cala oddalaia się od siebie; zbyteczne oddalenie ogranicza się przez mocny żelazny hak, który osadzonym będąc na środku płaszczyzny sztuki goleniowéy, odpór daje. W środku płaszczyzny sztuki kolanowéy jest wydrążenie, w którym ten hak ma wolne działania miejsce. Wstrzymuje się zaś przez poprzeczny rygiel, który przychodzi przez

sztu-

sztukę kolanową i wydrążenie, co niedozwala oddalać się zbyt nie płaszczyznom. Na stronie przodkowej sztuki kolanowej przynitowana jest podłużna blacha, która ma w środku podługową szpatę; na przodkowej części goleniowej sztuki znajduje się sztyft, który w rzezonęj szparze w czasie poruszania stawu kolanowego do góry i na dół chodzi, on także wstrzymuje większe oddalenie się płaszczyzn.

5) Przytwierdzenie tego sztucznego członka na udzie ma wiele trudności, które nie we wszystkich ułatwione być mogą. Aby ciężar ciała bezpiecznie spoczywał w kraczaniu na sztucznej nodze, i noga nie chwiała się na bok, idzie z zewnątrz strony sztuki udowej pręt żelazny w górę, który się ciągnie aż do biodrowej kości. Jest on w górze zagięty ku zewnątrz stronie, pod zagięciem ciągnie się szeroki mocny rzemień, czyli pas, który się koło miednicy zapina, lecz pręt musi się także w poruszaniu nogi nieco w tył i na przód ruszać. Potém idą przez obie łopatki dwa mocne rzemienie na dół iak iakie szelki; te rzemienie przytwierdzają się z tyłu i z przodu na stalowych guzikach z elastycznych sprężyn, które w chodzie i zginaniu się folgują, i odbierają swe pierwsze położenie, gdy wyciągnięcie za pomocą rzemieni zmniejsza się. Brzeg udowej sztuki musi być na około miękką skórką powleczony i siercią wysłany, aby nie gniołł ciała. Na tymże brzegu powinna największa

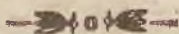
część

część ciężaru osoby wspierać się, a kikut powinien w osadzie jakoby w wiesiadle jakim zostawć. Na spodzie sztuki udowéy kładzie się skórzana sprężysta poduszeczka, aby kikut mięko siedział. wewnętrzne ściany powinny być powleczone zaięczą lub psią skórą.

R O Z D Z I A Ł XI.

O sztuczney zadnicy.

§. 1128. *Zadnica sztuczna* (*Anus artificialis*). nazwisko przyjęte w Chirurgii, macale inne znaczenie niż drugie sztuczne części, ciała, o których mówiło się w powyższych Rozdziałach. Tam te są dziełem ludzkiej ręki, i nagradzają niedostatek naturalney części; ta zaś jest skutkiem choroby, częstokroć kiły, i ma zamiast naturalnego przeciw naturalny otwór, którym wychdają wyrobki żołądka. Gdy kiszka stała się wskrós gangrenowatą, wyższy koniec onéyże wrasta w pierścień brzuchowy, ustaje odbył zwykłą drogą, i łajno odchodzi albo przez dopiero rzeczony pierścień, albo przez otwór pod pupartowym wiązaniem, który to otwór zowie się wtedy *zadnicą sztuczną*. Powinnością Chirurga jest zmyśliszyć według możności przez stosowne opatrzenie te uciążliwości, które sprawia mimowolny odchód łajna i wiatrów w miejscu nienaturalnym. Na ten koniec wynaydowano różne bandaże i maszyny, któ-



które częścią przez nacisk miejsce sfinktera zastępować i nieustający upływ hamować, częścią odchodzący stolec odbierać mają, aby nieiako zapobiedz nieczystości, lecz takowe zabiegi dotąd ieszcze nie otrzymały tego stopnia doskonałości, iakiego by sobie życzyć należało. Stosowniejsze z pomiędzy innych są następujące:

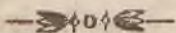
1) Machina mająca kształt butelki z rogu, lub mocnéj skóry, albo z blachy żelaznéj skórką powleczonej, która się przytwierdza do ciała za pomocą szerokiego pasa tak, aby uście butelki ściśle przyległo do otworu sztucznej zadnicy, a tak wchodziła do butelki nieczystość. Ponieważ ten rzemień nie jest sprężysty, więc machina albo zamocno albo za słabo przylega, w ostatnim przypadku łatwo się usuwa, i stolec obok butelki odchodzi.

2) *P. Juville* podaje machinę składającą się z pasa sprężystego iak dla pachwinowej kiły, do którego zamiast peloty przyprawiono a jest obręczka z słoniowej kości. Do teyże przytwierdzona jest rurka z żywicy elastycznej, do której spodniego końca przyskrubowany jest płaski odbieralnik z srebra sporządzony. Ta machina przykłada się iak pas kiłowy. Mocą sprężystości onegoż przyciska się pelota do otworu zadnicy sztucznej. Kłapka w szyi rurki elastycznej zabrania, aby się z odbieralnika nic nie cofało, gdy chory siada, kładzie się lub inne poruszenia robi. Napełniony może się odjąć, wypróżnić, wypłókać, i

zno-

znowu przysrubować bez potrzeby odeymowania całej maszyny.

Lubo ta machina z pomiędzy innych jest najlepsza, ma jednak niektóre wady. Może się tylko do sztuczney zadnicy na brzuchowym pierścieniu, albo pod pupartowym wiązaniem nadać. Lecz zadnica sztuczna zwykła się także robic po ranach brzuchowych na całej objętości podbrzusza, gdzie taki bandaż nie nadaje się. Częstość bywają także koło otworu zadnicy sztuczney na brzuchowym pierścieniu tak liczne nierówności, że pelota dokładnie przystać nie może, a przeto nie zatrzymuje się ze wszystkim upływ wilgoci. A choćby pelota należycie zamknęła otwór, przecie w atry dobywają się z pod peloty, co robi wielką nieprzyjemność. Prócz tego trafiają się przypadki, gdzie sztuczna zadnica dla zbyt wysokiego stopnia swęj czułości najmniejszego nacisku znieść nie może, i w takim przypadku tego gatunku machina jest wcale nieużyteczna. Nadto, nie dopełnia się tu zamiar główney potrzeby, aby umniejszony był zbyt prędki odchód wyrobków, zwłaszcza w takich przypadkach, gdzie zadnica sztuczna jest na kiszce od żołądka nie bardzo oddaloney, i gdzie do téżże zadnicy nie ma tak długiego ciągu drogi, aby chory przez przyzwoitą chłiwkacyą mógł być należycie karmionym. Odmieralniki przyymuje wyrobki żołądka iak tylko ku otworowi przychodzą. Nie wstrzymuje nawet ta machina opadnienia kiszki, które czę-



często następuje po otworzeniu, zadnicy sztuczney. Nakoniec dla swego kosztownego mechanizmu utracą powszechną użyteczność.

3) Bardzo proste opatrzenie zadnicy sztuczney zachwala *P. Richter*. Przykłada się stosowny sprężysty kłowy pas, pod pelotę tegoż kładzie się pęczek szarpia albo kawałek gąbki na przeciw naturalnym otworze. Zastępuje ona nie jako miejsce sfinktera gdyż przez nacisk zatrzymuje odchód nie tylko wyrobków, ale i wiatrów. Gdy chory czuje zbliżenie się nieczystości, wtedy podnosi w górę pelotę. Podobne jest do wiary, że niekiedy od nacisku peloty, i od szarpia lub gąbki napęcznionej powstaie zranienie i boleść, co uważał *P. Löfler*; lecz przyczyna tego być może, gdy się zaniedbuje o chędośwa, i nie często odnawia się szarpia lub gąbka. Dla tego dopiero rzeczony Chirurg kazał zrobić ukośny otwór w pelocie, i przytwierdzić do nięj naczyne, któreby odbierało odchodzące otworem peloty nieczystości.

R O Z D Z I A Ł XII.

O prostych nadstawach niższych członków.

§. 1129. Opisawszy w powyższych Rozdziałach różne sposoby sporządzania sztucznych członków ciała. chcę tę materję zakończyć na prostych nadstawianiu
niż

niższych ostatekowych części środkach, abym chirurgicznego ucznia niewiadomym nie zostawił w drobnych nawet rzeczach mających wpływ do Chirurgii praktyczney. Są to pospolite szczudła, o których tu nieco powiedzieć umyśliłem. Lubo te narzędzia są zawsze opłakanym dobrodzieństwem pomocney sztuki, bywają jednak przeszkody niedozwalające użycia wymienionych w Rozdziale X sztucznych wynalazków niekiedy tak liczne, iż w społeczeństwie obeysć się nie można bez widoku niekształtnych kalectwa podpór, iakimi są szczudła.

Dobrze urządzone szczudło składa się z dwóch głównych sztuk: Pierwsza jest olistro stosowne do wielkości uda, które się rzemieniem przytwierdza i na sprzączkę zapina. Takowy futerał sporządza się z drzewa lub blachy żelazney, z blachy sporządzony, musi być wysłany. Druga sztuka jest pręt okrągły, lub graniasty, który jest połączony przez sprzączkę. Częstokroć jeden pręt jest niedostateczny, gdyż nie może być tak przyprawiony, aby chory bezpiecznie mógł chodzić. Tu służą dwa stalowe pręty przysrubowane na dole do kuli mającey kształt gruszki. Nogą mniéy lub więcéy skrócona spoczywa na poprzeczney sztuce, która się do niéy przytwierdza dla ułatwienia chodu.



REJESTR

M A T E R Y I C Z Ę Ś C I I I I.

KLASSA III.

*O sprzętach chirurgicznych trzeciego
względu czyli opaskach niewłaści
wych. - - - - - k. 3.*

R Z Ę D I.

O sprzętach współpomocniczych. 5.

**Rozdział I. O plastrach w powszechno-
ści. - - - - - 6.**

**Wydział I. O plastrach chirurgi-
cznych: - - - - - 17.**

**II. O plastrach lekarskich
zwanych. - - - - - 45.**

II. O kompresach i podłużnikach. 110.

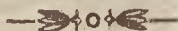
**III O tamponach czyli zatyka-
dłach. - - - - - k. 122.**

**IV. O turnikietach czyli krępul-
cach. - - - - - 125.**

**V. O pętlicach, zadziergach i pę-
cinach. - - - - - 143.**

**VI. O tubkach, złóbach i leszczo-
tkach. - - - - - 157.**

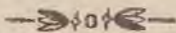
**VII. O przywiązkach i przewiąz-
kach. - - - - - 179.**



VIII.	O łożach i legach.	187.
IX.	O temblakach i szarfach.	209.
X.	O kiłnikach czyli pasach kiłowych w powszechności.	227.
Wydział I.	Kiłniki pachwinowe.	230.
II.	Kiłniki udowe.	242.
III.	Kiłniki pępkowe.	243.
IV.	Kiłniki brzuchowe.	262.
V.	Kiłniki miedniczo- owalno dziurne	264.
VI.	Kiłniki międzynożne.	265.
VII.	O wypuklinach po- chwy macicznejy.	266.
Rozdział XI.	O wieńcach, krańcach, podstawkach w powszechności.	266.
Wydział I.	Wieńce proste.	267.
II.	Wieńce i podstawki skła- dane.	281.
III.	Krańce i podstawki sprężyste naturalne.	282.
IV.	Krańce i wieńce sprę- żyste sztuczne.	289.
Wydział V.	Podstawki szypułko- wate proste.	299.
VI.	Podstawki szypułkowa- te składane.	310.

R Z Ę D II.

	<i>O sprzętach poprawczych.</i>	317.
Rozdział I.	O poprawie skrzywionéy kolumny pacierzowéy.	320.
II.	O poprawie nóg kośla- wych.	355.



- III. O poprawie krzywych
kolan. - - 340.
IV. O poprawie krzywéy szyi 342.
V. O poprawie wady broda-
wek piersi. - 344.
VI. O poprawie mimowolne
go moczenia. - 348.
VII. O poprawieniu opadłéy
stolcowéy kiszki. 358.
VIII. O poprawie wad słuchu 362.
IX. O poprawie wad oczu. 363.
X. O poprawie wzroku. 364.
XI. O poprawie łysiny. 375.

R Z E D I I.

*O sprzętach dodatkowych, czyli brak
części nagradzających.* - 377.

- Rozdział I. O czaszce sztuczney. 378.
II. O oczach sztucznych. 385.
III. O nosie sztucznym. 391.
IV. O uchu sztuczném. 392.
V. O szczęce niższéy nadsta-
wionéy. - - 393.
VI. O podniebieniu nadsta-
wioném - - 394.
VII. O zębach nadstawionych 395.
VIII. O brodawkach piersi
sztucznych. - 397.
IX. O ręce sztuczney. - 398.
X. O nodze sztuczney. 400.
XI. O zadnicy sztuczney. 407.
XII. O sprzętach dodatkowych
pospolitych dla wsparcia
utrąconych członków. 410.

Plastry Stężające Emplastra Sthenica.

do Części III. kar. 110.

Gatunek Piérwszy.

I. Drażniące pospolite.
Irritantia communia.
 Emplastrum Piceum.
 Diaphoreticum.
 Ischiadicum.

II. Drażniące zaczerwieniałe.
Irritantia rubefacientia.
 Emplastrum Epispasticum
 — Rubefaciens derivans.

III. Drażniące pryszczące
Irritantia vesicantia.
 Empl. Cantarid. ordinar.
 Detrahens evacuens
 seu Vesicator. perpet.

Gatunek Drugi.

I. Wściągające pospolite
Adstringentia communia.
 Empl. Lithargyrii simplex.

II. Wściągające mechanicz:
Adstringentia contentiva,
 Empl. Dia Palmæ.
 Stypticum.

III. Wściągające broniące
 toniczne.
Adstringentia defens. tonica
 Empl. Oxicroceum.
 Defensivum rubrum.

Gatunek Trzeci.

I. Wysuszające pospolite.
Exsiccantia communia.
 Empl. Cerufsæ simplex.

II. Wysuszające ściągające,
Exsiccantia adstringentia.
 Empl. Saturnin. Goulard.
 de Minio.
 Noricum.

III. Wysuszające zmięszające.
Exsiccantia consolidantia.
 Empl. Gryseum.
 Diapompholigos.

Rodzay Drugi

Plastyry Zwalniające. Emplastra Asthenica.

Gatunek Pierwszy.

- I. Rozpędzające pospolite.
Resolventia communia.
Emplastrum Saponatum.
- II. Rozwalniające rozrywa-
jące.
Resolventia discutientia.
Empl. Foetidum Schmucker.
Resolvens c. sale C. C.
Sulphurat. Becholtz.
Mercuriale.
Miraculosum Schiffhaus-
sen.
- III. Rozwalniające wygrze-
wające.
Resolventia digerentia.
Empl. Diachylon cumpos.
de Ammoniaco.

Gatunek Drugi.

- I. Zmiękczające pospolite.
Emollientia communia.
Empl. Ceruum s. citrinum.
- II. Zmiękczające rozwal-
niające.
Emollientia resolventia.
Empl. Mellioti.
Spermat. Ceti.
Cicuta simplex.
Hyoscjami.
Belladonnae.
- III. Zmiękczające zaropia-
jące.
Emollientia suppurantia.
Empl. Malacticum.
Cicutæ composit.

Gatunek Trzeci.

- I. Uśmierzające ból istotnie.
Anodyna genuina.
Empl. Opiatum commune.
- III. Uśmierzające ból wzglę-
dnie.
Anodyna relativa.
Empl. Anodyn. Wildegans.
Aromat. s. Stomachic.
Antihystericum.
Galbani crocat.
Cephalicum.
- III. Uśmierzające ból szcze-
gulne.
Anodyna specifica.
Empl. Anodyn. ad cancrum.
Ad Lupiam.
Ad Verrucas et Clavos
pedum, etc.



